ŻYCIE GOSPODARCZE

TREŚĆ:

Na długiej fali 437
KONSTANTY ŁUBIEŃSKI — Finanse Polski w 1947 r. 438
JAN WERNER — Rola Wrocławia wczoraj, dziś i jutro 442
DR RUDOLF LANGROD — Ochrona praw z patentów zagranicznych 443
MGR STANISŁAW HORTYŃSKI — Problem Zagłębia Ruhry 445
LAJOSZ BANY — Realizacja węgierskiego planu trzyletniego 447
I. ARGAMANTE — Rozwój uprzemysłowienia Egiptu 448
MGR STANISŁAW BAGIŃSKI — Pomocniczy przemysł samochodowy 451
Zadania przemysłu mineralnego w 1948 r. 452
MARCIN GŁĄB — Gazyfikacja miast polskich koniecznością państwową 459
T. RAPACKI — Dwa etapy 461
MGR K. KISIELEWSKI — Listy żelazne dla przemysłu prywatnego 465
DR ADOLF ATLAS — Zasady systemu finansowego Polski powojennej 466
DR TEOFIL BISSAGA — Drogi w Polsce 470
PIOTR BLITEK — Zagadnienie bunkru w portach polskich 472
Po XXI Międzynarodowych Targach Poznańskich . 475
DR STANISŁAW KIPTA — Jak powstaje wagon osobowy 484
Kronika przemysłowa, spółdzielcza, gospodarki prywatnej, komunikacyjna. Wybrzeże — żegluga. Handel i rynki krajowe. Różne z kraju. Z całego świata. Przegląd prasy i wydawnictw.

DODATEK: ROLNICTWO I LEŚNICTWO Nr 5:

DR STANISŁAW SYMONOWICZ — Zagadnienie siły sprzężajnej a traktor w rolnictwie . . 37
W. UZBIAK — Kwestia opałowa na wsi . . . 39
S. W. — Powojenne zmiany struktury zasiewów . 40
Kronika.

DODATEK: HANDEL ZAGRANICZNY NR 4:

PAWEŁ BOJARSKI — Problematyka importu żywności W. Brytanii 25
IMMANUEL BIRNBAUM — Nowy układ polsko-szwedzki 27
STANISŁAW WYROBISZ — Eksport wewnętrzny 32
Kronika.

DODATEK: USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE NR 1:

Gospodarstwo i Prawo 1
PROF. ADAM CHEŁMOŃSKI — Prawo gospodarcze 2
ZBIGNIEW RZEPKA — Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia 5
JERZY MAYZEL — O zezwoleniach na prowadzenie handlu 9
CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI — Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego 11
Organizacja przemysłu państwowego 16
Arbitraż państwowy 18
Przestępstwa gospodarcze 19

DWUTYGODNIK

ROK III • NUMER 10/11 • 1—15 CZERWCA 1948 • CENA EGZ. 200 ZŁ

POLESKA

POLSKIE TOWARZYSTWO ŁOŻYSK TOCZNYCH Sp. z o. o.

•

CENTRALA

WARSZAWA, FILTROWA 71 a

TELEFONY: 8-55-95 i 8-55-96

•

DELEGATURA:

KATOWICE, 3 MAJA 34

TELEFON 3-24-39

•

IMPORTUJE ŁOŻYSKA TOCZNE

SKF SZWECJA

118

Nakładem
STOWARZYSZ. ELEKTRYKÓW POLSKICH
Warszawa, Al. Stalina 27

wyszły z druku następujące wydawnictwa:

	Cena zł
KALENDARZYK ELEKTROTECHNICZNY SEP. Wydanie VII w opracowaniu Prof. dr inż. B. KONORSKIEGO, Format A 6, str. XX + 551, oprawa płóc.	1.300
POLSKIE NORMY ELEKTROTECHNICZNE	
PNE-9. Doraźna pomoc w wypadku porażenia prądem elektrycznym. Wydanie VIII, str. II + 8	50
PNE-10. Przepisy budowy i ruchu urządzeń elektrycznych prądu silnego. Wydanie III zmienione (przedruk), str. XX + 152	400
PNE-23. Maszyny elektryczne. Wydanie III, str. IX + 50	150
PNE-33. Transformatory. Wydanie III, str. VI + 50	150
PNE-39. Tablice ostrzegawcze. Wydanie IV zmienione str. III + 10	50
PNE-50. Grzejniki elektr. Wyd. II, str. VI + 42	150

Wymienione wydawnictwa są do nabycia w SEP i we wszystkich większych księgarniach.

TABLICE Cena za sztukę wraz z opakow. i przesyłką zł:

PNE-9 Wskazówki niesienia doraźnej pomocy w wypadku porażenia prądem elektrycznym	375
Tablice ostrzegawcze wg PNE-39—1947 emaliowane: wg wzorów 1A, 1B, 2A, 4A, 8A	360
wg wzorów 3A, 5A, 6A, 6B, 7A, 7B .	290
litografowano-tłoczone (na słupy drewniane): wg wzoru 2A	65
wg wzoru 3A	50

Opakowanie w postaci skrzyń drewnianych podlega zwrotowi do stacji kolejowej nadania przesyłki. — Sprzedaż tablic wyłącznie w SEP.

151

POLIMEX

POLSKIE TOWARZYSTWO EKSPORTOWO-IMPORTOWE MASZYN I NARZĘDZI Sp. z o. o.

WARSZAWA, ZGODA 5

ADRES TELEGRAFICZNY „**POLIMEX**“, RACHUNEK ŻYROWY W NARODOWYM BANKU POLSKIM, KONTO P. K. O. W WARSZAWIE NR I-934, RACHUNEK BIEŻĄCY W B. G. K. NR 218, TEL. 83120, 1121, 83122, SKRZ. POCZT. 246

100

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK • 1—15 CZERWCA 1948 • ROK III • NUMER 10/11

REDAKCJA: KATOWICE, ULICA 3-GO MAJA 23, TELEFON NR 317-71 — ADMINISTRACJA: TELEFON NR 317-73

NA DŁUGIEJ FALI

NATŁOK wydarzeń, o których donoszą wiadomości nadchodzące codziennie ze wszystkich zakątków kuli ziemskiej, odwraca nieraz uwagę od tego, co dzieje się wokół nas. Z drugiej zaś strony tak dalece przyzwyczailiśmy się do dynamizmu naszych powszednich zajęć i prac; jutro, stające się dniem dzisiejszym i odpływające w przeszłość, przynosi tyle zagadnień do rozwiązania w skali zawodowej, społecznej, gospodarczej i politycznej; rzeczywistość bije tak częstotliwymi krótkimi falami — że na codzień trudno jest zdać sobie sprawę z nurtu, którym płyniemy.

Dorywcze krótkie rzuty oka wstecz uwarunkowane są zwrotami czasu — przełomami mijających lat czy rocznicami pamiętnych wydarzeń. Mają wtedy charakter konwencjonalny, związany z siłą nawyku.

Wszystko świadczy jednak, iż znajdujemy się w fazie rozwojowej, która przynosi zwrot nie kalendarzowy — tego w tej chwili nie usprawiedliwia żadna z aktualnych kartek kalendarza — lecz zwrot istotny, rozłamujący nasze życie powojenne na dwie wielkie połowy.

Minęły zaledwie cztery lata od chwili, gdy zwyciężający Niemców front wschodni podszedł do ziem polskich, a trzy lata od chwili, gdy po zawieszeniu radzieckiej i polskiej flagi na zdobytej Reichskanzlei berlińskiej, całość naszego obecnego terytorium została oczyszczona z resztek uciekających panicznie najeźdźców.

Dziedzictwo dwóch wielkich nawałnic nowoczesnej wojny ruchowej, połączonej z przejściową zaciekłą obroną stałą oraz dziedzictwo długich lat okupacji na naszych ziemiach było straszliwe. Czego nie dokonała rabunkowa, nie licząca się z niczym gospodarka okupanta, co mogło ocaleć wskutek szybkich uderzeń nacierających armii wyzwoleńczych, to niszczyli Niemcy metodycznie i skrupulatnie, ogromnym nakładem pracy i materiałów wybuchowych.

Ubiegłe trzy lata można śmiało nazwać w Polsce latami odgruzowywania. Przez ten czas odgruzowano osmalone pożogą gruzy miast i wsi, odgruzowano setki fabryk, gdzie spod rumowisk wyciągnięto szczątki maszyn, odgruzowano ideologię narodową, pozbywając się resztek zmurszałych pojęć, haseł i programów.

Jakież były źródła tej siły, którą wykrzesał z siebie naród, niosący obfitą ofiarę krwi na wszystkie pobojowiska i wyniszczony brutalnymi metodami likwidowania biologicznego?
Odpowiedź spoczywa w tezach manifestu P. K. W. N. Naród znalazł nową treść społeczną, sięgnął do najszerszych mas pracujących, które nie poskąpiły żadnego wysiłku, aby tworzyć sobie i potomnym lepszą przyszłość.

Konsekwentna, nie cofająca się przed żadną ofiarą realizacja postawionego programu doprowadziła nas do tego, że możemy sobie powiedzieć, iż lata odgruzowania Polski mamy za sobą. Jesteśmy w środkowym, decydującym momencie urzeczywistniania pierwszego planu, Narodowego Planu Gospodarczego, który, jak to widać z cyfr sprawozdawczych, wykonany będzie przedterminowo. Zaczynamy poważnie i realnie myśleć o dalszych planach, których wprowadzanie w życie rozpocznie się przed końcem Planu Trzyletniego, by zachować ciągłość rozwojową. Usunąwszy gruzy, zaczynamy budować szerokimi rzutami. Nikną jedne po drugich przeszkody, przysparzające tylu trudności w minionym okresie.

Głęboki nurt energii całego narodu, kierowany planowaniem gospodarczym, rzeźbi sobie w naszym powojennym życiu coraz szersze łożysko.

Po spiętrzeniach doraźnych wysiłków w ciągu ubiegłych lat, życie kraju zaczyna płynąć na długiej fali coraz bardziej ambitnych zamierzeń i powoli wprawdzie, ale stale rosnącego dobrobytu.

KONSTANTY ŁUBIEŃSKI (Warszawa)

FINANSE POLSKI W 1947 R.

OSIĄGNIĘCIA polityki państwowej na odcinku finansowym w 1947 r. można sprowadzić do dwu najbardziej zasadniczych pozycji, a mianowicie:

1) **Sfinansowano wydatki objęte Budżetem i Planem Inwestycyjnym oraz produkcję i wymianę, nie dopuszczając do takich zmian wartości pieniądza, które by mogły zagrozić procesowi stabilizacji jego wartości.**
2) **Rozpoczęto na szeroką skalę wprowadzenie w życie systemu finansowego, dostosowanego do nowego ustroju gospodarczego, przy czym szereg przeprowadzonych reform w dużym stopniu przyczynił się do osiągnięć wymienionych w ustępie pierwszym.**

W modelu gospodarczym Polski istnieje problem wartości pieniądza nie tylko z uwagi na konieczność posiadania właściwego środka rozrachunkowego dla procesów wymiany w ramach sektora uspołecznionego, lecz również z tego względu, że pewna część procesów wymiany nie podlega bezpośredniej koordynacji ze strony władzy państwowej, lecz przebiega według prawideł tzw. wolnego rynku. Sektor uspołeczniony nie jest samowystarczalny. Olbrzymia bowiem część koniecznych dla produkcji środków, a więc — surowców, półfabrykatów, a przede wszystkim produktów żywnościowych dla zatrudnionych w tym sektorze, jest zakupywana na wolnym rynku. W ten sposób pewna masa siły nabywczej przesuwa się z sektora uspołecznionego, objętego systemem planowania, do sektora prywatnego (obejmującego nie tylko przedsiębiorstwa, lecz również wszystkie gospodarstwa domowe), którego decyzje mają charakter indywidualny, skutkiem czego mogą powodować znaczne fluktuacje cen na wolnym rynku.

Niedopuszczenie do perturbacji walutowych przy silnej dynamice pieniężno-kredytowej jest poważnym sukcesem państwowej polityki finansowej w 1947 r. Sukces ten pozwolił na osiągnięcie wysokiego stopnia zamierzeń materialnych, co w konsekwencji spowodowało znaczny wzrost realnego dochodu społecznego.

Fakt powyższy zasługuje na szczególną uwagę zarówno na tle przebiegu wydarzeń po pierwszej wojnie światowej, kiedy gospodarka polska nie uchroniła się od katastrofalnej inflacji, jak i na tle obecnej sytuacji w wielu krajach europejskich, znacznie bogatszych od Polski i mniej zniszczonych. Wreszcie nie można zapominać, że pozytywne wyniki gospodarki finansowej zostały osiągnięte pomimo szczególnie trudnych warunków gospodarowania w 1947 r., spowodowanych wyjątkowo niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w pierwszym półroczu 1947 r., oraz zahamowaniem pomocy zagranicznej (zaprzestanie dostaw UNRRA).

Oczywiście, do zwycięskiego rozwiązania problemu finansowego poza czynnikami, działającymi po stronie pieniężnej, przyczyniły się inne, jak silny wzrost produkcji, usprawnienie dystrybucji oraz utrwalanie się systemu gospodarki planowej, który, aczkolwiek jest jeszcze daleki od doskonałości, już obecnie na wielu odcinkach wykazuje pozytywne działanie.

Wachlarz metod polityki finansowej w 1947 r. był bardzo szeroki, przy czym obok metod praktykowanych już w okresie przedwojennym stosowano również metody nowe, wynikające z faktu wprowadzania w życie nowego systemu finansowegwo.

W ogólnych zarysach metody i środki, które szczególnie przyczyniły się w 1947 r. do osiągnięcia pozytywnych wyników na odcinku finansowym, są następujące:

1) **kompresja wydatków budżetowych o charakterze konsumcyjnym;**
2) **regulacja cen w sektorze państwowym, zapewniająca równowagę finansową w tym sektorze i równocześnie ściągająca z niekontrolowanego rynku pieniężnego znaczną sumę środków pieniężnych;**
3) **rozszerzenie podstawy dla wymiarów podatków bezpośrednich i usprawnienie techniki ściągania należności podatkowych;**
4) **dodatkowe obciążenie dochodów przez podatki pośrednie (monopole, akcyza);**
5) **doraźne metody fiskalne, jak Danina Narodowa i opłaty koncesyjne;**
6) **sprzedaż ruchomego mienia państwowego, która obok środków fiskalnych i polityki cen przyczyniła się do drenażu niekontrolowanego rynku pieniężnego;**
7) **kontrola bankowa kredytów inwestycyjnych i obrotowych, mająca na celu właściwe zużytkowanie tych kredytów;**
8) **usprawnienie systemu rozliczeń w sektorze uspołecznionym (zniesienie zaliczek), przyczyniające się do racjonalnej gospodarki pieniężnej w tym sektorze;**
9) **wprowadzenie w życie dekretu o obrocie bezgotówkowym, co spowodowało zmniejszenie nacisku na emisję pieniądza gotówkowego, w naszych warunkach szczególnie niepożądaną, oraz umożliwiło rozszerzenie kontroli obiegu pieniężnego."**

Stosowane metody miały na celu:

a) **zapewnienie finansowych środków pokrycia dla państwowego planu gospodarczego,**
b) **drenaż niekontrolowanego rynku pieniężnego z siły nabywczej, która stanowiła względnie mogła stanowić czynnik dywersyjny w stosunku do realizowanego planu,**
c) **racjonalną gospodarkę pieniężną.**

Wprawdzie w 1947 r. nie opracowano ogólnego Planu Finansowego w rozumieniu uchwały Rady Ministrów z dnia 21. 8. 1947 r., to jednak polityka finansowa Państwa w roku tym opierała się na budżecie, planie inwestycyjnym oraz na opracowywanych kwartalnie planach kredytów obrotowych (które obejmowały finansowanie produkcji i wymiany), będących głównymi elementami Państwowego Planu Finansowego. Z tego też względu cyfrowe wyniki państwowej gospodarki finansowej mogą być oceniane na tle wykonania powyżej wymienionych planów.

Wyniki gospodarki budżetowej przedstawiają się następująco:

Przychody (łącznie z wpływami z biletów skarbowych)	**229,4 mrd. zł**
Rozchody (łącznie z dotacjami na inwestycje)	**207,7 „ „**
Nadwyżka	**21,7 mrd. zł.**

Dzięki osiągniętej nadwyżce zlikwidowano całkowicie zadłużenie Skarbu Państwa wobec Narodowego Banku Polskiego, powstałe w latach 1945—46.

Na przychody budżetowe złożyły się pozycje:

	mrd. zł	%
Podatki bezpośrednie	**78,4**	**35,0**
Monopole	**61,9**	**27,7**
Wpłata przemysłu państwow. z tytułu sprzedaży komerc.	**43,6**	**19,0**
	183,9	**81,7**
Inne dochody	**45,5**	**18,3**
	229,4	**100,0**

Pozycja „inne dochody", obejmuje między innymi wpływy (w miliardach zł):

a) z Daniny Narodowej w 1947 r.	**11,6**	**(5,2%)**
b) ze sprzedaży mienia państwowego	**5,8**	
c) z opłat koncesyjnych	**4,5**	
d) ze sprzedaży biletów skarbowych	**5,5**	

Bieżące przychody wyniosły 202,0 mrd. zł., co stanowi 88% ogólnej sumy przychodów budżetowych. Nadzwyczajne przychody, do których zalicza się pozycje wymienione powyżej w innych dochodach, wyniosły 27,4 mrd. zł, czyli 11% ogólnej sumy przychodów.

Dynamikę rozwoju przychodów w poszczególnych kwartałach ilustruje poniższe zestawienie:

	w mrd. zł				wskaźniki			
	I kw	II kw	III kw	IV kw	I kw	II kw	III kw	IV kw
Pod. bezpośr.	9,9	15,8	21,2	28,2	100	159	214	286
Monopole . .	12,0	14,7	14,3	21,0	100	122	118	174
Wpływy ze sprzed. komerc.	2.9	9,2	5,1	26,3	100	319	178	914
Inne dochody	11,1	6,6	8,7	22,3	100	60	78	192
Razem . . .	35,9	46,3	49,3	97,9	100	131	137	270

Najbardziej równomierny rozwój wykazują przychody z podatków bezpośrednich. Wzrost w II kwartale w stosunku do I kwartału oraz wzrost w III kwartale w stosunku do II kwartału jest prawie niezmieniony. Nieco silniejszy jest wzrost w IV kwartale w stosunku do III kwartału.

Monopole wykazują prawie ten sam poziom w II i III kwartale, natomiast w IV kwartale wzrost przychodów jest bardzo znaczny.

Przychody ze sprzedaży komercyjnej i inne dochody kształtowały się nierównomiernie.

Wysoka kwota w I kwartale innych przychodów była wynikiem wpłat z tytułu Daniny Narodowej, a w IV kwartale wpłat z tytułu opłat koncesyjnych i wpływów ze sprzedaży biletów skarbowych.

Ogólna suma przychodów budżetowych po silnym wzroście w II kwartale w stosunku do I kwartału utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie w II i III kwartale, aby szczególnie silniej wzrosnąć w IV kwartale.

Wzrost przychodów w IV kwartale jest wynikiem znacznego wzrostu prawie wszystkich pozycji, a w szczególności wpłaty przemysłu z tytułu cen komercyjnych (o 21,2 mrd. zł w stosunku do III kw.).

Bieżące wydatki budżetowe wyniosły 120,5 mrd. zł, co stanowi 58% ogólnych wydatków budżetowych. Pozostałe rozchody to dotacje na inwestycje — 21,8 mrd. zł (10%), dotacje na kapitał obrotowy dla przedsiębiorstw państwowych — 19,0 mrd. zł (9%) oraz wydatki na wyżywienie ludności 46,4 mrd. zł (22%).

Rozwój rozchodów w poszczególnych kwartałach kształtował się następująco:

	w mrd. zł				wskaźniki			
	I kw	II kw	III kw	IV kw	I kw	II kw	III kw	IV kw
Bież. wydatki budżetowe .	23,2	26,0	27,8	43,5	100	117	120	187
Wyżywienie ludn.	8,4	6,4	7,5	24,1	100	77	89	287
Dotacje inwest.	3,9	4,9	5,6	7,4	100	125	145	181
Dotacje na kapitał obrotowy	—	—	—	19,0	—	—	—	—
Razem . . .	35,5	37,3	40,9	94,0	100	108	115	262

Silny wzrost rozchodów w IV kwartale w stosunku do III kwartału jest wynikiem:

a) wzrostu bieżących wydatków o 15,7 mrd. zł w związku z dodatkowymi kredytami i wykorzystaniem kredytów z ubiegłych miesięcy,

b) wydatków na wyżywienie ludności o 16,6 mrd. zł,

c) dotacji na inwestycje o 1,8 mlrd. zł,

d) dotacji na kapitał obrotowy przemysłu państwowego w kwocie 19,0 mrd. zł.

Znaczny wzrost wydatków na wyżywienie ludności był spowodowany uiszczeniem należności za import zbóż i spłatą zaległości Funduszu Aprowizacyjnego.

Osiągnięte dochody budżetowe (bez wpływów z biletów skarbowych) **stanowią 117% kwoty przewidzianej w budżecie. Rozchody natomiast bez dotacji na inwestycje wyniosły 95% kwoty budżetu, uwzględniając dodatkowe kredyty.**

Inwestycje, objęte państwowym planem inwestycyjnym, były sfinansowane z dotacji budżetowych, kredytów bankowych oraz ze środków własnych inwestorów.

W 1947 r. uruchomiono następujące kwoty:

	mrd. zł
dotacje budżetowe	**21,8**
kredyty bankowe	**57,0**
	78,8

Co do inwestycji ze środków własnych — brak dotychczas ścisłych danych, można jednak przypuszczać, że kwota efektywnych wydatków nie odbiega od kwoty przyjętej do planu, tzn. wynosi ok. 8 mlrd. zł. **Łącznie zatem inwestycje w 1947 r. pochłonęły kwotę 86,4 mlrd. zł.**

W kwocie powyższej przypada na inwestycje z planu 1946 r., lecz wykonane w 1947 r., kwota 8,4 mlrd. zł, czyli na plan 1947 r. przypada kwota 70,4 mlrd. zł, co stanowi 72% ogólnej kwoty planu, uwzględniając dokonane w ciągu roku podwyżki planu (ostateczna kwota planu na 1947 r. wynosi 108,6 mlrd. zł).

Akcja zilustrowana powyższymi cyframi nie obejmuje całej akcji inwestycyjnej, przeprowadzonej w 1947 r., gdyż w zasadzie nie obejmuje całości inwe-

stycji, dokonanych z kredytów zagranicznych. **Podane cyfry** natomiast **obrazują rozmiary inwestycji dokonanych z zasobów krajowych w ramach planu inwestycyjnego.**

Z ogólnej kwoty dotacji i kredytów na poszczególne kwartały przypadały następujące kwoty:

	mlrd. zł	Wskaźnik
I kwartał	— 9,1	100
II kwartał	— 16,0	175,8
III kwartał	— 22,1	242,9
IV kwartał	— 31,6	347,2
	78,8	

W pierwszym kwartale na skutek silnych mrozów ruch inwestycyjny był słaby, co znalazło wyraz w niskiej — w stosunku do innych kwartałów — kwocie dotacji i kredytów, przypadających na ten kwartał. Z tego to względu w drugim kwartale w stosunku do pierwszego wystąpił tak silny wzrost. Natomiast wzrost w następnych kwartałach był równomierny i wynosił circa 40% w stosunku do kwartału poprzedzającego.

Łączna kwota dotacji i kredytów bankowych, objętych planem, znalazła pokrycie w następujących źródłach:

	mlrd. zł	%
1) dotacje budżetowe	— 21,8	27,7
2) lokaty celowe	— 30,7	39,0
3) wkłady	— 4,5	5,7
4) spłata kredytów inwest.	— 3,5	4,4
5) kredyt pod zastaw obligacji Banku Gospodarstwa Krajowego w Narodowym Banku Polskim	18,3	23,2
	78,8	100

Dotacje budżetowe były pokryte nadzwyczajnymi przychodami budżetowymi, które wymieniono powyżej.

Na lokaty celowe złożyły się przede wszystkim wpływy ze sprzedaży towarów UNRRA — 15,9 mlrd. zł, wpływy na Fundusze Amortyzacyjny i Inwestycyjny państwowego przemysłu w kwocie 5,5 mlrd. zł oraz wpływy ze sprzedaży dóbr konsumcyjnych i środków produkcji importowanych w ramach umów kredytowych w kwocie 7,5 mlrd. zł.

We wkładach figurują lokaty zakładów ubezpieczeń w kwocie 3,7 mlrd. zł. Pozostałą kwotę 0,8 stanowią różne lokaty pieniężne o typie oszczędności.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że 76,8% dotacji i kredytów inwestycyjnych było pokrytych efektywnymi oszczędnościami, a tylko 23,2% środkami kreacyjnymi.

Na koniec 1947 r. stan dotacji i kredytów inwestycyjnych uruchomionych w okresie od IV kwartału 1945 r. do 31. XII. 47 r. wynosił 118,5 mlrd. zł. W kwocie tej mieszczą się również kredyty skonwertowane oraz kredyty średnioterminowe, które nie były objęte planem inwestycyjnym.

Udział poszczególnych dziedzin gospodarczych w ogólnym stanie dotacji i kredytów inwestycyjnych ilustruje zestawienie obok wg stanu na 31. XII. 1947 r.:

Grupa gospodarcza	Dotacje skarbowe	udział w %	Kredyty bankowe	udział w %	Razem	udział w %
Przemysł	0,1	0,4	44,9	51,9	45,0	38,0
Transport i Komunikacja	12,9	40,1	23,5	27,2	36,4	30,7
Handel	—	—	1,4	1,6	1,4	1,2
Rolnictwo i Leśnictwo	6,7	20,9	7,0	8,1	13,7	11,6
Budownictwo . . .	9,4	29,2	7,8	9,0	17,2	14,5
Rzemiosło	0,0	0,6	0,1	0,1	0,1	0,0
Inne	2,9	8,8	1,8	2,1	4,7	4,0
Razem	32,0	100,0	86,5	100,0	118,5	100,0

Jak widać z powyższego zestawienia, **przemysł zajmuje pierwsze miejsce w ogólnej kwocie dotacji i kredytów, na drugim miejscu znajduje się transport i komunikacja, na trzecim rolnictwo, gdyby rozbić kwoty zużyte na budownictwo pomiędzy przemysł i rolnictwo.** Ustalając udział poszczególnych dziedzin gospodarczych w ogólnej kwocie planu inwestycyjnego nie można zapominać, że olbrzymia część akcji inwestycyjnej w rolnictwie odbywa się poza planem inwestycyjnym. Są to przede wszystkim inwestycje dokonywane przez rolnicze gospodarstwa indywidualne.

W wyniku finansowania przez aparat bankowy produkcji i wymiany stanu kredytów krótkoterminowych wzrósł w 1947 r. o 90,5 mlrd. zł osiągając na ultimo 1947 r. stan 140,6 mlrd. zł.

W kwocie wzrostu przypada na kredyty udzielone bezpośrednio przez Narodowy Bank Polski 41,5 mlrd. zł, a na kredyty udzielone przez inne instytucje kredytowe 49,0 mlrd. zł. W stanie kredytów krótkoterminowych na ultimo 1947 r. partycypuje Narodowy Bank Polski kwotą 59,0 mlrd. zł (41%), a inne instytucje kredytowe kwotą 83,3 mlrd. zł (59%).

Dynamikę wzrostu w poszczególnych kwartałach ilustruje poniższe zestawienie:

Kwartał	Narodowy Bank Polski	Inne instytucje kredytowe	Ogółem
I	6,3	6,0	12,3
II	4,6	11,4	16,0
III	9,0	19,7	28,7
IV	21,6	11,9	33,5
Razem . .	41,5	49,0	90,5

W IV kwartale nastąpił spadek kwoty wzrostu w instytucjach kredytowych, a wzrost w Narodowym Banku Polskim, co było spowodowane przejęciem przez Narodowy Bank Polski od Banku Gospodarstwa Krajowego kilku branż przemysłu państwowego do bezpośredniego kredytowania.

Wyraźny wzrost kredytów krótkoterminowych w ciągu 1947 r. jest wynikiem działania szeregu czynników. Przede wszystkim ogólny wzrost produkcji (przemysłowej i rolniczej) z równoczesnym wzrostem obrotów krajowych i zagranicznych towarów spowodowały konieczność powiększenia środków obrotowych. Następnym czynnikiem oddziaływającym w tym samym kierunku była zwyżka cen krajowych oraz cen zagranicznych w wyniku zmian w systemie rozliczeń. Wreszcie zmiany przeprowadzone w technice

kredytowania w sektorze państwowym, jak np. wyeliminowanie weksla jako środka zapłaty, musiały spowodować wzrost kredytów obrotowych.

Stan kredytów krótkoterminowych na ultimo 1947 r. wg poszczególnych dziedzin gospodarczych przedstawiał się następująco:

		%
Przemysł	**57,0**	**40,6**
Handel	**65,3**	**46,4**
Transport i komunikacja	**2,9**	**2,0**
Rolnictwo i leśnictwo	**9,0**	**6,4**
Budownictwo	**1,7**	**1,2**
Rzemiosło	**1,4**	**1,0**
Inne	**3,3**	**2,4**
	140,6	**100,0**

Udział handlu w ogólnym stanie kredytów jest faktycznie jeszcze znacznie wyższy, ponieważ kredyty Central Zaopatrzenia i Zbytu figurują w pozycji przemysłu. W ciągu 1947 r. nie nastąpiły zasadnicze zmiany w udziale poszczególnych dziedzin gospodarczych w ogólnym stanie kredytów.

Wzrostowi kredytów krótkoterminowych towarzyszył silny wzrost pieniądza bankowego (R-ki bieżące). Pieniądz bankowy wzrósł w 1947 r. o 30,5 mlrd. zł (tj. o 150% w stosunku do stanu na 31. XII. 1946 r.), osiągając na ultimo 1947 r. stan 50,7 mlrd. zł. Głównym czynnikiem, który spowodował tak silny wzrost pieniądza bankowego, było wprowadzenie w życie dekretu o obrocie bezgotówkowym.

W miarę wzrostu pieniądza bankowego spadał udział Narodowego Banku Polskiego w pokryciu kredytów krótkoterminowych udzielanych przez instytucje kredytowe. Zjawisko to ilustruje zestawienie, umieszczone z prawej strony u góry.

Wprawdzie w II kwartale wystąpił wzrost udziału środków N. B. P. a spadek udziału pieniądza bankowego (co było spowodowane raptownym ożywieniem się życia gospodarczego po silnym zastoju w okresie zimowym), jednakże w skali całego roku tendencja odwrotna jest wyraźna.

Kwartał	Wzrost stanu kredytów	Środki N. B. P.	Udział % środków NB-. we wzroście	Pieniądz bankowy	Udział % pieniądza bankowego we wzroście
I	6,0	—1,5	—26	7,5	126
II	11,4	6,9	60	4,5	40
III	19,7	9,5	48	10,2	52
IV	11,8	3,5	30	8,3	70
Razem .	48,9	18,4	38	30,5	62

Ogólna kwota popytu pieniężnego, wyznaczonego przez realizację budżetu planu inwestycyjnego i planu sfinansowania produkcji i wymiany, wyniosła 376,9 mlrd. zł. Popyt powyższy był zaledwie w 14% (53,9 mlrd. zł) pokryty przez środki Narodowego Banku Polskiego, z tym że na pieniądz gotówkowy przypada tylko 8,4% (31,4 mlrd. zł), a na pieniądz żyrowy 5.6% (22,5 mlrd. zł)

Pozostała część, tzn. 86% ogólnej kwoty popytu, znalazła pokrycie w środkach pochodzących z drenażu rynku pieniężnego (szacunkowo 282,2 mlrd. zł — 75%) i w środkach kreowanych przez technikę obrotów pieniężnych.

Niezwykle niski udział pieniądza gotówkowego a bardzo wysoki środków pochodzących z drenażu w ogólnej kwocie uruchomionych środków tłumaczy od strony pieniężnej opanowanie w ciągu 1947 r. fluktuacji cen na wolnym rynku.

Polityka pieniężna w 1947 r. mimo niepełnego jeszcze wprowadzenia w życie systemu finansowego miała charakter planowy skoordynowany z procesami materialnymi, co pozwalało jej na takie nasycanie życia gospodarczego środkami pieniężnymi, iż zaplanowane procesy mogły rozwijać się sprawnie.

Równocześnie charakter planowy polityki pieniężnej sprawia, że pula niekontrolowanych środków pieniężnych ulega w ogólnej kwocie środków pieniężnych stałemu spadkowi. Fakt ten świadczy niezbicie o utrwalaniu się warunków dla pełnej stabilizacji wartości pieniądza.

Od początku bieżącego roku przestaliśmy wysyłać rachunki za prenumeratę (z powodu wysokich kosztów opłat pocztowych) i apelujemy w każdym numerze do naszych P. T. Abonentów o wpłacenie prenumeraty zaległej i bieżącej.

JESZCZE NIE WSZYSCY ODPOWIEDZIELI NA NASZE APELE!
PODSTAWĄ BYTU NASZEGO PISMA JEST WŁAŚNIE PRENUMERATA!

Od 1 maja jesteśmy zmuszeni wysyłać indywidualne monity. Kosztami monitów obciążać będziemy P. T. Abonentów.

Pzypominamy numery kont bankowych „ŻYCIA GOSPODARCZEGO":

P. K. O. — KATOWICE III-4391, BANK GOSP. SPÓŁDZIELCZEGO — KATOWICE NR 179

162

JAN WERNER

Rola Wrocławia wczoraj, dziś i jutro

ŹRÓDŁA niemieckie, opisując położenie geograficzne okręgu wrocławskiego, wymieniały jego cztery terytoria ościenne: lignicki okręg dolnośląski, Górny Śląsk, Czechy i Poznańskie. Od tego więc, jaką rolę spełniały te otaczające terytoria, zależał los Wrocławia i jego rejonu. Nim jednak zanalizujemy wrocławskie „wczoraj", na które składa się okres międzywojenny, zatrzymajmy się jeszcze chwilę przy położeniu geograficznym miasta i jego roli w dalszej przeszłości.

W miejscu, gdzie na przestrzeni kilkunastu kilometrów wpadają do Odry jej cztery dopływy, gdzie sama rzeka rozlewa się kilkoma ramionami, spłycając swe łożysko i dostarczając dogodnych brodów, istniały znakomite warunki dla powstania grodu. Z południa przez Bramę Morawską szedł tędy szlak bursztynowy nad Bałtyk. Przecinała go droga handlowa, wiodąca w kierunku równoleżnikowym wzdłuż Sudetów i Karpat. Z bogactw naturalnych pobliskich gór pasma sudeckiego i Górnego Śląska odgrywały w średniowieczu rolę kopalnie kruszcowe w okolicy dzisiejszego Złotegostoku (złoto) i Bytomia (srebro, ołów, cynk).

J. Rutkowski („Historia Gospodarcza Polski" — Poznań 1946) podkreśla tranzytową rolę średniowiecznego Wrocławia w handlu między wschodem i zachodem. „Ze wschodem był połączony Wrocław dwiema drogami, prowadzącymi przez Polskę; jedna z nich szła przez Piotrków, Radom i Lublin, druga przez Kraków do Lwowa. Ze Lwowa szła na wschód droga tatarska przez Ruś Południową. Rozgałęziała się ona około Perekopu: jedna odnoga szła na półwysep Krymski do Kaffy, a druga dalej na wschód przez Dzikie Pola nad dolny bieg Donu, gdzie leżała Tana, późniejszy Azow, a dalej przez Astrachań do Persji i przez Azję Centralną do Chin, aż do Pekinu . . . Drogi zbiegające się we Wrocławiu posiadały największe znaczenie dla lądowego handlu Polski z zachodem." W XIV i XV w. — pisze dalej J. Rutkowski — parokrotnie starał się Kraków zamknąć drogi, prowadzące na wschód, zawsze jednak udawało się Wrocławowi pokonać te zapory. Dowodzi to, jak organicznie związany był Dolny Śląsk z równoleżnikowym ruchem handlowym.

Rozwój nowoczesnego przemysłu i maszynizacja manufaktur wraz z intensyfikacją wydobycia węgla na bliskim Górnym Śląsku i w jeszcze bliższym zagłębiu Wałbrzycha potęguje dawne handlowe znaczenie Wrocławia, rozwijając go pod względem przemysłowym i stwarzając z miasta wielki nowoczesny węzeł komunikacyjny — najpierw kolejowy, potem, ku końcowi XIX wieku wraz z regulacją Odry — także rzeczny.

Jednakże na Niemcy środkowe wywiera dominujący wpływ Zagłębie Ruhry, a przemysł śląski ciąży coraz mocniej ku wschodowi, gdzie widzi dogodne rynki zbytu, bazy zaopatrzenia w materiały i ludzki element pracowniczy.

Stąd też koniec wojny 1914—1918 i ukształtowanie wschodniej granicy niemieckiej nie mogą stanowić dla Wrocławia podstawy zdrowego długofalowego rozwoju, tym bardziej że naturalne tendencje współpracy i uzupełniania się gospodarczego ze wschodem paczone są stale przez imperialistyczne tendencje niemieckie, towarzyszące wszystkim rządom — aż po erę hitleryzmu.

Publicystyka niemiecka w międzywojennym okresie zwracała uwagę na położenie Wrocławia w worku, zamkniętym z trzech stron ziemiami Polski i Czechosłowacji. O ile w czasach do 1914 roku przemysł górno- i dolno-śląski w ramach państwa niemieckiego cierpiał nieraz wskutek zamykania granicy b. Rosji carskiej barierą ceł, o tyle po pierwszej wojnie światowej źródła niemieckie określają położenie Wrocławia jako niewiele lepsze. Milczą jednak na temat wojny celnej z Polską w 1925 roku. Zagadnieniu ucieczki ludności niemieckiej z Dolnego Śląska poświęcono niedawno na łamach „Życia Gospodarczego" szersze omówienie (J. Kostecki — Ucieczka Niemców znad Odry, Nr 7/48).

Propaganda niemiecka z okresu hitlerowskiego wskazywała na Czechosłowację jako na bastion antyniemiecki, wcinający się w organizm państwa niemieckiego. W rzeczywistości jednak Dolny i Górny Śląsk, pozostający pod władzą niemiecką, stały się bastionem wypadowym do agresji przeciwko czechosłowackim ziemiom sudeckim i potem przeciwko Polsce, a w okresie, gdy fronty przesunęły się pod Leningrad, Moskwę i Krym, stały się wielką bazą zaopatrzenia zmotoryzowanych oddziałów wojskowych i kolumn transportowych.

Karl C. von Loesch w zbiorowej pracy „Das Schlesienbuch", wydanej w 1938 roku, pisze: „Na niemieckim Śląsku, podobnie jak w reszcie narodowo-socjalistycznej Rzeszy, drobnostkowe zasady rentowności nie odgrywają roli. Panującym punktem widzenia jest podniesienie siły narodu . . . i rozbudowa Śląska do stanowiska kluczowego, które pełne swoje znaczenie osiąga nie w aspekcie zaledwie prowincjonalnym, lecz znacznie wyższego rzędu".

Wydawnictwo z 1936 roku „Wirtschaftsstruktur Schlesiens", opracowane przez G. Röslera, a wydane przez „Gauverlag-NS-Schlesien" we Wrocławiu, podaje szkic autostrad, zbiegających się we Wrocławiu z kierunków Kolonii, Dortmundu, Bremy, Drezna, Hamburga i Berlina oraz dróg, rozprzestrzeniających się na wschód do Krakowa, Lwowa, Kijowa i Odessy, a bardziej na południe do Budapesztu, Bukaresztu i Belgradu. Sięgając do tradycji średniowiecznych dróg handlowych brano je w rachubę jako drogi późniejszej hitlerowskiej agresji.

Wrocław dzisiejszy po zmianie granic, spowodowanej przyłączeniem do Polski Ziem Odzyskanych, odnalazł swoje dawne niezwykle korzystne położenie geograficzne. Jego rejony ościenne znajdują się w jednym organizmie politycznym. Coraz bardziej zacieśniające się więzy przyjaźni i współpracy gospodarczej z Czechosłowacją rozszerzają jego pole ekspansji i przejmowania wpływów na południe od Sudetów, a plany tranzytowe w oparciu o kanał Odra—Dunaj i powiązanie basenu bałkańskiego z krajami skandynawskimi predestynuje Wrocław do takiej samej roli jak Szczecin.

Są to oczywiście możliwości w stanie potencjalnym, jednakże żywiołowy rozwój gospodarczy odbudowującej się Polski i mające przed sobą szeroką drogę rozwojową koncepcje ścisłej współpracy państw słowiańskich i bałkańskich pozwalają twierdzić, że możliwości te realizowane będą w tempie znaczenia szybszym, niż by się to mogło zdawać. Planowe wykorzystywanie danych warunków naturalnych dostarczyło już wystarczających dowodów skłaniających do optymizmu.

Wrocław stał się z natury rzeczy pierwszym etapem naszego powojennego marszu na zachód. Początkowo etap wędrówki przesiedleńców i repatriantów, stał się już w sierpniu 1945 roku miejscem pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, gdzie dokonano inwentaryzacji nowoobjętego stanu posiadania, miejscem, gdzie grupy operacyjne przekazały zabezpieczone obiekty gospodarcze normalnemu kierownictwu przemysłowemu, a równocześnie w błyskawicznie odbudowanej fabryce wagonów Pafawag znalazł Wrocław zalążek odrodzenia gospodarczego.

Już drugi Zjazd Przemysłowy Ziem Odzyskanych, odbyty w rok po pierwszym, przyniósł bilans planowych osiągnięć. Kraj wykraczał wówczas w okres realizacji Planu Trzyletniego. Odbudowa powojenna, usunięcie zniszczeń i scalenie Ziem Odzyskanych z resztą kraju w jednolity organizm wkroczyły w decydujące stadium realizacyjne.

Jak dalece wykorzystał Wrocław te pierwsze dwa lata powojenne, może świadczyć fakt, że ostatni Zjazd Przemysłowy, odbyty w Szczecinie we wrześniu 1947 roku, pozwolił przenieść punkt ciężkości zagadnień na rejony Szczecina i Mazurów, Dolny Śląsk bowiem znalazł już swój rytm odbudowy i rozwoju. Sam Wrocław, poza Pafawagiem, posiadał już fabryki włókiennicze, konfekcyjne, spożywcze, rozpoczął szeroką odbudowę fabryk motoryzacyjnych i elektrotechnicznych, odrodził się jako wielki węzeł kolejowy i stał się siedzibą mózgu komunikacji wodnej na Odrze.

Zniszczenia wojenne samego miasta można postawić w jednym szeregu z Warszawą i Gdańskiem. Toteż jest rzeczą zrozumiałą, że tych ciężkich ran nie można zabliźnić w okresie paru lat. Niemniej jednak danie miastu ważkiej funkcji gospodarczej w zakresie przemysłu i handlu oraz komunikacji lądowej i wodnej stanowi najzdrowszą podstawę do pełnego i szybkiego odrodzenia, przy wspomnianym już wyżej całkowitym wykorzystaniu warunków geograficznych i naturalnych.

Na tej podstawie ekonomicznej daje się już zauważyć poważny rozwój kulturalny. **Wrocław jest potrzebny Polsce i Polska jest potrzebna Wrocławowi.**

Ten mocny akcent polityczno-ekonomiczny znajdzie swoje odbicie w tegorocznej wystawie Wrocławskiej.

W okresie przedwojennym odbywały się we Wrocławiu dwa razy rocznie Targi ogólne i raz do roku Targi budowlane oraz materiałów biurowych. Niemcy starali się stworzyć z Wrocławia centrum handlowe, które by stało się punktem przyciągającym ze wschodu surowce i materiały, a wysyłającym wyroby gotowe. Taka rola uzależniania od gospodarki niemieckiej ekonomiki krajów słabszych należy do przeszłości.

Wystawa tegoroczna ma zobrazować zjednoczenie Ziem Zachodnich z Ziemiami Starymi. Będzie jednocześnie pokazem dorobku narodowego w całej dziedzinie odbudowy, postępującej dzięki wyzwoleniu całej energii społecznej w ramach gospodarki planowej. Nie ulega wątpliwości, że poza spełnieniem tego wielkiego zadania Wystawa przyczyni się również do odbudowy pewnych fragmentów samego miasta, zwiększając jego zniszczony w poważnym stopniu w czasie wojny potencjał urbanistyczny.

DR RUDOLF LANGROD (Łódź)

Ochrona praw z patentów zagranicznych

POLSKIE prawo patentowe przewiduje wypadki posiadania patentu na wynalazek, który był przyznany swojego czasu w państwie nierozciągającym już obecnie swojej suwerenności na tereny odebrane jemu i przypadłe z powrotem Polsce. Posiadacz patentu nie traci w takim razie uzyskanego legalnego prawa do ochrony. Zatrzymuje on je przez cały czas limitowany prawem byłego suwerena, jeżeli je należycie zgłosi do rejestru patentowego i wypełni inne przepisane obowiązki formalne. Patent taki ustawa polska nazywa dzielnicowym, a ważność jego na całym obszarze Polski rozciąga się także na posiadacza prawa wcześniejszego. Patent dzielnicowy może ulec na równi z patentem normalnym unieważnieniu, umorzeniu w drodze skargi albo wygaśnięciu, jeżeli w państwie, gdzie zarejestrowany był patent główny, tzw. szczepowy, nastąpiło albo nastąpić mogło jego umorzenie, unieważnienie albo wygaśnięcie. Dopuszczalne jest również wywłaszczenie prawa z patentu dzielnicowego. Wyjątki od tej zasady ustawa przewiduje w czterech wypadkach, a mianowicie:

1) **jeżeli patent szczepowy wygasł z powodu nieuiszczenia opłaty, opłata zaś za patent dzielnicowy zostanie w trzech miesiącach od dnia wygaśnięcia uiszczoną,**
2) **w razie rezygnacji z patentu szczepowego w państwie, w którym patent był udzielony,**
3) **jeżeli patent szczepowy był w tym państwie umorzony z powodu niewykonywania wynalazku,**
4) **w razie wywłaszczenia patentu szczepowego.**

Wyjątki powyższe mają miejsce tylko wtedy, jeżeli właściciel patentu oświadczy, że pragnie utrzymać prawo dzielnicowe i uiści opłatę. Poza tym specjalnym przypadkiem uznania prawa do ochrony patentu uzyskanego za granicą, ustawa zna jeszcze drugi, gdy chodzi o prawo ze zgłoszeń patentów, które na zasadzie traktatu z byłym państwem zaborczym były wznowione albo przywrócone.

Rzeczpospolita Polska przystąpiła do Międzynarodowego Związku Ochrony Własności Przemysłowej i do Konwencji Paryskiej (z 20. III. 1883), uzupełnionej w Hadze 2/6 1925 r. a przejrzanej ostatnio w Londynie w 1934 r. według tekstu Haskiego, zgodnie z przyjętym zobowiązaniem w tzw. małym traktacie Wersalskim (Dz. U. R. P. Nr 8 z r. 1922, poz. 38) i na podstawie ustawy z 17 marca 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 277).

Ponieważ Konwencja Paryska ujmuje szerzej pojęcie ochrony praw przemysłowych, albowiem rozciąga ją na prawa do ochrony pochodzenia produkcji i na przeciwdziałanie nielojalnej konkurencji, Polska wszystkie zastrzeżenia uwzględniła, tak ustawodawczo jak i w praktyce swojego orzecznictwa. Jeżeli chodzi o patenty niemieckie i prawa pochodne zarejestrowane w Polsce, to sprawę tę uregulowano dekretem o majątkach opuszczonych i poniemieckich z 8 marca 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 87). Według art. 2-go pkt 7. tegoż **wszystkie niemieckie wierzytelności i inne prawa, więc także prawo do ochrony patentów i innych praw przemysłowych stanowią mienie, które podlega nieodpłatnemu wywłaszczeniu na rzecz Skarbu Państwa.** Tego rodzaju prawa przemysłowe, stanowiące swojego czasu własność państw, które od r. 1939 do r. 1945 pozostawały w stanie wojny z Polską lub zerwały z nią stosunki dyplomatyczne, oraz prawa obywateli takich państw, zostały zajęte i poddane przymusowemu zarządowi dekretem z 15 listopada 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 342).

Dekret powyższy motywuje to postanowienie zamiarem zabezpieczenia odszkodowawczych roszczeń Państwa i jego obywateli. Nie stosuje się ono do zobowiązań powstałych po wznowieniu stosunków handlowych i finansowych, tj. po dniu 8 maja 1945 r. (art. 1 pkt. 4). Prawa należące do obywateli wszystkich innych państw przechodzą na rzecz Państwa Polskiego tylko w tym wypadku, jeżeli stanowią część składową majątku przedsiębiorstw przejętych przez Państwo Polskie na podstawie ustawy o nacjonalizacji podstawowych gałęzi gospodarstwa narodowego[1]). Ekspropriacja taka jest jednak odpłatna, a odszkodowanie ustawą przewidziane jest przedmiotem specjalnego uregulowania.

Uregulowanie sprawy ochrony praw własności przemysłowej w ogóle, a w szczególności w dziedzinie prawa do patentów, tak konieczne z powodu zamieszania wywołanego długoletnią drugą wojną światową, dokonane zostało tylko częściowo. Porozumienie w Neuchâtel z 8 lutego 1947 r. państw należących do Związku Ochrony Własności Przemysłowej jako członków Konwencji Paryskiej dotyczy tylko zachowania albo przywrócenia praw ochronnych, o ile były dotknięte drugą wojną światową. Polska podpisała umowę tę przez swoich pełnomocników i zatwierdziła ją w całości wraz z protokołem końcowym i dodatkowym dotyczącym ochrony praw do znaków towarowych (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 449). Weszła ona w życie dnia 23 maja 1947 r. Na jej zasadzie i zgodnie z uchwałą Kongresu w Hadze (26-31 maja 1947 r.) prolongowano terminy pierwszeństwa do wniesienia lub przerejestrowania zgłoszeń o patenty i inne prawa własności przemysłowej, jak wzory i znaki towarowe. Dalej przyznano posiadaczom praw przemysłowych możność dokonania zaniedbanych czynności formalno-prawnych w celu ochrony praw nabytych w czasie do 3 września 1939 bezpłatnie z terminem do dnia 30 czerwca 1948 r. Odnosi się to również do przypadków wszelkiego rodzaju niemożności zachowania lub uzyskania praw do ochrony z powodu wojny. Według art. 5-go Porozumienia nie wlicza się do okresu przewidzianego dla rozpoczęcia wykonywania patentu okresu czasu między 3 września 1939 r. a 30 czerwca 1947 r. **Wszelkie wykonywanie wynalazków w dobrej wierze w czasie po 3 września do 31 grudnia 1946 r. jest dopuszczalne bez cywilnej i karnej odpowiedzialności, jednak na warunkach przewidzianych w ustawodawstwach wewnętrznych państw konwencyjnych. W Polsce zatem zależy ono od uzyskania licencji przemysłowej.** Wynalazca lub jego następca prawny, który do 1 stycznia 1946 r. zgłosił swój wynalazek, ma równe prawo z wykonawcą w dobrej wierze, nawet gdyby nie udowodnił wykonywania swojego wynalazku (art. 6, pkt. 1 i 2).

Powyższe zasady międzynarodowego porozumienia nie przesądzają przepisów innych zastrzeżonych umowami i traktatami pokojowymi, jakie mają być zawarte z państwami, z którymi Polska była w stanie wojny (art. 8.).

Drugie porozumienie, które zawarto w Londynie 27 lipca 1947 r., dotyczy sprawy patentów na wynalazki, których właścicielami byli Niemcy. Rzeczpospolita Polska przystąpiła również do tego układu, a ratyfikacja ogłoszona była w Dz. U. R. Nr 9, poz. 60. Zgodnie z postanowieniami porozumienia Polska zobowiązała się oddać do użytku publicznego albo na rzecz dobra publicznego wszystkie patenty, które należały do Niemców, a które Polska posiada lub nad którymi sprawuje kontrolę według obowiązujących przepisów prawnych. Jeżeli Rząd uczestniczący w układzie odda do dyspozycji swoich obywateli bądź przez udzielenie licencji, bądź w inny sposób prawa dotyczące patentów, na których poprzednio istniało prawo należące do Niemca, to pozostaje ono również do dyspozycji obywateli innych państw, będących uczestnikami układu i to na takich samych warunkach. Dalej w art. 3-im układ stwierdza, że wszystkie licencje udzielone zgodnie z art. 2-im obejmują prawo eksploatowania wynalazków opatentowanych oraz wykonywania, użytkowania i sprzedawania wytworów tych wynalazków niezależnie od miejsca wytwarzania.

Doniosłe znaczenie posiadają klauzule art. 4-go i 5-go. Art. 4-ty mianowicie głosi, że postanowienia art. 1-go i 2-go nie będą naruszały praw żadnego Rządu do zastosowania właściwych środków celem ochrony i utrzymania w mocy praw własności licencji albo innych praw lub interesów związanych z patentami udzielonymi prawnie nie-Niemcom lub nabytymi przez nich przed dniem 1 sierpnia 1946 r. Artykuł 5-ty zastrzega, że każdy Rząd może traktować, jako nie będące własnością niemiecką takie patenty lub takie interesy dotyczące patentów należących do określonych kategoryj osób (np. Niemców zamieszkałych poza Niemcami, uchodźców niemieckich itd.), których własność Rząd ten wyłączył lub wyłączy z ogólnych postanowień dotyczących kontroli własności niemieckiej. **Jak ostatecznie i ogólnie uregulowaną będzie kwestia likwidacji niemieckich praw własności przemysłowej, a więc przede wszystkim patentów, to zależy od traktatu pokoju, jaki będzie zawarty z Niemcami.** Za poważny materiał przygotowawczy uważać należy uchwały powzięte w sprawach ochrony własności przemysłowej na jedenastym kongresie Międzynarodowej Izby Handlowej

[1]) Art. 6 ustawy z 3/I·1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) oraz dekret z 20/XII 1946 (Dz. U. R. P. Nr 72, poz. 394).

w Montreux 2-7 czerwca 1947 r. oraz projekt odnośnych postanowień opracowany przez Komisję międzynarodowej ochrony własności przemysłowej tejże izby. Rezolucja tej izby w sprawie traktatu pokoju z Niemcami brzmi:

„Izba uważa jednak za sprawiedliwe, aby w przyszłym traktacie pokoju postanowienia dotyczące własności przemysłowej zawierały poważne wyjątki i zastrzeżenia zmierzające do umożliwienia krajom poszkodowanym przez Niemcy skorzystania z niemieckich praw własności przemysłowej i całkowicie chroniące te kraje przed przewagą interesów handlowych i przemysłowych niemieckich, która mogłaby powstać w wyniku przywrócenia bez zastrzeżeń praw własności przemysłowej na korzyść Niemiec".

Aby skompletować przedstawienie dotychczasowego stanu międzynarodowych stosunków prawnych w dziedzinie prawa patentowego, wskazujemy na sprawę odblokowania polskich należności patentowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Opiera się ona na porozumieniu obu państw, a dotyczy majątku polskiego, który podczas wojny światowej znajdował się pod zarządem „Office of Alien Property" jako też sum należnych polskim obywatelom i osobom prawnym z tytułu wykonywania wynalazków opatentowanych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej i związanych z nimi praw rzeczowych.

Do dopełnienia formalności potrzebnych dla odblokowania poszczególnych pozycji powołany został Narodowy Bank Polski, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu podało do wiadomości zainteresowanych, że osoby uprawnione do żądania wydania im zablokowanych należności wzgl. należycie legitymowani spadkobiercy i prawonabywcy winni zgłosić się do Wydziału Zagranicznego Narodowego Banku Polskiego w Warszawie, celem sporządzenia formalnych wniosków, jakie mogły być skierowane do władz amerykańskich.

Potrzeba reformy prawa o patentach na wynalazki.

Polskie prawo patentowe niewątpliwie wymaga radykalnej reformy, która z uwzględnieniem zmiany struktury społecznej naszego kraju zapewni ochronę wynalazcy i zabezpieczy państwo od nadużycia przepisów prawnych dla celów osobistych, nadmiernej korzyści posiadacza prawa do patentu, że szkodą dla interesów ogólnych. W epoce liberalizmu i preponderencji wielkiego kapitału prywatnego (karteli, syndykatów, koncernów i holdingów) wynalazki tylko wtedy mogły znaleźć praktyczne zastosowanie, jeżeli nie kolidowały z jego interesem produkcyjno-handlowym. Wszystkie inne nie zgłoszone do opatentowania albo już opatentowane ulegały dodatkowym przeróbkom, uzależniającym ich wartość, albo tracily na znaczeniu z powodu zwlekania w ich wykonaniu. W szczególności miało to miejsce w warunkach uzależniających wynalazcę od pracodawcy, który zastrzegał sobie własność i prawo opatentowania inowacji, szkodliwej dla zainwestowanego w przedsiębiorstwie kapitału w surowcu i produktach, ze względu na metodę przestarzałą albo zdystansowaną nowym wynalazkiem, którego koszty kalkulacyjnie były przez to wyższe i byłyby stracone. Często cena produktu była od tego zależną, czy wynalazek znajdzie należyte zastosowanie. Często odkładano tę ewentualność do czasu wyczerpania zapasów dawnych albo do czasu przeprowadzenia kosztownych przeróbek i montażów.

Poza tym wynalazca, jako autor dzieła zazwyczaj słabszy ekonomicznie, nie może podjąć bez podpory kapitalisty kosztownych zabiegów o uzyskanie patentu, jego opłacanie i rozpowszechnianie wynalazku oraz eksploatację.

Dlatego konieczną okazuje się potrzeba:

- **a) ułatwienia uzyskania patentu przez przyspieszenie procedury zgłoszenia i zarejestrowania patentu,**
- **b) obniżenia albo zniesienia opłat wzorem prawa radzieckiego,**
- **c) zastrzeżenia wynalazcy prawa bezpośredniej kontroli wykonywania wynalazku przez nabywcę patentu i licencjata, a wreszcie**
- **d) prawa unieważnienia umowy przenośnej oraz udziału w zyskach eksploatacji bez względu na cenę sprzedażną, w razie jaskrawej dysproporcji sprzedażnej do zysków.**

W ten sposób uniknęłoby się znanych w historii rozwoju techniki tragedii wynalazców. W każdym razie wskazane jest uspołecznienie wynalazczości z dziedziny artykułów codziennej potrzeby z uwzględnieniem prawa wynalazcy do godziwego wynagrodzenia.

MGR STANISŁAW HORTYŃSKI

Problem Zagłębia Ruhry

WYSTARCZY rzut oka na mapę Zachodnich Niemiec, aby się przekonać, iż okręg Ruhry stanowi dla gospodarstwa tego kraju istotną i bardzo ważną pod względem ekonomicznym część składową. Świadczy o tym mnóstwo tuż obok siebie położonych miast, poplątane i liczne linie kolejowe, wspaniała sieć dróg lądowych i wodnych. Ren stanowi dogodną drogę na północ do Holandii i dalej ku morzu. Kanały prowadzą do Bremy, Hamburga, łączą Ren z Łabą. Szerokie magistrale idą w kierunku Berlina. Bogate pokłady węgla i bliskie sąsiedztwo rud żelaza, cynku i ołowiu (Sauerland) i in. uczyniły z tego okręgu, położonego w dorzeczu Lippy i Ruhry, centrum przemysłowe Niemiec.

W 1939 r. 178 kopalń Zagłębia Ruhry dawało na dobę 418 tys. ton węgla kamiennego pierwszego gatunku. Stanowiło to 70% całego wydobycia w Niemczech. Z tych względów węgiel ruhrski zajmował przed wojną bardzo silną pozycję eksportową Niemiec. Dzięki temu też Niemcy w 1938 r. jako dostawca węgla dla krajów Europy zajmowały drugie miejsce z kwotą 29,6 miln. ton po Anglii z 46,4 miln. ton. Polska zajmowała miejsce następne z 11,7 miln. ton węgla eksportowanego.

Wydobycie węgla w Niemczech stale wzrastało, bijąc krok za krokiem konkurencję węgla angielskiego. W 1938 r. Niemcy już wyprzedziły Anglię, wydobywszy węgla kamiennego i brunatnego (po prze-

liczeniu na kamienny) 239,9 miln. ton, podczas gdy wydobycie w Anglii w tym czasie wynosiło 230,6 miln. ton. Węgiel niemiecki zaczął powoli odbierać Anglii jej stare rynki eksportowe. W latach 1933—1938 eksport niemieckiego węgla zwiększył się z 18,4 miln. ton do 29,6 miln. ton rocznie. Równocześnie odpowiednio obniżył się eksport angielski.

Ostatnia wojna przeszkodziła dalszemu rozwojowi wydobycia i zdobywaniu rynków przez węgiel niemiecki, dotykając mocno Niemcy i Anglię.

Zmiany te przedstawiają się następująco. (Produkcja węgla kamiennego w milionach ton):

	1938 r.	1946 r.	Zmiany w 1946 r. w stosunku do 1938 r.
Niemcy	**186,2**	**65,6**	**— 120,6**
Anglia	**230,6**	**191,7**	**— 38,9**
Belgia	**29,6**	**22,8**	**— 6,8**
Holandia	**13,4**	**8,3**	**— 5,1**
Czechosłowacja	**15,8**	**14,2**	**— 1,6**
Polska	**38,1**	**47,4**	**+ 9,3**
Francja	**46,5**	**47,2**	**+ 0,7**
Inne kraje	**10,8**	**16,1**	**+ 5,3**
Razem	**571,0**	**413,3**	**— 157,7**

W 1947 r. sytuacja węgla na rynku europejskim nie polepszyła się, a głód węglowy wzrósł jeszcze w związku z postępem odbudowy zniszczeń wojennych oraz stałym wzrostem produkcji przemysłowej wielu krajów. Na głód ten wpływa m. in. brak należytego wykorzystania możliwości wydobycia węgla ruhrskiego. Wydobycie to wzrasta bardzo powoli, co uwidocznia poniższe zestawienie. (Produkcja w milionach ton):

	1046 r. za 10 miesięcy	1947 r. za 10 miesięcy
Anglia	**158,8**	**163,8**
Niemcy Zachodnie		
za 7 miesięcy	**35,0**	**44,4**
Polska	**38,6**	**48,1**
Francja	**40,9**	**41,3**
Belgia	**18,9**	**19,6**

Kiedy na początku 1947 r. w Zagłębiu Ruhry wydobywano 41% węgla ze stanu 1938 r., to w tym samym czasie w strefie radzieckiej osiągnięto już 74% poziomu 1938 r. Te niezadowalające rezultaty w Ruhrze były wynikiem między innymi niskiej wydajności pracy tamtejszego robotnika, która nie przekraczała 55% poziomu przedwojennego. Jedną z ważniejszych przyczyn tego stanu rzeczy była również niewystarczająca aprowizacja górników Ruhry, których dzienna norma wynosiła wprawdzie teoretycznie 3.477 kalorii, realizacja jednak tej normy była niezupełna i tak np. w okresie od jesieni 1945 r. do lata 1946 r. górnicy tego rejonu w ogóle nie otrzymali ziemniaków. Rodziny górników nie otrzymują wystarczających przydziałów i dlatego górnik jest zmuszony swoim przydziałem dzielić się ze swoją rodziną kosztem własnego odżywiania.

W czasie wojny w kopalniach Zagłębia Ruhry pracowało ponad 150.000 robotników cudzoziemskich, spędzonych tutaj ze wszystkich krajów Europy na przymusowe roboty. Po klęsce Niemiec stan siły roboczej spadł niemal do połowy. Wywołało to kryzys rąk roboczych, którego do dziś nie można należycie rozwiązać. Z początku ratowano sytuację, biorąc około 20.000 robotników z szeregów b. niemieckich sił wojskowych. Pociągnięcie to jednak miało jedynie charakter doraźny, przejściowy i problemu rozwiązać nie mogło. Poza tym praca w górnictwie Ruhry jest mało atrakcyjna ze względu na niskie płace w stosunku do zarobków innych przemysłów, gdzie, jak np. w przemyśle metalowym, stawki są wyższe od 30—40% od górniczych.

Również polityka surowcowa prowadzona w Zachodnich Niemczech odbija się ujemnie na właściwej odbudowie i działa hamująco na uzdrowienie sytuacji ekonomicznej także w Zagłębiu Ruhry. W eksporcie z Bizonii surowce zajmują 84%, przy czym najpoważniejszą pozycję stanowią węgiel, drzewo, złom żelazny. Od 1945 r. wywieziono z Bizonii do Anglii około 1 miliona ton złomu żelaznego.

Nieracjonalną politykę eksportową w Bizonii odnośnie surowca uwidoczniają poniższe dane eksportu Niemiec, wyrażone w procentach:

	Niemcy 1929—1937 r.	Strefa radziecka 1947 r.	Bizonia 1945—1947 r.
Węgiel i koks	**6,0**	**—**	**67,0**
Drzewo	**0,2**	**—**	**13,0**
Inne surowce	**14,3**	**—**	**4,0**
Wszystkie surowce i półfabrykaty	**20,5**	**19,7**	**84,0**
Fabrykaty	**79,0**	**80,3**	**9,0**
Eksport niewidoczny (transport, usługi itp.)	**0,5**	**—**	**7,0**

Rejon Ruhry zajmuje niewielki obszar 4737 km kw. Pod względem ekonomicznym jednak terytorium to stanowi największą część całego potencjału gospodarczego Niemiec i wysuwa się na pierwsze miejsce w Europie. Zagłębie Ruhry przed wojną dawało ponad 10% światowej produkcji węgla, produkowało dwa razy więcej koksu aniżeli W. Brytania oraz o 50% więcej od niej stali. Sam rejon Ruhry dawał 25% całej produkcji przemysłowej Niemiec, a udział jego w produkcji wojennej znacznie tę proporcję przewyższał.

Występujące tu obok siebie trzy najważniejsze gałęzie dla wojennego przemysłu: węglowa, metalurgiczna i chemiczna — były wykorzystane przez niemieckich przemysłowców dla stworzenia z Zagłębia Ruhry arsenału niemieckiej agresji. Istniało tu obok siebie, ściśle z sobą współpracując, 5 olbrzymich koncernów metalurgicznych, 6 węglowych i 1 chemiczny.

Do 1945 r. Essen, największe centrum Ruhry, było miastem króla przemysłu niemieckiego Kruppa. Dziś w jego pałacu znajduje się North German Coal Control — brytyjski zarząd przemysłu węglowego. Nadreński port Duisburg, położony u ujścia rzeki Ruhry, wraz z przyległościami zajmuje niemal 1000 ha. W tym punkcie też rozpoczyna się kanał Dortmund—Ems. Przed wojną z portu Duisburg wysyłano w dół Renu 27—30 miln. ton rocznie węgla. Duisburg miał własne stocznie. Obecnie przez port ten idzie węgiel ruhrski na eksport. Eksport ten stanowi dziś nie tylko czynność handlową, lecz jest w pewnej mierze środkiem wywierania wpływu ekonomicznego i politycznego na niektóre kraje Europy.

To znaczenie Zagłębia Ruhry jako najsilniejszego centrum przemysłowego Europy zachodniej było przez sfery anglo-amerykańskie ocenione już po pier-

wszej wojnie światowej. Dlatego też plan Dawesa bardzo szybko znalazł poparcie kół finansowych anglo-amerykańskich. Morgan wziął wtedy na siebie realizację pierwszej pożyczki dla Niemiec w wysokości 800 miln. marek w złocie. Następuje okres silnego przypływu do Niemiec kapitałów amerykańskich w formie pożyczek i kredytów. W lecie 1931 r., w okresie moratorium Hoovera, zadłużenie Niemiec za granicą wyrażało się sumą 25—30 miliardów marek w złocie.

Wszystkie te pożyczki i kredyty były udzielane Niemcom dla umożliwienia im spłaty ciążących na nich reparacji wojennych. Z samych jednak danych, ogłoszonych przez Niemcy za lata 1925—1928, wynika, iż na poczet tych reparacji Niemcy wpłaciły zaledwie jedną czwartą z udzielonych im na ten cel kredytów. Reszta szła na modernizację i wyposażenie niemieckiego przemysłu. Skorzystał z tego przede wszystkim przemysł Ruhry. Powstaje tu cały szereg nowych gałęzi produkcji, jak hydrogenizacja węgla, wytwarzanie syntetycznego azotu i syntetycznego kauczuku.

Za amerykańskie dolary sprowadzają Niemcy z zagranicy surowiec. Również nimi płacą deficyt swego handlowego bilansu.

Dziś pomoc finansowa dla Niemiec Zachodnich w ramach planu Marshalla przypomina pod wielu względami plan Dawesa.

Problem Ruhry nie może być rozwiązany w ten sposób, że Ruhra będzie traktowana jako odrębna zupełnie jednostka ekonomiczna, odosobniona od reszty Niemiec.

Ruhra powinna pracować dla całych Niemiec, przemysł jej jednak jak i cały pozostałych Niemiec musi ulec kompletnej demilitaryzacji i zdecydowanemu przestawieniu na tory produkcji pokojowej.

LAJOSZ BANY

REALIZACJA WĘGIERSKIEGO PLANU 3-LETNIEGO

Budapeszt w kwietniu 1948 r.

WŚRÓD reakcji węgierskiej nie brak było głosów, że plan 3-letni, oparty o własne siły kraju, skazany jest z góry na niepowodzenie. Jednakże dziś, mając za sobą 7 miesięcy tego planu, można stwierdzić na mocy doświadczeń, że można prowadzić prawdziwą gospodarkę planową, służącą całkowicie światu pracy, nawet w takim kraju jak Węgry, gdzie kapitalizm już nie panuje, gdzie jednak socjalizm nie rozwinął się jeszcze całkowicie. To co się dzieje na Węgrzech i w innych krajach demokracji ludowej, prowa-Węgrzech i w innych krajach demokracji ludowej, prowadzących gospodarkę planową, dowodzi, że aczkolwiek część środków produkcji jest tam jeszcze w rękach prywatnych, to jednak nie istnieje już anarchia kapitalistyczna i że gospodarka zorganizowana według centralnego planu państwowego ma na celu interesy narodu, nie zaś przedsiębiorcy kapitalistycznego. Prawdą jest, że nie można mówić o prawdziwej gospodarce planowej w krajach kapitalistycznych, gdzie samo państwo znajduje się pod wpływem kapitalizmu.

Gospodarka planowa wymaga dwóch zasadniczych warunków. Po pierwsze, aby przedstawiciele klas pracujących odgrywali decydującą rolę we władaniu państwem. Po drugie, aby zasadnicza grupa środków produkcji znajdowała się w rękach państwa lub czynnika społecznego i spółdzielczego. Oba te warunki, podobnie jak w innych krajach demokracji ludowej, osiągnięto na Węgrzech, co pozwala na prowadzenie gospodarki planowej.

W ciągu pierwszego roku planu inwestycje miały wynieść 1.800 miln. forintów. Sceptycy sądzili, że nie można będzie osiągnąć akumulacji takich kwot inaczej, jak tylko przez inflację, obniżenie stopy życiowej lub pożyczkę zagraniczną. Zwracano również uwagę, że przeszłoroczna susza spowodowała obniżenie dochodu narodowego o 1½ miliarda forintów. Sprawiło to, że inwestycje w sierpniu ub. roku zredukowano do 60 miln. forintów, jednakże od tej chwili kwoty miesięczne rosną stale, a w marcu osiągnęły 110 miln., przy czym nie doszło do inflacji, nie obniżono stopy życiowej i nie korzystano z pożyczek zagranicznych. W ciągu siedmu pierwszych miesięcy inwestycje państwowe, społeczne i kapitału prywatnego osiągnęły 922 miln. forintów, tj. zaledwie o 12% mniej, niż ustalono początkowo. Jednocześnie w tym samym 7-miesięcznym okresie przekroczono wysokość inwestycji całego roku ubiegłego. Rozdział dotychczasowych wydatków inwestycyjnych objął w 28,5% rolnictwo i w 28,5% przemysł. Widać stąd, że plan prowadzi równolegle do wzrostu uprzemysłowienia i do podniesienia wsi. Inwestycje rolnicze służą przede wszystkim intensyfikacji uprawy, zwiększeniu pogłowia i mechanizacji. W zakresie przemysłowym inwestycje mają na celu rozszerzenie zbyt wąskiej bazy przemysłowej i zlikwidowanie istniejącego w tej dziedzinie zacofania.

Produkcja węgla była jednym z wąskich gardeł, a na rozszerzenie go wydano w ciągu 7 miesięcy przeszło 50 miln. forintów. Dokonano również wysiłku dla rozszerzenia elektrowni i ciężkiego przemysłu. Rozwój produkcji bawełnianej hamowany jest przez brak przędzy. Dlatego też plan 3-letni przewiduje rozbudowę przędzalni państwowych. Również transport, a przede wszystkim koleje wymagają rozwoju, toteż na rozwój tych ostatnich przeznaczono 85 miln. forintów.

Osiągnięte wyniki produkcyjne rozwiały obawy sceptyków, że zamierzenia są zbyt wielkie. Prowizoryczne obliczenia Biura Statystycznego wykazują, że w ciągu 6 miesięcy wyprodukowano towarów wartości 6.614 miln. forintów, w przeliczeniu na ceny ze stycznia 1947 r. 6.019 miln. f., co odpowiada zamierzeniom planu. Produkcja przemysłowa osiągnęła obecnie 89% poziomu z 1938 roku i dąży coraz szybciej do zrównania się z produkcją przedwojenną, przekraczając osiągnięcia krajów zachodnich, wspomaganych przez kapitał amerykański, i dotrzymując kroku rozwojowi innych krajów demokracji ludowej, które wprowadziły planowanie gospodarcze wcześniej niż Węgry.

Rozwój gospodarczy nie jest jednolity we wszystkich sektorach. Produkcja węgla, aluminium, wyrobów walcowanych i obuwia przekracza plan, produkcja ropy naftowej, wyrobów wełnianych, stali kształtowanej jest nieco poniżej planu. W znacznej mierze opóźnienia te są skutkiem trudności w zdobyciu surowców: braku koksu, wełny, przędzy bawełnianej, a w zakresie przemysłu spożywczego wobec skutków suszy. Należy również wzmóc wydajność, polepszając organizację pracy i walcząc z przestarzałymi urządzeniami technicznymi. Modernizacja przemysłu i racjonalizacja produkcji jest jednym z głównych zadań planu. Celem podniesienia wydajności jednostkowej partia komunistyczna propaguje i popiera współzawodnictwo pracy, które daje już wyniki.

Jeżeli chodzi o stopę życiową, to cyfry opracowane przez Radę Związków Zawodowych wykazują, że zarobki realne, wynoszące w październiku 1946 r. 100, osiągnęły w lutym 1947 r. 97,3, a obecnie osiągnęły wskaźnik 125. Produkcja artykułów konsumcyjnych, jak wyroby włókiennnicze, obuwie itd. wzrosła w sposób wyraźny, podnosząc stopę życiową. Temu też zagadnieniu służą bezpośrednio niektóre inwestycje planu, który obejmuje wiele nakładów na człowieka. Liczbę łóżek szpitalnych powiększono o 3 tysiące, dziecińców i żłóbków urządzono dla 8 tys. dzieci, popiera się budownictwo mieszkaniowe.

Ubiegłe 7 miesięcy dowodzą, że plan jest realny i przyczyni się do podniesienia dobrobytu mas pracujących, rozwoju socjalistycznego czynnika gospodarki węgierskiej i odbudowy kraju.

I. ARGAMANTE (Rzym)

Rozwój uprzemysłowienia Egiptu

OKRES drugiej wojny światowej wniósł znaczne zmiany do struktury gospodarczej szeregu krajów — szczególnie zaś tych, których terytoria nie były nigdy polem działań wojennych i które nie poniosły związanych z tym tragicznych konsekwencji. Dla Egiptu — kraju do niedawna o jednostronnym rozwoju produkcji gospodarczej — okres ten upłynął pod znakiem przysłowiowej biblijnej „tłustej krowy" i m. in. przyczynił się bardzo silnie do umocnienia młodego, rodzącego się przemysłu egipskiego. Przy wysoko rozwiniętej produkcji rolnej i w porównaniu z uprzemysłowieniem krajów półkuli zachodniej egipska produkcja przemysłowa kształtuje się jeszcze wybitnie nisko i rozwój jej jest uwarunkowany całym kompleksem czynników natury gospodarczej, geograficznej i demograficznej. Mimo to nawet powierzchowne przeobrażenia w strukturze gospodarczej tego kraju zasługują na pewną uwagę, tym bardziej że Egipt, poza swym znaczeniem geopolitycznym na Bliskim Wschodzie, był do dziś dnia i częściowo jest jeszcze nadal nadzwyczaj chłonnym rynkiem zbytu produkowanych przez kraje europejskie dóbr przemysłowych i konsumcyjnych.

Dotychczasowy rozwój przemysłu egipskiego dzieli się zasadniczo na dwie fazy. Dziś, w przededniu stworzenia olbrzymich zakładów hydro-elektrycznych i związanej z tym szerokiej elektryfikacji kraju, Egipt stoi na progu trzeciej fazy, która tym razem powinna mieć dla gospodarki kraju pierwszorzędne znaczenie i wg oczekiwań egipskich kół przemysłowych ma być fazą największego rozkwitu gospodarczego.

Pierwsza faza rozwoju datuje się od okresu ostrego kryzysu światowego w 1929 r. Pogłębiające się w wielu krajach europejskich tendencje autarkiczne i związany z kryzysem gwałtowny spadek cen szeregu surowców stanowiących zasadnicze źródło eksportu egipskiego, zmusiły wówczas rząd egipski do energicznego poparcia dotychczasowych nieśmiałych prób tworzenia w Egipcie własnego przemysłu i dały pierwszy silniejszy impuls dla jego rozwoju. Już poprzednio czynione były liczne próby w tej dziedzinie — zarówno w drugiej połowie ub. stulecia jak i w okresie pierwszej wojny światowej — które jednakże początkowo ze względu na brak zrozumienia w społeczeństwie i opór sprzeciwiających się uprzemysłowieniu kraju, a następnie ze względu na brak poparcia ze strony rządu i kokurencję obcokrajową nie uwieńczone były żadnym trwalszym sukcesem. Dopiero inicjatywa Banku Misr, opartego wyłącznie na kapitale egipskim, zdołała uzyskać powodzenie i w latach 1928—32 rozpoczyna się właściwy rozwój przemysłu. Rząd egipski ze swej strony, widząc pogłębianie się kryzysu światowego i konieczność stworzenia własnego przemysłu, umożliwił to, udzielając za pośrednictwem Banku Misr szerokich kredytów, jak i wznosząc wysokie bariery celne. **Cła bowiem importowe, wahające się do tego czasu od 8 do 10% ceny artykułu, podniesione były w 1932 r. do przeciętnie 23% i w 1939 r. do 40%.**

W wyniku takiego stanu rzeczy już w krótkim czasie zaznaczyły się duże postępy w uprzemysłowieniu kraju. Do powstałych w tym okresie przemysłów zaliczyć trzeba przede wszystkim włókienniczy i konfekcyjny, spożywczy, skórzany, mydlarski, górniczy i paliw płynnych, materiałów budowlanych, drzewny, spirytusowy, papierniczy, szklany, olejarski, papierosowy i chemiczny. Stan zatrudnienia wynosił w 1937 r. 610.000 pracowników, z czego na poszczególne gałęzie produkcji przemysłowej przypadało:

przemysł	**włókienniczy i konfekcyjny**	**— 30,2%**
„	**budowlany**	**— 19,8%**
„	**drzewny**	**— 12,6%**
„	**górniczy, hutniczy i metalowy**	**— 8,9%**
„	**spożywczy**	**— 7,8%**
„	**energetyczny**	**— 6,6%**
inne		**— 14,1**

Z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej zarysowały się szczególnie korzystne warunki dla dalszego rozwoju przemysłu i potencjał produkcyjny istniejących już zakładów wzrósł do tego stopnia, że w 1944 r. pokrycie przez egipską produkcję przemysłową zapotrzebowania wewnętrznego kształtowało się następująco: cukier, spirytus i papierosy w 100%; szkło — 99%; cement, mydło i meble — 90%; zapałki — 80%; tkaniny bawełniane 40%. Zaznaczyć jednak trzeba, że nie we wszystkich gałęziach przemysłu rozwój ten był zdrowy. Korzystając z wyjątkowych warunków stworzonych wojną i odizolowaniem kraju od Europy, przemysłowcy egipscy stworzyli szereg przemysłów nie mających w normalnych warunkach żadnej racji bytu. Dlatego też dziś wiele powstałych podczas wojny przemysłów, jak przemysł elektrotechniczny, ceramiczny. porcelanowy i częściowo również konfekcyjny, zwalczać musi szereg trudności, związanych głównie z nierentownością i zbyt wysokimi kosztami produkcji.

Częściowe te niepowodzenia nie powinny jednak osłabiać ogólnych tendencji do szerszego uprzemysłowienia kraju. Wymaga tego przede wszystkim sytuacja demograficzna kraju. **W okresie 1907—1947 ludność Egiptu wzrosła o 75% (z 11 miln. na 19,2), podczas gdy obszar ziemi uprawnej zwiększył się w tym samym okresie z 7 do 9 zaledwie miln. ha, a sama wydajność gleby zmniejszyła się znacznie na skutek jej wyczerpania.** Z drugiej strony Egipt posiada stosunkowo wielkie niewykorzystane bogactwa mineralne i wysoko rozwiniętą produkcję surowców rolniczych dla przemysłu. Brak wyposażenia technicznego i trudności związane z jego sprowadzaniem z zagranicy, brak sił fachowych oraz starzenie się instalacji i nieracjonalność szeregu zakładów stwarza co prawda wielkie trudności. **Stany Zjednoczone, interesując się Egiptem, zamierzają wysłać tam swoich rzeczoznawców, mających kierować reorganizacją najważniejszych gałęzi przemysłu.**

Szerokie wykorzystanie energii wodnej umożliwi nadanie coraz większego tempa i rozmachu w procesie uprzemysłowienia kraju i wszystko wskazuje na to, iż przemysł egipski istotnie wchodzi w swą trzecią z kolei i tym razem decydującą fazę. **Czynniki oficjalne zapowiadają, że w nadchodzących latach dla wykorzystania okresu powojennej koniunktury proces uprzemysłowienia będzie doprowadzony** do

swego **maksimum i że dalszy rozwój gospodarki kraju będzie koordynowany planem pięcioletnim.**

*

W Egipcie, kraju par excellence rolniczym, zasadnicze znaczenie posiada przemysł spożywczy.

Czołowe miejsce w przemyśle spożywczym zajmuje produkcja cukru. Z poziomu 107.000 t w 1930 r. produkcja cukru rafinowanego podniosła się do 162.000 t w 1939 i do 190.000 t w 1944 r.; obecnie nie tylko zaspokaja w 100% konsumcję wewnętrzną, lecz również umożliwia eksport większych ilości cukru (w 1947 r. — 20.000 t). Ponadto importuje się z krajów sąsiednich cukier surowy, który jest przerabiany w rafineriach egipskich i następnie reeksportowany. Równolegle bardzo wysoka jest produkcja spirytusu melasowego; zużywa ona rocznie ok. 60.000 t melasy i również pokrywa zapotrzebowanie konsumcyjne i przemysłowe kraju. Dalej idzie przemysł konserwowy, wytwarzający głównie konserwy pomidorowe i owocowo-warzywne, które są eksportowane w dużych ilościach za granicę. Istnieje również duża ilość zakładów należących do przemysłu olejarskiego; w 1938 r. produkcja wydobytego z nasion bawełnianych oleju wynosiła 50.000 t (wobec 28.000 t w 1933 r.), z czego 20% jest eksportowane, a dalsze 20% idzie dla celów przemysłowych, głównie dla przemysłu mydlarskiego, którego produkcja (45.000 t rocznie) pokrywa całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne.

Największym i zarazem posiadającym najstarsze tradycje oraz zajmującym pierwsze miejsce pod względem produkcji wśród innych gałęzi jest jednak przemysł włókienniczy. Pierwsze próby powstania fabryk tekstylnych sięgają jeszcze końca ub. stulecia i były następnie niejednokrotnie powtarzane — bez większego jednak powodzenia. Dopiero w 1930 r. w oparciu się o kapitały krajowe powstał w Mehalla Kébir pierwszy wielki ośrodek włókienniczy. Od tego czasu rozpoczyna się szybki rozwój tego przemysłu, rozwój bardziej niż zrozumiały, jeśli wziąć pod uwagę, że Egipt jest jednym z największych producentów światowych bawełny i że stanowi ona przeszło 3/4 globalnej wartości eksportu. Egipski przemysł włókienniczy nabiera dziś tym większego znaczenia, że trudności transportu morskiego i wyeliminowanie chłonnych przed wojną rynków niemieckiego i japońskiego uniemożliwiają osiągnięcie przedwojennego poziomu eksportu bawełny. Dlatego przemysł włókienniczy jest dziś przez rząd szczególnie popierany; zużywa on już ok. 10% produkcji bawełny, a jego potencjał wytwórczy wciąż rośnie. Podczas gdy w 1930 r. produkcja tkanin bawełnianych wynosiła zaledwie 1 miln. m, w 1939 r. wzrosła do 159,5 miln. m; a produkcja nici bawełnianych wzrosła odpowiednio z 2.900 t do 25.000 t. W r. 1946 przemysł bawełniany posiadał ok. 360.000 wrzecion, 106.000 krosien mechanicznych i 35.000 ręcznych — co jest już dużym osiągnięciem, jeśli wziąć pod uwagę stosunkowo młody wiek egipskiego przemysłu włókienniczego. Inaczej wygląda sprawa przy braniu jako miernika ilości mieszkańców na 1 wrzeciono: w Egipcie na jedno wrzeciono przypada 64 mieszkańców, podczas gdy w Indiach — 36, w Brazylii — 15, w Stanach Zjednoczonych — 5. Statystyki wykazują ponadto, iż egipski przemysł włókienniczy, skoncentrowany w 10 wielkich zakładach i zatrudniający przeszło 100.000 pracowników, pokrywa dziś 60% zapotrzebowania krajowego i że w 1947 eksportowano za granicę 5 miln. m tkanin bawełnianych.

Obok przemysłu bawełnianego istnieje w Egipcie, skoncentrowany w Damiecie, sprawny przemysł jedwabiu naturalnego i sztucznego oraz przemysł wełniany, obecnie powstaje przemysł jutowy. Innym kwitnącym sektorem produkcji przemysłowej jest przemysł skórżany, zaopatrujący w obuwie nie tylko Egipt, lecz również i kraje sąsiednie.

*

W związku ze wzrastającym uprzemysłowieniem kraju powstaje równocześnie konieczność reorganizacji systemu energetycznego i bardziej racjonalnej eksploatacji energii wodnej; brak bowiem węgla i niewystarczająca produkcja paliw płynnych zmusza do zastąpienia ich w najszerszej skali tzw. białym węglem.

W ramach planu rozbudowy zakładów energetycznych czołowe miejsce zajmują projekty budowy wielkiej stacji hydro-elektrycznej w Assuanie i olbrzymiego kompleksu hydro-elektrycznego w rejonie depresji El Qattara. Pierwszy projekt, dotyczący elektryfikacji zbudowanej w Assuanie dla celów irygacyjnych wielkiej zapory wodnej, pociąga za sobą koszty w wysokości 15 miln. funtów eg. i będzie wykonany w ciągu najbliższych 5 lat. Elektrownia ta produkując przeszło 2 miliardy kWh rocznie umożliwi uprzemysłowienie Górnego Egiptu, dostarczając przede wszystkim taniej energii elektrycznej powstającemu tam przemysłowi hutniczemu i chemicznemu oraz zapewniając maksymalne wykorzystanie bogactw mineralnych. Natomiast realizacja drugiego projektu ze względu na związane z tym bardzo wysokie koszty nie została jeszcze dotychczas podjęta. Chodzi tu o stworzenie energii wodnej przez połączenie kanałem z Morzem Śródziemnym znajdującej się w Zachodniej Pustyni depresji El Qattara, która obejmuje obszar przeszło 4,5 miln. ha i jest oddalona o 70 km od morza i o 200 km od Kairu. Budowa zaś nad tym kanałem całego kompleksu zakładów hydro-elektrycznych umożliwiłaby jak najszerszą elektryfikację całej Delty. Ponadto planowana jest elektryfikacja innych zapór wodnych na Nilu, a więc w Asyut, Esna, Noy Homa i in., oraz budowa nowych zapór wodnych w Górnym Egipcie. Na cele te rząd przeznaczył dalsze 50 miln. f. eg.

Kopalnictwo naftowe stanowi inny bardzo ważny sektor życia gospodarczego kraju. Dotychczas eksploatowane są głównie złoża ropodajne w Ras Gharib, Hurghada i Cemza — nad zatoką Sueską oraz pola naftowe w Pustyni Synajskiej z niedawno odkrytym wielkim ośrodkiem ropodajnym El Sudr, którego początkowa produkcja wynosi 800 t ropy dziennie. Wydobyta ropa przerabiana jest w 2 rafineriach w Suezie, z których większa, należąca do bryt. towarzystwa Anglo-Egyptian Oilfields Co. i przerabiająca dziennie ok. 5.000 t ropy, jest jedną z największych rafinerii Bliskiego Wschodu.

Globalna produkcja ropy naftowej w Egipcie przedstawia się w przybliżeniu następująco: 1929 r. — 300.000; 1939 — 1.000.000 t; 1941 — 1.250.000 t; 1947 — 1.350.000 t, z czego 750.000 t mazutu i 150.000 benzyny, a zasoby eksploatowanych już egipskich złóż naftowych oszacowane są na 15—30 miln. t.

Co prawda, w porównaniu ze złożami i produkcją ropy niektórych innych krajów Bliskiego Wschodu,

produkcja egipska zarysowuje się w nader skromnym zakresie; stanowi zaledwie 0,14% produkcji światowej i nie wystarcza nawet dla potrzeb przemysłu krajowego. Ostatnio jednak intensywne poszukiwania doprowadziły do odkrycia w kilku miejscowościach Wschodniej Pustyni, Wielkiej Pustyni Libijskiej i półwyspu Synaj nowych obszernych terenów ropodajnych, tak że można się spodziewać, iż po rozpoczęciu tam eksploatacji jak również po usunięciu szeregu trudności technicznych (np. brak urządzeń wiertniczych), hamujących znacznie dotychczasową produkcję, oraz przy równoległym zintensyfikowaniu prac poszukiwawczych egipski przemysł naftowy będzie już w stanie pokryć całkowicie zapotrzebowanie krajowe.

Egipt posiada bardzo duże i przeważnie niewykorzystane bogactwa mineralne. Ostatnie badania geologiczne wykryły istnienie dalszych złóż szeregu cennych minerałów, co umożliwia stworzenie w tym kraju potężnego przemysłu górniczego. Bogate złoża wysokoprocentowej rudy żelaznej, miedzi, talku, złota znajdują się w Górnym Egipcie, w górzystym rejonie Kéneh i na wschód od Assuanu; prowadzi się tam również wydobycie czerwonego granitu, marmuru, bazaltu. Bogaty w złoża mineralne jest górzysty teren półwyspu Synaj (ruda manganowa i chromowa); w wielu miejscowościach kraju, poza terenami ropodajnymi, znajdują się poważne złoża wolframu, fosfatów, niklu, sody, soli, nitratów i innych. Wiele z tych pokładów jest już eksploatowane od dłuższego czasu: roczne wydobycie rudy manganowej wynosi ok. 200.000 t, wysokogatunkowego talku — 4.700 t, fosfatów — 300.000 t, soli — 200.000 t, karbonatu sody (w dolinie El Natron) — 5.000 t, a niektóre spośród wymienionych minerałów, jak fosfaty, mangan i sól, są wywożone nawet za granicę. Natomiast wydobywanie szeregu innych minerałów ma być dopiero podjęte. Zarówno wydobywanie jak i prace poszukiwawcze utrudnione są w znacznej mierze tym, że większa część pokładów mineralnych znajduje się w trudno dostępnych obszarach pustynnych; a brak szlaków komunikacyjnych, wody oraz kadr technicznych uniemożliwia pełne wykorzystanie istniejących możliwości. Co prawda rząd egipski zapowiedział rozpoczęcie w najbliższej przyszłości wielkich prac nad stworzeniem sprawnego systemu komunikacyjnego, lecz wszystko to wymaga wiele czasu i dużych środków.

Do związanych z górnictwem przemysłów zaliczyć trzeba przede wszystkim dopiero powstający przemysł ciężki. Posiada on stosunkowo duże możliwości rozwoju, gdyż w Górnym Egipcie znajdują się bardzo bogate, oceniane na parę miliardów ton, złoża wysokogatunkowej rudy żelaznej (50—60%). Rozpoczęta jest już w Assuanie budowa wielkich zakładów hutniczych, mających produkować ok. 500 t surówki dziennie, a w okolicach Kairu powstają inne zakłady dla przeróbki złomu z rozsianych po polach bitew Zachodniej Pustyni szczątków sprzętu bojowego.

Coraz większego znaczenia nabiera też w Egipcie przemysł chemiczny i farmaceutyczny. Podczas wojny powstały duże zakłady farmaceutyczne i już dziś egipskie artykuły farmaceutyczne — mimo silnej konkurencji palestyńskiej — zasilają rynki Bliskiego i Środkowego Wschodu. Wysoka jest nadto produkcja glicerny i w związku z tym powstała ostatnio w Kairze pierwsza fabryka materiałów wybuchowych. Innym ważnym sektorem produkcyjnym jest przemysł nawozów sztucznych, posiadający podstawowe znaczenie dla podniesienia zacofanej produkcji rolnej. **Egipt potrzebuje rocznie ok. 600.000 t nawozów sztucznych i dotychczas były one głównie importowane.** Istnieją jednakże w Egipcie poważne pokłady szeregu służących do produkcji nawozów sztucznych surowców, które wobec braku większych zakładów przetwórczych były do niedawna przeważnie eksportowane. Pokłady fosfatowe oceniane są szacunkowo na 100 miln. t i z przedwojennej produkcji rocznej 500.000 t fosfatów zaledwie 50.000 t było przerabiane w zakładach Kafr El Zayat; reszta była eksportowana do Japonii. Natomiast wydobywanie nitratów jest raczej słabe (10.000 t rocznie), lecz odkrycie większych złóż nitratów wapiennych w Górnym Egipcie uniezależni częściowo gospodarkę egipską również i w tej dziedzinie.

Dlatego też, uwzględniając z jednej strony wyczerpywanie się wydajności gleby, spowodowane brakiem nawozów, a z drugiej tendencje industrializacyjne kraju, rząd egipski zdecydował poprzeć w najszerszej skali wszelką inicjatywę w tej dziedzinie i już dziś zauważyć można powstawanie w różnych miejscowościach wielkich fabryk nawozów sztucznych. Jeszcze podczas wojny powstały w pobliżu Kairu duże zakłady należące do Sté Egyptienne d'Engrais et d'Industries Chimiques (kapitał zakładowy — 4 miln. f. eg.); obecnie w rejonie Suezu powstają kosztem 20 miln. dolarów inne zakłady olbrzymy, dla budowy których uzyskano 6 miln. dolarów w ramach pożyczki amerykańskiego Banku Importowo - Eksportowego, przeznaczonej na zakup instalacji fabrycznych w St. Zjednoczonych. Ponadto projektowana jest budowa w Assuanie wielkich zakładów dla produkowania nawozów azotowych.

Wielki jest równocześnie rozwój przemysłu cementowego. Produkcja cementu wynosi ok. 400.000 t rocznie i przemysł ten pokrywa obecnie w 90% zapotrzebowanie krajowe, jego zaś możliwości produkcyjne są dwukrotnie większe. Duże znaczenie posiada również przemysł papierniczy, którego produkcja w dziedzinie papierów pakowych i technicznych pokrywa już zapotrzebowanie wewnętrzne. Największe zakłady należące do Sté National du Papier znajdują się w Rosetcie i ich produkcja, wynosząca w ub. r. 10 miln. t papieru drukowego i tektury kolorowej, ma przewyższyć dwukrotnie w roku bieżącym przeciętną produkcji ostatnich lat i osiągnąć 30 miln. t w r. 1949, przy czym równocześnie podjęta będzie produkcja papieru gazetowego.

*

Ciekawe zjawisko, które dziś można zaobserwować w Egipcie i które jednocześnie jest bardzo charakterystyczne dla całego Bliskiego Wschodu, stanowi silny napływ kapitału amerykańskiego i jego dążenie do opanowania całokształtu życia gospodarczego kraju. Gospodarka egipska zawsze zależała w dużej mierze od kapitałów obcokrajowych, lecz dotychczas odgrywał w niej główną rolę kapitał brytyjski, francuski a częściowo również włoski i szwajcarski.

Wpływy kapitałów obcych w przemyśle i rolnictwie egipskim wykazuje najdobitniej następujący przykład: wśród istniejących w 1930 r. w Egipcie 145

zakładów dla czyszczenia bawełny tylko 9 należało do towarzystw egipskich — wszystkie pozostałe znajdowały się w rękach brytyjskich. Proporcja ta zachowała się w pewnej mierze i po dziś oraz da się zastosować również do innych sektorów produkcji rolniczej i przemysłowej. Tak samo egipska filia Shella — Anglo — Egyptian Oilfields Co., posiadająca w Suezie wielką rafinerię nafty, eksploatuje większą część egipskich pól naftowych, inne zaś towarzystwa brytyjskie kontrolują szereg zakładów przemysłu chemicznego, szklanego i górniczego. Natomiast do kapitału francuskiego należy lwia część przemysłu olejarskiego i cukrowniczego.

Ostatnio intensyfikują się w przemyśle egipskim inwestycje kapitału amerykańskiego, a udziały brytyjskie w coraz to większych rozmiarach przechodzą do rąk St. Zjednoczonych. Do kapitału amerykańskiego należy powstający w Górnym Egipcie przemysł hutniczy, w sektorze przemysłu włókienniczego olbrzymie zakłady Sté Misr pour la Rayonne, jak również rozbudowywany obecnie przemysł nawozów sztucznych. Nawet w dziedzinie kopalnictwa naftowego, będącej dotychczas niemal wyłączną domeną brytyjską, wzrasta wpływ amerykański i Socony Vacuum Oil Co. staje się coraz groźniejszym konkurentem Shella.

Przemysł państwowy

MGR ST. BAGIŃSKI.

POMOCNICZY PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY

ZAGADNIENIA motoryzacyjne, posiadające wielką doniosłość dla życia gospodarczego w kraju, nie znalazły w polskich warunkach przedwojennych racjonalnego i pełnego rozwiązania. Liczba posiadanych przez nas pojazdów mechanicznych stawiała nas na szarym końcu krajów europejskich, a przy przeliczeniu liczby osób przypadających na jeden samochód sytuacja wyglądała jeszcze gorzej. Na ten stan rzeczy składało się niewątpliwie wiele przyczyn, jak: ciężki kryzys gospodarczy, wadliwy stan dróg, polityka fiskalna uważająca samochód za objaw luksusu, niska stopa życiowa szerokich mas itp. **Niepoślednią jednak rolę odgrywał brak krajowego przemysłu samochodowego, brak odpowiedniej ilości stacji obsługi i brak części zamiennych.** Próby zmontowania polskiego przemysłu samochodowego, w postaci powstania fabryki „Ursus", skończyły się niepowodzeniem ze względów natury finansowej i organizacyjnej.

Poważne podejście do zagadnienia krajowej produkcji samochodów i motocykli było zainicjowane przez Państwowe Zakłady Inżynierii w Warszawie, które nabyły licencję włoskiego „Fiata" na produkcję samochodów osobowych i półciężarowych oraz szwajcarskich „Saurera" na produkcję dużych pojazdów mechanicznych, jak autobusy. Te umowy licencyjne posiadały niewątpliwie szereg braków, podobnie jak i sama organizacja P. Z. Inż., uzależnionych dość ściśle od Ministerstwa Spraw Wojskowych, które niejednokrotnie eksperymentowało, podchodząc do produkcji samochodowej pod kątem widzenia doświadczeń dla celów wojskowych.

Niedługo przed wojną uruchomiono na większą skalę montownię „Chevroletów" w Zakładach Lilpopp, Rau i Loewenstein w Warszawie oraz zapoczątkowano montaż samochodów niemieckiego koncernu „Auto-Union".

Próby masowej produkcji samochodów, postawione na szerszej płaszczyźnie przez P. Z. Inż., napotykały na szereg poważnych trudności, spowodowanych nie tylko koniecznością odpowiedniego przeszkolenia personelu technicznego, ale przede wszystkim cechami charakterystycznymi przemysłu motoryzacyjnego.

Przemysł motoryzacyjny należy do przemysłu tzw. wysokiego rzędu. Produkcja pojazdów mechanicznych bazuje się na współpracy całego szeregu przemysłów, jak: metalowy, hutniczy, elektrotechniczny, gumowy, tekstylny, chemiczny, skórzany, drzewny itp. Postawienie nawet nowoczesnej dobrze wyposażonej fabryki samochodów bez należytego rozwiązania zagadnienia przemysłu pomocniczego — sprawy nie rozwiązuje.

Z trudnościami w zakresie przemysłu pomocniczego walczył bardzo często przemysł samochodowy Związku Radzieckiego, budowany na zasadach nowoczesnych i wyposażony w nowoczesne maszyny.

Obok wielkich koncernów przemysłowych powstawały na całym świecie setki i tysiące dużych, średnich i małych zakładów obsługujących produkcję samochodów. Niemniej znane w świecie samochodowym były przed wojną obok firm „Citroen", „Opel", „Fiat" itp., Zakłady Boscha, produkujące instalacje elektrotechniczne, „Zenith" gaźniki i inne.

W 1931 r. francuskie fabryki samochodów zatrudniały około 80.000 ludzi, wytwórnie zaś akcesoriów, pneumatyków i zakłady reparacyjne łącznie przeszło 160.000. W tym samym roku francuski przemysł samochodowy zużył do swojej produkcji 140.000 ton blachy stalowej, 115.000 ton stali, 45.000 ton żelaza, 2.700 ton brązu i mosiądzu, 4.500 ton innych metali, 5.400 ton farb i lakierów, 2.000 ton włosia i waty, 18.000 ton gumy, bawełny i innych produktów chemicznych, 310.000 ton m^2 szyb itd.

W chwili powstawania Państwowych Zakładów Inżynierii pomocniczy przemysł samochodowy w Polsce właściwie nie istniał. Toteż na P. Z. Inż. spadła dodatkowa rola wychowania tego przemysłu. Praca ta została uwieńczona niewątpliwymi poważnymi osiągnięciami. O ile wartość produkcji przemysłu pomocniczego w Polsce oceniano w r. 1935 na ca 5 milionów zł, to przed wojną wartość ta dochodziła do 40 milionów zł.

W ramach Zrzeszenia Przemysłu Metalowego została powołana ostatnio specjalna „Grupa Przemysłu

Motoryzacyjnego", mająca na celu popieranie przemysłu motoryzacyjnego w Polsce zarówno pod względem technicznym, jak i gospodarczym.

Trudno w wąskich ramach szczegółowo zobrazować rozwój pomocniczego przemysłu samochodowego w Polsce, należy jednak zaznaczyć, że import części zamiennych do samochodów spadł z cyfry 40 milionów zł w r. 1929 do 1 miliona zł w r. 1935, oraz że młody nasz pomocniczy przemysł samochodowy był już przed wybuchem wojny przygotowany do niemal całkowitego pokrycia zapotrzebowania krajowej produkcji samochodów. Byliśmy zdani na wyłączny import niemal jedynie w zakresie łożysk kulkowych i rolkowych, dostarczanych do Polski przez SKF ze Szwecji i RIV z Włoch. Natomiast wymagające poważnych inwestycyj tłoczenie blach karoseryjnych dla samochodów osobowych, produkcja wyposażeń elektrotechnicznych, sprężyn technicznych, wyrobów gumowych itd. — znalazły swoje rozwiązanie w kraju. Szereg firm polskich uzyskało licencje zagraniczne, jak na amortyzatory „Houdaille", hamulce hydrauliczne „Lockhid" i inne.

Wojna zadała ciężkie straty początkującemu w Polsce przemysłowi samochodowemu. Państwowe Zakłady Inżynierii, a w szczególności fabryki samochodów osobowych i półciężarowych oraz motocykli („Sokół") — zostały kompletnie zniszczone, tak że nawet uzbrojenie terenu uległo rozbiórce. Zbliżony los spotkał fabrykę Lilpopp, Rau i Loewenstein. Szereg również wytwórni pomocniczych, grupujących się w znacznej większości na terenie Warszawy, uległ zniszczeniu. Kadry wykwalifikowanych sił technicznych zostały w znacznej mierze przetrzebione, tak że jak i w szeregu innych dziedzin naszego życia społecznego i gospodarczego, tak i w zagadnieniach budowy własnego przemysłu motoryzacyjnego byliśmy zmuszeni zaczynać niemal od początku.

O jedno tylko jesteśmy niewątpliwie bogatsi, tj. o pewne doświadczenie organizacyjne, które powinno zabezpieczyć nas przed powtórzeniem błędów przedwojennych. Chcąc należycie postawić przemysł motoryzacyjny w Polsce, zapewnić dostawę części zamiennych, racjonalną obsługę, musimy położyć wielki nacisk na rozwój pomocniczego przemysłu samochodowego.

Wydaje się, że w związku z nową strukturą organizacyjną naszego życia gospodarczego, celowe byłoby powołanie pewnego ciała zbiorowego, składającego się z przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych w przemyśle motoryzacyjnym branż przemysłowych. Ta rada motoryzacyjna powinna opracować szczegółowy plan zaopatrzenia tworzącego się przemysłu motoryzacyjnego i wprowadzić ten plan w ramy zamierzeń produkcyjnych poszczególnych branż przemysłowych.

Jeżeli zagadnienie to nie będzie dość wcześnie rozpracowane, to powstająca produkcja samochodów w Polsce, w oparciu przede wszystkim o Zakłady Starachowickie, może napotkać na bardzo poważne trudności.

ZADANIA PRZEMYSŁU MINERALNEGO W 1947 R.

ODBUDOWA przemysłu w r. 1947 stworzyła materialną podstawę rozwoju przemysłu w r. 1948. Jest to duży krok naprzód w kierunku wykonania planu trzyletniego. W rozwoju gospodarki Polski rok 1947 stał się punktem zwrotnym, gdyż cały nasz przemysł jako całość przekroczył przedwojenny plan produkcji.

Dla przemysłu mineralnego rok ten był okresem wielkiej próby i ciężkich zmagań, z których Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego wyszedł zwycięsko wykonując roczny plan w 102,6%. Plan przekroczono mimo czynników hamujących produkcję, jak brak maszyn, urządzeń, środków transportowych, surowców, specjalistów jak również mimo przerw w dostarczaniu energii elektrycznej.

Przemysł mineralny w dużej mierze uzależniony jest od warunków atmosferycznych, które w roku ubiegłym nie sprzyjały pracom w kamieniołomach i odkrywkach oraz w ceramice budowlanej i cemencie. Tym bardziej więc należy podkreślić wielki wysiłek robotników i techników oraz rzeszy pracowników, który umożliwił wykonanie planu z nadwyżką.

Ostatnie miesiące 1947 roku wykorzystano w celu przygotowania i opracowania podstawowych problemów na 1948 rok, które ujęto w następujące punkty:

1. **projekt planu 6-letniego,**
2. **projekty kontroli międzyoperacyjnej w poszczególnych branżach,**
3. **projekty kontroli jakości towarów,**
4. **projekty usprawnienia zestawów surowcowych,**
5. **instrukcja normująca gospodarkę magazynową,**
6. **wstępne projekty i zmiany systemu płac pod kątem premiowania za jakość,**
7. **projekt regulaminu współzawodnictwa,**
8. **plan akcji socjalnej,**
9. **instrukcja wprowadzająca ceny rozliczeniowe,**
10. **instrukcja wprowadzenia buchalterii scentralizowanej.**

C. Z. P. Min. obejmuje szereg podstawowych przemysłów, jak: kamieniołomy, surowce mineralne, wapno, cement, ceramika budowlana, szlachetna i techniczna, szkło, papa i izolacja. Różnorodność przemysłu stwarza coraz to inne zagadnienia i problemy.

Zadania Centralnego Zarządu Przem. Min., jeśli chodzi o produkcję, są następujące: Planowana wartość produkcji wynieść ma ca 224.000.000 zł przedwojennych. Z kluczowych artykułów budowlanych w roku 1948 przemysł ten ma wykonać 1.700.000 ton cementu, 10.240.000 m² szkła płaskiego, 17.000.000 sztuk baloników żarówkowych, 188.000.000 sztuk cegły pełnej i dziurawki, 12.000.000 m² papy, 1.200.000 ton różnych asortymentów kamienia, 36.000 ton cementu hutniczego. Do specjalnych zadań produkcyjnych należy uruchomienie produkcji płyt torfowych, prawie dwukrotne zwiększenie produkcji wełny żużlowej oraz produkcja cementu hutniczego, poszukiwanego na rynkach zagranicznych (cement hutniczy — zastępuje zupełnie cement portlandzki). Poza tym Centralny Zarząd Przemysłu Mineralnego przystępuje do produkcji włókna szklanego oraz do wzbogacenia kaolinu.

Przechodzimy teraz do zagadnienia inwestycji. C. Z. P. Min. otrzymał zniszczone i zdewastowane fabryki, urządzenia i maszyny, które trzeba jak najszybciej odremontować. Odbudowa wielu zakładów przemysłowych ma charakter zupełnej rekonstrukcji.

Zasadniczym zagadnieniem jest uruchomienie lub przygotowanie do uruchomienia szeregu obiektów przemysłowych, jak: cementowni w Stołczynie k/Szczecina (produkcja cementu żużlowego), rozbudowa cementowni w Goleszowie, budowa cementowni w Opolu-Porcie, w Strzelcach k/Opola, jak również fabryki ceramiki budowlanej Krubin k/Ciecha-

nowa (najbardziej nowoczesny zakład) oraz rozbudowa wielu innych obiektów.

Rzeczą niemałej wagi jest, by inwestycje lokowane w każdej poszczególnej branży były należycie i całkowicie wykorzystane dla ulepszenia urządzeń, których dobry stan podnosi wielkość produkcji.

Ogólna suma przyznanych sum na inwestycje krajowe wynosi 1.348.493.000 zł dla wszystkich przemysłów C. Z. P. Min.; przyznane kredyty są o 13% większe niż w 1947 r. Na renowacje urządzeń przyznano kredyty w wysokości 346.500.000 zł, na import 87.746.000 zł, razem zaś przyznano kredytów 1.782.739.000 zł. Na budownictwo mieszkalne przyznano tylko 97.472.000 zł.

Planowany na rok 1948 eksport naszych towarów, które idą do Ameryki Południowej i różnych krajów Europy, ma wynieść 14.669.500 zł. Towary importowane wyniosą 2 514.320 zł.

Inwestycje przeznaczone na szkolnictwo zawodowe wynoszą 43.652.000 zł. Dla C. Z. P. Min. rozbudowa szkolnictwa zawodowego jest niebywale ważną sprawą. Przemysł mineralny bowiem w każdej branży odczuwa boleśnie brak wyszkolonych kadr robotniczych i kierowniczych. Na rok 1948 projektuje się założenie jednego liceum kamieniarskiego, dwóch gimnazjów przemysłowych, jednego ceramiki budowlanej, jednego szklarskiego, 6 szkół przemysłowych: dwóch ceramicznych, dwóch szklarskich, jednej wapienniczej i jednej kamieniarskiej oraz szkoły przysposobienia przemysłowego i 11 kursów. Również planowane jest utworzenie Wydziału Mineralnego w ramach Akademii Górniczej w Krakowie. Ogólna liczba uczniów wynosi 1.200, kursantów zaś 300.

Na akcję socjalną przeznaczono 41.034.000 zł. C. Z. P. Min. w ramach akcji socjalnej planuje utworzenie 19 nowych świetlic, 22 ambulatoriów, 21 przedszkoli, kilku żłobków i stacji opieki nad matką i dzieckiem oraz prewentorium.

Kluczowymi zadaniami przemysłu mineralnego są: współzawodnictwo pracy, podniesienie ilości i jakości produkcji, obniżenie kosztów własnych produkcji oraz wprowadzenie wszelkich udoskonaleń technicznych i wynalazków.

Na czoło aktualnych zagadnień wysuwa się tak bardzo interesujące społeczeństwo współzawodnictwo pracy indywidualne i zespołowe. Ruch ten winien się rozwijać nie tylko pod hasłem walki o ilość produkcji, lecz i o jej jakość. Dobra jakość produkcji ma bardzo duże znaczenie w życiu gospodarczym samego kraju jak również ze względu na eksport.

Obok tych problemów zagadnieniem nie mniej ważnym jest sprawa dalszego obniżenia kosztów własnych produkcji oraz usunięcia z zakładów urządzeń przestarzałych, inwestowanie nowoczesnych maszyn, urządzeń oraz propagowanie wszelkich wynalazków technicznych.

KRONIKA

ENERGETYKA.

Wzrost mocy elektrowni Zagłębia Węglowego. Moc instalowana elektrowni Zjednoczenia Energetycznego Zagłębia Węglowego wyniosła w początkach 1947 r. 408.500 kW, przy czym zaledwie 300 tys. kW posiadało pełną zdolność produkcyjną. Dużą poprawę sytuacji osiągnięto na drodze planowego remontu turbin i kotłów, który przeprowadzono systemem gospodarczym. Jest w tym olbrzymia zasługa personelu ruchowego ZEZW, który przystępował do pracy niejednokrotnie w nieznanych sobie warunkach technicznych i przy użyciu środków niestosowanych dotychczas w praktyce elektrownianej. Ograniczyło to do minimum te naprawy, które musiano by przeprowadzać przy pomocy zagranicy. W roku 1947 zaplanowano i wykonano przegląd i remonty 18 turbin oraz 46 kotłów. Odbudowana w roku ubiegłym zainstalowana moc maszynowa zamyka się bardzo pokaźną liczbę 58 tys. kW. (pg.)

Zjedn. Energetyczne Okr. Krakowskiego. Produkcja energii elektrycznej zakładów produkcyjnych Zjedn. Energetycznego Okr. Krakowskiego (Rożnów, Stalowa Wola, Olcza, Siersza Wodą, Męcinka) wynosiła w marcu 1948 roku 24,517,302 kWh (przy 1949 pracownikach). Elektrownia Wodna w Rożnowie wyprodukowała w tym samym miesięcu 12.337.640 kWh (przy 59 pracownikach). Zakłady nieobjęte przez Zjednoczenie (Elektrownia Okręgowa w Jaworznie, Elektrownie Miejskie w Krakowie, Przemyślu, Krynicy, Nowym Targu, Zakopanem, Elektrownia P. F. Z. A. w Mościcach, Elektrownia Kopalni w Brzeszczu) wyprodukowały 18.478.685 kWh (przy 1477 pracownikach). Ogółem produkcja energii elektrycznej w marcu 1948 roku dała 42.995.987 kWh (przy 3426 pracownikach). (y.)

Wzrost wytwórczości energii elektrycznej na Ziemiach Zachodnich. Na Ziemiach Zachodnich posiadamy w chwili obecnej 70 elektrowni, w tym 55 elektrowni podległych CZE i 15 elektrowni niezawodowych. Ostatnie należą głównie do przemysłu węglowego, włókienniczego, cukrowniczego i papierniczego. Produkcja elektrowni na Ziemiach Zachodnich wyniosła w roku ub. 1.878.000.000 kWh wobec 1.614.000.000 kWh w r. 1946 i stanowiła 28,4 procent produkcji ogólnokrajowej. Na szczególną uwagę zasługuje szybki wzrost produkcji. W grudniu 1945 r. produkcja elektrowni na Ziemiach Zachodnich wynosiła ok. 140.000.000 kWh, w grudniu 1946 r. podniosła się do 168.000.000 kWh, a w grudniu ub. r. przekroczyła już 170.000.000 kWh. (pg.)

Odbudowa i inwestycje w „Elgórze". Elektrownie w Zabrzu, Szombierkach i Miechowicach tworzą jednostkę „Elgór" (Elektrownie Górno-śląskie). Objęte były w roku 1945 w stanie zniszczenia i zdekompletowania. Z elektrowni miechowickiej pozostały jedynie budynki i chłodnice. Zadaniem Elgoru jest nie tylko odbudować, ale i rozbudować wszystkie te wytwórnie, z których Zabrze i Szombierki są już czynne. Główną trudnością są długie terminy dostaw zagranicznych, niezbędnych wobec braku pewnych maszyn w wytwórczości krajowej. Do elektrowni w Zabrzu sprowadzono bezużyteczny generator i zainstalowano go przy turbinie o mocy 22 tys. kW. Trzeba było przy tym przerobić most kolejowy dla przewiezienia generatora oraz przerobić pod ten generator fundament. Poza tym odbudowano 2 pola rozdzielni 110 tys. V.; jedno dla połączenia elektrowni zabrskiej z Łaziskami Górnymi przez nowowybudowaną linię 110 tys. V., drugie dla transformatora sprzęgającego sieć 110 tys. V z siecią 60 tys. V. Sprowadzono z innej części kraju niekompletny transformator o mocy 22 tys. kVA i po wyremontowaniu instaluje się go dla sprzęgnięcia sieci 110 tys. V. z siecią 60 tys. V. Odremontowano wreszcie zniszczone części głównych i pomocniczych budynków elektrowni. Inwestycje w elektrowni Szombierki obejmowały sprowadzenie z innej części kraju niekompletnego transformatora o mocy 60 tys. kVA i po wyremontowaniu zainstalowanie go dla połączenia z elektrownią w Zabrzu. Odbudowano też 3 pola rozdzielni 110 tys. V i 1 pole rozdzielni 6 tys. Volt. Zainstalowano generator o mocy 12 tys. kW na miejsce innego, uszkodzonego. Odremontowano zniszczone części budynków. W elektrowni Miechowice, mającej być wielką wytwórnią energii w przyszłości, przeprowadzono oczyszczenie placów i budynków, wyremontowano budynki główne i pomocnicze, przeprowadzono instalacje rurociągi dla wody chłodzącej, a w biurach technicznych prowadzi się prace nad projektami i zamawianiem urządzeń do odbudowy i rozbudowy elektrowni całego „Elgoru". (y.)

PRZEMYSŁ WĘGLOWY.

Bezpieczeństwo pracy w górnictwie. Praca w górnictwie, zwłaszcza w kopalniach węgla, wymaga szczególnych środków ostrożności. Troska o bezpieczeństwo pracy stanowi składową część samych metod pracy, przyjętych w tym przemyśle. Poczynając od momentu wejścia robotnika do klatki zjazdowej, poprzez dojście czy dojazd do miejsca pracy, sama praca i wszystkie czynności na dole, a nawet sam okres przebywania pod ziemią wymagają nieustannej czujności i kontroli nad warunkami pracy i otoczenia. Górnik pracuje pod ziemią w warunkach całkowicie odmiennych, niż robotnik wykonujący jakąkolwiek pracę w zwykłych warunkach na powierzchni. Zapewnienie niezbędnych warunków bezpiecznej i higienicznej pracy w kopalniach jest sprawą nie tylko troski o życie i zdrowie pracujących, lecz jednocześnie niezbędną składową częścią dobrze prowadzonych robót górniczych. Przed wojną w roku 1937 polski przemysł górniczy zatrudniał ok. 75 tys. pracowników, obecnie zatrudnia ich trzykrotnie więcej. Również wydobycie węgla znacznie wzrosło w stosunku do przedwojennego. Tym bardziej więc należało zwrócić uwagę na zapewnienie górnikowi możliwie największego bezpieczeństwa pracy. W każdym zakładzie podległym P.W. wyznaczono referat bezpieczeństwa pracy. Przynajmniej raz na miesiąc odbywa się w każdym zakładzie zebranie Koła Bezpieczeństwa Pracy, gdzie są omawiane przyczyny zaszłych wypadków i środki, jakie należy zastosować dla zabezpieczenia przed wypadkami na przyszłość. Na wszystkich kopalniach stale są wygłaszane pogadanki na tematy z zakresu przepisów bezpieczeństwa pracy, rozpowszechnia się wśród załogi broszury poświęcone temu zagadnieniu. Organizuje się specjalny kurs dla działaczy Związku Zawodowego Górników. Wydaje się specjalne premie za bezpieczne i dobre prowadzenie robót. Premie takie wprowadzono na wszystkich kopalniach węgla oraz przedsiębiorstwach wiertniczo-górniczych, ponadto zaś opracowano zasady premiowania dla koksowni. Prowadzi się specjalne wykresy, zainstalowane są „termometry" wypadkowości. Należy stwierdzić, że mimo wielu trudności uczyniono ogromny wysiłek w celu podniesienia poziomu bezpieczeństwa pracy. (y.)

Wydobycie w kwietniu. W ciągu 26 dni wydobywczych w kwietniu br. przemysł węglowy przekroczył plan państwowy o 0,9%. Plan na miesiąc kwiecień przewidywał wydobycie 5.780.580 ton, natomiast wydobyto 5.833.026 ton, co stanowi 100,9% planu. Kolejność zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się następująco:

	ton	% planu
Dąbrowskie	692.000	105,9
Rudzkie	710.029	103,6
Dolno-Śląskie	300.802	103,1
Bytomskie	539.532	102,6
Gliwickie	620.959	101,0
Chorzowskie	639.822	100.5
Katowickie	624.288	100,3

Przeciętna dzienna wydajność przypadająca na jednego robotnika wyniosła w kwietniu br. 1.216 kg, co stanowi najwyższą przeciętną wydajność powojenną. Jeśli chodzi o wydajność indywidualną zjednoczeń, to na pierwszym miejscu utrzymuje się w dalszym ciągu Zjednoczenie Chorzowskie z wydajnością 1.432 kg/dn. Następne miejsca zajmują:

Katowickie	1.405 kg
Rudzkie	1.363 kg
Bytomskie	1.307 kg
Zabrskie	1.242 kg

W ciągu kwietnia br. załadowano na kopalniach węgla 4.360.948 ton, tzn. 100,8% załadunku przewidzianego planem. (y.)

Dostawa lin dla przemysłu węglowego. Dostawy lin stanowią w przemyśle węglowym problem sam dla siebie. Po pokonaniu w roku 1946 zasadniczych trudności w postaci niedostatecznych przydziałów walcówki potrzebnej do wyrobu lin, przemysł liniarski podniósł znacznie swoją produkcję w roku 1947, na skutek czego górnictwo węglowe, główny konsument lin stalowych, otrzymało dostawy o 71% większe aniżeli w roku 1946. Sytuację na tym odcinku, bardzo groźną w roku 1946, można obecnie uważać za częściowo opanowaną, zarówno dzięki ściślej wewnętrznej reglamentacji dostaw (w samym przemyśle węglowym), jak i dzięki importowi — gdyż za granicą zamówiono ok. 352 t i zmniejszono przez to wysokość nieulokowanych zapotrzebowań na liny wydobywalne do 470 t. Pozostałość ta będzie najprawdopodobniej zamówiona w Anglii, po uzgodnieniu wszystkich szczegółów technicznych z kopalniami. (y.)

Sprawa transporterów gumowych. Taśmy transporterowe, stanowiące w przemyśle węglowym trzon odstawy urobku, osiągnęły z nadwyżką planową wysokość dostaw. Plan dostaw w r. 1947 przewidywał wymianę ok. 210 km — dostawy wyniosły 234 km, tj. 111,5% planu. Udział produkcji krajowej w tych dostawach wynosi 59.650 mb, import i dostawy UNRRA — 174.415 mb, tj. 74,6% całej dostawy. Krajowa produkcja taśm transporterowych nie wystarcza jeszcze do pełnego pokrycia zapotrzebowania naszego przemysłu węglowego. Dostawy innych materiałów pomocniczych przekroczyły znacznie wysokość dostaw z roku 1946. I tak: węże gumowe — 35,8%, uszczelki gumowe — 374%, pasy skórzane — 302%, gumowe i balatoidowe — 186%. (y.)

PRZEMYSŁ HUTNICZY.

Budownictwo mieszkaniowe. Przemysł hutniczy w pierwszej fazie dostarczania mieszkań swoim pracownikom, wysiłki swoje skierował w kierunku remontu mieszkań zniszczonych działaniem wojennym. W tej chwili przemysł hutniczy posiada 23.150 mieszkań, co w stosunku do ilości zatrudnionych pracowników stanowi zaledwie 18.4 proc. W roku 1946 hutnicze budownictwo wykonało nowych budynków i remontów mieszkań w ogólnej ilości 841 izb. Do 30 listopada 1947 r. ukończono 4.400 izb. Na rok bież. zaplanowano wykonanie 2.579 mieszkań, zawierających łącznie 8.673 izb. w tym na Ziemiach Odzyskanych 3.976. Podczas gdy dotychczas kredyty były obracane przede wszystkim na dokonywanie w jak najszerszym zakresie odbudowy domów zniszczonych, a poza tym na budowę nowych bloków mieszkalnych, to w r. 1949 przewiduje się realizację budowy nowych osiedli. (pg.)

Geologiczne prace badawcze w Zjednoczeniu Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w r. 1947. Już w okresie zimy 1946/47 rozpoczęto wiercenia badawcze w Zagłębiu Glin Ogniotrwałych „Jaroszów - Rusko" k. Strzegonia Wrocławskiego. Latem 1947 r. przeprowadzono tu wiercenia dla wytyczenia kierunków eksploatacji w kopalniach: Anna, Józef, Edmund, Halina i Stanisław oraz obwiercono przestrzeń między kopalniami Halina i Edmund. Wiercenia pozwoliły ustalić na okres kilkunastu miesięcy kierunki eksploatacji pracujących kopalń oraz określiły miejsce wykonania jednej nowej odkrywki. Dalsze wiercenia poszukiwawcze dla znalezienia warstw wysoko ogniotrwałej gliny, najpłyciej leżących, a jednak o dużej miąższości, zostaną wznowione w rb. W rejonie Wierów-Osieczów-Kleszczowa w powiecie Bolesławiec wykonano kilkadziesiąt dołów badawczych (szurfów) dla stwierdzenia zasobów kwarcytów przydatnych do wyrobu ogniotrwałych materiałów krzemionkowych i dla korektury przyjętych kierunków eksploatacji. Celem znalezienia baz surowcowych dla odbudowanych w rejonie Bolesławca wytwórni szamotowych materiałów ogniotrwałych wykonano kilkadziesiąt otworów badawczych na kilku kopalniach glin ogniotrwałych w pobliżu Zebrzydowej. W czasie miesięcy letnich 1947 r. opracowano częściowo warunki występowania żył magnezytu (siatkowych i grubszych) w kopalniach rejonu Grochowa pow. Ząbkowice przy wybitnym współudziale pracowników Państwowego Instytutu Geologicznego. (y.)

Rozwój przemysłu hutniczego w latach 1945-1947. Produkcja hutnictwa żelaznego w roku 1945 wyniosła w koksie — 388.546 ton, w roku 1946 — 929.938 ton, w roku 1947 — 949.9[illegible] tony; w surówce w roku 1945 — 228.249 ton, w roku 1946 — 725.7[illegible] ton, w roku 1947 — 867.121 ton; stali surowej w roku 1945 — 495.029 ton w roku 1946 — 1.219.426 ton, w roku 1947 — 1.579.120 ton; w wyrobach walcowanych i rurach bez szwu w roku 1945 — 331.510 ton, w roku 194[illegible] — 796.005 ton, w roku 1947 —

1.091.895 ton, przy stanie zatrudnienia ogółem w roku 1945 — 62.114 pracowników, w roku 1946 — 80.710 oraz w roku 1947 — 85.268.

Produkcja Kopalń Rud Żelaza w roku 1945 wyniosła w rudzie ilastej 76.884 ton, w roku 1946 — 301.394 t, w roku 1947 — 392.368 ton; w rudzie brunatnej w roku 1945 — 11.452 tony, w roku 1946 — 33.588 ton, w roku 1947 — 38.705 ton; w rudzie darniowej w roku 1945 — 5.040 ton, w roku 1946 — 30.944 tony, w roku 1947 — 24.365 ton; w magnetycie w roku 1945 — 1.645 ton, w roku 1946 — 21.924 tony, w roku 1947 — 39.659 t; w pirycie w roku 1945 — 10.062 t, w roku 1946 — 28.253 tony, w roku 1947 — 39.659 ton; przy stanie zatrudnienia ogółem w roku 1945 — 4.316 pracowników; w roku 1946 — 6.675; w roku 1947 — 7.580.

Grupa Topników w roku 1945 wyprodukowała w dolomicie surowym 137.270 ton, w roku 1946 — 154.908 ton, w roku 1947 — 119.800 ton; w dolomicie prażonym w roku 1945 — 1.837 ton, w roku 1946 — 6.081 ton, w roku 1947 — 6.854 tony; w kamieniu wapiennym w roku 1945 — 40.947 ton, w roku 1946 — 151.471 ton, w roku 1947 — 270.080 ton; w wapnie palonym w roku 1945 — 16.338 ton, w roku 1946 — 75.743 tony, w roku 1947 — 76.765 ton; przy stanie zatrudnienia ogółem w roku 1945 — 1.315 pracowników, w roku 1946 — 1.492, w roku 1947 — 1.404.

Zjednoczenie Przemysłu Metali Nieżelaznych w roku 1945 wyprodukowało w rudzie blendowej 204.929 t, w roku 1946 — 529.669 ton, w roku 1947 — 671.015 ton; w rudzie galmanowej w roku 1945 — 35.759 ton, w roku 1946 — 97.657 ton, w roku 1947 — 140.733 tony; w pirycie w roku 1945 — 7.944 tony, w roku 1946 — 25.765 ton, w roku 1947 — 22.022 t; w koncentratach rud cynkowych w roku 1945 — 53,002 tony, w roku 1946 — 115.786 ton, w roku 1947 — 131.192 ton; w kwasie siarkowym 100% w roku 1945 — 33.766 ton, w roku 1946 93.500 ton, w roku 1947 — 102.669 t; w cynku ogółem w roku 1945 — 34.780 ton, w roku 1946 — 57.951 t, w r. 1947 — 74.795 ton; przy stanie zatrudnienia ogółem w roku 1945 — 10.451 pracowników, w roku 1946 — 13.012, w roku 1947 — 13.545.

Produkcja Przemysłu Materiałów Ogniotrwałych w roku 1945 wyniosła w wyrobach szamotowych 22.054 ton, w roku 1946 — 79.343 tony, w roku 1947 — 114.210 ton; w wytworach krzemionkowych w roku 1945 — 5.417 ton, w roku 1946 — 26.098 ton, w roku 1947 — 40.840 ton; w wytworach magnezytowych w roku 1945 — 918 ton, w roku 1946 — 5.171 ton, w roku 1947 — 5.899 ton oraz w zaprawie i mieliwie w roku 1945 — 3.920 ton, w roku 1946 — 27.798 ton, w roku 1947 — 38.202 tony; przy stanie zatrudnienia ogółem w roku 1945 — 3.347 pracowników, w roku 1946 — 6.393 pracowników, w roku 1947 — 8.275. (y.)

Zakłady górniczo-hutnicze w Szaflarach największym ośrodkiem polskiego przemysłu niklowego. Z przejęciem Dolnego Śląska uzyskaliśmy m. in. w pobliżu Szaflar pod Ząbkowicami znaczne złoża jednoprocentowej rudy niklu, obliczanej na co najmniej trzy miln. ton. W czasie okupacji Niemcy prowadzili intensywną eksploatację, wykorzystując tutejsze zakłady górniczo-hutnicze w 100%, czym pokrywali zapotrzebowanie przemysłu niemieckiego na nikiel w 25%. W tej chwili po uzupełnieniu dewastacji i odremontowaniu zakładów, widoki eksploatacyjne są jak najlepsze gdyż kopalnia rudy niklu znajduje się na miejscu, a jedynie koks sprowadzany jest z pobliskiego Wałbrzycha. (y.)

PRZEMYSŁ METALOWY.

Produkcja przemysłu metalowego na Ziemi Lubuskiej. Lubuskie zakłady przemysłowe branży metalowej z ważniejszych artykułów produkują obecnie węglarki, cysterny, konstrukcje mostowe, konstrukcje żelazne, odlewy, armaturę wodną, części wagonów kolejowych, siatki druciane, maszyny i narzędzia rolnicze. Państwowe Zakłady Akustyczne w Zielonej Górze zostały przejęte przez Zaodrzańskie Zakłady Budowy Mostów i Wagonów. Te ostatnie zajmują czołowe miejsce w produkcji wartościowej lubuskiego przemysłu metalowego. Do listopada 1947 r., czyli w okresie dwuletniego swego istnienia, Zaodrzańskie Zakłady w Zielonej Górze osiągnęły cyfrę 2.500 wyprodukowanych węglarek, 300 cystern i 1.000 ton konstrukcyj mostowych. W styczniu br. wskaźnik planowanej produkcji miesięcznej cystern wzrósł o 5, a węglarek o 49. Podobnie utrzymywała się produkcja w lutym i marcu br. W najbliższej przyszłości przewidziane jest rozszerzenie rodzaju produkcji metalowej. Nowoutworzone w Gorzowie państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe „Ursus" będzie w r. 1949 wytwarzać kompletne ciągniki traktorowe. Państw. Fabryka Maszyn Włókienniczych „Josephy" w Zielonej Górze przystępuje w roku obecnym do produkcji zgrzeblarek włókienniczych. Gorzowskie Warsztaty Mechaniczne w Wieprzycach (przeds. prywatne) — mają w projekcie produkcję maszyn i narzędzi introligatorskich. (K. R.)

PRZEMYSŁ NAFTOWY.

Zamówienia przemysłu naftowego w Szwecji W ciągu ostatnich kilku miesięcy przebywał w Szwecji przedstawiciel Dyrekcji Rafinerii CZPN w Krakowie, który nawiązał kontakt z przemysłem szwedzkim w sprawie wyboru oraz zamówienia maszyn i urządzeń dla polskiego przemysłu naftowego, w ramach 5-letniej polsko - szwedzkiej umowy handlowej. Rezultatem obrad polsko-szwedzkiego komitetu w Sztokholmie było uplasowanie dla przemysłu naftowego zamówienia na ok. 2.5 miln. koron szwedzkich. Przedstawiciel polskiego przemysłu naftowego nawiązał również bliski kontakt i współpracę z szeregiem firm szwedzkich, jak na przykład z firmą „Separator-Nobel" i „Svenska Skifferolje Aktiebolaget". Nabyte doświadczenia będą wykorzystane przy modernizacji naszych rafinerii. (pg.)

Przemysł naftowy w I kwartale 1948 r. Przegląd kwartalnych sprawozdań z działalności przemysłu naftowego świadczy o stałym wysiłku zmierzającym nie tylko do utrzymania, ale i zwiększenia produkcji ropy oraz jej przetworów. W I kwartale 1948 r. wykonano plan produkcji ropy naftowej w 105,7 proc. wydobywając 33.168 t ropy. Analiza prac eksploatacyjnych wykazuje, że złożyły się na to następujące działania:

	%	kg
z otworów dowierconych do końca 47 r.	88,4 —	29.317.368
z nowych dowierceń i pogłębień	4,5 —	1.492.848
z odbudowy ciśnienia złożowego	7,1 —	2.357.667
razem	100 —	33.167.901

W okresie sprawozdawczym dowiercono i oddano do eksploatacji 9 otworów, z których na uwagę zasługuje odwiert „Folusz 3". W czasie próbnej eksploatacji w marcu wyprodukował on 85.600 kg ropy. Z końcem kwartału czynnych było 10 urządzeń odbudowy złoża systemu „Marietta" z 36 otworami tłoczącymi. Urządzenia te spowodowały stały wzrost przeciętnej dziennej nadwyżki produkcji ropy i przedstawiały się w poszczególnych miesiącach następująco:

	kg
styczeń	— 25.030 kg
luty	— 25.742 kg
marzec	— 26.942 kg

Ponieważ system „Marietta" polega na wydobywaniu ropy ze złoża przy pomocy ciśnienia, wtłoczono w tym celu w ciągu kwartału sprawozdawczego 3.911.958 m³ powietrza oraz 80, 618 m³ gazu przy ciśnieniu 6-27 atm. Wymienione prace pokryły z nadwyżką straty wywołane przyczynami technicznymi (przeciąganie pomp, wymiana części, podczyszczanie i pogłębianie otworów, stójki z powodu defektów) oraz naturalnym spadkiem produkcji wynoszącym 1.551.723 kg na otworach dowierconych do końca ub. roku. W efekcie końcowym — przeciętna dzienna produkcji sukcesywnie wzrastała i wynosiła jak następuje:

	kg
styczeń	— 363.735
luty	— 364.816
marzec	— 364.917

Plan produkcji gazu ziemnego w I kwartale wykonano w 88,3%, na co złożyły się następujące okoliczności: a) mały pobór gazu na Sekcji Roztoki i Gorlice z powodu wykańczania budowy urządzeń gazoliniarnianych. b) przebudowa i naprawa magistrali gazowej na Sekcji Dębowiec. Gaz ziemny eksploatowany był 54 otworami wyłącznie gazowymi i 2.507 otworami ropno-gazowymi. W kwartale sprawozdawczym dowiercono na polu Bieśnik-Szalowa otwór „Heddy 4" z produkcją przeciętną 25 m³/min. przy ciśnieniu

głowicowym 18 atm. Plan produkcji gaz-liny surowej wykonano w 103,5%. W kwartale sprawozdawczym czynnych było 8 gazoliniarń oraz 7 urządzeń stabilizacyjnych i syfonówka w Strachocinie. Do wzrostu produkcji gazoliny przyczyniły się: a) ulepszenia techniczne w gazoliniarni w Roztokach, dzięki którym zwiększono ilość gazu obiegowego i nastąpił wzrost wydajności o 3 g. z m³ gazu, b) zastosowanie podmuchu gazowego w urządzeniu stabilizacyjnym w Turaszowce, gdzie osiągnięto wydajność gazoliny ok. 50 g z kg ropy. Ogółem w gazoliniarniach przerobiono 29.001.203 m³ gazu, uzyskując 1.813.772 kg, tj. 79,1% całkowitej produkcji gazoliny surowej, oraz w urządzeniach stabilizacyjnych przerobiono 16.739.691 kg ropy, uzyskując 479.037 kg, tj. 20,9% całkowitej produkcji. Przeciętna dzienna produkcja gazoliny wzrastała w poszczególnych miesiącach i przedstawia się następująco:

I — 23.610 kg
II — 25.085 kg
III — 26.885 kg

W I kwartale br. czynnych było 5 rafineryj, 4 F-ki Smarów oraz F-ka Opakowań Naftowych. W miesiącu lutym 48 r. C.Z.P.N. przejął pod zarząd F-kę Lepików Bitumiczno-Smołowych. W I kwartale br. przerobiono:

31.150,4 tony ropy krajowej (101,8% planu)
12.068,5 tony ropy import. (100,6% planu)

W raf. Jedlicze przestabilizowano 1.812 t gazoliny surowej, uzyskując 1.378 t gazoliny stabilizowanej i 399 ton gazu płynnego. Nie wykonano planu dla następujących produktów: benzyna (97,3% planu) w związku z remontem destylacji rozkładowej i odrobieniem surowych benzyn rozkładowych w styczniu, natomiast w lutym i marcu plan był wykonany z nadwyżką w związku z uruchomieniem karburolu z przejściem na odbiór nafty świetlnej; olej gazowy (74% planu) z powodu przejściowego i zwrotnego w następnym okresie zużycia oleju gazowego jako rozpuszczalnika przy przeróbce ciężkich olejów parafinowych w raf. Glinik i Jasło; smary stałe (46,1% planu), wazelina (67,6% planu) i koks (89,9% planu) z powodu zmniejszonego zapotrzebowania rynkowego. Znaczne przekroczenie planu olejów smarowych (157,6% planu) wywołane było zwiększonym zapotrzebowaniem oleju wygonowego. Nowoobjęta w zarząd F-ka Lepików Bitumiczno-Smołowych wyprodukowała nieprzewidzianą planem na I kwartał br. ilość 339 t masy bitumicznej. **Wiercenia Poszukiwawcze** odwierciły 3.411,8 m wykonując plan w 104,4%. Stan wierceń na koniec kwartału:

	szybów
w wierceniu	13
w rekonstrukcji	2
w budowie	7
w likwidacji	5
razem:	27

Otwór Siedlec 1 zlikwidowany do I horyzontu (438 m) produkuje gaz w ilości 6,5 m³/min. przy ciśnieniu głowicowym 21,2 atm. Otwór Ciężkowice 4 nawiercił ślady gazu w głęb. 257-272,2 m., otwór Łapczyca nawiercił gaz w głęb. 418 m. Aktualnym zagadnieniem dla Wierceń Poszukiwawczych jest oddanie do dyspozycji nowoczesnego sprzętu wiertniczego. Brak narzędzi — głównie świdrów, gryzerów i rozszerzaczy — wywołuje mały postęp wierceń. Poza tym brak odpowiedniego transportu powoduje trudności. (y.)

PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY.

Otwarcie fabryki żarówek L-3 w Warszawie. W dniu 22 kwietnia nastąpiło uroczyste otwarcie Warszawskiej Fabryki Żarówek L-3, która do czasu odbudowania hal fabrycznych na terenie dawnej fabryki Philips mieścić się będzie w pomieszczeniach fabryki „Tungsram" w Warszawie, Al. Wyzwolenia 7. (BMP.)

W sprawie norm elektrotechnicznych. Centr. Zarz. Przem. Elektrotechnicznego zgłosił do Centralnej Komisji Norm Elektrotechnicznych do opracowania w rb. ogółem 74 wnioski obejmujące normy materiałowe, profilowe i konstrukcyjne z działów silnoprądowych i telekomunikacyjnych. (pg.)

Produkcja odłączników elektrycznych nowej konstrukcji. Centralne Biuro Studiów Fabryki Aparatów Elektrycznych opracowuje projekt budowy aparatów wysokiego napięcia dla górnictwa i hutnictwa. Ostatnio Biuro wykonało konstrukcje nowego typu odłącznika napowietrznego o wadze mniejszej o 20 kg od wagi odłącznika dawnego typu. (pg.)

Fabryka aparatów niskiego napięcia w Toruniu. W Toruniu wybudowana będzie w najbliższym czasie fabryka aparatów elektrycznych niskiego napięcia. Nowa fabryka w końcowym etapie rozbudowy zatrudni ok. 2.500 pracowników. (pg.)

Budowa nowoczesnej fabryki central automatycznych. Zjednoczenie Przemysłu Teletechnicznego prowadzi w Warszawie budowę fabryki central automatycznych. Po oddaniu do użytku będzie to najnowocześniejsza fabryka tego typu w całej Europie środkowej i będzie produkowała centrale telefoniczne systemu Crossbar. Maszyny i sprzęt będą sprowadzone ze Szwecji. W celu zapoznania się z nowoczesną metodą produkcji sprzętu teletechnicznego skierowano do Szwecji kilku inżynierów teletechników, którzy swe doświadczenie oddadzą na usługi nowopowstającej fabryki w Warszawie. (pg.)

PRZEMYSŁ MINERALNY.

Przemysł cementowy w r. 1947. Należące do Zjednoczenia Fabryk Cementu zakłady produkcyjne wytworzyły w 1947 r. 1.519.366 t cementu. W stosunku do planu, który przewidywał produkcję w wysokości 1.450.000 t, nadwyżka wyniosła 69.366 t, co stanowi 4,7 proc. ilości planowanej. Przemysł cementowy wkroczył już na drogę pełnego rozwoju. Rozwój ten charakteryzuje najlepiej zestawienie wyników produkcyjnych w okresie trzyletnim po zakończeniu wojny. W roku 1945 w przeciągu 9 miesięcy produkcyjnych 6 zakładów wytwórczych dało produkcję 301.909 t cementu. W r. 1946 wytworzono już 1.373.245 t. Rok 1947 przyniósł dalsze osiągnięcia zamykające się liczbą 1.519.366 t wyprodukowanego cementu. W trzecim zatem roku od chwili uzyskania niepodległości cementownie nasze, jak wynika z powyższego zestawienia, wytworzyły prawie 6-ciokrotnie większą ilość niezbędnego dla budownictwa artykułu aniżeli w roku 1945. Osiągnięte w rb. wyniki nie dorównują jeszcze poziomowi wytwórczości z roku 1938, kiedy to 11 czynnych cementowni wytworzyło 1.719.000 t cementu. Dopiero w roku bież. planowana produkcja 1.700.000 t odpowiadać będzie ilości cementu uzyskanego w r. 1938. Porównywanie przedwojennego poziomu produkcji cementu z obecnym posiada jedynie charakter orientacyjny. Zmiana granic naszego Państwa sprawiła, że odpadły od nas dwie czynne cementownie, natomiast zyskaliśmy na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku 3 inne fabryki. Największą produkcję w r. 1947 dały następujące cementownie: Groszowice (270.200 t), Szczakowa (240.680 t), Wysoka (179.704 t), Goleszów (157.339 t). (p.)

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY.

Przemysł włókienniczy w marcu. Polski przemysł wełniany również i w marcu br. wykonał plan we wszystkich działach ze znaczną nadwyżką. Mimo zwiększenia — w porównaniu z lutym br. — planu produkcyjnego o 55 tys. kg w dziale przędzy czesankowej i o 160 tys. metrów tkanin, według danych CPZWŁ., produkcja przędzy czesankowej osiągnęła w marcu br. 114 proc. wykonania planu, produkcja przędzy zgrzebnej — 108 proc. planu. Dzięki osiągnięciu tych wyników przemysł wełniany dostarczył w marcu o 280 tys. metrów tkanin więcej, niż przewidziano. Jedną z najlepiej pracujących branż przemysłu włókienniczego jest branża jedwabnicza, której produkcja w marcu, osiągając 2.550.000 m tkanin, przekroczyła liczby planowane o 400 tys. m bież. tkanin. Godnym podkreślenia jest fakt, iż przed 9 miesiącami, w czerwcu ub. roku, produkcja wynosiła zaledwie 1.550 tys. m, czyli w ciągu tego czasu wzrosła o przeszło 60%. Szczególnie wielki wzrost produkcji tkanin jedwabnych zaobserwować się daje w fabrykach Ziem Odzyskanych, gdzie produkcja podwoiła się, wzrastając z ok. 620 tys. m w czerwcu ub. r. do 1.144.000 m w marcu br.. W branży jedwabniczo-galanteryjnej w tym samym okresie wzrosła również o 60% produkcja pluszu, osiągając w marcu rb. wysokość 483 tys. m. Poważne osiągnięcia produkcyjne zanotować należy także w przemyśle konfekcyjnym, który wykonał swój miesięcz-

ny plan produkcji za marzec rb. w 107%, dając ok. 150 tys. szt. konfekcji ponad liczby planowane. I w tej branży poważnie wzrósł udział zakładów znajdujących się na Ziemiach Odzyskanych, gdzie w ciągu roku produkcja podwoiła się wzrastając z 250 tys. sztuk w r. 1947 do około 500 tys. sztuk w marcu br. Przemysł dziewiarski wyprodukował w mies. sprawozdawczym 4.623.000 szt. wyrobów dziewiarskich wykonując plan w 125% (600.000 szt. wyrobów dziewiarskich ponad plan). W czerwcu r. ub. produkcja przemysłu dziewiarskiego wynosiła jedynie 3.424.000 szt. Oznacza to, że w przeciągu 9 miesięcy produkcja przemysłu dziewiarskiego wzrosła o całe 35%. W jeszcze znaczniejszym stopniu wzrosła produkcja przemysłu dziewiarskiego na Ziemiach Odzyskanych, gdzie w przeciągu dziewięciu miesięcy produkcja (w sztukach) wzrosła o 55%.

Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych w marcu. Przemysł bawełniany na Ziemiach Odzyskanych wyprodukował w marcu rb. 7.311.000 m bież. tkanin, podczas gdy ogólnopolska produkcja wyniosła w tym okresie 28.300.000 m. Przemysł wełniany wykonał w tym czasie 272.000 m tkanin (produkcja ogólnopolska 3,5 miliona m). Tkanin lnianych wyprodukowano w marcu 1.370.000 metrów (produkcja ogólnopolska 2.470.000 m), a tkanin jedwabnych 1.144.000 m (45 procent produkcji ogólnopolskiej). Przemysł włókienniczy na Ziemiach Odzyskanych dał poza tym w marcu 535.000 szt. wyrobów dziewiarskich i 480.000 szt. wyrobów konfekcyjnych. Przemysł włókien sztucznych dał w marcu 25 proc. produkcji ogólnopolskiej. Podobny odsetek wykazuje przemysł Artykułów i Tkanin Technicznych na Ziemiach Odzyskanych. Roszarnie Lnu i Konopi na Ziemiach Odzyskanych dały ponad 80% ogólnopolskiej produkcji lnu trzepanego. Jedyna w Polsce fabryka włókna syntetycznego (steelon) w Jeleniej Górze wykonała swój miesięczny plan produkcyjny w 157 proc. (y. p.)

PRZEMYSŁ CUKROWNICZY

Kontraktowanie buraka cukrowego rozpoczęte. Począwszy od dnia 20 marca br. trwa na terenie całej Polski akcja zawierania umów plantacyjnych na uprawę buraka cukrowego między poszczególnymi cukrowniami a rolnikami. Obszar plantacyjny podwyższono do 240 tys. hektarów, co stanowi zwiększenie areału w stosunku do ub. r. o 15%. W związku z tym zachęca się wszystkich, aby przystąpili niezwłocznie do akcji kontraktowania. Zwraca się przy tym uwagę, że korzyści płynące z uprawy są znacznie wyższe niż w ub. r. (3,7 kg cukru za 100 kg buraków, 550 kg nawozów sztucznych na hektar). Wśród plantatorów podjęto współzawodnictwo pod hasłem „najwyższy plon z hektara". Każdy plantator, o ile przekroczy plan o 10% ponad zakontraktowaną ilość, będzie przedstawiony do nagrody. Ponadto dla najlepszego plantatora w Polsce przewidziana jest cenna nagroda. Niektórzy rolnicy wyrażają obawy, że w związku z poborem młodzieży do „Służby Polsce" da się na wsi odczuć brak rąk do pracy. Obawy takie są nieuzasadnione, pobór bowiem 25 tys. młodzieży na jeden turnus w skali ogólnopolskiej nie wpłynie na zmniejszenie sił roboczych na wsi. Ponadto podjęto starania, ażeby pobór dzieci plantatorów przesunąć na miesiące jesienne. (BMP.)

Perspektywy rozwoju przemysłu cukrowniczego. Przewodnią myślą planu produkcyjnego w przemyśle cukrowniczym przy ustalaniu inwestycji na r. 1947 była jego odbudowa w takich rozmiarach, które pozwoliłyby na podniesienie konsumcji wewnętrznej do poziomu spożycia przedwojennego i na osiągnięcie nadwyżki eksportowej w wysokości 95.000 t w r. 1947/48. Przed półtora rokiem ogólny zbiór buraków, wynoszący 32.000.000 q, przekraczał znacznie ówczesną zdolność przetwórczą cukrowni, przedłużał czas trwania kampanii cukrowej i powodował zbyt długie magazynowanie buraków, wywołując w efekcie spadek zawartości cukru w burakach.

Produkcja	1945/46	1946/47	1947/48	1948/49	1937/38
ton cukru	171.000	287.000	385.780	500.000	491.000
wskaźnik 1938	35	59	78	102	100
buraków t	1.315.000	2.210.000	2.856.000	3.660.000	
zatrudnienie	45.000	70.000	77.000	79.000	

Już w roku zeszłym plan produkcyjny poważnie przekroczono. Podobna sytuacja istnieje również w kampanii świeżo zakończonej i to zarówno pod względem uzyskanej ilości cukru, jak i dostarczonego surowca. Ten punkt drugi zasługuje na specjalną uwagę, ponieważ urodzaj wobec katastrofalnej suszy, panującej na granicy zachodniej, zapowiadał się nieszczególnie. Dzięki wysokiej zawartości cukru (przeciętnie 17,13%) kampania dała 496 tys. ton cukru, a zatem cyfrę przewidywaną w planie dopiero na przyszłą kampanię. W ślad za wzmożoną produkcją rośnie konsumcja. Jest ona obliczona w roku bież. na 360.000 ton, co odpowiada spożyciu prawie 15 kg na głowę. Najwyższa konsumcja przedwojenna wynosiła 12,4 kg na głowę, została zatem prześcignięta. Zauważyć wszakże należy, że przedwojenna konsumcja cukru w Czechosłowacji, we Francji, w Niemczech i Holandii wynosiła 25 kg cukru na głowę. Osiągnięcie tej cyfry przewidywane jest w planie długofalowym na rok 1956, co jest uzależnione, od podniesienia poziomu rolnej kultury buraczanej. Przeciętny plon buraka w Polsce przedwojennej wynosił około 220 q z hektara, a na Ziemiach Odzyskanych od 250 do 300 q z hektara. Obecnie przeciętny zbiór buraków z hektara wyniósł 166 q. Przy przeprowadzanych konkursach w r. 1947 uzyskano przeciętny wynik 318 q z hektara. W okręgu Toruńskim, który dał najwyższą przeciętną, zbiór wyniósł 370 q z hektara. Indywidualne wyniki, które osiągnęły 750 q z hektara, nie dadzą się zastosować

Z tych względów główne pozycje inwestycyjne w roku zeszłym dotyczyły odbudowy siedmiu zniszczonych cukrowni na Ziemiach Odzyskanych, jednej w Polsce Centralnej oraz uzupełnienia urządzeń odbudowanych cukrowni. Resztę wkładów inwestycyjnych przeznaczono na wykończenie gorzelni przemysłowej przy cukrowni w Chełmży, budowę fabryki butanolu w Raciborzu i budowę fabryki gliceryny, niezbędnej dla przemysłu tłuszczowego a zużywającej nadmiar melasy. W inwestycjach Centralnego Zarządu Przemysłu Cukrowniczego na rok 1948 przewidziano 762.405.000 zł, czerpanych ze środków systemu finansowego i kredytów bankowych. Wachlarz cukrowni otrzymujących fundusze inwestycyjne jest znacznie szerszy, obejmuje bowiem 29 cukrowni. Ponadto Fabryka Gliceryny w Józefowie otrzymuje 44.403.000 zł, Fabryka Butanolu w Raciborzu 56.148.000 zł oraz Instytut Przemysłu Cukrowniczego — 3.762.000 zł. Inwestycje dostosowane są do zadań, jakie stoją przed przemysłem cukrowniczym zgodnie z tezami Narodowego Planu Gospodarczego. Plan bowiem przewiduje produkcję cukru w kampaniach:

na większą skalę, wymagają bowiem takich nakładów, które stawiają pod znakiem zapytania rentowność. Wzrost produkcji pociąga za sobą dalszą rozbudowę warsztatów produkcyjnych. Poza normalnymi remontami budują się w r. bież. dwie nowe fabryki na Pomorzu Zachodnim: Gryfice i Kluczew, gdzie możliwości plantacyjne nie są wyzyskane. Drogą do obniżenia kosztów produkcji jest budowa ubocznych zakładów, przerabiających melasę na artykuły chemiczne. W tym celu powstaje fabryka acetonu i butalonu przy cukrowni w Raciborzu, a uruchomiona przy cukrowni w Chełmży fabryka alkoholu bezwodnego da 5.000.000 litrów rocznie. W spalonej przed rokiem cukrowni Józefów buduje się fabrykę gliceryny. (BMR.)

PRZEMYSŁ FERMENTACYJNY.

Produkcja i spożycie piwa. Na terenie całej Polski czynnych jest obecnie 111 browarów (64 państwowe; 16 spółdzielczych i 31 prywatnych). Roczna zdolność produkcyjna tych zakładów sięga liczby 3.500.000 hl. piwa, jednakże w r. 1947 była ona wykorzystana zaledwie w 45%. Wyprodukowano w tym czasie 1.538.902 hl. piwa, w tym sektor państwowy 1.218.646 hl., spółdzielczy — 147.359 hl, sektor prywatny 172.897 hl. Jeżeli porównamy te liczby z przedwojenną produkcją piwa w Polsce, która w r. 1937 wynosiła 1.317.000 hl. (czynnych wówczas było 180 browarów), widzimy że przekroczyliśmy przedwojenny poziom produkcji. Również i spo-

życie piwa w r. 1947 wzrosło w porównaniu ze spożyciem w r. 1938, kiedy na 1 mieszkańca przypadało 4,35 litra rocznie, podczas gdy obecnie wynosi 5,9 litra. Plan produkcji na r. 1948 wynosi dla wszystkich trzech sektorów 1.662.800 hl. Licząc się z możliwością przekroczenia planu o 20% powinniśmy wyprodukować w r. 1948 — 1.900.000 hl. Rozmieszczenie browarów w Polsce nie jest jednolite. Głównym rejonem produkcyjnym jest Zachód. Największa ilość browarów znajduje się na terenie województwa wrocławskiego (36), poznańskiego (24) i śląsko-dąbrowskiego (24). Wysoka produkcja piwa w chwili obecnej zaspokaja zapotrzebowanie wewnętrzne, a możliwość jej zwiększenia otwiera przed przemysłem piwowarskim perspektywy eksportu, zwłaszcza przy przewidzianym podniesieniu produkcji chmielu.

(BMP.)

Sprawozdanie z produkcji ważniejszych artykułów przemysłowych za styczeń 1948 r.

PRZEMYSŁY i ARTYKUŁY	Jedn. miary	Przeciętna miesięczna w 1937 r.	Styczeń 1948 r.
ENERGETYCZNY:			
energia elektryczna	w 1000 kWh	—	360.923
NAFTOWY:			
a) kopalnie:			
ropa	ton	42.250	11.276
gazolina surowa	„	3.417	732
gaz ziemny	w 1000 m³	48.667	15.756
b) rafinerie:			
benzyna	ton	11.750	3.654
nafta	„	11.750	2.367
olej gazowy	„	7.583	2.395
parafina	„	1.917	267
asfalt	„	2.417	894
WĘGLOWY:			
węgiel kamienny	w 1000 t	3.174	5.691
węgiel brunatny	„	—	398
brykiety z węgla kamienn.	ton	17.400	61.327
koks	„	—	255.621
smoła węgl. sur.	„	—	9.097
benzol surowy	„	—	3.179
naftalen surowy	„	—	105
pak węglowy	„	—	1.633
siarczan amonowy	„	—	2.221
HUTNICZY:			
koks	ton	—	80.533
smoła surowa	„	—	3.496
benzol surowy	„	—	1.179
siarczan amonu	„	—	804
surówka	„	60.014	86.173
stal surowa	„	122.325	154.532
wyroby walcowane ogółem	„	97.257	101.317
wyroby kute i pras.	„	—	9.705
blacha biała ogółem	„	—	405
cynk	„	8.916	7.961
ołów rafinowany	„	1.500	1.468
siarka	„	—	1.010
kwas siarkowy 100%	„	—	8.540
rudy żelazne — ogółem	„	72.100	47.565
CHEMICZNY:			
kwas solny	ton	408	465
kwas siark. w przeliczeniu na 100%	„	—	7.221
soda surowa	„	—	14.791
soda kalcynowana	„	10.829	9.380
soda kaustyczna	„	1.822	3.492
dwuchromian sodu	„	88	23
dwuchromian potasu	„	13	1
szkło wodne sodowe	„	148	141
sól glauberska	„	853	1.029
karbid	„	—	11.170
woda utleniona	„	—	29
minia	„	—	148
chlor surowy	„	—	261
acetylen	„	39	122
tlen	w 1000 m³	273	579
azotniak	ton	5.675	12.879
saletrzak	„	1.573	10.249
superfosfat	„	13.621	17.028
siarczan amonu	„	5.225	324
kwas octowy w przel. na 100%	„	23	17
smoła surowa	„	10.603	1.218
benzol motorowy	„	1.798	1.231
koks	„	37.425	36.120
pak	„	—	5.193
barwniki — razem	„	171	210
oleina	„	137	33
stearyna	„	69	14
mydło do prania	„	4.205	1.249
proszki do prania	„	551	1.517
transportery	„	—	115
opony samochodowe	szt.	5.200	7.418
opony motocyklowe	ton	102	10
opony rowerowe	„	102	92
dętki samochodowe	„	—	26
dętki motocyklowe	„	15	7
dętki rowerowe	„	15	33
ultramaryna	„	155	26
biel cynkowa	„	1.107	419
METALOWY:			
Obrabiarki do metali i drzewa			
tokarki	szt.	39	61
tokarki karuzelowe	„	—	1
tokarki kolejowe	„	—	1
frezarki	„	—	9
wiertarki	„	154	74
strugarki	„	3	23
szlifierki	„	103	23
piły do mebli i obrzynarki	„	5	4
inne obrabiarki do metali	„	—	50
prasy	„	36	2
traki	„	8	—
obrabiarki do drzewa	„	10	23
środki transportowe:			
parowozy normalnotorowe	szt.	2.7	19
parowozy waskotorowe	„	4	5
tendry	„	—	24
wagony osobowe	„	6.2	14
węglarki	„	26.6	1.224
wagony-cysterny	„	0.4	28
wagony-chłodnie	„	—	6
tramwaje	„	2	1
ciągniki (traktory)	„	—	63
motocykle	„	—	102
rowery	„	3.256	7.296
maszyny rolnicze — ogółem	ton	1.767	3.196
wyroby masowe:			
liny	ton	310	664
nity	„	—	474
śruby, nakrętki	„	—	2.263
wkręty kolejowe	„	—	606
siatki do szkła zbroj.	„	—	12
puszki do konserw	„	—	118
wyroby różne:			
zespoły zgrzebne	szt.	—	2
krosna	„	23	59
silniki — ogółem	„	—	36
części zamienne do maszyn włókien.	ton	—	94
ELEKTROTECHNICZNY:			
maszyny wirujące	ton	144	192
transformatory	„	94	172
produkcja uboczna	„	—	
aparatura rozdzielcza i zabezpieczeniowa wysok. napięcia	„	—	27
liczniki i zegary elektryczne	„	—	10
przewody gołe	„	545	352
przewody izolowane	„	216	314
kable miedziane	„	705	
akumulatory przenośne	„	120	122
akumulatory stacyjne	„	20	46
baterie i ogniwa	„	211	168
wytop ołowiu	„	—	
żarówki oświetlen.	w 1000 szt.	1.393	1.348
urządzenia sygnalizacyjne kolejowe	ton	—	
ogólna produkcja Zj. Przem. Radiotechn.	ton	—	
MINERALNY:			
klinkier	„	—	89.479
cement portlandzki	„	107.426	67.003
wapno palone	„	63.705	22.466
szkło okienne	w 1000 m²	449	902
szkło zbrojon. 6-mm.	„	—	53
cegła pełna i dziurawka	w 1000 szt.	—	9.691
baloniki żarówkowe	„	—	1.882
papa smołowcowa	w 1000 m²	1.485	1.220
porcelana stołowa	ton	266	368
porcelana elektrot.	„	151	205
WŁÓKIENNICZY:			
przędza bawełniana — ogółem	ton	6.459	6.306
tkaniny baw. wykończ.	w 1000 m	—	26.427
przędza wełniana ogółem	ton	2.849	2.641
tkaniny wełniane gotowe	w 1000 m	—	3.960
tkaniny lniane i pakulane wykończone	„	—	2.359
tkaniny jut. gotowe	„	—	2.491
tkaniny jedwabne gotowe	„	—	2.428
wyroby dziane	ton	—	454
wyroby konfekcyjne	w 1000 szt.	—	2.230
jedwab sztuczny (włókno)	ton	545	542
włókno cięte	„	140	706
artex	„	—	26
włókno syntetyczne (steelon)	kg	—	241
włókno łykowe	ton	—	483
SKÓRZANY:			
skóry podeszwowe	ton	1.967	519.8
skóra juchtowa	„	838	75.2
skóra pasowa	ton	52	47.1
skóra wierzchnia	w 1000 m²	293	97.4
blanki	„	—	10.7
skóra techniczna	„	—	28.6
buty filcowe	w 1000 par	—	6.6
trzewiki wojskowe	„	—	39.5
„ przemysłowe	„	—	87.7
obuwie męskie	„	—	122.2
„ damskie	„	—	47.7
„ robocze	„	—	52.4
pasy pędne	ton	—	31.4
skóry rękawiczne	w 1000 m²	—	9
rękawiczki	w 1000 par	—	12.
skóry królicze	w 1000 szt.	—	5.6
„ baranie	„	—	26.6
PAPIERNICZY:			
miazga	ton	6.712	8.965
celuloza sulfitowa	„	6.000	6.690
„ natronowa	„	1.752	3.185
papier — ogółem	„	16.282	19.223
w tym gazetowy	„	2.947	4.243
„ drukowy	„	2.489	2.435
„ piśmienny	„	2.103	2.353
„ pakowy	„	5.223	4.086
„ inny	„	—	5.945
bibułka papierosowa	„	—	72
tektura ogółem	„	3.626	2.395
zeszyty	w 1000 szt.	—	8.244
worki	„	—	6.463
cewki	ton	—	183
DRZEWNY:			
deski	m³	—	5.567
skrzynie duże	szt.	—	39.925
„ małe	„	—	38.788
krzesła gięte	„	—	37.175
fotele	„	—	1.159
inne meble gięte	„	—	4.699
beczki do płynów	„	—	2.095
„ do ciał stałych	„	—	3.414
SPOŻYWCZY:			
cukierki i czekolada	ton	—	1.191
makaron	„	—	621
drożdże prasowane	„	—	380
„ suszone	„	—	8
olej surowy	„	—	2.205
„ rafinowany	„	—	1.877
„ utwardzony	„	—	184
margaryna	„	—	713
KONSERWY:			
tłuszcze świeże i solone	ton	—	68
tłuszcze topione i tłoczone	„	—	89
bekony	„	—	407
wyroby peklowane i wędzone	„	—	41
wędliny wszelkie	„	—	126
szynki i łopatki w puszkach	„	—	9
konserwy mięsne	„	—	491
ptactwo domowe bite	„	—	51
pulpy i moszcze owocowe	„	—	29
soki niesłodzone	„	—	—
konfitury, dżemy, galaretki	„	—	21
marmolada i powidła	„	—	366
kapusta i ogórki	„	—	127
soki słodzone	„	—	—
wyroby pomidorowe	„	—	—
konserwy rybne	„	—	60
ryby wędzone	„	—	7
FERMENTACYJNY:			
piwo	w 1000 hl	117	87
wino	hl	1.573	2.291
ocet	„	—	6.85?
słód	ton	3.423	3.55?

SZKOLNICTWO ZAWODOWE.

Akcja praktyk wakacyjnych. W trosce o szybkie zawodowe szkolenie kadr przyszłych pracowników Ministerstwo Przemysłu i Handlu, wzorem lat ubiegłych, przygotowuje w bież. roku zakrojoną na szeroką skalę akcję praktyk wakacyjnych, realizowanych dużym wkładem finansowym przemysłu państwowego. Praktyki wakacyjne mają za zadanie uzupełnić wykształcenie uczącej się młodzieży szkół wyższych i średnich przez umożliwienie jej nabycia wiadomości praktycznych. Dzięki temu młodzi zawodowcy staną prędzej przy warsztatach pracy jako pełnowartościowi i wykwalifikowani pracownicy przemysłu. Do kierowania akcją praktyk wakacyjnych powołano przy Departamencie Kadr Ministerstwa Przemysłu i Handlu Centralną Komisję Praktyk (Z.K.P.), w skład której weszli przedstawiciele: Departamentu Kadr, Ministerstwa Oświaty, Centralnych Zarządów Przemysłu, organizacji młodzieżowych i Wydziału Młodzieżowego K. C. Z. Z. Zadaniem C. K. P. jest uzyskanie jak największej ilości praktyk w państwowych zakładach pracy i przedsiębiorstwach państwowych, racjonalny ich przydział oraz opracowanie norm wynagrodzenia za pracę praktykantów. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przygotowuje ok. 20 tys. miejsc w podległych sobie zakładach przemysłowych i handlowych. W ub. r. przemysł państwowy zgłosił do C. K. P. około 11 tys. miejsc. Zwiększenie ilości miejsc uzyskano na skutek przystąpienia w roku bieżącym do akcji praktyk Państwowych Central Handlowych, Powszechnych Domów Towarowych i Central Handlowych Centralnych Zarządów Przemysłu. Czas trwania praktyk wakacyjnych obejmuje okres od 4 do 8 tygodni. Praktyki 4 tygodniowe w pierwszym terminie rozpoczną się 1 lipca i trwać będą do 30. Termin drugi przewidziany jest na sierpień od 2 do 30. Praktyka zaś 8 tygodniowa odbędzie się w czasie od 1 lipca do 27 sierpnia. Wynagrodzenia za praktyki są w rb. podwyższone. Stawki miesięczne wynoszą:

	gimnazja	licea	wyższe zakł. nauk.
po 1 roku nauki	2.500	3.000	4.000
po 2 roku nauki	2.500	3.500	5.000
po 3 roku nauki	3.000	—	6.000

Departament Kadr zezwolił zakładom pracy kierować praktykantów do produkcji przemysłowej, jeśli ci ostatni wykażą się dostatecznym przygotowaniem praktycznym. Praktykanci zaś zatrudnieni w pracy akordowej będą otrzymywać wynagrodzenie według umowy zbiorowej, co umożliwi im osiągnięcie wyższych zarobków. Uczniowie wyjeżdzający na praktykę będą mieli zapewnione wyżywienie, bezpłatne pomieszczenie w internatach, bursach i domach akademickich. Praktykanci winni wziąć z sobą następujący ekwipunek: koc, prześcieradło, podgłówek i ręcznik. Zakład pracy na polecenie Departamentu Kadr przydzieli do każdej grupy praktykantów — opiekuna, którego obowiązkiem będzie fachowe pokierowanie pracą w ten sposób, aby praktykant w czasie swej pracy odniósł jak najwięcej korzyści. Zakład pracy wyznaczy na opiekuna człowieka o dużym doświadczeniu zawodowym jak również o znacznych wartościach moralnych. W r. ub. były wypadki, że młodzież w pewnym procencie nie zgłosiła się do pracy. Wyznaczone na praktykę miejsca były nie obsadzone. Zdarzały się też wypadki wcześniejszego i samowolnego opuszczania praktyki. Aby zapobiec takim zjawiskom, kandydaci winni przed otrzymaniem skierowania podpisać zobowiązanie odbycia wyznaczonej praktyki. Centralna Komisja Praktyk dąży do takiego zorganizowania zajęć wakacyjnych, aby wielki wysiłek finansowy przemysłu państwowego przyniósł pozytywne rezultaty. Komisja spodziewa się ze strony młodzieży pełnego zrozumienia swoich obowiązków oraz sumiennego ich wykonywania. (BISZ.)

RÓŻNE

Produkcja torfu wkracza na drogę planową. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów dn. 19 marca br., celem wzmożenia rozwoju eksploatacji i przetwórstwa torfowego, postanowił powołać pełnomocnika do spraw gospodarki torfem, a przy nim jako organ doradczy i opiniodawczy Centralny Komitet Porozumiewawczy, składający się z resortów i instytucji zainteresowanych w eksploatacji i przetwórstwie torfowym. Uchwała ta stwarza zdrowe podwaliny dla dalszego rozwoju gospodarki torfowej w Polsce. Po okupacji przemysł torfowy leżał w gruzach — maszyny zniszczone, kopalnie zdewastowane. Należało zabezpieczyć w pierwszym okresie sprzęt istniejący i uruchomić kopalnie dla celów miejscowych. Mimo że rok 1948 jest rokiem opracowania projektów gospodarki torfem, w tymże czasie będzie uruchomionych 126 kopalni opału, 7 fabryk ściółki, 2 gazownie, 5 fabryk brykietów, 3 fabryki płyt izolacyjnych. Dla potrzeb kraju przemysł torfowy dostarczy w tym roku 600 tys. t opału, 135 tys. balotów ściółki, 20 tys. t brykietów i 42 tys. mtr² płyt izolacyjnych. (BMP.)

Inspekcja na Śląsku. Minister H. Minc, prezes CUP Dietrich oraz ich współpracownicy bawili na inspekcji śląskich zakładów przemysłowych, interesując się szczególnie tempem realizacji inwestycji przemysłu węglowego i chemicznego.

Gospodarka komunalna

MARCIN GŁĄB

Gazyfikacja miast polskich koniecznością państwową

JEDEN z ostatnich numerów miesięcznika „Gaz, Woda i Technika Sanitarna“ poświęcono wyłącznie sprawom gazownictwa w Polsce. Przypomina to jedno z bardziej palących zagadnień gospodarczych kraju, jakim jest przeróbka węgla na gaz, koks i węglopochodne, oraz zwraca uwagę na nasze zaniedbanie i ubóstwo na polu gazyfikacji, mające swe źródło w braku rozmachu lat przeszłych. Społeczeństwo polskie już uświadomiło sobie prawdę, że bezpośrednie spalanie węgla jest w dużym stopniu marnowaniem bogactw narodowych i życie codzienne tę prawdę co pewien czas przypomina w sposób alarmujący.

Ostatnio uczynił to inż. Wacław Gordziałkowski w wyczerpującym artykule pt. „Podstawowe materiały do robót drogowych“ w miesięczniku „Drogownictwo“ Nr 1—2, poświęconym dorobkowi polskiej gospodarki drogowej w latach 1944—1947 r. Dowiadujemy się stamtąd, że wiele dróg, które posiadały ulepszone nawierzchnie bitumiczne, zdeklasowano na zwykłe tłuczniówki. W związku z posiadaniem na Ziemiach Zachodnich dużej ilości nawierzchni bitumicznej oraz z potrzebą rozszerzenia budowy tych dróg na Ziemiach Dawnych, zapotrzebowanie na smołę drogową wzrosło i stanowi jeden z najbardziej newralgicznych punktów w naszej gospodarce drogowej. Zapotrzebowanie to przekracza znacznie możliwości produkcyjne naszego przemysłu koksochemicznego i gazowniczego, a zapasy pozostawione przez okupanta już się wyczerpały. Przydziały smoły dla gospodarki drogowej wyniosły w 1947 r. 28 tys. ton. Wysokości przydziałów na 1948 r. drogowcy nasi oczekują z wielkim niepokojem. W opracowanych programach robót na ten rok w ramach przydzielonych kredytów na drogi państwowe i wojewódzkie zapotrzebowanie na smołę drogową wynosi 45 tys. ton.

Sama więc sprawa drogowa i smoły drogowej nakazuje energiczne zajęcie się rozbudową naszego przemysłu koksochemicznego i gazowniczego. Wiadomo zaś, że smoła drogowa to tylko ułamek korzyści z destylacji węgla. Zasadniczymi bowiem produktami są gaz, koks oraz inne węglopochodne.

Gazownictwo w Polsce — to jedna z głównych domen przedsiębiorczości samorządowej. Każde ważniejsze i szanujące się miasto poczuwało się do obowiązku dostarczenia swym obywatelom paliwa gazowego. Na przedsiębiorczości tej miasta polskie nie wychodziły źle. Dochody z gazowni były poważnym źródłem dochodów związków komunalnych niezależnie od korzyści dawanych obywatelom i wygody.

Niestety, byliśmy krajem ubogim w kapitały. Inwestycje komunalne nie znoszą wysokich odsetek oraz wysokiej i szybkiej amortyzacji. Brak źródeł taniego i długoterminowego kredytu był źródłem zaniedbania i upośledzenia naszych miast i miasteczek pod względem gazyfikacji oraz innych inwestycji. Wielkopolska zawdzięcza dużą ilość swych gazowni, znajdujących się nieraz w małych 3-tysięcznych miasteczkach, taniemu, długoterminowemu kredytowi, nieprzekraczającemu 3,5% rocznie łącznie z odsetkami i ratami amortyzacyjnymi w okresie przed pierwszą wojną światową.

Mieliśmy przed wojną 103 gazownie, mogące przerobić 261 tys. ton węgla. Do tej liczby obecnie przybyło na Ziemiach Odzyskanych 159 zakładów. Majątek gazowni wynosił przed wojną w przybliżeniu 350 miln. zł przedwojennych, z czego na Ziemie Odzyskane przypada 220 miln. złotych.

W pochodzie gazyfikacji wśród narodów świata staliśmy na szarym końcu. Produkcja gazu w 1936 r. wynosiła: w milionach m³:

w Anglii	**8770**	**w Danii**	**239**
„ Niemczech	**2953**	**„ Szwecji**	**218**
„ Francji	**1239**	**„ Polsce**	**154**
„ Szwajcarii	**252**	**„ Czechosłowacji**	**137**

Bardziej przykre jest dla nas obliczenie zużycia gazu na 1 mieszkańca. Wynosiło ono dla innych krajów w tym czasie w m³:

Anglia	**178**	**Szwecja**	**36**
Dania	**80**	**Francja**	**30**
Belgia	**53**	**Czechosłowacja**	**9,5**
Niemcy	**49**	**Polska**	**5,1**
Szwajcaria	**42**		

Uderzającą jest troska o gazyfikację w krajach, które własnego węgla nie posiadają i muszą go dowozić z zagranicy, jak w Szwecji i Szwajcarii, mimo wysoko postawionej tam elektryfikacji.

Gdy przeglądamy spisy miast dysponujących gazowniami, ogarnia nas pewne zawstydzenie za zaniedbania. Nie mają gazowni takie duże miasta, jak Chełm Lubelski, Sandomierz, Nowy Sącz, Żywiec, Jarosław i dziesiątki miast w b. Kongresówce. Obszar Kongresówki na mapie rozmieszczenia gazowni i gazociągów to jedna wielka niemal biała plama, nakazująca stworzenie jakiegoś większego planu inwestycyjnego, rozciągającego się na szereg lat. Okres międzywojenny Polska zmarnowała. Przybyło jedynie kilka zakładów, m. in. zbudowały gazownie Radom i Gdynia, które co do produkcji gazu uplasowały się na 26 i 27 miejscu w roku 1946.

Wojna wyrządziła na polu naszego stanu posiadania gazownictwa olbrzymie szkody. Zniszczenia wojenne wyniosły co najmniej 50% wartości, przy czym główne straty poniosły duże gazownie wytwórcze, jak Warszawa, Wrocław i Szczecin. W 1945 r. na 261 gazowni było czynnych jedynie 53, a unieruchomionych 208. W obecnym roku pozostają do uruchomienia jedynie 2 gazownie na Ziemiach Dawnych i 92 na Ziemiach Odzyskanych.

Mimo uruchomienia zakładów cały szereg gazowni pracuje dużo słabiej aniżeli przed wojną, z łatwo zrozumiałych względów. I tak Warszawa wyprodukowała w 1947 r. 20,6 miln. m³ wobec produkcji przedwojennej 55 miln. m³, Wrocław 33,3 miln. wobec dawnych 65 miln., Gdańsk 14,5 miln. wobec 22 miln. przedwojennych, Szczecin zaś 9,5 miln. wobec 25 miln. przedwojennych. Z wielkich gazowni jedynie gazownia poznańska produkuje obecnie więcej niż przed wojną: 30,3 miln. wobec dawnych 19 miln. Także mniejsze gazownie zwiększyły swą wytwórczość. 96 gazowni na Ziemiach Dawnych bez Warszawy produkowały w 1936/37 r. 80 miln. m³ gazu łącznie, w 1946 r. zaś 82 gazownie na tym terenie wyprodukowały 113 miln. m³. Oznacza to, że społeczeństwo stara się więcej gazu konsumować. Uzasadnia to również inwestycje na polu gazownictwa.

Łączna produkcja gazu w gazowniach wytwórczych za rok 1947 wynosiła 336 tys. m³ gazu, co stanowi 103,5% produkcji planowej a 64% produkcji przedwojennej. Niestety, stan finansowy gazowni na ogół nie jest dobry z powodu polityki cen i niemożności dostosowania cen gazu do wysokości kosztów własnych. Nieregulowana jest również sprawa funduszów amortyzacyjnych.

Na rok 1947 na potrzeby gazownictwa przyznano 155 miln. zł. Większą część tej sumy, ok. 100 miln., pochłonęła odbudowa gazowni warszawskiej. Plan inwestycyjny na rok 1948 obejmuje 129 gazowni. Suma na wszystkie inwestycje wynosi 768.740 tys. zł, z czego 61.940 tys. znajdzie pokrycie w środkach własnych, 706.800 zaś tys. stanowi zapotrzebowanie kredytowe. Najwięcej kredytów potrzebuje oczywiście Warszawa, a następnie Wrocław, Szczecin, Kraków, Bielsko, Poznań, Bydgoszcz, Dzierżoniów i Gdańsk.

Kwoty inwestycyjne przeznaczone są jak następuje:

na piece wytwórcze	**40%**
na sieć	**17%**
na zbiorniki	**12%**
na urządz. do oczyszcz. gazu	**10%**
na budowle przemysłowe	**5%**
na gazomierze	**5%**
na inne (urządzenia pomocn., oświetlenie ulic, kotły itd.)	**11%**
	100%

Wśród artykułów, które trzeba sprowadzić z zagranicy, znajdują się kompresory do gazu, sprężarki powietrzne, siatki żarowe oraz precyzyjne aparaty kontrolne. Resztę wykonuje przemysł krajowy.

Łączna wartość produkcji wszystkich gazowni wraz z wartością gazów ziemnych, zakupywanych w ZSRR, wynosi: 3.241 miln. zł. Ilość węgla potrzebna do otrzymania powyższych produktów wynosi 681.130 ton.

Personel eksploatacyjny gazowni obejmuje 6.504 robotników, 113 uczniów, 393 inżynierów i techników oraz 1.442 pracowników biurowych, razem 8.452 ludzi.

Ogółem koszty produkcji na rok 1948 przewidziane są na 3.156 miln. zł, z czego 38,8% stanowią koszty materiałów bezpośrednich, 30,5% płace i świadczenia, 12,5% materiały

na cele ogólne wytwarzania, administracyjne i zbytu, 1,1% zakup energii obcej, 3,3% podatki i daniny, 5% odpisy amortyzacyjne i 8,8% koszty ogólne i specjalne.

Wspomniane wyżej cyfry i dane wykazują, iż obecna akcja inwestycyjna nosi jedynie charakter usprawnienia istniejących już zakładów. W najbliższych latach wobec bardziej palących innych potrzeb kraju nie możemy marzyć o budowie nowych zakładów, zwłaszcza na Ziemiach Dawnych. Mimo to jednak już dziś należy przygotować plany szerokiej rozbudowy gazownictwa w Polsce, budowy nowych zakładów i sieci gazociągów. *W najbliższych 20 latach winny zniknąć białe plamy na mapie gazowni w Polsce. Wszystkie miasta i osiedla liczące ponad 5 tys. mieszkańców winny mieć dostęp do gazu i nasz przemysł powinien w tym czasie do tych potrzeb społeczeństwa dostosować się.* Od rozbudowy przemysłu koksochemicznego i gazowniczego zależy nie tylko wygoda miast, ale także stan naszych dróg smołowych i możliwość rozbudowy naszego przemysłu węglopochodnych, farb, lekarstw, nawozów sztucznych i mas plastycznych.

Spółdzielczość

T. RAPACKI (Warszawa)

DWA ETAPY

DZIŚ, gdy polski ruch spółdzielczy wszedł w etap reorganizacji i zmian w swej strukturze wewnętrznej — warto wejrzeć w istotę tego procesu i w etapy go poprzedzające.

Ruch spółdzielczy przed wojną i w czasie okupacji niemieckiej (która tolerowała go tylko na terenach tzw. Generalnej Gubernii) — był ruchem rozbitym na parę odrębnych formalnie i faktycznie organizacyj. Zasadniczą linią podziału było rozróżnienie między spółdzielczością powszechną (bazującą się przede wszystkim w mieście) a spółdzielczością wiejską — przede wszystkim rolniczo-handlową.

Podział ten wyrażał się w istnieniu trzech związków spółdzielni: „Społem" Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej, Związek Spółdzielni Rolniczych Zarobkowo-Gospodarczych R. P. i Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

Ten brak jedności znamionował nie tylko działalność gospodarczą polskiej spółdzielczości, lecz i jej funkcje rewizyjne. Związek bowiem „Społem" posiadał swój Wydział Lustracyjny, Związek zaś Spółdzielni Roln. i Zarob.-Gospodarczych — swoją przybudówkę rewizyjną w postaci Związku Rewizyjnego Spółdzielni Roln. i Zarobkowo-Gospodarczych. Ponadto — według tej samej linii podziału — dla potrzeb spółdzielczości powszechnej działał spółdzielczy Bank „Społem", dla potrzeb zaś spółdzielczości wiejskiej rolniczo-handlowej działała Centralna Kasa Spółdzielni Rolniczych. Ponadto istniało jeszcze wiele innych drobnych związków spółdzielczych.

Przed wybuchem wojny wprawdzie oba człony polskiego ruchu spółdzielczego zawierały dorywcze porozumienia oraz aktyw spółdzielczy, zgrupowany w Związku „Społem", opracowywał podstawy jedności ruchu — jednakże najazd niemiecki przesunął te początkowe procesy konsolidacyjne.

Dopiero reformy społeczne przeprowadzone przez Krajową Radę Narodową i Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego wyznaczyły ruchowi spółdzielczemu tak doniosłą rolę — że nie zjednoczony nie mógłby jej spełnić.

A więc reforma rolna rozszerzyła bardzo znacznie bazę gospodarstw wiejskich dla gospodarki spółdzielczej, zwiększyła siłę nabywczą i produkcyjną chłopa, stworzyła społeczne gospodarstwa poparcelacyjne, oddała w społeczne władanie przemysł rolny. Wszystko to domagało się jak najrychlejszego ścisłego powiązania z rynkami zaopatrzenia i zbytu w mieście.

Zapoczątkowana racjonalizacja przemysłu (przemysł spożywczy w olbrzymiej części oddano w zarząd aparatu spółdzielczego) — spowodowała jego nastawienie na produkcję dla potrzeb masowych z szerokim uwzględnieniem potrzeb wsi i ścisłym powiązaniem z towarową wymianą między wsią a miastem.

Wprowadzona na bazie reform społecznych gospodarka planowa domagała się planowo zorganizowanej produkcji wsi dla miasta i miasta dla wsi, planowo zorganizowanej wymiany między wsią i miastem i odwrotnie, planowo zorganizowanej sieci rozdzielczej na wsi i w mieście — słowem, ścisłej synchronizacji procesów produkcji i wymiany między wsią i miastem na płaszczyźnie spółdzielczej i w oparciu o plan państwowy.

Polscy spółdzielcy i czynniki państwowe po intensywnych badaniach i naradach postanowili sprawę unifikacji polskiego ruchu spółdzielczego przedstawić do decyzji Kongresowi Spółdzielczemu. Kongres odbył się w Lublinie w dniach 25—26. listopada 1944 r. przy udziale pełnomocnych delegatów 1069 spółdzielni różnych typów. Po dwudniowych obradach jednogłośnie zdecydowano unifikację ruchu spółdzielczego na następujących podstawach:

1. Działalność rewizyjną obejmuje jeden zunifikowany Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. Zorganizowany on jest administracyjnie w oddziały z nadbudową Centrali, jak następuje: Oddziały I szczebla: Oddziały powiatowe; oddziały II szczebla: Oddz. Wojewódzkie. III szczebel najwyższy: Centrala Związku Rewizyjnego. Na czele oddziałów stoją kierownicy, na czele zaś Centrali — Zarząd. Podbudowa społeczna (samorząd spółdzielczy) uszeregowana jest według tego samego schematu.

2. Działalność gospodarczą obejmuje Związek Gospodarczy Spółdzielni „Społem", w którego skład wchodzą dawne: „Społem", Zw. Spoż. Spółdz. R. P., Zw. Sp. Roln. i Roln.-Gospod. i inne. Strukturę organizacyjną Z. G. S. „Społem" ustalono analogicznie do struktury Związku Rewizyjnego Sp. Gosp. R. P., z tym że na wszystkich szczeblach istnieje podział na branże (branżowe oddziały powiatowe i okręgowe oraz Wydziały Centrali).

Społeczna podbudowa (samorząd spółdzielczy) — jak w Związku Rewizyjnym Spółdz. Gosp. R. P.

Bank Społem i Centralną Kasę Spółdzielni Rolniczych — wobec trudności natury prawnej — zunifikowano w roku 1946.

* * *

Zjednoczony polski ruch spółdzielczy, posługując się powyżej opisanym aparatem — w ciągu następnych trzech lat wykonał następujące zadania własne i zlecone mu przez Państwo: odbudowę spółdzielczości zdewastowanej przez okupanta i przez działania wojenne; budowę spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych; rozbudowę spółdzielczej sieci rozdzielczej (ca 20.000 sklepów); interwencję na rynku w kierunku zniżki cen artykułów pierwszej potrzeby; ściągnięcie świadczeń rzeczowych; rozdział artykułów kartkowych; rodział artykułów UNRRA; odbudowę i uruchomienie powierzonych mu zakładów wytwórczych przemysłu spożywczego.

Doświadczenie wyniesione z tej trzyletniej pracy wykazało, że wprawdzie silny i scentralizowany aparat pozwolił rozwiązać pomyślnie szereg problemów praktycznych — ale i wykazał pewne braki: wskutek konieczności szybkiej odbudowy scentralizowanego aparatu odgórnego — aparat ten w znacznym stopniu oderwał się od dołów (spółdzielnie), wykazał zbyt mało praktyczne i konsekwentne powiązanie swych funkcyj z planową gospodarką ogólnopaństwową, (zwłaszcza na odcinku wsi oraz rzemiosła i spółdzielni pracy). W konsekwencji zbyt małego rozwoju spółdzielni na wsi — zaznaczył się za wąski asortyment i obrót artykułami rolniczymi — zarówno na szczeblu spółdzielni, jak i na wyższych szczeblach aparatu spółdzielczego. Zjawisko to obniżało zdolność regulowania cen rynkowych.

Dalej — scentralizowany aparat okazał się za mało elastyczny i sprawny. Wyraziło się to przede wszyskim w oddaleniu od ośrodka dyspozycji niższych ogniw (oddziałów), co spowodowało na szczeblach oddolnych częsty brak zorganizowanej i celowej polityki zakupów, sprzedaży, marż i kalkulacyj. Centralizacja pociągnęła też za sobą osłabienie odpowiedzialności za działalność gospodarczą oraz zbyt wysokie koszty handlowe. Braki te ujawniły się nie tylko w aparacie gospodarczym — lecz i w rewizyjnym (słaba elastyczność i sprawność, oderwanie od dołu).

Sumując — potężny scentralizowany aparat nie był w stanie w pełni zsynchronizować się z konsekwentną, ścisłą, planową i życiową współpracą z potrzebami dołów tzn. spółdzielni i ich bazy członkowskiej oraz z potrzebami góry — tj. dysponowaną przez Państwo gospodarką planową w skali ogólnokrajowej.

Kapitalna więc rola spółdzielczego aparatu, rola ogniwa między potrzebami mas a Państwem — nie mogła być zrealizowana w całej rozciągłości. Należy jednak z naciskiem podkreślić, że zjawisko to w żadnym stopniu nie było skutkiem **treści** zjednoczenia ruchu spółdzielczego. Spowodowała je jedynie **forma** tego zjednoczenia, która — będąc odpowiednią w roku 1944 — w ciągu lat następnych okazała się niewłaściwą wobec wzrastającego zasięgu spółdzielczości oraz jej zadań wewnętrznych i zleconych.

Konsekwencją decyzji Kongresu Lubelskiego był rozwój zjednoczonego ruchu spółdzielczego. Konsekwencją zaś tego rozwoju stała się konieczność wymiany metod działania tego ruchu, konieczność oparcia tego działania o podział, specjalizację i koordynację.

Oparcie się o nowe formy i metody pozwoli zjednoczonemu ruchowi spółdzielczemu spełnić całkowicie jego zadania, o których była mowa na wstępie.

W świadomości powyższego postulatu aktyw polskiego ruchu spółdzielczego, politycznego i zawodowego opracował projekt zmian strukturalnych w ruchu spółdzielczym, który przedstawił do decyzji Zjazdowi Delegatów Pełnomocnych Zw. G. S. Społem. Właśnie ten Zjazd podjął decyzję w powyższej sprawie, gdyż Zw. G. S. Społem stanowi trzon polskiej spółdzielczości, a przede wszystkim dysponował już pełnym zespołem delegatów samorządu spółdzielczego, wybranych w terenie z ramienia spółdzielni, tych samych zresztą, które tworzą Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P.

Zjazd odbył się w Warszawie dnia 25—26. listopada 1947 r., a więc dokładnie w trzy lata po Kongresie Lubelskim.

Decyzją Zjazdu strukturę spółdzielczości zmieniono. Zmiany wyrażają się w funkcjonalnym podziale aparatu spółdzielczego na samodzielne — a więc z własną osobowością prawną — Związki (centrale) branżowe dwuramienne — tj. z działalnością gospodarczą i z działalnością rewizyjną wobec spółdzielni swej branży. Te piony branżowe posiadać będą podbudowę społeczną, wyrażającą się w samorządzie spółdzielczym. Nadbudową ich zaś będzie Centralny Związek Spółdzielni, jako węzeł wplatający w jedność zdecentralizowany aparat spółdzielczy.

W zmianie struktury czołowym założeniem merytorycznym jest należyte rozwiązanie zagadnienia właściwego funkcjonowania spółdzielczości wiejskiej, bazowanej przede wszystkim na spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej (organizacji zawodowej drobnych i średnich rolników pod nazwą Związek Samopomocy Chłopskiej). Spółdzielnie te na mocy umowy z 1946 r. zjednoczono ze Zw. Gosp. „Społem", tworząc jego Wydział Przemysłowo-Rolny.

Ostatnio spółdzielczość na wsi opierała się na ujednoliconym systemie: w gminie jednolita komórka — spółdzielnia (Samopomoc Chłopska), w powiecie zaś — Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa. Oddziały Zw. Gosp. „Społem" zostały zachowane.

Uchwałą zjazdu postanowiono powiązać ściśle aparat oddolny, tj. „Samopomoc Chłopską" i jego bazę członkowską — z aparatem powiatowym, tak ażeby ten był ramieniem spółdzielni precyzyjnie z nimi zsynchronizowanym. Tak ustawiony aparat ten będzie właściwym ogniwem obrotu między wsią i miastem. Będą nim Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Pod ich kontrolą znajdą się powiatowe hurtownie dotychczasowego Zw. G. „Społem", zaopatrujące gminne spółdzielnie w towary z miasta i odprowadzające do miasta otrzymane od nich produkty rolne. Powiatowe Związki Gminnych Spółdzielni związane będą w samodzielną Centralę. Będzie ona odgórnie koordynować swą działalność ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej oraz z Państwem, w dół zaś — wiązać się będzie ze Spółdzielniami Gminnymi poprzez swe oddziały wo-

jewódzkie i kontrolowane przez powiatowe związki Gm. Sp. w oddziały.

Pierwszym więc założeniem decentralizacji struktury polskiej spółdzielczości jest należyte zaspokojenie potrzeb spółdzielczości wiejskiej, tzn. zapewnienie jej jak najsprawniejszej wymiany z miastem oraz koordynacja jej działalności z działalnością ogólnej reprezentacji drobnych rolników Związku Samopomocy Chłopskiej.

Następne, również istotne i ważne założenia decentralizacji — to usprawnienie działalności poszczególnych pionów branżowych spółdzielczości, które — ujęte w resortowych centralach — zbliżą się do podbudowy spółdzielni terenowych odpowiednich typów oraz urealnią swą dyspozycyjność wobec ogólnych wytycznych państwowych.

Dzięki samodzielności branżowych związków aparat ich będzie aparatem wyspecjalizowanym na ściśle określonym odcinku działalności gospodarczej i na tym odcinku skoncentrowanym. Elastyczność i sprawność związków branżowych opierać się będzie przede wszystkim na ich biurach zleceń, przy pomocy których każdy związek będzie zgłaszał zapotrzebowania swego terenu wprost do źródeł produkcji. Zamówiony w ten sposób towar kierowany będzie z tych źródeł bezpośrednio do zapotrzebowujących. Taka bezpośredniość obsługi znacznie obniży koszty handlowe i towarowe oraz podniesie obroty — wpływając tym samym wydatnie na prawidłowe kształtowanie się cen w skali ogólnorynkowej.

Wspomniano już wyżej, że działania związków branżowych będą odgórnie koordynowane z planem państwowym, oddolnie zaś — z potrzebami spółdzielni. Związki te powiązane będą ze spółdzielniami znacznie bliżej, niż jest obecnie związany z nimi scentralizowany aparat spółdzielczy — będą bowiem kontrolowane w terenie i centralnie znacznie ściślej i bezpośrednio przez spółdzielnie odnośnego zainteresowanego typu. I odwrotnie — same związki kontrolować oraz instruować będą swoje spółdzielnie branżowe również bezpośrednio — przy pomocy własnego aparatu rewizyjnego.

Tak więc spółdzielczości nadana zostanie praktycznie i w pełni jej rola więzi między potrzebami mas a funkcjami gospodarczymi Państwa.

Centrale branżowe, będące nadbudową spółdzielni odpowiednich typów, czyli branżowe Związków Spółdzielni — planowane są następujące:

1. **Związek robotniczych miejskich spółdzielni spożywców;**
2. **Centrala powiatowych Związków Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej;**
3. **Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich;**
4. **Związek Spółdzielni Ogrodniczo-Warzywniczych;**
5. **Związek Spółdzielni Pracy i Wytwórczych.**

i ewentualnie w miarę życiowych potrzeb — inne centrale.

* * *

Podstawą jedności ruchu spółdzielczego, węzłem i pniem, u którego zbiegać się mają wszystkie gałęzie tego ruchu — będzie **Centralny Związek Spółdzielni.** Podbudową społeczną (samorząd spółdzielczy) będą zjazdy powiatowe i wojewódzkie delegatów pełnomocnych spółdzielni wszystkich typów oraz rady terenowe. Najwyższym organem będzie Naczelna Rada Spółdzielcza z udziałem przedstawicieli Związków Branżowych i przedstawicieli samorządu spółdzielczego C. Z. S. Organem wykonawczym jest Zarząd C. Z. S.

Odpowiednie Wydziały C. Z. S. spełniać będą następujące funkcje, wypływające z jego roli:

1. **koordynacja planów poszczególnych pionów branżowych spółdzielczości;**
2. **reprezentacja całego ruchu spółdzielczego w kraju i za granicą;**
3. **rewizja Central i Branżowych Związków Spółdzielczych oraz ewent. superrewizja spółdzielni;**
4. **działalność szkoleniowa i społeczno-wychowawcza;**
5. **działalność prasowo-wydawnicza;**
6. **działalność naukowo-badawcza w dziedzinie spółdzielczości.**

Trzonem aparatu C. Z. S. będzie połączony aparat Wydziału Głównego Zw. G. S. „Społem" oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P.

* * *

Na odcinkach objętych działaniem spółdzielczości, na których Państwo posiada również swój aparat gospodarczy (obroty zbożem, mięsem, rybami i artykułami włókienniczymi) — powstaną centrale spółdzielczo-państwowe oraz przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze (kilka z nich już istnieje). Centrale spółdzielczo-państwowe, w przeciwieństwie do branżowych związków spółdzielni — nie będą spółdzielniami, jednakże ich struktura będzie zbliżona do struktury Związku: np. wydziały organizacyjno-rewizyjne, opieka nad spółdzielniami, przedstawicielstwo spółdzielni we władzach etc.

Przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze nie będą posiadały podbudowy w spółdzielniach. Zasięg bowiem tych przedsiębiorstw będzie się stykał z działalnością różnych branżowych Związków Spółdzielni — z uwagi na wzmiankowane już szerokie, ogólnokrajowe zadania tych przedsiębiorstw (zboże, mięso itp.). Będą więc one przedsiębiorstwami społecznymi — mieszanymi — z udziałem kapitałów państwowych i spółdzielczych.

Opierając się na powyższych wyjaśnieniach — powtórzyć i potwierdzić należy tezę postawioną uprzednio:

Decentralizacja aparatu polskiego ruchu spółdzielczego przy równoczesnej jego federalizacji w Centralnym Związku Spółdzielni — nie jest rozszczepieniem jedności tego ruchu, lecz organizacyjnym przystosowaniem go do sprostania olbrzymim, rozbudowanym zadaniom w planowej gospodarce Polski Ludowej — przystosowaniem idącym po linii elementarnych zasad organizacji: **podziału** pionowego na Związki branżowe, **organizacji** (wewnętrzna samodzielność i praktyczna struktura związków) i **koordynacji** (powiązanie poziome w ośrodku koordynacyjno - kontrolnym — Centralnym Związku Spółdzielni).

* * *

Jest jeszcze jedna trwała baza jedności polskiego ruchu spółdzielczego: jedność ideologiczna. Wszystkie piony, związki, centrale, szczeble, spółdzielnie i jednostki łączy wykrystalizowana już świadomość, że ruch spółdzielczy jest ramieniem gospodarczym mas pracujących, że jest instrumentem zaspokajania ich codziennych potrzeb, że jest ich inicjatywą społeczną, sprzężoną nierozerwalnie z planową gospodarką Państwa Ludowego.

Spółdzielcy całego świata obradują. W dniu od 22 do 29 maja roku bież. obradował w Rzymie Centralny Komitet, Egzekutywa oraz Komitet Pomocniczy Międzynarodowego Związku Spółdzielczego (I. C. A.). W obradach wzięli udział również polscy członkowie Komitetu w osobach prezesa E. Pszczółkowskiego, prezesa J. Żerkowskiego, prezesa D. Kuszewskiego oraz dyrektorów Jasińskiego i Janoty. Zjazd w Rzymie jest periodycznym zebraniem przewidzianym w statucie I. C. A. Celem Zjazdu Centralnego Komitetu I. C. A. (International Cooperative Alliance) było m. in. przygotowanie Międzynarodowego Kongresu Spółdzielczego, który odbędzie się we wrześniu rb. w Pradze. (pg.)

Spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych odgrywa poważną rolę, choć zaczęła się z niczego w warunkach chaosu, tworzenia organizacji od góry. Dziś spółdzielczość na Ziemiach Odzyskanych jest poważną częścią całości ruchu spółdzielczego i odgrywa w niej coraz poważniejszą rolę. Wymownym dowodem szybkości rozwoju spółdzielczości na Ziemiach Odzyskanych są cyfry wzrostu ilości spółdzielni i ich członków. Kiedy na 31 grudnia 1945 r. było zorganizowanych, jak podaje statystyka Zw. Rewizyjnego, 652 spółdzielnie z 51 tys. członków, to w rok później było już spółdzielni 1.885 i ponad 282 tys. członków. W r 1947, kiedy spółdzielczość rozwijała się nadal w niezwolnionym tempie — działało już około 2.700 spółdzielni z 400 tys. członków. Oczywiście, nie wszędzie ten rozwój był taki sam. Liczba spółdzielni na Mazurach ż 80 w 1945 r. powiększyła się do 213 w r. 1946 i 305 na 1. X. 47 r. W okręgu szczecińskim odpowiednie cyfry są następujące: 176, 429 i 606, w okręgu wrocławskim — 187, 651, 930. Szczególnie szybko rosły liczebnie spółdzielnie pomocniczo-rolnicze, a wśród nich spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej". W 1945 r. założono spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" 96, w roku następnym działało ich już na 31 grudnia 513, a w roku 1947 — 678. Liczba członków tych spółdzielni powiększała się w tym czasie z 5.027 w 1945 r. do 48.319 w roku 1946 i 87.922 w 47 r. Jeszcze szybszy był wzrost liczby członków spółdzielni spożywców. W 45 r. było spółdzielni spożywców 286 z 36.700 członkami, w 46 r. 702 spółdzielnie z 186.500 członkami, w 47 r. — 907 spółdzielni i 238.2000 członków. Znacznie powolniejszy wzrost cechował inne grupy spółdzielczości, jak księgarsko-wydawniczą, przetwórczą, oszczędnościowo-pożyczkową, a nawet pracy, która z 47 spółdzielni w 1945 r. doszła w roku 1947 do 313. Spółdzielczy aparat wymiany rozwijał się sprawnie, tak że niektóre powiaty zostały całkowicie opanowane przez spółdzielczość, jak Jeziorany i Reszel na Mazurach, gdzie ludność obsługiwana jest wyłącznie przez sklepy spółdzielcze, z którymi handel prywatny nie podjął rywalizacji. Liczba sklepów na całych Ziemiach Odzyskanych wzrosła w latach omawianych z 669 w pierwszych miesiącach powojennych do około 5 tys. w końcu 1947 r. Najwięcej było i jest sklepów spożywczych, bo ok. 600 w roku 45, a obecnie około 4 tys. O działalności spółdzielczości świadczą cyfry obrotów. Wynosiły one już w roku 1945 — 461 miln. zł, w roku następnym 11.772 miln., a w 1947 r. 22.727 miln. zł. (erg.)

Spółdzielnie miejskie w Wielkopolsce i Ziemi Lubuskiej. Na terenie miast największą grupę spółdzielni stanowiły spółdzielnie powszechne, liczące na dzień 31. 12. 47 — 186 spółdzielni miejskich II stopnia, 1 spółdzielnię miejską III stopnia i 29 spółdzielni wojskowych, razem 216 placówek. Należy zaznaczyć, że z dniem 1. 10. 47 przekazano do Działu Spółdzielni Pomocniczo-Rolnych 158 spółdzielni powszechnych I stopnia na wsi. Na Ziemi Lubuskiej istniało na dzień 31. 12. 1947 — 44 spółdzielnie powszechne II stopnia i 10 spółdzielni wojskowych, razem 54 placówki. Sieć spółdzielni powszechnych na terenie województwa poznańskiego jest dostateczną i plan organizacyjny, zakreślony na rok 1947, był zrealizowany w 100%. W związku z przebudową struktury spółdzielczości wiejskiej wstrzymano w III kwartale 1947 dalsze organizowanie spółdzielni powszechnych na terenie wsi i skierowano wysiłek w kierunku rozbudowy gospodarczej już istniejących spółdzielni. Spółdzielnie powszechne posiadały na koniec 1947 r. sklepów ogólnych 561, sklepów branżowych 184. W ciągu ub. r. przybyło 199 sklepów ogólnych i 109 sklepów branżowych. Spółdzielnie powszechne prowadziły również szereg wytwórni, jak piekarnie — 37, masarnie — 12, wytwórnie wód gazowych — 5. i inne 10, razem 72 placówki. W ciągu roku zorganizowano 33 nowe wytwórnie. Zakłady usługowe spółdzielni powszechnych liczyły 6 placówek oraz 4 gospodarstwa rolne i ogrodnicze. Zaznaczył się tutaj brak odpowiednich sił fachowych do prowadzenia zakładów i brak specjalnych kredytów na ten cel. Obroty ogólne spółdzielni powszechnych za r. 1947 wynosiły ok. 8,5 miliarda zł, w tym obrót spółdzielni miejskich wynosił 7,8 miliarda zł, tj. 88% ogólnego obrotu. Spółdzielnie powszechne na Ziemiach Odzyskanych miały obrót 1,3 mil. zł, tj. 16% ogólnego obrotu. Przeciętne obroty roczne na jeden sklep wynosiły w spółdzielniach miejskich od 10—23 miln. w spółdzielniach wiejskich około 3 mil. Jak widać z tego zestawienia, najpoważniejszą grupę, jeśli chodzi o obroty, stanowiły spółdzielnie miejskie II-go i III-go stopnia. Obroty spółdzielni powszechnych, miejskich, na jednego mieszkańca wynosiły około 10 tys. zł w stosunku rocznym. (y.)

Narada spółdzielcza rzemieślników w Katowicach. W dniu 20 kwietnia br. odbyła się w Katowicach zwołana z inicjatywy Okręgu Śląskiego Zw. Rewizyjnego Spółdzielni narada spółdzielcza, w której wzięli udział członkowie Rad Nadzorczych, Zarządów i kierownicy spółdzielni pomocniczych z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego, członkowie komitetów organizacyjnych spółdzielni znajdujących się w stadium tworzenia oraz przedstawiciele powiatowych i wojewódzkich związków cechów z tych terenów, gdzie spółdzielnie dotąd nie zostały powołane do życia. W zebraniu wzięli poza tym udział przedstawiciele Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu i Izby Rzemieślniczej. Po referatach, wygłoszonych przez ob. Futro, ob. Ostrowskiego i z ramienia Rzemieślniczej Centrali Zaopatrzenia i Zbytu dr Grabowskiego z Warszawy, uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się jak najprędszego zrealizowania postulatów, uchwalonych na Zjeździe Izb Rzemieślniczych w Krakowie w dniu 1 kwietnia 1948 r. i stwierdzającą pozytywny stosunek rzemiosła do transakcji wiązanych jako transakcji: dobrowolnych, dających uzupełnienie zatrudnienia warsztatom rzemieślniczym i usługowych. (y.)

3.200 Domów Spółdzielczych na wsi powstanie w 1948 r. w Jugosławii. Państwo jugosłowiańskie ofiarowuje część potrzebnych materiałów do budowy Domów Spółdzielczych. Republikańskie komitety przygotowały już projekty planów tych domów, przy czym każda Republika będzie budowała według innych wzorów, zależnie od własnego stylu i zwyczajów. Na terenie największej Republiki — Serbii opracowano 8 wzorów, zależnie od wielkości wsi i jej potrzeb. W Domu Spółdzielczym będzie: jeden lub kilka sklepów specjalnych, zależnie od wielkości wsi, magazyn, piwnice, biura spółdzielni, sala posiedzeń, sala zebrań, czytelnia, biblioteka, sala zaopatrzona będzie w kabinę filmową. Domy Spółdzielcze będą w przyszłości nadawały inny charakter wsi. Kierownictwo domu spółdzielczego będzie należało do specjalnego zarządu, wyłonionego przez miejscowe organizacje spółdzielcze i społeczne. Akcja ta przybrała ogromne rozmiary: np. w Serbii w r. 1948 ma powstać 1.600 Domów Spółdzielczych. Po wykonaniu tego planu połowa wsi w Serbii będzie miała Domy Spółdzielcze, a reszta domów ma być wykonana w latach następnych. Ponieważ ludność Serbii stanowi koło połowy mieszkańców w całej Jugosławii, należy się spodziewać, że w całej Jugosławii w r. 1948 powstanie około 3.200 Domów Spółdzielczych na wsi. Cała ta akcja prowadzona jest w ramach 5-letniego planu gospodarczego Jugosławii, który zaczął się w r. 1947 i będzie zakończony w r. 1951. (Erg.)

Gospodarka prywatna

MGR KAZIMIERZ KISIELEWSKI (Kraków)

LISTY ŻELAZNE DLA PRZEMYSŁU PRYWATNEGO

POWOJENNE przeobrażenia polityczne i ekonomiczne Polski spowodowały ustalenie nowej struktury gospodarczej odbudowanego Państwa. Polska z kraju rolniczo-rzemieślniczego, jakim była przed wojną, przekształciła się w kraj przemysłowo-rolniczy. W wyniku tego po przeprowadzonej reformie rolnej i nacjonalizacji kluczowych przemysłów skrystalizował się nowy model gospodarczy trój- wzgl. czterosektorowy (państwowy, samorządowy, spółdzielczy i prywatny).

Wbrew przewidywaniu niektórych kół, w nowym układzie sił nie zlikwidowano bynajmniej prywatnej przedsiębiorczości, a w ramach ogólnego planu uwzględnia się dalszy udział i rozwój zarówno rzemiosła, prywatnego przemysłu jak i handlu. Aby utrwalić procesy stabilizacyjne, władze wydały szereg konkretnych zarządzeń i aktów prawnych zapewniających rozwój tych gałęzi życia gospodarczego. Ustawa o popieraniu inicjatywy prywatnej z dnia 3. I. 1946 r. była jednym z tych zasadniczych postanowień, mających istotne znaczenie dla kształtowania się naszej gospodarki na odcinku inicjatywy prywatnej. Nic więc dziwnego, że obserwowany rozwój prywatnych przedsiębiorstw przejawiający się w corocznym wzroście ich liczby, wzroście zatrudnienia, a co za tym idzie — zwiększenie produkcji jest dowodem stabilizacji stosunków.

Państwo dotrzymując gwarancji danych inicjatywie prywatnej o poparciu dla niej, oczywiście w ramach zakreślonych interesem społecznym, chce przez wydanie tzw. listów żelaznych dla nowopowstałych prywatnych przedsiębiorstw przemysłowych dać wyraz poważnego traktowania zdrowych placówek i pozytywnego ustosunkowania się do działalności sektora prywatnego.

Stosownie do powyższego Ministerstwo P. i H., wykonując postanowienie ustawy z dnia 3. I. 1946 r. oraz rozporządzenia wykonawczego z dnia 30. X. 1946 r., poleciło wojewódzkim władzom przemysłowym przystąpić do akcji wydawania zaświadczeń nowozałożonym przedsiębiorstwom przemysłowym. Na tej podstawie przedsiębiorstwa przemysłowe, założone po 5. II. 1946 r., tj. po wejściu w życie ustawy, otrzymają poświadczenia urzędowe (tzw. „listy żelazne"), że firmy te stanowią nienaruszalną własność prywatnych właścicieli, nie będą upaństwowione, a właściciel ma prawo rozporządzania swym przedsiębiorstwem w ramach obowiązujących przepisów.

Należy dodać, że ustawa o przejęciu przez Państwo przemysłów kluczowych, a więc wielkiego i średniego przemysłu wytwórczego i przetwórczego, o ile w zależności od branż zakład może zatrudnić ponad 50 lub ponad 100 pracowników przy produkcji na jedną zmianę, uznała jednak, że nowe przedsiębiorstwa (z wyjątkiem kluczowych) nie będą podlegać upaństwowieniu, nawet gdyby przekroczyły powyższy stan zatrudnienia. W ten sposób dano ustawową gwarancję dla rozwoju nowych przedsiębiorstw prywatnych.

Jak wielkie znaczenie przywiązuje Ministerstwo Przemysłu i Handlu do podjętej obecnie akcji wydawania „listów żelaznych", świadczy szereg momentów podkreślonych przez Wicemin. Eugeniusza Szyra w wywiadzie udzielonym ostatnio na ten temat. Przede wszystkim zaświadczenia te podpisywane będą osobiście przez wojewodów wzgl. prezydentów Warszawy i Łodzi jako reprezentantów Rządu. Poza tym zaświadczenia otrzymają wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, założone po wejściu w życie ustawy z dnia 3. I. 1946 r., z wyjątkiem tych, które, jak np. przemysł budowlany wzgl. graficzny, nie podlegają tej ustawie. Aby wykluczyć jakiekolwiek wątpliwości, Wiceminister Szyr podkreślił, że przedsiębiorstwa istniejące przed ogłoszeniem ustawy z dnia 3. I. 1946 r., a nie wykazane do upaństwowienia, nie otrzymają wprawdzie wspomnianych listów żelaznych, lecz ich nienaruszalność zagwarantowana jest postanowieniem artykułu pierwszego cytowanej ustawy.

Jak z powyższego wynika, ok. 3.500 przedsiębiorstw prywatnych skorzysta z podanego przepisu, co przy obecnym stanie przemysłu prywatnego wyrażającego się liczbą 19.000 firm stanowi ok. 20%. Wprawdzie akcja nacjonalizacji przedsiębiorstw nie jest jeszcze zakończona, gdyż w Głównej Komisji dla Spraw Upaństwowienia rozpatrywane są jeszcze odwołania od Komisji Wojewódzkich, których wniesiono ok. 8.000, lecz sytuacja ta nie ma wpływu na akcję wydawania „listów żelaznych", względnie na uruchamianie nowych prywatnych przedsiębiorstw. Tym nowym aktem prawnym Ministerstwo P. i H. niewątpliwie przyczyni się do dalszej stabilizacji w sektorze prywatnym, umożliwiając szerszą niż dotychczas działalność inwestycyjną i produkcyjną prywatnych firm oraz usunie szkodliwe pogłoski i obawy, jakie mogły powstać w niektórych kołach o trwałość egzystencji prywatnych przedsiębiorstw i przewidywanej przez nie dyskryminacji sektora prywatnego. Wydaje się, że przedsiębiorcy prywatni i ich organizacje wyciągną wnioski z tego zarządzenia, które jest dalszym dowodem pozytywnego stosunku do przedsiębiorczości prywatnej.

KRONIKA

Inwentaryzacja maszyn i urządzeń w przemyśle prywatnym. Wydział koordynacji prac izbowych polecił izbom, związkom zrzeszeń i ogólnopolskim zrzeszeniom przemysłu prywatnego przeprowadzić akcję inwentaryzacyjną maszyn oraz innych istotnych urządzeń produkcyjnych.

Inwestycje w prywatnym przemyśle i handlu. Opracowany przez Izby Przemysłowo-Handlowe, a przyjęty i zatwierdzony przez Centralny Urząd Planowania, plan inwestycyjny prywatnego przemysłu i handlu przewiduje w 1948 r. inwestycje na sumę 455.355 tysięcy zł.

Związek Izb Rzemieślniczych partycypuje w planie inwestycyjnym sumą 144.4 miln. zł. Z kwoty tej 108,9 miln. zł, czyli ok. 75,5% przypada na kredyt bankowy, 34,5 miln. na środki własne.

Prywatny przemysł metalowy. Według danych Warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej ilość prywatnych przedsiębiorstw przemysłu metalowego na terenie Izby przekroczyła ostatnio 250, a ilość zatrudnionych 4.000 osób. Na terenie kraju czynnych jest obecnie ogółem ok. 1.000 prywatnych przedsiębiorstw przemysłu metalowego, które zatrudniają ponad 15 tys. pracowników. (p.)

Prywatny przemysł musztardowy. Produkcja musztardy w sektorze

prywatnym osiągnęła w ub. r. 1869 ton i jest czterokrotnie większa od produkcji sektora państwowego. Produkcja spółdzielcza nie przekracza 20 ton rocznie. Produkcją zajętych jest 23 fabryk prywatnych, które nie są całkowicie wyzyskane. Wzrost produkcji uzależniony jest od dostaw octu, gorczycy i mąki gorczycznej. Przed wojną używano prócz gorczycy krajowej także 10% gorczycy czarnej, importowanej z Rumunii. Obecnie zaprzestano importu bez szkody dla jakości towaru. Produkcja przemysłu sektora państwowego w 7 zakładach osiągnęła 427,2 tony.

Zjazdy przemysłowe w Gorzowie WLKP. Ekspozytura Izby Przemysłowo-Handlowej w Gorzowie rozpoczęła i prowadzi akcję nawiązywania bezpośrednich kontaktów prywatnego przemysłu Ziemi Lubuskiej z branżowymi zrzeszeniami przemysłowymi, mającymi swą siedzibę w Poznaniu, i z Ekspozyturą. W tym celu organizowane są kwartalne zjazdy wytwórców prywatnych z udziałem przedstawicieli odnośnego zrzeszenia, na których poza naświetlaniem struktury organizacyjnej danej branży i jej dotychczasowej działalności gospodarczej — omawia się wszelkie problemy, występujące w przemyśle sektora prywatnego na odcinku Ziemi Lubuskiej. Ostatnio odbył się zjazd przedsiębiorców przemysłu chemicznego, na który przybyli z Poznania prezes i dyrektor Zrzeszenia Prywatnego Przemysłu Chemicznego oraz kier. Wydziału Zaopatrzenia Izby Przemysłowo - Handlowej. Szczegółowy referat wygłosił dyr. A. Jerzykowski. W dyskusji poruszono zasadnicze kwestie, związane z sytuacją przemysłu chemicznego na Ziemi Lubuskiej, do których należy m. in. uzyskanie specjalnego przydziału surowców dla okręgu, szkolenie narybku tej branży, zwłaszcza laborantów chemicznych oraz przyjście z pomocą Zrzeszenia i Izby Przemysłowo - Handlowej w zakresie podatkowym, aby przez stosowanie oględnej polityki podatkowej władz skarbowych można było prowadzić racjonalną pracę i zapewnić godziwą dochodowość placówek wytwórczych, a także by umożliwić istnienie i rozwój zakładów dotychczas w pełni nie wykorzystanych.

(K. R.)

Skarbowość

DR ADOLF ATLAS (Warszawa)

Zasady systemu finansowego Polski powojennej

Na marginesie pracy dra Tadeusza Dietricha*)

ISTNIEJĄ w literaturze ekonomicznej zasadniczo dwie kategorie prac. Jedne z nich o charakterze informacyjnym, są to prace opisowe. W drugiej kategorii prac autorzy na podstawie konkretnych materiałów snują już indywidualne rozważania, w oparciu o mniej lub więcej głęboko przemyślane, teoretyczne przesłanki. Dość rzadkim zjawiskiem są prace, w których obie wspomniane metody, organicznie z sobą powiązane, dają w całości, w wyniku końcowym cenną syntezę myśli ekonomicznej na tle aktualnego, konkretnego materiału. Do prac tej ostatniej kategorii, na ogół rzadkich, a tym bardziej cennych, zaliczyć należy pracę doktorską b. wiceministra skarbu, a obecnego prezesa Centralnego Urzędu Planowania, Tadeusza Dietricha.

W przedmowie do tej pracy stwierdza prof. Kurowski, że na tle aktualnych przemian państwowości polskiej wyłoniły się zagadnienia finansowe albo zupełnie dotąd nieznane rzeczywistości polskiej, albo też mające całkiem nowe cechy charakterystyczne. Wyłania się przede wszystkim nowa waga problemu inwestycyjnego, a następnie problem obrotu finansowego z zagranicą oraz wynikającego zeń bilansu płatniczego, którego saldo dla odbudowującej się Polski jest wartością pierwszorzędnego znaczenia. **W związku z wysuwającym się postulatem bezwzględnego skoncentrowania całego bilansu płatniczego w ręku Państwa wysuwa się na czoło problematyka nowej organizacji finansowej obrotu zagranicznego i jego powiązania z całością gospodarki wewnętrznej.**

W zakresie wydatkowania nastąpiły, zdaniem prof. Kurowskiego, bardzo poważne przesunięcia w hierarchii celów, na które łożą związki publiczno-prawne. Aktualna więc polityka budżetowa oraz finansowania inwestycji jest ścisłym odbiciem przemian polskiej rzeczywistości politycznej — tak państwowej, jak samorządowej w szerokim tego słowa znaczeniu. Planowanie finansowe, jak to formułuje prof. Kurowski, jest najlepszą sposobnością do wydobycia na światło dzienne całokształtu merytorycznej problematyki finansowej.

Autor omawianej pracy, jak stwierdza prof. Kurowski, oparł swoje wywody na przesłance zasadniczej, iż **zmiany ustrojów gospodarczych oznaczają przede wszystkim zmianę w organizacji życia gospodarczego, zmianę w organizacji zaspokajania potrzeb ekonomicznych społeczeństwa. O wyższości więc jednego ustroju nad innym świadczy zdolność do przyspieszenia procesów gospodarczych i ich rozrostu, w wyniku zaś ostatecznym do obfitszego zaopatrzenia społeczeństwa w dobra gospodarcze i pełniejszego zaspokojenia potrzeb.**

Rozprawa dra Dietricha postawiła sobie za zadanie oświetlić **trzy najistotniejsze zagadnienia finansowe Polski powojennej, a to planowanie finansowe, organizację kredytu i system podatkowy.**

Przystępując do szczegółowej analizy pracy dra Dietricha musimy stwierdzić, że wstępne jego rozważania w pierwszym rozdziale, dotyczącym planowania finansowego, stanowią dość oryginalne, śmiałe i konsekwentne próby sformułowania pewnych teoretycznych założeń, które mają stanowić niejako fundament całej pracy.

Autor uważa, że najwłaściwszym określeniem gospodarki polskiej jest określenie jej jako planowej gospodarki wielosektorowej. W oparciu o tezę, że czyste modele ekonomiczne istnieją jedynie w teorii, autor nie uważa pozostawienia inicjatywy prywatnej jako szczególnego rysu modelu polskiego.

> **„Jak istnienie rzemiosła nie przeczyło ustrojowi kapitalistycznemu, tak istnienie inicjatywy prywatnej nie przeczy ustrojowi gospodarki planowej".**
>
> **„Sprzeczność tkwi nie we własności prywatnej środków produkcji bądź wymiany obok uspołecznienia tychże środków w pozostałej części gospodarki narodowej, lecz w formach organizacyjnych gospodarczego działania".**

*) Tadeusz Dietrich — Zasady systemu finansowego Polski powojennej — Toruń 1947 r. Nakładem Zakładu Skarbowości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

„Przełom, który otwiera wrota nowych modeli ekonomicznych nie obejmuje całej treści życia gospodarczego, ale obejmuje całą jego organizację".

Wychodząc z powyższych założeń, autor dochodzi do wniosku, że aby po rewolucji następował okres stabilizacji, a na jej bazie okres dalszej, już samoczynnej niejako, ewolucji, przełom musi obejmować to minimum, które jest niezbędne dla pobudzenia nowego życia i nadania mu dynamiki, a tym minimum jest zburzenie centralnych ośrodków dyspozycyjnych starego ustroju. I w związku z tym dr Dietrich wysuwa śmiałe twierdzenie, że od oceny, czy w Polsce zrealizowano owe minimum, zależy odpowiedź na pytanie, czy Polska stoi wobec konieczności poszerzenia przełomu, czy też nie, a w konsekwencji, czy wobec tego można i należy przystąpić do stabilizowania stosunków ekonomicznych i prawnych, czy też nie.

Analizując proces tworzenia się naszego nowego ustroju gospodarczego, autor dochodzi do wniosku, że unaradawiając podstawowe gałęzie życia gospodarczego kraju i przeprowadzając reformę rolną, nie ruszono drobnej własności ziemskiej, własności miejskiej, handlu, rzemiosła ani mniejszych zakładów wytwórczych, pozostawiono więc cały „otok" jądra ustroju kapitalistycznego, nie normując jego stanowiska. Uderzenie jednak na ośrodek ustroju kapitalistycznego spowodowało nie tylko zajęcie kluczowych pozycji gospodarczych przez Państwo, ale zarazem także rozbicie organizacyjne owego „otoku". **W związku z tym nastąpił proces oddzielenia się części składowych ustroju kapitalistycznego, a następnie proces wewnętrznego skupiania i kształtowania nowych form organizacyjnych.** W wyniku tego procesu powstało, zdaniem autora, pięć sektorów, a to sektor państwowy, sektor spółdzielczy, sektor gospodarki samorządowej, sektor inicjatywy prywatnej, a wreszcie, jako piąty sektor, „najmniej skrystalizowany, najbardziej płynny organizacyjnie zarysowuje się sektor współpracy kapitałów zagranicznych z gospodarstwem narodowym Polski". Ten system gospodarki wielosektorowej, zdaniem autora, nie byłby jeszcze modelem odrębnym, gdyby nie fakt powiązania wszystkich tych sektorów o różnej autonomii gospodarczej normą wyższego rzędu, którą jest państwowy plan gospodarczy. **„Autonomia sektorów ulega ograniczeniu, zarazem jednak doznaje podparcia ze strony państwowego planu gospodarczego".**

W wyniku pogłębionej analizy **autor istotę współczesnej gospodarki polskiej ujmuje w pięciu punktach, a to:**

1) **wielosektorowość,**
2) **specyficzna organizacja poszczególnych sektorów w ramach ogólnego planu gospodarczego,**
3) **zespolenie wyników poszczególnych sektorów w ogólnym planie gospodarczym,**
4) **kierowanie przez Państwo ekonomiką sektorów w granicach przewidzianych w państwowym planie gospodarczym, i w końcu**
5) **dopuszczalność udziału prywatnego kapitału zagranicznego w realizacji zadań, wytkniętych planami gospodarczymi.**

„Ten model gospodarczy z modelem kapitalistycznym łączy to, że jednostka gospodarująca może nadal działać pod wpływem zysku osobistego, lecz dzieli go to, że zysk może być planowo ograniczony; łączy go to, że wolność gospodarcza istnieje, dzieli go to, że wolność jest podporządkowana planowi gospodarczemu Państwa; z modelem socjalistycznym łączy go to, że dąży do usunięcia kryzysów i bezrobocia, dzieli go to, że nie wyklucza zysków osobistych przedsiębiorcy; łączy go to, że o dynamice rozwojowej decyduje plan gospodarczy Państwa, dzieli zaś to, iż w granicach tego planu pozostawia wolność gospodarczą".

Nie byłoby ścisłym, zdaniem autora, twierdzenie, że znaczenie poszczególnych sektorów, ich udział w życiu gospodarczym jest jednakowy, że są to więc partnerzy równorzędni. Albowiem nie było tak i w ustroju kapitalistycznym, tym bardziej więc nie może to mieć miejsca w nowych warunkach ustrojowych.

Sektorowi inicjatywy prywatnej, z wyjątkiem rolnictwa, autor zarzuca słaby stopień uorganizowania, rozbicie wewnętrzne, brak nowych koncepcji w zakresie organizowania kapitału oraz trwanie w dawnych formach spółek, będących konstrukcją organizacyjną przedsiębiorczości prywatnej z okresu poprzedniego kapitalizmu.

Bardzo ciekawe i charakterystyczne są sformułowania autora dotyczące planowania. Dadzą się one ująć w następujących tezach:

Planowanie gospodarcze jest zaprzeczeniem gospodarki wolnokonkurencyjnej. Ustrój kapitalistyczny był zatem zaprzeczeniem zorganizowanego planowo życia gospodarczego, a próby zorganizowania go w postaci trustów, karteli, syndykatów itd. zaprzeczeniem ustroju. **Plan jest nie tylko koncepcją, lecz także mechanizmem, udzielającym życiu gospodarczemu automatycznych bodźców. Plan jest motorem, nadającym rozpęd życiu gospodarczemu i wskazującym jego kierunek. Plan nie jest tylko zbiorem zarządzeń, jest on normą roboczą i dlatego może ulegać zmianie, dostosowaniom w trakcie jego wykonywania, tym samym wykonanie może być śmielsze niż plan. Planowanie gospodarcze nie może być uważane samo w sobie za cel dokonanych w Polsce przeobrażeń ustrojowych, lecz za środek, umożliwiający postęp w dziedzinie zaspokojenia potrzeb człowieka.**

O ustroju gospodarczym nie decyduje, zdaniem autora, zmiana właściciela środków produkcji, lecz treść gospodarczego działania.

„Jeżeli zasadami nadającymi dynamikę kapitalistycznemu ustrojowi była wolna, niekrępowana konkurencja oraz homo oeconomicus, a założeniami gospodarki socjalistycznej jest wykluczenie obu tych zasad, to założeniami gospodarki wielosektorowej jest ich planowe zharmonizowanie".

Przechodząc z wyżej zacytowanych wnikliwych uwag i śmiałych sformułowań, stanowiących myślowe przesłanki rozważań na tematy finansowe, do właściwego tematu autor widzi następujące skutki gospodarki planowej w odniesieniu do gospodarki finansowej:

1. **oddzielenie problemu emisji pieniądza od podkładu złota,**
2. **powstanie zagadnienia planowania dewizowego,**
3. **nowe zagadnienie planowania finansowego wewnątrz kraju,**
4. **ściślejsze ograniczenie zadań budżetu do problemów związanych z wydatkami na utrzymanie aparatu państwowego i innymi wydatkami grupy konsumcji zbiorowej (opieka społeczna, zdrowie, oświata itp.),**
5. **reforma całego ustawodawstwa podatkowego.**

Polityka pieniężna, jak słusznie stwierdza autor, nie może w gospodarce planowej ograniczać się do bodźców, lecz musi zazębiać się z innymi elementami planu i z tego powodu wymaga innych metod finansowania, w szczególności metod finansowania planowego, stąd zaś wypływa nadanie aparatowi finansowemu szerokich uprawień kontrolnych.

Banki w dawnym ustroju spełniały, według określenia autora, jedynie rolę ośrodków, udzielających bodźców życiu gospodarczemu, w nowych jednak warunkach wchodzą w obowiązki dawnego właściciela przedsiębiorstwa, ich stosunek pasywny zmienia się na stosunek aktywny.

W związku z tym, iż niektóre sektory organizacyjne mało są jeszcze wykształcone, planowanie finansowe w gospodarstwie wielosektorowym jest z natury trudniejsze, niż planowanie w gospodarstwie całkowicie uspołecznionym. **„Dlatego plan finansowy w Polsce może być planem powszechnym o tyle tylko, o ile zadaniem jego jest udzielenie odpowiedzi na zasadnicze pytania, tyczące tworzenia się i podziału dochodu społecznego.** Jako plan szczegółowy może mieć zastosowanie głównie w odniesieniu do sektora znacjonalizowanego".

Zasadniczymi zadaniami planu finansowego są, jak wynika z wywodów dra Dietricha, następujące:

a) **ustalenie źródeł i rozmiarów środków pieniężnych, niezbędnych do pokrycia planów wydatkowych,**

b) **ustalenie warunków, jakie winny być spełnione, aby podział środków pieniężnych między plany wydatkowe mógł być uważany za racjonalny,**

c) **ustalenie rozmiarów przesunięć w dochodzie społecznym, następujących pod wpływem konkretnych zarządzeń Państwa, oraz**

d) **jasne ujęcie sytuacji finansowej Państwa zarówno w okresie ustalania dochodów i wydatków, jak i w okresie ich wykonywania.**

Plan finansowy oddziaływać więc musi zarówno w kierunku gospodarczego zespalania, uzupełniania wszystkich sektorów, jak i w kierunku osiągnięcia przez każdy z sektorów wyników zgodnych z narodowym planem gospodarczym.

Takie byłyby, w krótkim zarysie, podstawowe, teoretyczne założenia planowania finansowego w oparciu o założenia natury ogólnej, na których autor opiera już dalsze swe wywody szczegółowe o charakterze raczej instruktywnym, którymi się na tym miejscu zajmować nie możemy, ale które niewątpliwie dla każdego fachowca finansowego są bardzo cenne. Wspomniane wyżej rozważania teorytyczne stanowią z punktu widzenia naukowego najbardziej cenną część omawianej pracy i już dla nich warto było tę pracę napisać.

W swych rozważaniach, dotyczących organizacji kredytu, a objętych drugim rozdziałem wspomnianej pracy. autor poświęca stosunkowo dużo miejsca zagadnieniu rentowności przemysłu, które nie może być obojętne z punktu widzenia polityki finansowej. Zdaje on sobie jednak sprawę z tego, że pojęcie deficytu w przemyśle wymaga bardzo istotnej korektywy i oświetlenia od strony zjawisk wchodzących w skład kompleksu, zaciemniającego buchalterię narodową. W obliczu bezspornej zasady, nakazującej odróżnianie deficytu całości gospodarki narodowej od deficytu pojedynczego przedsiębiorstwa bądź grupy przedsiębiorstw, występuje konieczność bardzo wnikliwej analizy, uzależnionej od rozwiązania równań z szeregiem niewiadomych; co nie zawsze jest możliwe. Fakt istnienia tak wielkich niewiadomych staje się, zdaniem autora, przyczyną utrudnienia analizy i oceny wyników gospodarczych, a w związku z tym utrudnienia zarządzania życiem gospodarczym, a wreszcie staje się przyczyną finansowania strat, które z punktu widzenia walutowego nie mogą być nazwane inaczej jak stratami przemysłu, choć niekiedy w istocie jest to finansowanie deficytu budżetowego lub deficytu innych organizacji gospodarczych, niż tych, w których deficyt formalnie występuje.

Bardzo ciekawe są uwagi autora, dotyczące tzw. emisji antycypacyjnych.

„Jeżeli bank emisyjny puszcza w obieg określone sumy pieniędzy na podstawie przyjętego do dyskonta weksla krótkoterminowego, to emisja taka jest równoważnikiem towaru. Pieniądz zaczyna krążyć równocześnie z towarem i wraca z dostarczeniem towaru do celu. Towar, będący skrystalizowaną pracą ludzką, jest podstawą tej emisji".

„Jeżeli jednak bank emituje pieniądz na cele inwestycyjne, to wprawdzie emisja tego rodzaju także pokryta bywa skrystalizowaną pracą ludzką, ale nie pracą już wykonaną, lecz dopiero mającą się wykonać. Skrypt dłużny, który złożony zostanie w banku jako podstawa takiej emisji, nie jest zaświadczeniem, jak weksel krótkoterminowy, że towar został wyprodukowany i puszczony w obieg, lecz przyrzeczeniem, że obiekt zostanie zainwestowany w określonym terminie i w określonej cenie.".

Autor zdaje sobie dokładnie sprawę z tego, że w takich właśnie kredytach tkwi ryzyko walutowe, wyrażające się w możliwości wywoływania chwilowych zaburzeń w obszarze cen, redukowanych dopiero później strumieniem dóbr dodatkowych. Okres takich zaburzeń może spowodować żywiołowe uruchomienie środków pieniężnych skumulowanych w sektorze inicjatywy prywatnej i poprzez dalszy silny nacisk na ceny stać się dostatecznym zagrożeniem dla planu. Jakkolwiek, zdaniem autora, w gospodarce planowej ryzyko emisji antycypacyjnej jest zmniejszone ze względu na gwarancję, że kapitał przeznaczony na inwestycje będzie fruktyfikował, to mimo wszystko wysuwa on słuszną tezę, że realność zgłoszeń do planu inwestycyjnego nie może być, z punktu widzenia walutowego, przyjmowana bezkrytycznie.

W gospodarce planowej udzielanie kredytu, nie jest, jak słusznie stwierdza autor, **sprzedażą pieniądza z najlepszym zyskiem, lecz jego rozdzielaniem stosownie do planu gospodarczego.**

„Odmowa udzielenia kredytu określonej placówce na określone cele nie może bez specjalnych podstaw nastąpić, jeśli kredyt przewidziany jest w planie finansowym, będącym formalno — pieniężnym odbiciem planu materiałowo - usługowego. Funkcją pieniądza jest nie tylko podział dochodu narodowego, ale i jego współtworzenie, a zatem doprowadzenie do realizacji planu gospodarczego".

„W tych warunkach banki muszą tracić dawną rolę „suwerennych" ośrodków, kierujących życiem gospodarczym kraju i ograniczyć się do roli organów, wykonujących politykę finansową Państwa ..... Przyjmując wpłaty i dokonując wypłat, bank kontroluje zgodność najdrobniejszych nawet przebiegów gospodarczych z planem gospodarczym Państwa zarówno w dziedzinie płac i cen, jak i kosztów własnych".

Nesposób, oczywiście, nawet w obszernym zarysie poruszyć wszystkich spraw, które dotyczą organizacji kredytu, a które w omówionej przez nas pracy znalazły w autorze subtelnego analityka i wnikliwego obserwatora, dlatego też ograniczamy się tylko do ujęć mających charakter generalny i zasadniczy, a umożliwiających syntezę całego zagadnienia. **Do takich właśnie ujęć należy między innymi sformułowanie zagadnienia realizacji podziału dochodu narodowego na część konsumowaną i akumulowaną, która, zdaniem autora, powinna być na tyle dokładna, aby w żadnym z sektorów gospodarczych nie pozostawała zbędna masa środków pieniężnych w takim rozmiarze, która dysponowana bez ograniczeń mogłaby spowodować zaburzenia w sferze cen.** Stąd bierze się idea społecznych funduszów inwestycyjnych, jako związ

zków wzajemnego kredytu: samorządowego, spółdzielczego, chłopskiego, mieszkaniowego oraz handlu i przemysłu prywatnego.

Bardzo wiele miejsca poświęcił autor zagadnieniom związanym z samą techniką kredytowania, przy czym, oczywiście, nie ograniczył się do metody czysto informacyjnej, ale instruktywne wywody oparł na pogłębionych rozważaniach, uwypuklających motywy takiego czy innego rozwiązania zagadnienia.

Aktualny system podatkowy jest przedmiotem rozważań autora w trzecim rozdziale omawianej pracy. Charakteryzując zmiany, jakie zaszły w naszym systemie podatkowym, autor podkreśla następujące:

a) **rozdzielenie dochodów sektora państwowego i samorządowego z utrzymaniem ogólnej łączności finansowej i supremacji Państwa (dekoncentracja podatkowa),**
b) **całkowicie nowa systematyka prawna podatków państwowych i samorządowych,**
c) **rozgraniczenie zasad penetracji fiskalnej w sektorach uspołecznionym i prywatnym,**
d) **ujednolicenie i uproszczenie aparatu podatkowego,**
e) **unifikacja prawodawstwa,**
f) **przystosowanie prawa podatkowego do nowego prawa cywilnego,**
g) **realizacja celów społecznych i gospodarczych, właściwych nowemu ustrojowi gospodarczemu, a wreszcie**
h) **skasowanie szeregu drobnych, niewydajnych podatków bezpośrednich, jak również dodatków do podatków państwowych.**

Cały prawie rozdział poświęcony jest komentowaniu aktualnych przepisów prawa podatkowego i tą sprawą nie zajmiemy się na tym miejscu bliżej, odsyłając czytelników do samej pracy. Co jednak wydaje się nam podkreślenia godnym, to uwagi dotyczące stosunku nowego systemu podatkowego wobec faktu istnienia u nas gospodarki wielosektorowej. Zagadnienie stosunku systemu podatkowego do poszczególnych sektorów jest, jak stwierdza autor, rozrzucone w wielu przepisach prawnych, a przebija w tym systemie tendencja nakłaniania do zrzeszania się drobnych wytwórców w organizacje spółdzielcze oraz różnicowanie rozwiązań w zakresie metod obciążania podatkami poszczególnych sektorów.

„W odniesieniu do odcinka gospodarki prywatnej podatek w zasadzie nie przestał być tym, czym był przed wojną: daniną przymusową na rzecz Państwa. Jeżeli może być mowa o zmianach, jakie na tym odcinku zaszły, to tylko o zmianach natury faktycznej. **Podatek w Państwie ludowym jest elementem utrwalenia władzy ludu, jest także narzędziem, umożliwiającym umacnianie społecznych form gospodarowania. Ma chronić klasę pracującą, wyrównując podział dochodu społecznego.** Ostrze podatku zwrócone jest przeciwko komórkom gospodarki nielegalnej lub unikającej lojalnej współpracy gospodarczej, albo też oddziaływającej szkodliwie na aparat gospodarczy kraju, na plan gospodarczy Państwa".

Do tych znamiennych, bo stanowiących niejako credo polityczno-gospodarcze autora uwag, warto dodać pewne uzupełnienie, zawarte w adnotacji, które mówi o tym, że funkcji wyrównywania podziału dochodu społecznego domaga się od podatku artykuł 87 ustawy o planie odbudowy gospodarczej z r. 1947 i że, jakkolwiek niektórzy autorzy wątpią, czy podatek może spełniać tę rolę, to jednak ostrożniejsi z nich podkreślają, iż sceptycyzm ich odnosi się tylko do kapitalistycznego systemu gospodarczego. Aby nie było już żadnych wątpliwości co do stosunku autora w odniesieniu do opodatkowania przedsiębiorczości prywatnej, godzi się podkreślić, iż dr Dietrich na innym miejscu mówiąc o tendencjach do obniżenia podatku dochodowego stwierdza, iż polityka podatkowa w stosunku do warstw pośrednich odznacza się jedynie tym stopniem łagodności, która mieści się w granicach podyktowanych założeniami gospodarki wielosektorowej, a na innym znów miejscu jeszcze wyraźniej, że podatek dochodowy od przedsiębiorstw prywatnych, jeżeli przewiduje się potrzebę istnienia tego sektora, nie może być tak wysoki, aby likwidował w ogóle procesy kapitalizacyjne.

W odniesieniu natomiast do odcinka gospodarki znacjonalizowanej, autor broni zasady utrzymania opodatkowywania jej wbrew zasadniczo być może słusznym poglądom o zbędności tego podatku, a to ze względu na dyscyplinę finansową, która wymaga jego istnienia. **„Pod nazwą podatku bowiem tworzy się w budżecie Państwa ta część jego dochodów, skądkolwiek one pochodzą, która przeznaczona jest na ogólne potrzeby zarządu państwowego w przeciwieństwie do dochodu konsumowanego bezpośrednio przez gospodarkę narodową, a przeznaczonego na jej rozwój i konserwację."**

Uważaliśmy za właściwe w niniejszym artykule podać te zasadnicze myśli i koncepcje dotyczące naszego nowego systemu finansowego, które ujęte w pewną syntezę mogą nam dać jasny obraz tego, czegośmy w tej dziedzinie w okresie powojennym dokonali w oparciu o ideologiczne przesłanki naszego nowego ustroju gospodarczego. Autor omawianej przez nas pracy miał poważny i bezpośredni wpływ na kształtowanie się nowej rzeczywistości finansowej w oparciu o głęboko przemyślane i konsekwentnie realizowane koncepcje myślowe, które nam w swej pracy w sposób wybitnie jasny zobrazował.

Wartość tej pracy jest dwojaka, daje bowiem ona naukowcom, zajmującym się zagadnieniami finansowymi, pewien substrat myśli ekonomicznej, na którym można budować, czy rozwijać nowe koncepcje, z drugiej zaś strony stanowi cenne źródło dla interpretacji aktualnych przepisów prawa finansowego. Praca ta również daje bogate możliwości dla polemiki ekonomicznej wobec śmiałości niektórych sformułowań, co niewątpliwie przyczynić się może do wzbogacenia skarbnicy myśli ekonomicznej w Polsce. Nawiązując do wypowiedzi prof. Kurowskiego w przedmowie do tej pracy, należy podkreślić, że studium funkcjonowania gospodarki finansowej w myśl tych założeń, jakie stanowią przedmiot rozważań dra Dietricha, jest jeszcze sprawą przyszłości i niewątpliwie zainteresuje w najbliższej przyszłości ekonomistów, zajmujących się zagadnieniami finansowymi, w wyniku czego możemy oczekiwać jeszcze szeregu ciekawych prac w tej dziedzinie. Być może również pióra dra Dietricha, którego praca, omówiona w naszym artykule, stanowi bezspornie poważną pozycję w naszej współczesnej literaturze ekonomicznej.

»Oszczędzając odbudujemy kraj własnymi siłami«

Komunikacja i łączność

DR TEOFIL BISSAGA (Warszawa)

DROGI W POLSCE

ZARÓWNO w okresie międzywojennym jak i po ostatniej wojnie uderzającą cechą polskiej sieci drogowej była jej **nierównomierna gęstość w stosunku do całego Państwa.** Zjawisko to utrzymuje się mimo znacznego przesunięcia granic politycznych na zachód. W zestawieniu porównawczym średniej gęstości sieci drogowej przedwojennej i obecnej nierównomierność ta przedstawia się następująco:

1937 r.
b. województwa:

	na 100 km²
Wschodnie	**4,9 km**
Centralne	**14,9 „**
Południowe	**21,0 „**
Zachodnie	**34,2 „**

1947 r.
województwo

	na 100 km²
lubelskie	**13,1 km**
białostockie	**13,3 „**
kieleckie	**17,8 „**
warszawskie	**20,0 „**
pomorskie	**23,8 „**
rzeszowskie	**25,1 „**
mazurskie	**25,3 „**
łódzkie	**29,0 „**
poznańskie	**29,9 „**
krakowskie	**34,8 „**
szczecińskie	**42,7 „**
gdańskie	**46,8 „**
śląsko-dąbrowskie	**50,0 „**
wrocławskie	**64,8 „**

W cyfrach tych uwidocznia się zgubny wpływ podziałów politycznych między trzy mocarstwa rozbiorowe. W okresie najintensywniejszej rozbudowy dróg w Europie, poczynając od końca XVIII wieku, przez cały wiek XIX i praktycznie przez dwa dziesiątki lat obecnego stulecia Polska nie miała możności samodzielnie podążać za przykładem innych państw w dziedzinie rozbudowy i przystosowania sieci drogowej do własnych wymogów gospodarczo-komunikacyjnych.

Podział dróg na poszczególne kategorie przedstawiają poniższe zestawienia, ogłoszone przez prof. inż. L. Borowskiego w sprawozdaniu Państwowej Rady Komunikacyjnej z marca 1947 r.

Sieć drogowa w Polsce w r. 1938 w kilometrach:

Kategoria drogi	Drogi o nawierzchni twardej						Dróg gruntowych	Ogółem dróg
	Bruki	Tłuczniowe	ulepszone: ciężkie	ulepszone: średnie	ulepszone: lekkie	Razem dróg twardych		
Państwowe	1 864	10 977	829	355	684	14 709	3 027	17 736
Wojewódzkie	1 235	9 425	165	7	180	11 012	3 567	14 579
Powiatowe	3 155	19 803	196	94	73	23 321	11 976	35 297
Gminne	10 015	3 091	14	3	4	13 127	254 000	267 127
Razem	16 269	43 296	1 204	459	941	62 169	272 570	334 739

Sieć drogowa w Polsce w r. 1947 w kilometrach:

Kategoria dróg	Drogi o powierzchni twardej						Dróg gruntowych	Ogółem dróg
	Bruki	Tłuczniowe	ulepszone: ciężkie	ulepszone: średnie	ulepszone: lekkie	Razem dróg twardych		
Państwowe	773	4 825	3 178	2 561	5 330	16 667	198	16 865
Wojewódzkie	1 791	11 531	1 138	1 334	4 618	20 412	707	21 119
Powiatowe	6 301	24 174	1 079	552	2 054	34 160	5 961	40 121
Gminne	8 580	10 086	823	126	528	22997*)	142 033	165 030
Razem	17 445	50 616	6 218	4 573	12 530	94 236	148 899	243 135

*) Należy dodać 2.854 km dróg gminnych wojew. wrocławskiego nie rozbitych na rodzaje nawierzchni.

Z porównania obu zestawień wynika, że ilościowo sieć drogowa w Polsce może być uznana za wystarczającą, natomiast przed ostatnią wojną jak i obecnie **stosunek dróg o twardej nawierzchni do dróg gruntowych jest wysoce niekorzystny.** Ta kategoria dróg przede wszystkim łączy wsie i osady. W czasie opadów drogi te są zalewane wodą, rozmakają, a więc są trudne do użytku. Prawie ²/₃ zaludnienia w Polsce, tj. wieś, korzysta z dróg o nawierzchni ulepszonej tylko okolicznościowo. Występuje tu upośledzenie ludności wiejskiej w dziedzinie drogowej, które bardzo ujemnie wpływa na konieczne podniesienie stanu gospodarczego wsi, rozwoju rolnictwa; utrudnia wywóz produkcji rolniczej do miast i stacyj kolejowych, dowóz nawozów sztucznych i materiałów budowlanych na wieś; hamuje pożądane uprzemysłowienie rolnictwa i wprowadzenie na drogi wiejskie pojazdów zmechanizowanych, jako ekonomiczniejszego od konia środka przewozowego.

Jak wielki wpływ gospodarczy posiadają drogi ulepszone na koszt przewozu, dowodzi poniższe zestawienie, ujmujące zdolności uciągu jednej pary koni:

Kategoria drogi	Wielkość cięż.	Koszt przewozu 1 tony na 1 km
Gruntowa równa	700 kg	57 gr *)
Tłuczniowa lub żwirownia . .	1 200 „	38 „
Brukowana kamieniem polnym	1 700 „	24 „
Twarda i gładka droga . . .	2 300 „	17 „
Droga nowoczesna (beton, kostka, asfalt)	4 000 „	10 „

*) wartość przedwojenna.

Wraz z ulepszeniem nawierzchni następuje obniżenie kosztów przewozu. To obniżenie jest znacznie większe przy stosowaniu pojazdów mechanicznych. Z tego zestawienia wynika dalej, jak wielkie straty ponosi rokrocznie nasze gospodarstwo społeczne w następstwie złego stanu dróg i jak dalece motoryzacja kraju uzależniona jest od dobrych dróg. Według obliczeń fachowych koszt przewozu samochodem 1 tony towarów na odległość 1 km wynosi:

na drodze	gruntowej	35	gr*)	z szybkością	15	km/godz
„	bitej	24	„	„	30	„
„	ulepszonej	18	„	„	45	„
„	autostradzie	14	„	„	60	„

*) wartość przedwojenna.

Gospodarcze wykorzystanie szybkości samochodu i potanienie kosztów przewozu możliwe jest na drogach o najwyższym poziomie technicznym. Te względy od dziesiątków lat skłaniały szereg państw do kosztownej rozbudowy i ulepszeń stanu sieci drogowej, które przynoszą jednak gospodarstwu społecznemu wielkie i stałe oszczędności na ogólnym potanieniu kosztów przewozowych.

Drogi są najstarszym i najpowszechniejszym rodzajem komunikacji lądowej. Potrzeby komunikacyjne nowoczesnego społeczeństwa nie mogą ograniczyć się tylko do kolei żelaznych. Zarówno koleje jak śródlądowe szlaki wodne i drogi muszą służyć społeczeństwom w zakresie ich potrzeb przewozowych w stosunku takim, jakie im stawia rozwój gospodarczy, kulturalny i społeczny danego społeczeństwa. Zaniedbanie tylko jednej z tych komunikacyj powoduje ogólne trudności przewozowe, te z kolei hamują prawidłowy rozwój wytwórczości i spożycia w kraju oraz wymianę dóbr z zagranicą. **Aktywność gospodarcza znacznych połaci kraju, wartość rynkowa wielu dóbr i szereg pożądanych inwestycyj zależne są od stanu dróg.** Powszechnie znane jest ogólne zjawisko, że przeprowadzenie zwykłej ulicy niepomiernie wpływa na wzrost wartości placów. To samo odnosi się do wielkich obszarów kraju, które przecinają dobre drogi. Dlatego też w wielu państwach wydatki na budowę nowych dróg i należyte utrzymanie istniejących zajmują jedno z pierwszych miejsc w budżecie po wydatkach na oświatę i obronę kraju. Im wyższy jest stopień kultury i rozwoju gospodarczego, tym lepsze powinny być urządzenia komunikacyjne. Istnieje wyraźnie określona współzależność między komunikacjami a aktywnością gospodarczą społeczeństw.

Wojna i okupacja doprowadziły naszą sieć drogową do wielkiego zniszczenia. Zupełnie zaniedbano należytego utrzymania istniejących dróg i nie budowano nowych. Stoimy przed wielorakim zadaniem które winno objąć planową odbudowę zniszczonych dróg, konieczną przebudowę nawierzchni na wielu drogach, stałą konserwację istniejących i budowę nowych dróg.

Ustalony już w Ministerstwie Komunikacji program odbudowy i rozbudowy dróg obejmuje okres 30-letni. W okresie 5 lat nastąpić ma usunięcie zniszczeń wojennych na drogach. W ciągu 10 lat zamierza się przebudować nawierzchnie na istniejących drogach na typy ulepszone. W okresie 20 lat wszystkie drogi gruntowe państwowe, wojewódzkie, powiatowe i pewna część gminnych będą już posiadały twardą nawierzchnię. W ciągu 30 lat stopniowo wybuduje się 3.000 km autostrad i zaopatrzy się ok. 60.000 km gminnych dróg gruntowych w twardą nawierzchnię. **W ten sposób około połowa całej sieci drogowej w Polsce będzie przystosowana do ruchu pojazdów mechanicznych.** Jednocześnie zgodnie z programem drogowym realizowany będzie program odbudowy i przebudowy mostów drogowych. Program ten dostosowano do naszych możliwości finansowych, a stosunkowo długi okres przewidziany na jego wykonanie każe przypuszczać, że jest on realny. W programie zwraca uwagę, że poza autostradami nie przewiduje się budowy nowych dróg. Przez długie jeszcze lata pozostanie więc u nas nierównomierna gęstość sieci drogowej między poszczególnymi obszarami. Trudno jednak żądać od jednego pokolenia, obarczonego kosztami dwu wojen światowych, odrobienia w ciągu 30-letniego okresu zaniedbań w gospodarce drogowej datujących się od 150 lat. Wierzymy i ufamy, że dla rozwoju dróg w Polsce zapoczątkowano odważnie i stanowczo lepszą przyszłość.

KRONIKA

HOLANDIA.

40-tonowe przyczepki w Holandii. Firma „Deka" w Eindhoven przystąpiła do budowy 40-tonowych przyczepek, których długość wynosi 12 m a szerokość 2,75 m. Budowa przyczepek o tak znacznej nośności spowodowana jest stałym rozwojem przewozów drogowych z Holandii do Danii, Belgii, Francji, południ., Niemiec. Szwajcarii i Czechosłowacji. (bi.)

FRANCJA.

Francuskie Ministerstwo Robót Publicznych opracowało plan budowy nowoczesnej autostrady z Paryża do Brukseli przez Lille. Budowa nie nastąpi szybko, gdyż Francja musi przede wszystkim odbudować zniszczoną przez wojnę sieć drogową. Jeszcze do tej pory stan zniszczeń na drogach wynosi 68%. (bi.)

RUMUNIA.

Transport drogowy na większe odległości w Rumunii stanowi trudny do rozwiązania problem. Ministerstwo Robót Publicznych dąży do stworzenia państwowego przedsiębiorstwa o charakterze monopolowym. Nie dysponuje jednak na razie odpowiednią ilością taboru, aby mogło przejąć ogrom zadań przewozowych na terenie całego państwa. Jakkolwiek koncesje dla prywatnych przedsiębiorstw są przedłużane, nie przeprowadzają one koniecznych inwestycji. Państwo przejmie w przyszłości tak dalece zniszczony tabor obecnych przedsiębiorstw prywatnych, iż konieczne będą wielkie nakłady finansowe. W Rumunii działa dotychczas 655 prywatnych zarejestrowanych przedsiębiorstw przewozowych, w tej ilości jest czynnych 528. Firm jednostkowych jest 502, resztę obejmują spółki akcyjne. Przedsiębiorstwa te zatrudniają ogółem 15.721 pracowników. (bi.)

SZWAJCARIA.

Szwajcarskie Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Dróg Samochodowych przesłało niedawno do włoskiego Ministerstwa Robót Publicznych projekt budowy autostrady Tessino—Mediolan. Koszt budowy obliczono na 200 miln. fr. szwajc. Oba kraje miałyby według tego projektu finansować budowę w wysokości 75 proc., resztę zaś wymienione przedsiębiorstwo. (bi.)

W. BRYTANIA.

Upaństwowienie transportu drogowego w W. Brytanii objęło pracowników i tabor licznych poprzednio prywatnych przedsiębiorstw przewozów samochodowych i pracowników drogowych w ogólnej liczbie 250.000 osób. Do kierowania transportami na drogach publicznych, utrzymania ich w należytym stanie i koordynacji pracy transportowej powołano z ramienia państwa Zarząd Brytyjskiego Transportu Drogowego. Jednocześnie prawie, bo od 2 lutego 1948 r., nastąpiła podwyżka taryfy w transporcie drogowym od 5 do 10%. (bi.)

Wybrzeże – Żegluga

PIOTR BLITEK (Gdańsk)

Zagadnienie bunkru w portach polskich

(Artykuł dyskusyjny.)

DO normalnego wyposażenia technicznego każdego nowoczesnego wielkiego portu należą stacje bunkrowe, sprawnie działające i umożliwiające zawijającym statkom zaopatrzenie się w paliwo bez zbytniej straty czasu. Warunek ten odnosi się w całej pełni i do naszych portów. W toku odbudowy naszych portów właściwe i racjonalne rozwiązanie tego zagadnienia jest prostą koniecznością i nie wymaga dalszego uzasadnienia.

W okresie przedwojennym sprawa ta zarówno w Gdyni, jak i w Gdańsku była rozwiązana w sposób właściwy i obydwa te porty miały wyrobioną opinię wśród sfer żeglugowych bardzo dodatnią w odniesieniu do bunkru węglowego, co miało ten skutek, że wiele statków specjalnie zawijało do Gdańska lub Gdyni jedynie dla pobrania bunkru. Odnośnie stacji bunkrowych paliw płynnych — to również obydwa nasze porty posiadały stale zaopatrzone stacje bunkrowe mimo braku w dostatecznej mierze własnej bazy produktowej i konieczności częściowego importu paliw płynnych. W Gdyni w okresie przedwojennym z braku odpowiednich urządzeń „Polmin" specjalnie wybudował na nabrzeżu rybackim odpowiednie instalacje kosztem poważnych nakładów pieniężnych.

Obecny stan rzeczy w tym względzie trudno uważać za zadowalający zarówno w stosunku do bunkru węglowego, jak i w szczególności do bunkru płynnego. Wprawdzie nasze porty posiadają czynne stacje dla bunkru węglowego, jednakże strona organizacyjna tego zagadnienia wywołuje krytykę i jest powodem do różnorodnych skarg oraz interwencji, zwłaszcza ze strony armatorów zagranicznych.

Wobec tego, że jesteśmy dziś największym eksporterem węgla w Europie, istnieją wszelkie dane ku temu, aby sprzedaż węgla na cele bunkrowe postawić na właściwym poziomie w naszych portach, uzyskując tą drogą dwojakie korzyści, a to — osiąganie wyższych utargów za węgiel w bunkrze oraz znaczne ożywienie ruchu statków w naszych portach, albowiem wiele statków w swoich rejsach na Morzu Bałtyckim będzie specjalnie zawijać do naszych portów dla pobrania bunkru. Przy usprawnieniu tego zagadnienia należy przede wszystkim zwrócić uwagę na następujące momenty:

1. Standaryzacja jakości węgla bunkrowego zarówno pod względem jakości, jak również i granulacji. Jest rzeczą niezmiernie ważną, aby stacje bunkrowe prowadziły stale jednolity wysokowartościowy gatunek węgla. W okresie przedwojennym ta okoliczność stanowiła atrakcję dla obcych statków w naszych portach.
2. Usprawnienie techniczne bunkrowania, powodujące jak najmniejsze straty czasu dla statków na zabunkrowanie.
3. Elastyczna polityka cen. Mimo naszego monopolistycznego stanowiska w basenie Morza Bałtyckiego — polityka cennikowa nie może być zbyt sztywna, a winna wykazywać dostateczną elastyczność celem szybkiego dostosowywania się do zmiennych koniunktur na rynku światowym.

Zagadnienie bunkru płynnego jest bardziej skomplikowane i leży w innej płaszczyźnie. W odróżnieniu od węgla, w paliwach płynnych nie posiadamy dostatecznej własnej bazy produktowej dla zaopatrywania stacji bunkrowych paliw płynnych w potrzebne ilości.

Pod względem technicznym wszystkie nasze porty, nawet małe, są na wysokości zadania, albowiem posiadają bezpośrednio na wybrzeżach odpowiednie instalacje w postaci baz składowo-przeładunkowych, które mogą sprawnie w sposób zmechanizowany zaopatrywać zawijające statki zarówno w paliwo płynne, jak i oleje smarowe. Trudności leżą natomiast w braku paliw płynnych na cele bunkrowe własnej produkcji oraz w momentach kalkulacyjnych.

Jeżeli przy węglu bunkrowym leży w naszym interesie forsowanie tych sprzedaży i rozszerzanie tą drogą korzystnego eksportu węgla, to przy paliwach płynnych z przeznaczeniem na cele bunkrowe jest koniecznością ograniczenia rozmiaru tych interesów do niezbędnej konieczności, lecz bez szkody i uszczerbku dla sprawnej działalności portów oraz żeglugi. Pod tym względem należy uwzględnić 3 grupy interesentów bunkrowych, a mianowicie:

1. flotylla rybacka,
2. żegluga kabotażowa,
3. „ dalekobieżna.

Realne zapotrzebowanie dwu pierwszych grup konsumentów musi być w sposób niewątpliwy pokryte prawie w całości w naszych portach. Jedynie rybacy, uprawiający połowy dalekomorskie, mają możność częściowego pokrywania swego zapotrzebowania względnie uzupełniania go w obcych portach. Ilości paliw płynnych niezbędne na te cele muszą być całkowicie uwzględnione przy planowaniu sposobów pokrycia ogólnego niedoboru paliw płynnych i to zapotrzebowanie winno być bieżąco bez trudności pokrywane przez stacje bunkrowe paliw płynnych, usytuowane we wszystkich portach.

Odmiennie natomiast należy traktować sprawę zaopatrzenia w paliwa płynne jednostek żeglugi dalekobieżnej. Jednostki te, zawijając do obcych portów, mają możność zaopatrywania się w tych portach w potrzebne im paliwo. I tu wchodzi w grę moment kalkulacji handlowej. Pomiędzy ceną bunkru płynnego w naszych portach i obcych zachodzi wielka rozbieżność na korzyść portów obcych. U nas obowiązująca dziś cena, ustanowiona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu za olej gazowy (olej napędny do motorów Diesla), wynosi zł 44,— za 1 kg, co stanowi zł 44.000,— za 1 tonę, w przeliczeniu zaś na dolary przy kursie zł 400,— za $ 1,— daje równowartość za

1 tonę $ 110,—. Cena tegoż artykułu w portach obcych waha się w granicach $ 25—30,—. Jest zatem rzeczą oczywistą, że statki dalekobieżne przedkładają ze względów czysto kalkulacyjnych pokrywanie swego zapotrzebowania w portach obcych. Nie należy temu przeciwdziałać tak długo, jak długo kraj nasz nie posiada w paliwach płynnych nadwyżek eksportowych z własnej produkcji. Natomiast zachodzą wypadki, że statki dalekobieżne na skutek okoliczności siły wyższej zmuszone są w naszych portach uzupełniać swe zapasy paliwa płynnego. Na te cele winna być uwzględniona pewna rezerwa na stacjach bunkrowych ponad normalne zaopatrzenie interesentów dwu pierwszych powyżej wykazanych grup.

Ustalone roczne minimalne zapotrzebowanie statków motorowych wszystkich 3-ch grup winno być w pełni uwzględnione w planie rocznym C. P. N. i stacje bunkrowe paliw płynnych w naszych portach winny być w dostatecznej mierze zaopatrzone.

Osobnym zagadnieniem jest sprawa ceny za paliwa płynne dla celów bunkrowych.

Jak wyżej wskazano, zachodzi obecnie wielka rozbieżność pomiędzy ceną obowiązującą u nas na paliwa płynne a cenami pobieranymi w portach obcych. Wynika to stąd, że ustanawiając jednolitą, ogólnie obowiązującą, cenę dla całego obszaru Państwa, nie wzięto pod uwagę specyficznych warunków rybołówstwa i żeglugi. **Cena obecna jest bezsprzecznie za wysoka dla rybołówstwa przy sztywnej cenie ustalonej na połowy, których podstawę stanowi tani dorsz.** Nie lepiej przedstawia się sprawa w odniesieniu do żeglugi kabotażowej, dla statków zaś dalekobieżnych, mających możność zaopatrywania się w obcych portach, cena nasza jest prohibicyjną. Wydaje się zatem celowym poddanie rewizji obecnej sztywnej ceny na paliwa płynne dla celów bunkrowych w myśl następujących wytycznych:

a) dla jednostek flotylli rybackiej i żeglugi kabotażowej należy ustalić ceny na poziomie umożliwiającym rentowną kalkulację, w ścisłej koordynacji z każdocześnie ustanawianymi cenami na połowy oraz z taryfą żeglugi kabotażowej;

b) dla żeglugi dalekobieżnej, w wypadku zaistnienia konieczności bunkrowania w naszych portach, cena winna być ustalona na bazie tranzytowej, tzn. cena winna zawierać koszt zakupu w imporcie cif nasze porty, koszty przeładunku i godziwą marżę zarobkową dla stacji bunkrowej. Jakiekolwiek obciążenia fiskalne tych dostaw nie powinny mieć miejsca. Cena w ten sposób kalkulowana nie będzie wprawdzie konkurencyjną w stosunku do portów obcych, choćby z uwagi na różnicę frachtu wyższego do naszych portów, jednakże nie będzie znacznie odbiegać od cen światowych, jak to ma miejsce obecnie.

Obydwa zagadnienia, tj. racjonalne ujęcie organizacyjne bunkru węglowego jak i rozwiązanie sprawy bunkru płynnego winny w czasie jak najkrótszym znaleźć właściwe rozwiązanie w imię żywotnych interesów portów jak i całego gospodarstwa narodowego.

KRONIKA

Przeładunki portów polskich w I kwartale rb. W pierwszych trzech miesiącach br. porty polskie przeładowały łącznie 3.171.629 t towarów, co stanowi powojenny rekord przeładunkowy dla pierwszego kwartału. W r. bowiem 1946 przeładunek wynosił w tym okresie 1.262.224 t, a w r. 1947, wobec częściowego zablokowania portów przez lody, zaledwie 687.772 t. Poszczególne porty przeładowały w I kwartale rb. następujące ilości towarów (w tonach):

Gdańsk—Gdynia	2.682.842
Szczecin—Świnoujście	356.143
Ustka	104.716
Darłowo	24.180
Kołobrzeg (od 20 marca)	3.748
	(m. ż.)

Modernizujemy naszą flotę handlową. Struktura tonażu polskiej floty handlowej nie odpowiada jeszcze naszym aktualnym potrzebom żeglugowym. Jest to wynikiem zupełnie przypadkowego uzupełniania naszego tonażu w okresie powojennym: otrzymaliśmy część tonażu w drodze rewindykacji, część z tytułu reparacji wojennych, wreszcie kilka jednostek w drodze remontu wydobytych wraków. W ten sposób pomimo posiadania floty handlowej o tonażu ponad 30.000 BRT większym niż przed wojną, przewozimy obecnie tylko 8% naszych ładunków morskich, podczas gdy przed wojną przewoziliśmy pod własną banderą ok. 12%. Poprawę powyższego niekorzystnego dla nas stanu uzyskać możemy nie tylko przez rozbudowę naszej floty w sensie zwiększenia ilości jednostek pływających, lecz również, co jest najważniejsze, przez unowocześnienie techniczne naszego tonażu i jego modernizację w sensie ekonomicznym. Modernizację tonażu przeprowadzamy obecnie zarówno przez budowę na własnych stoczniach nowych jednostek ściśle dostosowanych do potrzeb naszego handlu morskiego (jak np. węglorudowce) jak i przez zamianę statków dla nas ekonomicznie nieodpowiednich na takie jednostki pływające, których posiadanie stało się dla nas rzeczą palącą. Typowym przykładem tego rodzaju ekonomicznej modernizacji naszej floty handlowej jest dokonana przez nas ostatnio sprzedaż statku „Jagiełło" (poniemiecki „Duala"), w zamian którego zamawiamy obecnie 2 tankowce o nośności po 11.000 DWT każdy. Gospodarcza korzyść ze wspomnianej zamiany wyraża się w tym, że zamiast koniunkturalnego wożenia pasażerów na egzotycznych liniach środkowo- lub południowo-amerykańskich przy pomocy statku „Jagiełło" będziemy mogli pod własną banderą przewozić gospodarczo dla nas niezbędne produkty naftowe, co ponadto stanowi obecnie wysoce rentowną z punktu widzenia frachtowego eksploatację tonażu. (mż.)

Stan taboru rybackiego w marcu br. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych i częściowego ograniczenia połowów, stan taboru czynnego znacznie się zwiększył w porównaniu z lutym. Na 198 kutrów i 1.505 łodzi (motorowych i wiosłowych łącznie) zdolnych do połowów, łowiło 194 kutry i 1.105 łodzi. W lutym łowiło 175 kutrów i 779 łodzi. 4 kutry z liczby zdolnych nie łowiły z przyczyn technicznych, łodzie zaś w większości wypadków, poza nieodpowiednimi warunkami atmosferycznymi, na skutek przeniesienia się właścicieli jako załogi na kutry. Ogólny stan taboru obejmuje 267 kutrów, po zarejestrowaniu 8 (w tym 6-ciu nowowybudowanych) i skreśleniu z rejestru 1, czyli o 7 więcej niż w lutym, oraz 363 łodzi motorowych (o 6 więcej) i 1.480 łodzi wiosłowych (o 11 więcej niż w lutym). Stan taboru rybackiego w marcu ilustruje tabelka:

M.U.R.	kutry czynne	kutry zdolne do połowów
Gdynia	123	123
Gdańsk	28	28
Darłowo	21	21
Szczecin	22	26
razem	194	198

(BMR.)

Światowy tonaż okrętowy. „Lloyd's Register Book" za rok 1947/48 zawiera szczegółowe dane porównawcze światowego tonażu okrętowego w czerwcu 1939 r. i w tym samym miesiącu 1947 r. W ciągu 8 ostatnich lat światowy tonaż okrętów parowych i motorowych powiększył się o 21,9% (z 68.509.432 ton do 83.513.772

ton). W najpoważniejszym stopniu wzrosła marynarka morska St. Zjednoczonych — o 238,6%. Światowy tonaż żaglowców zmniejszył się z 930.227 ton do 842.485 ton, tak że w rezultacie ogólny tonaż światowy powiększył się o 14.916.598 ton. Tabelka poniższa obrazuje stan floty handlowych najważniejszych krajów morskich:

	1914	1939	1947	Wzrost lub zmniejsz. się tonażu w lat. 1939-47
W. Brytania i Półn. Irlandia	18.892.089	17.891.134	17.847.897	— 43.337
Dominia, Kolonie i Protek. brytyjskie	1.631.617	3.110.791	3.473.742	+ 362.951
Ogółem tonaż brytyjski	20.523.706	21.001.925	21.321.639	+ 319.714
Dania	770.430	1.174.944	1.024.292	— 150.652
Francja	1.922.286	2.933.933	2.314.898	— 619.035
Grecja	820.861	1.780.666	1.020.101	— 753.565
Holandia	1.471.710	2.969.578	2.436.385	— 533.193
Japonia	1.708.386	5.629.845	5.808.832	— 178.987
Norwegia	1.957.353	4.833.813	3.760.941	—1.072.872
Niemcy	5.134.720	4.482.662	591.442	—3.891.220
Hiszpania	883.926	902.251	1.130.004	+ 227.753
St. Zjednoczone (fl. morska)	2.026.908	8.909.892	30.165.909	+ 21.256.017
St. Zjednoczone (fl. śródlądowa)	2.260.441	2.451.641	2.257.287	— 194.354
Inne kraje	3.477.311	6.436.358	8.545.539	+2.109.181
Ogółem	45.403.877	68.509.432	83.513.772	+15.004.340

Procentowy udział 5 największych krajów morskich w światowym tonażu parowym i motorowym w latach 1901 — 1947 ilustruje poniższe zestawienie:

	1901	1914	1939	1947
Stany Zjednocz. (fl. morska)	4,2	4,5	13,0	36,1
W. Brytania i Półn. Irlandia	50,2	41,6	26,1	21,4
Norwegia	3,4	4,3	7,1	4,5
Holandia	2,1	3,2	4,3	2,9
Francja	4,4	4,2	4,3	2,8

W latach 1914 — 1947 nastąpił znaczny wzrost ilości parowców i torowców o tonażu wyższym od 4 tys. ton. W roku 1914 ilość tych jednostek nie przekraczała 3.600. W czerwcu ub. r. tonaż ten posiadało 8.669 jednostek, z których 669 posiadało 10 tys. t i więcej, a 49 — 20 tys. ton i więcej. Jedynie 26% tonażu światowego zależy obecnie całkowicie od paliwa węglowego, w porównaniu z 89% w r. 1914. Około 18.440.000 tonażu światowego nie służy dla przewozu ładunków stałych lub też pasażerów. Największą grupą jest tu tonaż tankowców — 2.079 jednostek (15.717.900 t), a dalej: traulery parowe i motorowe oraz inne mniejsze statki rybackie — 1.052.800 t, statki kablowe — 75.760 t, inne mniejsze jednostki — 504.200 ton. Flota radziecka posiadała w czerwcu ub. r. 952 statków pasażerskich i towarowych o łącznym tonażu 2.156.987 (2,58% światowego tonażu tych jednostek). (x)

Plan inwestycyjny Szczecińskiego Urzędu Morskiego. Kredyty inwestycyjne na rb. dla Szczecińskiego Urzędu Morskiego zatwierdzono w sumie 1.732.6 mln. zł. Na aktywizację przyznano około 48 proc. sumy ogólnej. 20 proc. przyznano na odbudowę urządzeń, 24 proc. na administrację portu, 6,5 proc. na inne małe porty i około 1,5 proc. na inwestycje hydrograficzne. Jeśli chodzi o aktywizację, to obejmie ona przede wszystkim odbudowę urządzeń dla przeładunków towarów masowych oraz odpowiednie pogłębienie szlaku wodnego na trasie Świnoujście — Szczecin z pogłębieniem portowych pasów przybrzeżnych. Z innych inwestycji na pierwszym planie jest sprawa budowy względnie kupna pewnej ilości holowników. W dalszym etapie odbudowana będzie latarnia morska w Horzewie. Z zatwierdzonego kredytu inwestycyjnego przyznano ponadto 26,6 mln. zł na wytyczenie szlaków morskich dla bezpieczeństwa żeglugi. (pg.)

Konferencja żeglugowa w Genewie. W lutym r. 1948 odbyła się w Genewie, przy udziale przedstawicieli 36 państw, konferencja żeglugowa, mająca na celu rozważenie projektu ustanowienia międzynarodowej organizacji morskiej. Większość reprezentowanych państw, m. in. Polska, opowiedziała się za stworzeniem takiej organizacji pod auspicjami ONZ. Jedynie kraje skandynawskie i Australia sprzeciwiły się temu projektowi, żądając ewentualnie ograniczenia kompetencji organizacji do zagadnień wyłącznie technicznych. Zakres działania Międzynarodowej Morskiej Organizacji Doradczej ma być następujący:

1. stworzenie aparatu współpracy międzypaństwowej w dziedzinie zagadnień technicznych transportu morskiego oraz bezpieczeństwa życia na morzu;
2. zachęcanie poszczególnych rządów do zaniechania niekoniecznych środków dyskryminacji w odniesieniu do międzynarodowej żeglugi handlowej, przy czym pomoc udzielana przez państwa w celu rozbudowy własnej żeglugi i zapewnienia sobie na tej drodze niezależności gospodarczej nie będzie uważana za dyskryminację. Klauzula ta ma być włączona do projektowanej Konferencji Światowej, która ma być opracowana w najbliższym czasie;
3) wspólne oddziaływanię sygnatariuszy konwencji w celu zapobieżenia wszelkim nielojalnym ograniczeniom, stosowanym przez międzynarodowe porozumienie żeglugowe.

Organizacja (z siedzibą w Londynie) rozpocznie działalność z chwilą ratyfikowania jej statutu przez co najmniej 21 państw, z których 7 musi posiadać tonaż minimum 1 milion BRT. Będzie ona kierowana przez radę 16 państw, z których 12 będzie członkami stałymi, a 4 zmiennymi. Członkowie stali — to 6 państw reprezentujących największy tonaż (Ameryka, Anglia, Grecja, Holandia, Norwegia i Szwecja) oraz 6 państw o największym udziale w światowym handlu morskim (Argentyna, Australia, Belgia, Francja, Indie i Kanada). Konferencja genewska uważana jest za pierwszy krok zmierzający do uregulowania i unormowania stosunków w światowym transporcie morskim po wojnie. (BMR.)

Nowa ustawa o żegludze francuskiej. Po wycofaniu poprzedniej ustawy o etatyzacji żeglugi francuskiej w parlamencie przedstawiono nowy projekt ustawy, w której brzmieniu kontrola rządu jest znacznie bardziej ograniczona. Nowa ustawa zatrzymuje z poprzedniego projektu stworzenie Komisji Morskiej i, o ile procentowy udział w niej reprezentantów armatorów nie wzrósł specjalnie, zwiększono jednak ich swobodę w zakresie wyboru kierunków eksploatacji tonażu. Zniesiono też klauzulę przymusowego przedstawiciela rządu z prawem veta w zarządzie większości towarzystw. Państwo zachowuje całkowitą kontrolę praw udziałowców w towarzystwach: Compagnie Générale Transatlantique i Compagnie des Messageries Maritimes, i tylko te przedsiębiorstwa będą faktycznie upaństwowione. Wszyscy armatorzy są jednak obowiązani zapewnić pierwszeństwo ładunkom rządowym w okresie najbliższych dwóch lat. Do chwili zatwierdzenia projektu ustawy prowadzone ma być zwalnianie tonażu zarekwirowanego, które ma być ukończone na 31. VII. 1948 r. (BIM.)

Żegluga i budownictwo statków w ZSRR. Proces intensywnej industrializacji, obserwowany od kilkunastu lat w Zw. Radzieckim, stworzył konieczność odpowiedniego rozwiązania problemu transportu nie tylko w zakresie kolei, lecz, i to przede wszystkim, w zakresie żeglugi śródlądowej i morskiej. Mimo iż przed wojną zrobiono dużo, szczególnie w dziedzinie żeglugi rzecznej — obecne potrzeby transportowe ZSRR przekraczają już urządzenia dotychczasowe. Żegluga morska stała się przedmiotem specjalnej troski i zainteresowania rządu. Najbliższe plany przewidują budowę tonażu 4 miln. TDW (ok. 70 jednostek); wprawdzie w stosunku do wielkości kraju i liczby jego ludności jest to cyfra raczej skromna, lecz trzeba ją traktować tylko jako początek wielkiej ekspansji żeglugowej Związku Radzieckiego, zdążającego do zapewnienia swemu handlowi zamorskiemu obsługi własnej bandery i do wyjścia na szlaki światowe. Szczegóły planu nie są jeszcze znane, wiadomo już jednak, że przeciętna nośność planowanych statków będzie wahać się około 3.000 TDW, a roczna wydajność stoczni krajowych przypuszcza-

nie ok. 800.000 t. Zarysowuje się wyraźnie tendencja produkcji seryjnej statków. Dla zapewnienia optymalnego wykorzystania tonażu seryjnego, który zawsze przedstawia pewną trudność, pierwszym krokiem była szczegółowa analiza różnych typów statków w stosunku do obsługiwanych przez nie rejonów (Daleki Wschód, Syberia, Bałtyk, Morze Czarne, Azowskie i Kaspijskie). Największe jednostki będą miały nośność 8.000 TDW, co jest zgodne ze strukturą przedwojennej floty handlowej ZSRR, której 90% stanowił tonaż do 7.000 TDW, a najbardziej typowe były jednostki 1.000 — 2.000, 3.500, 6.000 i 7.000 TDW (tankowce —2.000, 7000—9.000, 10.000 TDW). Seryjna produkcja tonażu obejmuje 7 typów statków towarowych, 5 typów statków pasażersko-towarowych, 6 tankowców i 5 holowników. 36 spośród 70 planowanych jednostek będzie miało napęd motorowy. Statki do przewozu rudy i drzewa będą opalane węglem (turbiny). Całkowite wyposażenie statków będzie produkcji radzieckiej. (BIM.)

Wzrost kosztów w żegludze St. Zjednoczonych. Jedna z amerykańskich linii transoceanicznych, pracujących na Oceanie Spokojnym, wykazuje, że w r. 1947 w porównaniu z roku 1940 koszty eksploatacyjne wzrosły następująco: płace i nadgodziny 189%; koszty wyżywienia załogi 110%; koszty przeładunkowe 154%; bunkier (ropa) 122%, opłaty portowe 43%; ubezpieczenia 42%; zaopatrzenie statków 28%. Inne przedsiębiorstwo, pracujące w kabotażu atlantyckim, dowodzi, że łączne koszty eksploatacyjne wzrosły w r 1947 w porównaniu z r. 1941 o przeszło 150%. (BIM.)

Jugosłowiańskie plany żeglugowe. Pięcioletni plan gospodarczy Jugosławii przewiduje rozbudowę tonażu handlowego do 600.000 t. W ciągu ostatniego roku jugosłowiańska flota handlowa powiększyła się o 6 jednostek pełnomorskich towarowych oraz 1 tankowiec (przed wojną tankowców Jugosławia nie posiadała). Obecnie na stoczniach zagranicznych i krajowych buduje się kilka nowoczesnych jednostek motorowych dla floty jugosłowiańskiej. Jednocześnie planowana jest modernizacja portów i zwiększenie długości nabrzeży o 20%. (BIM.)

Zwiększenie opłat za przejście przez Kanał Panamski. Z dniem 1 października br. opłaty za przejście statków przez Kanał Panamski będą podwyższone. Statki z pasażerami lub ładunkiem na pokładzie będą płacić po 1 dol. USA za tonę rejestrową od tonażu netto. Statki pod balastem będą płacić 80 centów za 1 tonę netto, inne jednostki pływające 55 centów. Obecnie, obowiązujące stawki dla odpowiednich typów statków wynoszą: 90, 72, 50 centów. (pg.)

Rozbudowa amerykańskiej floty handlowej. W myśl oświadczenia ministra marynarki złożonego Komitetowi Kongresu dla floty handlowej Prezydent Truman wystąpi przed Kongresem z postulatem rozbudowy amerykańskiej floty handlowej w okresie najbliższego roku budżetowego kosztem sumy wahającej się w granicach 40 do 100 miln. dol. Przeważna część tych środków ma być zużyta na budowę nowych okrętów. Minister Sullivan oświadczył ponadto, że stan załogi stoczni okrętowych, wynoszący obecnie 35 tys. robotników, musi być podwyższony do 80 względnie 100 tys. robotników, aby podołać temu zadaniu. (pg.)

Targi i wystawy

PO XXI MIĘDZYNAROD. TARGACH POZNAŃSKICH

PORÓWNANIE tegorocznych Targów Poznańskich z zeszłorocznymi daje obraz potężnego skoku w naszej odbudowie gospodarczej. Sama możność porównania wysiłków kraju na polu uprzemysłowienia bez potrzeby jeżdżenia po całym kraju i możność przestudiowania tych wysiłków na ograniczonym terenie Targów i to w stosunkowo krótkim czasie przedstawia dużą dogodność dla zwiedzającego.

Mimo wielkich trudności różnego typu Targi Poznańskie rozrastają się z roku na rok. W ubiegłym roku wzięło udział w Targach 1496 wystawców krajowych i 108 zagranicznych. Obecnie ilość wystawców krajowych przekroczyła liczbę 2000, zagranicznych zaś 235. Poważna ilość krajowych wystawców, zwłaszcza drobniejszych, musiała z braku miejsca zrezygnować z udziału.

Powiększyła się również znacznie ilość metrażu: pod dachem z 20 na 40 tys. metrów kwadratowych oraz pod otwartym niebem z 50 tys. m² na 225 tys. m². Przybyły Targom nowe trwałe pawilony. Dużą zasługę mają w tym względzie izby przemysłowo-handlowe i rzemieślnicze, które własnym sumptem odbudowały potężne pawilony o powierzchni 5 tys. m². Przemysł miejscowy, budując piękny pawilon szklanny, przyczynił się również do urozmaicenia terenów. Przybyło ponadto wiele mniejszych pawilonów i urządzeń. W toku rozbudowy znajduje się potężny pawilon ciężkiego przemysłu (numer 6). Czeka również na odbudowę pawilon częściowo odbudowany przez Centralę Rybną. Powoli więc przygotowuje się Poznań do Wystawy Krajowej, która ma się odbyć w 1954 roku.

Na tegorocznych Targach zagranica wystąpiła całkiem okazale. Oznacza to, że Polska leżąca pomiędzy Wschodem a Zachodem i będąca wielkim korytarzem w kierunku wschód-zachód i północ-południe ma wszelkie dane odegrania w handlu międzynarodowym poważnej i właściwej roli. Tę rolę przyszłej Polski rozumie przede wszystkim Związek Radziecki, który wystąpił na Targach niezwykle reprezentacyjnie i imponująco. Nie widzieliśmy dotąd naocznie tak olbrzymiego potencjonalnie czynnika w produkcji ogólnoświatowej na wystawach polskich. ZSRR pokazał nam niezwykle szeroki wachlarz towarów, maszyn i surowców, z którymi może wyjść na świat. Ukazał nam potworne dźwigi, olbrzymie autobusy, znakomicie prezentujące się limuzyny i auta osobowe, wspaniałe obrabiarki, znakomite wina i wódki, tytonie, tkaniny, len i bawełnę. Zachodzi więc możliwość rozbudowy wymiany z naszym wschodnim sąsiadem na skalę, której na razie nie można sobie nawet wyobrazić.

Nasi pobratymcy: Czesi, Jugosłowianie, Bułgarzy i bliżsi sąsiedzi Węgrzy pokazali nam również całe bogactwo swego potężnego dorobku powojennego. Możliwości żywej wymiany pomiędzy tymi narodami są widoczne i narzucają się swą koniecznością w oczy.

Znaleźli również drogę na Targi Szwedzi, Duńczycy, Belgowie, Szwajcarzy, Francuzi, Austriacy i Amerykanie, Holendrzy i Włosi itd. Na ulicach Poznania, w hotelach, restauracjach słyszy się moc obcych języków. W Biurze Prasowym Targów można spotkać dziennikarzy z całego świata. Ci ostatni zwracają uwagę głównie na to, co na Targach pokazuje Polska.

Pokaz rodzimej wytwórczości polskiej przybiera coraz bardziej charakter Targów, a nie tylko Wystawy. Poszczególne stoiska prześcigają się w pomysłowości i artystycznym przedstawieniu eksponatów. Powszechną uwagę zwracają na siebie pawilony Państwowej Centrali Handlowej przez estetyczne urządzenie zarówno budynków, jak i wnętrz. Coraz to częściej widzi się w biurach stoiskowych interesentów, robiących transakcje na grube kwoty, czy też proszących o rzeczowe informacje itd.

Nasz przemysł ma powody do dumy z pracy ostatnich paru lat i pokazu poznańskiego. Każdemu zaimponować mogą polskie lokomotywy, wagony wszelkich typów, potężne obrabiarki i skomplikowane maszyny, polski bekon i inne artykuły żywnościowe i wreszcie . . . najlepsza wódka w Europie — „wyborowa", która tryumfalnie wraca na szerokie rynki światowe.

Specjalny tytuł do dumy może mieć nasz przemysł włókienniczy. Nasze materiały wełniane, lniane, bawełniane, jedwabne czy ze sztucznego jedwabiu uderzają oko najbardziej rafinowanego znawcy swym gustem, dobrym wykonaniem, deseniem. Nasza ceramika szlachetna, porcelana, kryształy, szkło stołowe, nasz przemysł artystyczny mają wszelkie dane o zdobycia rynków świata. Nasz przemysł konfekcyjny, mimo że składa się z drobniejszych warsztatów, nasza bielizna, wyroby dziane, gotowe ubrania — przedstawiają coraz lepsze gatunki. Całą wytwórczość polską bez względu na podziały sektorowe wykazuje ciągły i stały postęp, ciągłe doskonalenie się, zwiększanie troski o jakość, solidność wykonania i estetykę.



Stoisko wydawnictw Spółdzielni „Życie Gospodarcze" na Międzynarodowych Targach Poznańskich.

Nasz przemysł drzewny pokazał nam na Targach wcale przyzwoity domek drewniany z całym umeblowaniem i urządzeniem, podobny do domku fińskiego. Okazuje się, że zasadniczo nie potrzebujemy już sprowadzać z dalekiego świata gotowych elementów do budowy domków tego typu, skoro nasz przemysł zdolny jest w całości obsłużyć potrzeby kraju.

Nie można pominąć też udziału w Targach naszego rzemiosła i drobnego przemysłu prywatnego. Już samo szybkie i składne wybudowanie dużych hal wystawowych w rekordowym czasie świadczy o zdolnościach organizacyjnych i handlowych tych gałęzi naszego życia. Różnorodne eksponaty wykazują wysoki poziom fachowy i wysoką jakość. Widzi się pomiędzy poszczególnymi stoiskami istny wyścig pomysłowości, solidności wykonania i wypełnienia wszystkich luk zachodzących pomiędzy przemysłem wielkim i średnim oraz potrzebami społeczeństwa. Ten dział produkcji narodowej nosi charakter wybitnie indywidualistyczny. Szczególną uwagę zwraca wytwórczość warsztatów rzemieślniczych i drobnego przemysłu w tkactwie i wyrobach dzianych. Tkaniny wystawiane — to po prostu małe poematy.

Nie zdołaliśmy osiągnąć bliższych informacji co do ilości i wysokości zawieranych transakcji z zagranicą. Tu jeszcze od oglądnięcia towaru, wyrażenia zasadniczej zgody na dokonanie transakcji aż do końcowej umowy i likwidacji należytości prowadzi droga poprzez liczne przepisy dewizowe, reglamentacyjne itp. w poszczególnych krajach. Mimo to widzimy w biurach różnych instytucji importowo-eksportowych oraz związkach żywy ruch. Należy wyrazić nadzieję, iż świat w najbliższych latach znajdzie sposoby do uproszczenia i skrócenia dróg wymiany międzynarodowej.

Natomiast transakcje krajowe osiągają już cyfry wcale pokaźne, i wystawcy będą niezawodnie z Targów zadowoleni.

Życie przełamuje bariery. Targi Poznańskie przyczyniają się walnie do burzenia tych barier międzynarodowych i uzdrawiania procesów wymiany. Ta rola Targów to równocześnie największa ich zasługa. (K)

KRONIKA

Min. Minc o polskim handlu zagranicznym. Na otwarciu XXI Targów Poznańskich wygłosił przemówienie min. H. Minc, który stwierdził m. in.: Międzynarodowe Targi Poznańskie społeczeństwo i rząd traktują z jednej strony jako właściwą okazję do podsumowania w namacalnej i widocznej formie naszych osiągnięć gospodarczych, z drugiej strony jako skuteczną drogę do pogłębienia i rozszerzenia naszych stosunków z zagranicą. Co można i co trzeba powiedzieć o Międzynarodowych Targach Poznańskich z punktu widzenia naszej zagranicznej polityki gospodarczej? Nasze stosunki gospodarcze ze Zw. Radzieckim rozwijają się nader pomyślnie. Została bez reszty przekreślona bezsensowa przedwojenna sanacyjna polityka, która świadomie sprowadzała obroty gospodarcze ze Związkiem Radzieckim niemal do zera. Nasze obroty towarowe ze Związkiem Radzieckim rosną, nasze wytwory przemysłowe na terenie Związku Radzieckiego znajdują coraz szerszy zbyt. W ciężkich chwilach, w trudnej sytuacji aprowizacyjnej zeszłorocznej i tegorocznej, odczuliśmy bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego w postaci dostaw zboża. Zobaczymy na tych Targach pawilon Związku Radzieckiego jako pawilon wielkiej światowej i pokojowej potęgi przemysłowej. Dla naszych techników, dla naszych inżynierów zapoznanie się z tą radziecką techniką ma szczególnie wielkie znaczenie wobec zawartej niedawno wielkiej umowy inwestycyjnej na kwotę 45 milionów dolarów. Musimy tę technikę poznać, ponieważ niebawem nastąpi czas, kiedy technika ta masowym strumieniem zacznie do nas napływać, stanowiąc podstawę i bodziec dla naszego rozwoju. Nasze stosunki z braterską Czechosłowacją rozwijają się również pomyślnie. Po umowach czerwcowych roku 1947, po ostatniej sesji rady współpracy gospodarczej w Pradze zrobiliśmy wielki krok naprzód i możemy już dzisiaj w naszych stosunkach gospodarczych z Czechosłowacją jako realne hasło, hasło najbliższego okresu postawić przed sobą zadanie przejścia od współpracy gospodarczej do ścisłego czechosłowacko-polskiego gospodarczego sojuszu. Pomyślnie rozwijają się nasze stosunki gospodarcze z innymi krajami demokracji ludowej — krajami o gospodarce planowej o zbliżonych z nami tendencjach społecznych i politycznych. Na obecne Targi Poznańskie przybyła również oficjalna delegacja rządu fińskiego. Nie bacząc na próby rozbicia Europy, nie bacząc na próby wykopania przepaści między Wschodem a Zachodem Europy, możemy ze spokojem stwierdzić, że nasze stosunki gospodarcze z krajami zachodniej Europy, południowej Europy i północnej Europy rozwijają się w sposób, który u nas obecnie niepokoju nie budzi. Jakże śmiesznie w świetle tych faktów wyglądają kłamliwe legendy o żelaznej kurtynie i kłamliwe legendy o Polsce, która rzekomo chciała się wyłączyć z międzynarodowego obrotu handlowego. (p.)

Rynki krajowe i handel

Szczegóły uchwały Komitetu Ekonomicznego w sprawie zaopatrzenia w cukier. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na ostatnim posiedzeniu zatwierdził plan zaopatrzenia w cukier na okres 1. października 1947 r. — 30. listopada 1948 r. Ogólna produkcja za ten okres wyniesie 496 tys. t cukru. Do sprzedaży komercyjnej przeznaczono 230.392 t. Na cele wewnętrzne przemysłu cukrowniczego plan zaopatrzenia przeznacza ogółem 103 tys. t cukru. Z tej sumy następuje m. in. wyrównanie należności dla plantatorów buraków za kampanię poprzednią w ilości 39 tys. t cukru, zaliczki na kampanię przyszłą — w ilości 45 tys. t cukru oraz w związku z wysadzaniem buraków zaliczki wiosenne — 2.900 t. Poza tym plan przeznacza na premie, związane ze współzawodnictwem pracy — 1.200 t oraz na premie plantacyjne 140 t. Na cele zaopatrzenia reglamentowanego rozdzielnik przewiduje od 1 października 1947 r. do 31 marca 1948 r. — 20 tys. t cukru. (pg.)

Plan zaopatrzenia w skórę na drugi kwartał rb. Zatwierdzony przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów plan zaopatrzenia w skórę na drugi kwartał 1948 r. obejmuje ogółem 1.815 t skóry podeszwowej do rozdziału, z tego na produkcję obuwia przeznaczono 1.517,7 t, dla poszczególnych resortów do rozdziału — 138,3 t. Plan zaopatrzenia przewiduje do rozdziału 354 t juchtów, na produkcję obuwia — 267,2 t, dla poszczególnych resortów do rozdziału — 30,8 t. Z ogólnej sumy 317,0 tys. mtr kw., wierzchów chromowych na produkcję obuwia przeznaczono — 259,32 tys. mtr kw. dla resortów do rozdziału — 7 tys. mtr kw. Plan zaopatrzenia w wyroby skórzane na drugi kwartał 1948 roku przewiduje do rozdziału 181,63 tys. par trzewików przemysłowych, 450 tys. par obuwia z demobilu, 666,5 tys. par obuwia lekkiego skórzanego, 112 tys. par obuwia tekstylnego i 128,9 tys. par drewniaków. Zatwierdzono również plan zaopatrzenia na kożuchy. Rozdzielnik przewiduje do rozdziału ogółem 11.627 szt. kożuchów, z tego 5 tys. szt. z importu. (pg.)

Coraz więcej Powszechnych Domów Towarowych. Akcja otwierania nowych Powszechnych Domów Towarowych przeprowadzana jest planowo. W kwietniu br. otwarto 3 P. D. T. (w Giżycku, Jaworze, Szczecinie); w maju przewidziane jest otwarcie 5 P. D. T. (w Nysie, Świebodzie, Skarżysku Kamiennej, Bytomiu i Krośnie n./Odrą), w czerwcu 2 P. D. T. (w Chełmnie i Częstochowie), w lipcu 4 P. D. T. (we Wrocławiu, Sopocie, Katowicach i Radomiu), w czwartym kwartale rb. uruchomionych będzie 6 P. D. T. (w Radomsku, Gostyniu. Elblągu, Lignicy, Gdyni i Świdnicy). Obroty czynnych już P. D. T. w pierwszym kwartale br. wyniosły ogółem 3.352.795.057 zł. Organizacja Powszechnych Domów Towarowych weszła w kwietniu br. w bezpośredni kontakt handlowy z Centralą Przemysłu Artystycznego. W ciągu kilku tygodni współpracy obroty P. D. T. z Centralą wyniosły poważną sumę 10.000.000 zł. Podstawę tych transakcji tworzą wyroby chałupnictwa. (BMP.)

W sprawie uregulowania cen metali kolorowych. Ceny na metale kolorowe ustalono w maju 1947 r. Poziom ich nie odpowiada dzisiejszym notowaniom tych metali na rynkach światowych ani obowiązującemu współczynnikowi przeliczeniowemu dla walut obcych. Ponadto niewłaściwa relacja cen krajowych przyczynia się do nadmiernego i nieoszczędnego zużycia miedzi, głównego i najważniejszego produktu importowanego z grupy metali kolorowych. Cena bowiem metali na rynku krajowym jest niższa niż aluminium, mimo że stosunek tych cen na rynku światowym jest wprost odwrotny. Ten stan rzeczy powoduje nadmierne zużycie miedzi w elektrotechnice, gdyż wszędzie tam, gdzie można użyć aluminium, używa się miedzi. Wskutek powyższego Minister Przemysłu i Handlu wystąpił z wnioskiem na Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w sprawie ustalenia poziomu cen krajowych na metale kolorowe importowane oraz metale nieżelazne własnej produkcji (cynk, ołów).

Akcja usprawniania aparatu aprowizacyjnego. Departament Inspekcji Ministerstwa Aprowizacji przeprowadził w marcu rb. na terenie całego kraju kontrolę wykonywania planu aprowizacyjnego, która ujawniła cały szereg uchybień i niedociągnięć, na co zwrócono uwagę czynników kompetentnych i przedstawiono odpowiednie wnioski celem usunięcia tych błędów oraz pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. W woj. warszawskim — w m. Pruszkowie stwierdzano np., że ludność nie odebrała podczas zimy 675 ton węgla kartkowego. Tłumaczy się to niewspółmiernie wysokimi kosztami transportu przy odbiorze mniejszych ilości węgla, a z drugiej strony świadczy, że ludność nie odczuwała w okresie zimowym braku opału. W pewnych magazynach zwrócono uwagę na nieodpowiednie warunki do przechowywania łatwo psujących się produktów, co może spowodować straty podczas nadchodzących miesięcy letnich. Inspektorzy ministerialni stwierdzili w kilku miastach opóźnienie rozdzielnictwa artykułów bawełnianych, jak np. w Łodzi, Warszawie i Krakowie. Ujawnili oni również brak rozliczeń z artykułów żywnościowych, wydawanie kart aprowizacyjnych z pominięciem istniejących przepisów osobom nieuprawnionym, brak należytej ewidencji i sprawozdawczości. (pg.)

Różne z kraju

Narodowy Plan Gospodarczy w I kwartale 1948 r. W I kwartale br. realizacja Narodowego Planu Gospodarczego przebiegała pomyślnie, przy czym w najważniejszych odcinkach gospodarki plany kwartalne były wykonane bądź przekroczone. I tak: 1) Plan produkcji podstawowych artykułów przemysłowych wykonano w azotniaku wysokoprocentowym w 140%, nafcie — 132%, cemencie portlandzkim — 128%, celulozie — 120%, skórach podeszwowych twardych — 120%, kablach i przewodach — 118%, ołowiu surowym — 115%, maszynach elektr. wirujących — 115%, żarówkach oświetleniowych — 113%, przędzy wełnianej 111%, stali surowej — 108%, papierze — 108%, cynku surowym — 106%, ropie naftowej — 106%, energii elektrycznej (produkcja CZE) — 105%, rudach żelaznych surowych — 105 proc., surówce żelaza — 105%, wagonach kolejowych — 105%, węglu kamiennym — 103%, koksie — 103 proc., przędzy jedw. sztucznej — 101%, saletrzaku — 99%, przędzy bawełnianej 98%, benzynie — 97%, kwasie siarkowym techn. w przelicz. na 100% — 97%, tekturze — 96%, papierosach — 93%, zapałkach — 87%, spirytusie surowym w przeliczeniu na 100% — 85%. 2) Plan zasiewów jesiennych wykonano zadowalająco. W szczególności dla pszenicy, żyta i rzepaku stan zasiewów ozimych pod koniec kwartału przedstawiał się jako nieco lepszy niż średni. Ozimy wyszły z okresu zimowego w stanie dobrym. 3) Plan przewozów kolejowych wykonano: o ile chodzi o przewozy towarowe (bez tranzytu) w tys. ton w 120%, przewozy osobowe — w tonokm. w 111%, w tys. osób w 116 proc., w osobokm. w 113%. 4) Plan przeładunków portowych wykonano w 106%. 5) Plan uruchomienia kredytów inwestycyjnych wykonano w wysokości 21% wykonania rocznego

planu kredytów, uruchamianych za pośrednictwem CUP. Uruchomienie powyższych kredytów nastąpiło przy pełnym pokryciu finansowym.

Odbudowa i elektryfikacja wsi. W akcji odbudowy wsi w r. 1947 odbudowano około 30 tys. zagród. Na odbudowę dostarczono ponad 11 miln. sztuk cegły, 99 tys. t cementu, 496 tys t wapna, 670 tys. t gwoździ, ponad 56 tys. rolek papy, 13,5 tys. kompletów armatury kuchennej oraz 2 tys. kompletów armatury piecowej, 10 tys. kompletów okuć stolarskich i 5 tys. t żelaza. Znaczne postępy poczyniła również akcja elektryfikacji wsi. W omawianym okresie włączono do sieci elektrycznych 600 wsi. Plan inwestycyjny na rok 1948 przeznacza 2 miliardy zł na elektryfikację, co pozwoli na włączenie do sieci ok. 1.217 wsi. (pg.)

Odbudowa miast w r. ub. Obiektów miejskich odbudowano w r. ub. ogółem 687, przy czym w toku budowy pozostało jeszcze 1.957. Ilość ukończonych obiektów w poszczególnych budownictwach przedstawia się następująco: budownictwo mieszkaniowe 312, w toku odbudowy 1.442, w tym izb mieszkalnych 5.609 (5.889 w odbudowie), szkolne powszechne i średnie 183 (238), w tym: izb szkolnych 1.603 (1.702), szkół wyższych 22 (22), zdrowia 24 na 1.025 łóżek szpitalnych (w budowie 26 obiektów na 2.655 łóżek), administracyjne wszystkich resortów 33 (49), zabytkowe 20 (66) oraz inne 93, w odbudowie 94 obiekty. (pg.)

Wykorzystane kredyty na budownictwo w r. ub. Wydatkowane do końca r. ub. kredyty skarbowe Planu Inwestycyjnego wyniosły dla miast 745.495 tys. zł (tj. 70% przeznaczonych), dla wsi 913.571 tys. (75%). Kredyty bankowe i inne środki z Planu Inwestycyjnego wydatkowane przez inwestorów do końca grudnia ub. r. wyniosły dla miast 1.315.374 tys. zł, dla wsi 657.773 tys. zł. Wg przybliżonych danych wydatkowane sumy na obiekty z Planu Inwestycyjnego do końca grudnia ub. r. ze środków własnych wyniosły 632.455 tys. zł. (pg.)

O zatrudnieniu brygad „Służby Polsce". Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów w dniu 27 kwietnia przyjął do wiadomości sprawozdania ministrów o stanie przygotowań do zatrudnienia brygad „Służba Polsce" oraz uchwalił wniosek o sposobie sfinansowania prac, wykonywanych przez „Służbę Polsce", jak również wniosek w sprawie zaopatrzenia członków brygad młodzieży. Powzięta została uchwała o ogłaszaniu przez Centralny Urząd Planowania komunikatów o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego oraz uchwała o utworzeniu Biura Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w ramach organizacyjnych C. U. P. Na tym samym posiedzeniu uchwalono projekt ustawy o zmianie niektórych przepisów, dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszów państwowych i zawodowych wojskowych. Na wniosek ministra Pracy i Opieki Społecznej Komitet powziął uchwałę w sprawie świadczeń Brackich dla górników. Na wniosek ministra Komunikacji Komitet Ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zorganizowania szkolnictwa samochodowego oraz kontroli taboru samochodowego i ruchu drogowego. (p.)

Nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu. W Ministerstwie Skarbu objął urzędowanie w charakterze podsekretarza stanu tego resortu ob. Wincenty Jastrzębski, dotychczasowy podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji. (pg.)

Z całego świata

Prace FAO. Na konferencji prasowej w Waszyngtonie generalny dyrektor FAO sir John Boyd Orr zajął się zagadnieniami aprowizacji w skali światowej. Stwierdził on na wstępie, że nie należy ze względu na bieżące zagądnienia braku środków żywnościowych pomijać faktu, iż sytuacja aprowizacyjna w skali światowej również na długą metę jest nadzwyczajnie krytyczna. W ciągu najbliższych 50 lat ludność kuli ziemskiej zwiększy się o ok. miliarda osób. O ile więc wszystkie państwa nie będą współpracowały energicznie w kierunku wzmożenia produkcji rolnej i rozwoju nowych metod tej produkcji, to jest rzeczą wątpliwą,czy przyrost ludności znajdzie dostateczne wyżywienie. Zdaniem Orra jednym z elementów tego zagadnienia jest sprawa zapobieżenia marnotrawstwu artykułów żywnościowych. W chwili obecnej według dość miarodajnych szacunków 55 miln. ton środków żywności ulega zniszczeniu z powodu niewłaściwego ich składania. Gdyby można zapobiec temu ubytkowi, to poważna część obecnych braków mogłaby być pokryta. Jednym z głównych celów FAO jest pionierska działalność w tym kierunku. I tak, m. in. organizacja rozporządza przeszło 100 rzeczoznawcami, którzy wyłącznie zajmują się zagadnieniem odkrywania nowych metod produkcyjnych w dziedzinie rolnictwa oraz redukowania strat z powodu chorób zwierzęcych i niefachowego składania. W najbliższej przyszłości praca tych ekspertów będzie przyspieszona przez stworzenie regionalnych urzędów FAO w Rzymie, Kairze i różnych miastach Dalekiego Wschodu oraz Ameryki Łacińskiej. Do chwili obecnej 38 państw powołało do życia własne instytucje dla studiów nad sytuacją żywnościową i dla współpracy z FAO. Celem sfinansowania tych rozległych dziedzin pracy organizacja FAO zwróciła się do państw członkowskich z prośbą postawienia jej do dyspozycji poza normalnymi składkami członkowskimi, płaconymi w dolarach, dodatkowych środków w rodzimej walucie. (pg.)

Światowa Rada Żywnościowa za przyznaniem Polsce kredytu. Pod koniec kwietnia br. Światowa Rada Żywnościowa ogłosiła wiadomość, iż zamierza poprzeć Polskę w sprawie uzyskania kredytu w wysokości 3 miln. dolarów. W liście skierowanym do Organizacji Żywnościowo-Rolniczej ONZ (F.A.O.) Rada Żywnościowa stwierdza, że kredyt ten byłby wykorzystany przez Polskę na zakup części wymiennych do traktorów UNRRA, ziarna siewnego (dla poprawienia sytuacji na odcinku pasz), aparatury do celów badawczych w rolnictwie oraz chłodni. (x.)

Z Międzynarodowego Funduszu Monetarnego. Dyrekcja Międzynarodowego Funduszu Monetarnego ogłosiła, że zamierza wstrzymać w przyszłości sprzedaż dolarów państwom objętym przez tzw. plan Marshalla. Oficjalny komunikat wydany w tej sprawie stwierdza, iż aczkolwiek w ciągu bieżącego roku ścisłe przeprowadzenie tej polityki napotykać będzie na znaczne trudności, to jednak przyjmie się założenie, że państwa członkowskie korzystające z ECA (European Co-operation Administration) winny zaspokajać swe zapotrzebowanie na dolary za pośrednictwem tej organizacji. Jedynie w wyjątkowych wypadkach będą one mogły korzystać z podobnych usług Funduszu. (x.)

Przydziały cyny. „Combined Tin Committee" dokonał dodatkowych przydziałów cyny na pierwsze półrocze 1948 r. Ogółem na okres pierwszych 6 miesięcy br. przydzielono 33.246 t cyny. Poszczególne kraje otrzymały następujące alokacje: St. Zjednoczone — 17,850 t, Francja — 4.760 t, Indie — 2.450 t, Kanada — 1.905 t, Polska — 870 t, Szwecja — 700 t, Niemcy — 684 t, Czechosłowacja — 586 t, Pakistan — 395 t, Szwajcaria — 335 t, Brazylia — 300 t, Dania — 280 t, Płdn. Afryka — 280 t, Nowa Zelandia — 256 t, inne kraje — 1595 t. (x.)

Światowe rezerwy ropy naftowej. Niezwykle interesującego obliczenia światowych zasobów ropy naftowej dokonał geolog firmy Jersey Standard, L. G. Weeks, i podał na posiedzeniu amerykańskiego Towarzystwa geologów Przemysłu Naftowego, które odbyło się w grudniu ub. r. w Nowym Jorku. Wg L.G. Weeksa mamy na świecie około 600.000 milionów beczek (1 beczka — 159.6 l) przypuszczalnych zasobów ropy naftowej. Kilka miesięcy wcześniej profesor uniwersytetu harwardzkiego K. F. Mather w odczycie, wygłoszonym w Brytyjskim Towarzystwie Postę-

pu Wiedzy, bardziej powściągliwie podał liczbę 280.000 milionów beczek ropy jeszcze nie odkrytej. (B.F.)

Światowa produkcja surowców energetycznych. Według „Monthly Bulletin of Statistics", wydawanego przez Organizację Narodów Zjednoczonych, światowa produkcja surowców energetycznych w latach 1946/47 wynosiła w przeliczeniu na węgiel:

	Węgiel i lignit	Ropa naftowa	Hydroenergetyka	Ogółem
Produkcja w r. 1937 — 100				
1938	92	97	101	94
1946	93	141	147	107
1946 styczeń—marzec	103	135	143	112
kwiecień—czerwiec	75	142	152	94
lipiec—wrzesień	103	144	146	115
październik—grudzień	100	144	148	112
1947 styczeń—marzec	109	142	152	119
kwiecień—czerwiec	102	149	166	117
lipiec—wrzesień	102	155	151	117
Procentowe rozłożenie produkcji:				
1937	71,4	22,2	6,4	100
1938	70,2	22,9	6,9	100
1946	61,9	29,3	8,8	100
1947*)	62,8	28,6	8,6	100

*) dane z pierwszych 9 miesięcy 1947 r. x.

ARGENTYNA.

Przejmowanie przez państwo towarzystw telefonicznych. Specjalny dekret prezydenta Argentyny upoważnił ministra finansów do stopniowego przejmowania na własność państwa wszystkich prywatnych towarzystw telefonicznych na terenie kraju. (x.)

Kredyt dolarowy dla Finlandii. Argentyna udzieliła ostatnio Finlandii kredytu dolarowego w wysokości 18 miln. dol. Spłata kredytu nastąpić ma w drodze dostaw fińskiego papieru gazetowego. (x)

BELGIA.

Częściowe zniesienie racjonowania żywności. Rząd belgijski zniósł z dniem 1 maja br. racjonowanie mleka, masła i sera. Dokonano również nieznacznej redukcji cen tych artykułów. Racjonowanie chleba będzie prawdopodobnie utrzymane do końca br. (x.)

Produkcja węgla osiągnęła wydobycie dzienne 90 tys. ton. Jest to najwyższe wydobycie powojenne. W kopalniach belgijskich zatrudniona jest znaczna ilość Włochów i uchodźców, od czasu gdy zwolniono 30 tys. jeńców niemieckich, którzy pracowali w pierwszym okresie powojennym. Od marca ub. roku przeciętne dzienne wydobycie na głowę pod ziemią wzrosło z 848 do 886 kg. Koszty produkcji wzrosły z 632 do 716 franków na tonę. Cel postawiony w r. 1945 — dzienne wydobycie w wys. 100 tys. t — nie jest jeszcze osiągnięty. Cudzoziemcy stanowią 40% ogółu załóg górniczych, a wśród pracowników podziemnych procent ten dochodzi do 50. Spośród 46 tys. robotników włoskich porzuciło pracę 11 tys., a spośród 19 tys. uchodźców 4 tys. Zagadnienie rekrutacji pracowników dla górnictwa węglowego jest w Belgii poważnym problemem. Rząd walczy o ustawę, mającą na celu wyrównywanie kosztów kopalń pracujących z deficytem. Przeciwko tej ustawie występują niektóre koła, obawiające się tego posunięcia, jako „wstępu do nacjonalizacji". (ps.)

BUŁGARIA.

Nacjonalizacja handlu hurtowego. Zarządzeniem rady ministrów powołano cztery wielkie państwowe hurtownie, którym przysługiwać będzie wyłącznie prawo dokonywania wszelkich transakcji hurtowych zarówno towarami pochodzenia krajowego, jak i zagranicznego. W szczególności są to: 1) centrala handlowa obuwia i odzieży (kapitał 250 miln. leva), obejmująca handel towarami bawełnianymi, jedwabnymi, lnianymi, konopnymi, wyrobami z juty, towarami z włókien sztucznych, garbowaną skórą, obuwiem, kauczukiem i in. 2) Centrala hurtowa towarów kolonialnych (kapitał 250 miln. leva): artykuły żywnościowe, towary kolonialne, wyroby cukrowe, olej, ryż, sól, mydło, konserwy itd. 3) Centrala hurtowa materiałów budowlanych (kapitał 100 miln. leva): szkło taflowe, cement, wapno, gips, cegła, dachówka, i inny budulec. 4) Centrala hurtowa dla handlu metalami i towarami metalowymi (kapitał 150 miln. leva): żelazo, stal, metale kolorowe, artykuły metalowe, maszyny i ich części wymienne, narzędzia i inne. Działalność tych przedsiębiorstw oparta jest na zasadzie samowystarczalności finansowej. Siedzibą ich central jest Sofia. W innych większych miastach kraju organizuje się filie tych przedsiębiorstw. (sc.)

CZECHOSŁOWACJA.

Realna wartość przywozu z zagranicy w r. 1947 wyniosła 76,8%, wywozu 55,9% w stosunku do roku 1937. Porównawczo podniósł się bardzo w stosunku do 1937 r. wywóz motocykli, rowerów, lokomobil, wagonów i innych maszyn oraz towarów metalowych. Słabsze procenty wywozu mają przemysł tekstylny, konfekcyjny i skórzany.

Dzienne wydobycie węgla w Zagłębiu Ostrawskim przekracza 50 tysięcy ton. Nowe pokłady węgla wykryto na Słowacji w powiecie Modry Kamen. Pokłady te łączą się z sąsiednimi węgierskimi. (bbk.)

Produkcja przemysłowa w marcu 1948 wyniosła 106,4% planu: w górnictwie 102,9%, w hutnictwie 104,2 proc., w przem. chemicznym 106%, w szklanym 130,3%, w papierniczym 109,9%, w drzewnym 107,8%, w tekstylnym 105%, w skórzanym i gumowym 120,4. proc. Wydobyto 1.583.000 ton węgla i wyprodukowano 225.000 ton surowej stali. W przemyśle włókienniczym produkcja tkanin wełnianych wynosi 124,5 proc. a bawełnianych, lnianych i jedwabnych 84,6% planu. (bbk.)

Obieg banknotów w lutym 1948 r. wynosił 57 miliardów koron, gdy w styczniu 1948 r. — 56 miliardów koron, a w grudniu 1947 r.— 58,539 milionów koron. (bbk.)

Z całej wartości wywozu z Czechosłowacji do Palestyny w wysokości 2.118.000 funtów palestyńskich za pierwszych 9 miesięcy 1947 roku, 77% wypada na wyroby przemysłowe. W tym okresie udział Czechosłowacji w całości przywozu do Palestyny wyniósł 3,2%. (bbk.)

W Pradze podpisano nową umowę handlową między Czechosłowacją a Bułgarią, która działać będzie do końca 1948 r. (bbk.)

Minister Handlu Zagranicznego dr Gregor określił w kwietniu br. zadania polityki handlowej swego państwa, jak następuje: 1) Czechosłowacja pragnie rozszerzyć swe stosunki handlowe na wszystkie kraje świata. Interesuje się swym eksportem do krajów strefy dolarowej i szterlingowej, 2) Tak samo jak pragnie wszędzie eksportować, tak samo chce zewsząd importować, 3) Pragnie zrównoważyć swój bilans handlowy przez podniesienie eksportu, a nie przez dławienie importu. Handel z państwami o gospodarce planowej ma w całości handlu zagranicznego państwa objąć 40 — 45%, reszta obrotów z zagranicą przypadnie innym krajom świata. (bbk.)

Zbóż z ZSRR przywieziono w ramach ostatniej umowy handlowej do 9. 4. 48 — 471.099 ton. Pozostałe 128.901 t nadejdą w najbliższym czasie. (bbk.)

Zakłady Skoda dostarczyły Polsce ostatnio maszyn do wyrobu papierosów, a firma Es-Ka dostarczyła w czerwcu 1947 r. do Madras w Indiach 2.000 rowerów. Filmy czeskie zakontraktowano ostatnio do Brazylii i Peru w Ameryce Południowej. (bbk.)

Stan zwierząt domowych na Słowacji na skutek suszy 1947 zmniejszył się mocno. Na 1 stycznia 1948 roku było bydła 834.475 sztuk (—17,5 proc. w porównaniu z r. 1947), nierogacizny 584.840 sztuk (ubytek 14,3 proc. w ciągu roku 1947), owiec 264.256 sztuk (ubytek 21.3% w ciągu roku 1947). Stan koni, kóz i drobiu prawie się nie zmienił. Na historycznych ziemiach czeskich stan bydła wynosił na 1. 1. 48 r. 2.431. 204 sztuki (ubytek w ciągu 1947 r. o 17,9%), nierogacizny 1.979.296 szt. (ubytek 12,5% w ciągu 1947 r.), owiec 122.727 (ubytek 20,6%), stan koni 417,265 sztuk. Koni ubyło w ciągu 1947 r. 4,8%, ale jest ich więcej niż w latach 34 — 38. (bbk.)

Spekulacja i czarny handel jest ścigany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Spekulanci mają być karani m. in. obozem pracy przymusowej. (bbk.)

Zbrojowka, jedno z najnowocześniejszych przedsiębiorstw (traktory, samochody) obniża ceny swych produktów, podwyższając równocześnie płace pracowników. Traktory tej firmy mają duży zbyt za granicą mimo konkurencji angielskiej i amerykańskiej. (bbk.)

EGIPT.

Rząd egipski zamierza przeprowadzić nacjonalizację Narodowego Banku Egiptu. Nie utworzy się jednak banku centralnego. (x.)

FRANCJA.

Cztery kursy franka. Rząd francuski ustalił nowy kurs franka, który jest średnią pomiędzy kursem obowiązującym dla transakcji eksportowo-importowych a kursem wolnorynkowym. Nowy kurs franka ułatwić ma, zdaniem rządu, powiększenie się francuskiego eksportu. Dotychczasowa dewaluacja franka nie przyniosła na tym polu spodziewanych wyników. Przez wprowadzenie ostatniej dezycji rządu waluta francuska posiada obecnie trzy kursy wymiany. Pierwszym z nich jest oficjalny kurs franka, wynoszący 214 fr. za dolara Korzystać z niego mogą licencjonowani importerzy przy zakupie zasadniczych dóbr w St. Zjednoczonych. Drugi kurs (305 fr. za dolara) obowiązuje na wolnym rynku. Korzystają z niego licencjonowani importerzy zgłaszający zapotrzebowanie na dolary w celu zakupu mniej ważnych towarów. Trzeci kurs (260 fr. za dolara) dotyczy eksporterów wymieniających na rynku francuskim dolary otrzymane z transakcji ze St. Zjednoczonymi. Rząd francuski zapowiedział wprowadzenie czwartego kursu franka, który stosowany będzie przy wymianie dolarów ujawnionych przez obywateli francuskich, co połączone będzie ze ściągnięciem 25-procentowego podatku. Niezależnie od trzech obowiązujących obecnie we Francji kursów franka, istnieje ponadto kurs czarnorynkowy, notowany codziennie we wszystkich pismach paryskich. (ok. 350 fr. za dolara). (x.)

Specjalna danina podatkowa. Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło na wniosek rządu specjalną daninę podatkową, która ma przynieść zahamowanie inflacji. Skarb państwa otrzymać ma z daniny ok. 118 miliardów franków. Danina będzie płacona przez handlowców, farmerów, wolne zawody oraz wszystkie osoby posiadające wysokie dochody. (x.)

Próby obniżki cen. W ostatnim dniu przed upływem terminu, postawionego mu przez związki zawodowe, rząd Schumanna zdecydował się 31 marca przeprowadzić akcję zniżki cen. Rząd nie przeprowadził zniżki ogólnej i autorytatywnej, jak to miało miejsce w styczniu 1947, lecz ograniczył się do kilku dziedzin życia gospodarczego, w których widoki na zniżkę cen zaczęły się okazywać same przez się. Zarządzenie o zniżce cen, obowiązujące od dnia 1 kwietnia, dotyczy wyrobów przemysłowych, stanowiących poważne pozycje w budżetach rodzin oraz interesujących rolnictwo. Przez to rząd starał się niejako zaspokoić żądania związków zawodowych: bezpośrednio przez obniżkę cen artykułów przemysłowych, wchodzących w skład budżetu najszerszych warstw pracujących, a pośrednio przez obniżkę cen artykułów przemysłowych, potrzebnych dla rolnictwa, spowodować zniżkę cen artykułów spożywczych. Zniżka ta objęła następujące artykuły: węgiel dla użytku domowego o 10 proc., elektryczność dla użytku domowego o 7%, drzewo opałowe o 10%, wyroby tekstylne wełniane 6 — 10%, obuwie 3 — 5%, wyroby fajansowe 5 — 10%. Obniżenie ceny węgla, drzewa opałowego i elektryczności w okresie wiosennym, gdy ich konsumcja poważnie się zmniejsza, jest pociągnięciem, które w żadnym razie nie odbije się na budżetach rodzinnych w sensie zmniejszenia wydatków, mogącego zastąpić podwyżkę płac. Rząd poszedł więc drogą najmniejszego oporu. Zarządzone zniżki nie stoją ponadto w żadnej proporcji do zwyżki cen, jaka miała miejsce przed kilkoma tygodniami. Stąd też związki zawodowe, zarówno C.G.T., jak i secesjonistyczna Force Ouvriere, uznały pociągnięcie rządowe za niewystarczające; CGT podtrzymuje swoje żądania o podwyżkę płac o 20% celem wyrównania zwyżki cen, jaka miała miejsce w ub. kwartale, oraz o podniesieniu minimum zarobku do 12.800 fr. miesięcznie. Force Ouvriere domaga się od rządu rozszerzenia i uzupełnienia jego zarządzeń zniżkowych. Przeprowadzenie tej zniżki cen uzyskało zgodę konferencji pracodawców francuskich, którzy jednak ze swej strony domagają się od rządu rozszerzenia tej zniżki na inne produkty sektora znacjonalizowanego. Jeśli chodzi o zniżkę cen artykułów przemysłowych, interesujących rolnictwo, to odnosi się ona do maszyn rolniczych z wyjątkiem traktorów (7%), narzędzi rolniczych 5 — 12% i nawozów sztucznych 10%. Niewątpliwie obniżka ta dopiero w dalekiej przyszłości odbije się na cenach artykułów rolniczych. Na razie zniżka cen, jaka daje się zauważyć na rynku jarzyn, nie jest żadną miarą zasługa rządu, lecz pory roku, w której normalnie ceny jarzyn zniżkują. Ponadto rząd spodziewa się zniżki różnych artykułów, które dotychczas były obłożone podatkiem luksusowym. Zniesienie tego podatku winno zmniejszyć ceny napojów, aparatów radiowych, fotograficznych, nylonów, wyrobów tytoniowych itp. Zrozumiałym jest, że zniesienie podatku luksusowego nie przyczyni się do zniżki cen artykułów masowej konsumcji. Ostatni krok rządu francuskiego nie przyczyni się do poprawy sytuacji życiowej szerokich mas społeczeństwa. (pg.)

HOLANDIA.

Przemysł włókienniczy. W holenderskim przemyśle włókienniczym pracuje w chwili obecnej 135.000 robotników, co stanowi najwyższy stan zatrudnienia od czasów wojennych. Przed wojną przemysł ten zatrudniał około 400 tysięcy robotników. Przemysł bawełniany nie osiągnął jeszcze poziomu przedwojennego, natomiast produkcja przemysłu wełnianego przekroczyła już cyfry z roku 1938. Również i przemysł sztucznego jedwabiu osiągnął poziom produkcji przedwojennej. (pg.)

JAPONIA

St. Zjednoczone opracowywują obecnie japońską „mutację" planu Marshalla. Według wyższych urzędników amerykańskiej misji gospodarczej w Japonii, w ciągu pierwszego roku tego planu St. Zjednoczone dostarczą różnych towarów na sumę 580 miln. dol. (x.)

JUGOSŁAWIA.

Przepisy w sprawie agencji i przedstawicielstw handlowych. W Jugosławii rozróżniane są ściśle pojęcia agentury i przedstawicielstwa handlowego. Przedstawicielstwem może być firma jugosłowiańska lub osoba prywatna. Przedstawicielstwo może być uprawnione przez firmę zagraniczną do działania w jej imieniu i zawierania umów. Przedstawicielami handlowymi mogą być również obywatele państw obcych, posiadający stałe miejsce zamieszkania w Jugosławii. Agencje handlowe natomiast mogą być prowadzone wyłącznie przez jugosłowiańskie firmy lub osoby prywatne. Na założenie zarówno agentury jak i przedstawicielstwa musi być uzyskana zgoda Ministerstwa Handlu Zagranicznego. (pg.)

System trzech cen. Z dniem 1 marca wprowadzono w Jugosławii nowy system cen, polegający na ustaleniu trzech różnych cen. Jugosłowiańska produkcja przemysłowa wzrosła tak znacznie, że ludność może być zaopatrywana dużo lepiej niż dotychczas. Z drugiej strony system sprzedaży produktów rolnych nie dał dobrych rezultatów. Rolnicy obowiązani byli tylko część swych produktów oddawać państwu po oznaczonych cenach, pozostałą zaś część wolno im było sprzedawać na wolnym rynku, po cenach niereglamentowanych. Na skutek tej sytuacji do państwowych placówek aprowizacyjnych nie dopływała dostateczna ilość produktów spożywczych, a w szczególności mięsa i tłuszczów, dla pokrycia zapotrzebowania ludności nie zaopatrującej się na wolnym rynku. Jednocześnie zaś warstwa ludności zaopatrująca się na wolnym rynku uskarżała się na wysokie ceny znajdujących się na tym rynku produktów. Z tych powodów wprowadzono nowy system wymienny. Rolnicy i spółdzielnie rolnicze, które oddają swoje produkty (ponad obo-

wiązującą część produkcji) państwowym placówkom aprowizacyjnym po cenach niższych od cen oficjalnych, otrzymują w zamian wszystkie inne artykuły również po cenach o wiele niższych od cen wolnego rynku. Stosunek cen „wymiennych" do cen wolnego rynku ilustruje następujące zestawienie:

	Cena wolnego rynku	Cena wymienna dla roln.
	din.	din.
Olej jadalny 1 litr	120	38
Jaja, 100 sztuk	1600	122
Ziemniaki 100 kg	1400	204
Świnie, żywiec nieutucz. kg	60	24

Ceny artykułów przemysłowych są również niższe. Rolnicy i spółdzielnie, oddające swoje produkty ponad ilość obowiązkową, otrzymują bony, za które mogą następnie nabyć taniej towary na własny użytek. Dzięki powyższemu systemowi państwo otrzymuje więcej produktów rolnych na zaopatrzenie ludności miejskiej, rolnicy zaś robią również korzystny interes. Obecnie zatem istnieją obok siebie następujące ceny: ceny urzędowe, ceny wolnego rynku i ceny wymienne dla rolników. Wzajemny stosunek tych cen wynika z następującego przykładu: 100 jaj po cenie urzędowej (na podstawie kart żywnościowych) kosztuje 300 dinarów, na wolnym rynku 1600 dinarów, po cenie wymiennej dla rolników 122 dinary. Ceny wolnego rynku kształtują się na podstawie prawa popytu i podaży i są na terenie całego kraju mniej więcej wyrównane. Bardzo skomplikowany jest nowy system zaopatrzenia kartkowego. Ludność nie zaopatrującą się na wolnym rynku podzielono na 12 różnych kategorii. Istnieje 7 kategorii robotniczych, 3 kategorie dla dzieci poniżej 12 lat i dwie kategorie dorosłych, niepracujących (członkowie rodzin itp.).

Kukurydza dla Bułgarii. Rząd Jugosławii wysłał do Bułgarii w formie jednorocznej pożyczki 1.000 wagonów kukurydzy. (x.)

Turystyka w roku 1947. W roku ub. przybyło do Jugosławii ponad milion turystów wobec przewidywanych około 680 tys. Frekwencja w r. ub. przekroczyła znacznie frekwencję z roku 1938, który dla turystyki w Jugosławii był okresem szczytowym. (pg.)

NIEMCY.

Sprawozdanie z Targów Lipskich. Wiosenne Targi Lipskie, w rb. zgromadziły wystawców z całych Niemiec, jednak przeważająca ilość przybyła ze strefy okupacyjnej radzieckiej (4.494 na ogólną ilość 6.453). Targi zwiedziło 192.397 osób. Z zagranicy przybyło 3.620 osób w tym najwięcej z Holandii (740 osób), najmniej z Polski (111 osób). Transakcje zagraniczne dokonane przez wystawców ze strefy radzieckiej wynosiły 32.000.000 marek, co w stosunku do ogólnego obrotu Targów w wysokości 72 miln. marek stanowi 44 proc. Główne zainteresowanie importerów zagranicznych dotyczyło maszyn, jak to wynika z następującego zestawienia:

	dol.
dział maszyn	1.565.486
dział tekstylny i odzież.	710.879
dział ceramiczny i szklany	313.114
inne działy	1.909.226
razem:	4.498.705

Najważniejsze zamówienia poczynili Holenderzy — w wysokości dol. 2.426.144, gdy następna pozycja, dol. 494.000, należy do W. Brytanii. Suma transakcji eksportowych osiągnęła poziom z roku 1938-go. Doświadczenia jednak z r. ub. nasuwają pewne wątpliwości co do wykonalności zawartych transakcji. Państwa zachodnie stawiają swoim przedsiębiorstwom i kupcom poważne trudności dewizowe, tak że w ub. r. wykonano zaledwie 60 proc. zamówień. Wobec tych doświadczeń prasa niemiecka sugeruje, że należy skierować zainteresowania handlowe w kierunku Zw. Radzieckiego i Europy wschodniej, jako krajów nie związanych parytetem dolara i planem Marshalla. „Zw. Radziecki — czytamy — i niektóre kraje Europy wschodniej są w stanie dostarczyć niezbędnych surowców dla pokojowego przemysłu niemieckiego, który w ten sposób można by uniezależnić od kapitalizmu. Planowa gospodarka w tej dziedzinie otwiera duże możliwości przed producentami niemieckimi". Istotnie Targi Lipskie wyraźnie wykazują dotkliwy brak surowców w radzieckiej strefie okupacyjnej, co wpływa hamująco na możliwości produkcyjne. Wskutek niskich cen maszyny zwolnione od zobowiązań reparacyjnych są wyprzedane przynajmniej na rok z góry. W najmniej licznej grupie zwiedzających z Polski przeważali specjaliści, obeznani dokładnie ze wszystkimi potrzebami produkcji i z zagadnieniami handlu zagranicznego. W sprawozdaniach stwierdzono, że kupcy egipscy zainteresowali się importem porcelany hotelowej i rowerami — co, jak wiadomo, wchodzi też w zakres naszych możliwości eksportowych. Niemieckie fabryki porcelany mają trudności z surowcem, brak jest bowiem kaolinu. Z tego względu produkcja cierpi na brak ciągłości, zwłaszcza w zakresie porcelany zwykłej. Stwierdzono również, że jakość produkowanych obrabiarek jest bardzo nierówna. Obok np. nowoczesnej maszyny do obróbki drzewa, która wykonywa cztery czynności — jako obrzynarka, frezarka, tarczówka i świder — wystawiono, zwłaszcza w dziedzinie elektrotechnicznej, aparaty o przestarzałej konstrukcji, silniki elektryczne i transformatory o małej mocy, a elektryczne przyrządy pomiarowe i kontrolne w niewielkim wyborze. Zważywszy trudności surowcowe, zniszczenia wojenne i konieczność przestawienia się na produkcję pokojową przyznać trzeba, że przemysł w strefie okupacyjnej radzieckiej dokonał poważnego wysiłku. Ogólna ilość wystawców w stosunku do r. ub. wzrosła o 25%. Na targach technicznych wystawiło swój dorobek 1.449 firm, reszta na targach wzorów. Najlepiej był reprezentowany przemysł i handel tekstylny i ubraniowy, który liczył 1.098 wystawców. Polska nie brała udziału w Targach Lipskich w charakterze wystawcy.

Produkcja stali w r. 1948. Zgodnie z instrukcją gen. Claya i gen. Robertsona produkcja stali surowej w Bizonii wynieść ma w 1948 r. 6 miln. t. Dewizy uzyskane z eksportu ok. 4 miln. t stali postawione będą przez władze okupacyjne do dyspozycji przemysłu niemieckiego. (pg.)

Podwyższenie ceny węgla kamiennego i stali w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej. Władze okupacyjne Bizonii wyraziły zgodę na podwyższenie ceny węgla kamiennego z 15 marek do 25 marek za tonę. Nowa cena węgla niemieckiego obowiązuje od 1 kwietnia br. Pomimo podwyżki ceny przemysł węglowy w Zachodnich Niemczech pracować będzie nadal z deficytem, dla którego pokrycia władze okupacyjne udzielać mają w drugim kwartale br. specjalnych subsydiów w wysokości 3 marek na tonę wydobytego węgla. Nowa cena węgla wywołała m. in. konieczność przeprowadzenia rewizji cen stali w anglo-amerykańskiej strefie okupacyjnej. (x.)

Przygotowywania do utworzenia „Tryzonii". Pod koniec kwietnia br. zarząd banku państwowego we francuskiej strefie okupacyjnej Niemiec zdecydował się na przeprowadzenie fuzji z istniejącym w Bizonii „Bankiem Krajów Niemieckich". Jest to niewątpliwie jeden z kroków mających poprzedzać całkowite połączenie strefy francuskiej z anglo-amerykańską. (x.)

RUMUNIA.

Rumunia rozszerza produkcję bawełny. Rumuński plan gospodarczy zawiera nowe sposoby zmierzające do podniesienia wielkości produkcji bawełny. Opracowano już czteroletni plan, przewidujący zasiew bawełny w bież. roku na 60.700 ha. Doświadczenia wykazały, że glebie rumuńskiej odpowiada najlepiej pewien gatunek bawełny radzieckiej oraz bułgarskiej. Najlepsza gleba do uprawy bawełny w Rumunii znajduje się na nizinie naddunajskiej. (sc.)

STANY ZJEDNOCZONE

Rozdział planu Marshala. Paul Hoffman, administrator tzw. Programu Odbudowy Europy (planu Marshalla), przedłożył komisji finansowej Izby Reprezentantów projekt rozdziału uchwalonej uprzednio przez Kongres amerykański sumy 5,3 miliarda dol. Poszczególne kraje europejskie mają otrzymać w ciągu pierwszego roku następujące kwoty: W. Brytania i jej kolonie — 1.324,3 miln. dol., Francja i kolonie — 1.130,8 miln. dol., Włochy — 703,6 miln. dol., Holandia i kolonie — 599,6 miln. dol., Bizonia (anglo-amerykańska strefa okupacyjna w Niemczech) — 437,4 miln. dol., francuska strefa okupacyjna Niemiec

— 96,4 miln. dol., Zagł. Saary — — 15,6 miln. dol., Austria — 185,6 miln. dol., Belgia - Luksemburg i kolonie belgijskie — 295,5 miln. dol, Dania — 130,8 miln. dol., Grecja — 106,4 miln. dol., Islandia — 10,9 miln. dol., Irlandia — 113,9 miln. dol., Norwegia — 32,8 miln. dol. Szwecja — 28,4 miln. dol., Turcja — 10 miln. dol. Nie uwzględniono żadnych przydziałów dla Szwajcarii i Portugalii. Koszty administracyjne związane z realizacją planu Marshalla oblicza się na pierwszy rok na 78 miln. dol. Wysyłki pochodzące z innych źródeł niż zachodnia półkula ocenia się na 160 miln. dol., a przydział na ewentualne zmiany cen wynosi 289,6 miln. dol. Wysyłka obejmuje przede wszystkim: zboże — 957,2 miln. dol., tłuszcze i oleje — 131,9 miln. dol., cukier — 117,4 miln. dol., produkty mleczarskie — 133,5 miln. dol., tytoń — 110,2 miln. dol., bawełna — 511,3 miln. dol., węgiel — 245,3 miln. dol., produkty naftowe — 379,7 miln. dol., drzewo — 142,2 miln. dol., chemikalia — 166,5 miln. dol., maszyny rolnicze — 81,5 miln. dol., górnicze — 49,1 miln. dol., maszyny nie wyspecyfikowane — 329,8 miln. dol. (x.)

SZWAJCARIA.

Konieczność nowych inwestycyj w zakresie elektrowni wodnych podnoszona jest coraz głośniej w Szwajcarii. Zimowe zaopatrzenie w energię elektryczną wykazuje lukę w wysokości 1 miliarda kWh i w wypadku suchego lata szwajcarskiemu życiu gospodárczemu mogą grozić poważne konsekwencje. Zapotrzebowanie rośnie o ok. 150 miln. kWh rocznie, tak że ogólny deficyt może wynieść 2 miliardy kWh do chwili, gdy zostaną oddane do użytku nowe wielkie zakłady hydroelektryczne, co łączy się jednak z koniecznością poważnych inwestycji finansowych. (ps.)

Dalsze ograniczenie reglamentacji środków spożywczych. Po zniesieniu reglamentacji na mleko, masło, ser, cukier, produkty zbożowe, obecnie przyszła kolej również na zniesienie przydziału na chleb i wyroby z mąki, z ważnością od 1 kwietnia. Mąka podlega jednak w dalszym ciągu reglamentacji. (pg,)

SZWECJA.

Szwecja uwalnia swą walutę od złota? Dyrekcja banku szwedzkiego przedłożyła rządowi projekt zmiany przepisów o pokryciu banknotów. Ilość pieniędzy obiegowych nie ma być w przyszłości ustalana na podstawie wysokości rezerw złota, ale określana co roku przez parlament. Zwolnione w ten sposób złoto przeznaczone ma być na pokrycie deficytu bilansu płatniczego. (sc.)

Import węgla brytyjskiego. Szwecja sprowadzi prawdopodobnie w bież. roku z W. Brytanii około 1 miln. t węgla i koksu. Początkowo umowa handlowa między obydwoma krajami przewidywała import do Szwecji 500 tys. węgla i koksu brytyjskiego. (x.)

WĘGRY.

Upaństwowienie przemysłu filmowego. Specjalna państwowa agencja przejąć ma na Węgrzech cały przemysł filmowy. Agencja posiadać będzie również wyłączne prawo importowania i eksportowania filmów. (x.)

W. BRYTANIA.

Budżet na rok 1948/49. Minister Skarbu Stafford Cripps przedłożył Izbie Gmin preliminarz budżetowy na 1948/49 rok finansowy, przewidujący dochody w wysokości 3.754 miln. funt. oraz wydatki w kwocie 2.976 miln. funt. Nadwyżka w wysokości 778 miln. funt. użyta będzie na redukcję długów państwowych. Nowy projekt budżetowy zaleca podniesienie podatków na wódkę i tytoń oraz nowe opodatkowanie imprez sportowych. Rząd zamierza uchwalić 50% opodatkowanie zysków osiągniętych bez pracy a przekraczających kwotę 5000 funt. (sc.)

Ustawa o monopolach. Rząd brytyski opracował projekt ustawy o monopolach przewidujący powołanie specjalnej komisji dla spraw monopolów, której zadaniem byłoby stwierdzenie, czy w poszczególnych gałęziach przemysłu wskazanych jej przez Ministerstwo handlu nie panują stosunki o charakterze monopolistycznym. Jeśli komisja ta stwierdzi fakt istnienia tego rodzaju stosunków, stojących w sprzeczności z interesem ogółu, winna natychmiast odpowiednie sprawozdanie opublikować, kompetentne zaś ministerstwa winny wdrożyć wystarczająco surowe kroki zapobiegawcze. (sc.)

Nacjonalizacja energetyki. Przemysł energetyczny W. Brytanii był z dniem 1 kwietnia bież. roku przejęty przez państwo. W ten sposób odpowiedzialność za produkcję i rozdział energii elektrycznej spadła obecnie wyłącznie na nowootworzony Brytyjski Urząd Energetyczny. Dotychczas produkcją prądu elektrycznego zajmowało się przeszło 500 przedsiębiorstw, z których blisko 40% należało do właścicieli prywatnych, 60% zaś stanowiło własność związków samorządowych. (sc.)

Zamrożenie pozostałości pożyczki kanadyjskiej. Kanada zamroziła 9 kwietnia br. pozostałość pożyczki dla W. Brytanii w sumie 62 miln. funtów. Należy przypomnieć, że w roku 1946 Kanada udzieliła rządowi brytyjskiemu pożyczki w wysokości 312 miln. funtów. Sprawa zamrożenia pożyczki była już rozpatrywana przez rząd kanadyjski w listopadzie ub. r., równocześnie z wprowadzeniem restrykcji importowych ze Stanów Zjednoczonych. Ze względu jednak na krytyczną sytuację finansową W. Brytanii rząd kanadyjski postanowił rozciągnąć kredyt do 14 kwietnia br. Ostatnia decyzja rządu kanadyjskiego wiąże się z uchwaleniem przez Kongres amerykański planu Marshalla. (x.)

Wydobycie węgla. W ciągu 13 tygodni br. kopalnie brytyjskie wydobyły 52,4 miln. t węgla kamiennego. W tym samym okresie 1947 r. wydobyto w W. Brytanii 48.6 miln. t węgla kamiennego. (x.)

Kapitały brytyjskie uciekają do Południowej Afryki. Reserve Bank of South Africa wydał w porozumieniu z brytyjskim ministerstwem skarbu zarządzenia, aby zapobiec transferowi kapitałów z Anglii i krajów bloku szterlingowego, które szukają schronienia w Południowej Afryce. (pg.)

Przedłużenie czasu pracy w brytyjskich kopalniach. Obecnie jest już rzeczą pewną, że wprowadzenie chwilowego przedłużenia pracy w brytyjskich kopalniach utrzyma się w mocy do końca kwietnia przyszłego roku. Kiedy w maju 1947 r. wprowadzono w brytyjskich kopalniach pięciodniowy tydzień pracy, w jesieni ub. r. National Coal Board i National Union of Mineworkers uzgodniły przeprowadzenie dobrowolnego przedłużenia pracy tygodniowej do kwietnia 1948 r. Przedłużenie to miało być albo w formie wprowadzenia codziennej pracy dłuższej o pół godziny, albo też wprowadzenia pracy co drugą niedzielę (5 godzin). W praktyce jednak okazało się, że wprowadzenie pracy niedzielnej nie było rentowne, ponieważ bardzo wielu górników bez usprawiedliwienia nie zgłaszało się do pracy. Wobec tego ostateczną decyzję co do przedłużenia pracy przesunięto na dalszy termin. Obecnie zebranie delegatów National Union of Mineworkers zadecydowało większością głosów przedłużenia pracy do dnia 30 kwietnia 1949 r. Oblicza się, że zarządzenie to przyniesie dodatkową produkcję 8 miln. t węgla. (pg.)

Krytyczny stan zaopatrzenia hutnictwa w złom doprowadził do utworzenia komisji pod przewodnictwem G. Cunninghama, b. kontrolera generalnego produkcji amunicji w Min. Zaopatrzenia. Komisja udała się do Niemiec, ażeby zbadać możliwości dostaw złomu. Zasoby złomu w W. Brytanii wynosiły jeszcze przed rokiem 534 tys. ton, podczas gdy w lutym br. spadły do 348 tys. ton, co wystarcza zaledwie na 4 tygodnie. Dostawy bieżące wynosiły w styczniu 1947 r. 67 tys. ton tygodn., w styczniu 1948 r. wynoszą wprawdzie 82 tys. ton tygodniowo, nie wystarczają jednakże na utrzymanie produkcji i nie mają gwarancji regularności. Od początku roku unieruchomiono 6 pieców stalowych, co spowodowało w ciągu 2 miesięcy zmniejszenie produkcji stali o 8 tys. ton. Zapotrzebowanie roczne stali wynosi 15,75 miln. ton, produkcja utrzymuje się na poziomie 14 miln. ton rocznie. Możliwości zaopatrzenia w złom krajowy są ograniczone, toteż postanowiono przyspieszyć cięcie na złom starych statków handlowych i okrętów wojennych. Ze strefy brytyjskiej w Niemczech otrzymuje W. Brytania 50 tys. ton miesięcznie — złomu zdobycznego. Poza tym projektowany jest zakup w Niemczech złomu handlowego. (ps.)

ZWIĄZEK RADZIECKI

Sprawozdanie Gosplanu. W końcu 1947 r. z inicjatywy robotników i pracowników Leningradu wysunięto trudne zadanie: wykonać powojenny plan pięciolatki w ciągu 4 lat. Pierwszy i drugi rok powojennej pięciolatki wykonano przedterminowo. Rok 1948 będzie decydującym dla zrealizowania postawionego przed narodem radzieckim zadania. Rok 1948 poprzedziły w ZSRR wielce korzystne warunki ogólnogospodarcze, które pozwoliły władzom państwowym na wprowadzenie zarządzeń o przewartościowaniu rubla, uchyleniu kartkowego systemu wyżywienia i zaopatrzenia oraz o przejściu na wolny obrót towarowy w dziedzinie konsumcji. W połowie kwietnia 1948 r. Państwowa Komisja Planowania (Gosplan) ZSRR ogłosiła sprawozdanie, obejmujące wyniki gospodarcze całego kraju za I kwartał 1948 r. Gosplan stwierdza:

1. Zaplanowana na ten okres globalna produkcja osiągnęła w wyniku 102%. Gosplan jednak podkreśla, że niektóre ministerstwa (Min. Kolorowej Metalurgii, Min. Budowy Maszyn Transportowych, Min. Budowy Maszyn Rolniczych, Min. Lekkiego Przemysłu) wprawdzie wykonały plan w całości, nie dokonały jednak tego w grupach najbardziej koniecznych rodzajów produkcji.
2. Wyliczając wzrost szeregu produktów w porównaniu z produkcją 1 kwartału 1947 r., sprawozdanie zaznacza, że ogólna produkcja przemysłowa wzrosła w porównywanym okresie o 32 proc.
3. W gospodarce rolnej roboty polne wykonane były w I kwartale 1948 r. na znacznie wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. Remontu maszyn rolniczych i traktorów dokonano zgodnie z planem. Plan zasiewów wyselekcjonowanym ziarnem przygotowano w rozmiarach o 1,5 raza większych niż w roku ubiegłym.
4. Zwiększył się załadunek towarów na kolejach i w transporcie morskim. W porównaniu z I kwartałem 1947 r. załadowanie przeciętne na dobę na kolejach żelaznych wyniosło w I kwartale 1948 r. 134%. Przeciętne załadowanie na dobę węgla wzrosło o 16%, koksu o 19%, nafty o 24%, rudy o 60%, metali o 46%, ziarna o 51%, mąki o 72%, soli o 81%, drzewa o 53%, cementu o 62%. Plan ogólnego załadowania na dobę przekroczony został o 3%. Załadowanie w transporcie morskim wzrosło w I kwartale 1948 r. w porównaniu z I kwartałem 1947 r. o 60%. Kwartalny plan załadowania w transporcie morskim wykonano w 116%.
5. Nastąpił wzrost kapitalnych inwestycji. W porównaniu z kwartałem 1947 r. osiągnięto w tym roku wzrost w ogólnych kapitalnych inwestycjach o 19%. W przemyśle węglowym wzrost ten wyraża się 21%, w hutnictwie i metalurgii 16%, w przemyśle lekkim i spożywczym 16%, w transporcie 27%, w budownictwie mieszkaniowym 40%. Zgodnie z zarządzeniami władz naczelnych roboty inwestycyjne prowadzone są z uwzględnieniem konieczności likwidacji takich zjawisk, jak rozpraszanie własnych zasobów finansowych i materiałowych w poszczególnych przedsiębiorstwach, jak również niedostateczne wykorzystanie siły roboczej.
6. Reforma pieniężna i likwidacja systemu kartkowego wpłynęły na znaczny wzrost rozwoju handlu radzieckiego. Wzrosła konsumcja artykułów żywnościowych i towarów przemysłowych. Sprzedaż chleba w I kwartale 1948 r. w porównaniu z I kwartałem 1947 r. wzrosła o 72%, cukru zwiększyła się o 2,7 raza, produktów rybnych o 25%, tłuszczów zwierzęcych o 13%, masła roślinnego o 11%, wyrobów cukierniczych o 57%, kaszy i makaronu o 52%, artykułów bawełnianych o 44%, tkanin jedwabnych o 44%. W związku z obniżeniem cen towarów, ustalonych przez państwo, z likwidacją systemu kartkowego i z reformą pieniądza ceny na rynku działania kołchozów i spółdzielni zbliżyły się znacznie do poziomu cen państwowych. Ceny produktów z kołchozów w I kwartale 1948 r. stanowiły 31% cen z I kwartału 1947, a więc obniżyły się o 3 razy; w spółdzielniach ceny spadły do połowy.
7. W wyniku obniżki cen za artykuły żywnościowe i towary przemysłowe zdolność nabywcza rubla w I kwartale 1948 r. podniosła o 41%. Realna płaca zarobkowa w wyniku zniżki cen i efektywnej podwyżki w I kwartale 1948 r. wzrosła ogółem o 51%. W obliczeniu tym nie uwzględniono dalszej zniżki cen, którą przeprowadzono od 10 kwietnia 1948 r.
8. Zwiększenie zatrudnienia w I kwartale 1948 r. w porównaniu z I kwartałem 1947 r. nastąpiło w liczbie około 2 miln. osób, przy czym połowa przypada na przemysł. 150 tys. wykwalifikowanych robotników skończyło w I kwartale 1948 szkoły fabryczno-zawodowe. Większość gałęzi przemysłu zwiększyła swą produkcję i przekroczyła plan przede wszystkim dzięki podniesieniu wydajności pracy. W porównaniu z I kwartałem 1947 r. wydajność płacy wzrosła w I kwartale 1948 r. o 21% w ogólnej produkcji, a o 34% w przemyśle budowy maszyn i o 36% w przemyśle hutniczym.
9. Odbudowa produkcji przemysłowej na obszarach okupowanych w czasie wojny wzrosła w porównywanych kwartałach o 59%, w czym produkcja żelaza o 75%, wytop stali o 97%, produkcja wyrobów walcowanych o 103%, produkcja energii o 33%, cementu o 67%. Na tych obszarach w I kwartale 1948 r. dokonano kapitalnych inwestycji na sumę 3 miliardów rubli i wybudowano 350 tys. metrów kwadr. pomieszczeń dla ludności w miastach oraz 9 tys. budynków mieszkaniowych w osiedlach wiejskich.
10. W I kwartale 1948 r. niezmiernie rozwijał się ruch współzawodnictwa pracy, w którym brali udział robotnicy, pracownicy kołchozów i inteligencja w świadomym nastawieniu na wykonanie zadań, określonych dla narodu radzieckiego w 3 roku pięcioletniego planu gospodarczego.

Podając do wiadomości ogólnej sprawozdanie Gosplanu za I kwartał 1948 r. prasa radziecka całego kraju nawołuje do wzmożenia tempa pracy, podniesienia wydajności pracy, podwyższenia stopy życiowej oraz formułuje ścisłe instrukcje, jak np. w przedmiocie oszczędnej gospodarki zasobami, co niewątpliwie doprowadzi do pomyślnego wypełnienia zadania, jakim jest wykonanie powojennej pięciolatki w ciągu lat czterech. (H. S.)

Subskrypcja pożyczki wewnętrznej. Subskrypcja rozpisanej 3 maja br. nowej pożyczki wewnętrznej osiągnęła 22 miliardy 592 miliony rubli, co przewyższa o 2.592 miliony, tj. o 13 proc., planowaną na 20 miliardów sumę pożyczki. W związku z tym, na polecenie Rady Ministrów ZSRR ministerstwo skarbu ogłosiło zamknięcie subskrypcji z dniem 9 maja. (p.)

Dalsza obniżka cen. Radziecka rada ministrów wydała w kwietniu br. dekret redukujący ponownie ceny następujących artykułów: papierosy i cygara — o 10%, wódka, wino i piwo — 20%, samochody popularne — 10%, motocykle — 20%, rowery — 20%, czarny kawior — 10%, czerwony kawior — 20%, kosmetyki — 10%, aparaty fotograficzne — 10%, okulary — 10%, maszyny do szycia — 10%, aparaty radiowe — 10%. (x.)

W rejonach Stalinbadu i Leninbadu Republiki Tadżykistanu szczególne wyniki osiągnęły miejscowe kołchozy w dziedzinie produkcji bawełny. Roczne dochody kołchozów wyrażają się w milionach rubli. Ze wzrostem dochodów podnosi się stopa życiowa pracowników. Kołchozy tego okręgu wypłacają pracownikom kołchozów po 30 rubli za przepracowaną dniówkę oraz 2,5 kg ziarna, 240 gramów ryżu, a za każde 100 przepracowanych dniówek 33 metry tkanin. Kołchoźnik Chasanow przepracował ze swą rodziną przeszło 1000 dniówek w roku, otrzymując wynagrodzenie: 21 tys. rubli w gotówce, 210 metrów tkaniny, 130 pudów ziarna, ponad 200 kg owoców i wiele innych produktów rolnych. (hs.)

ŚLADAMI POLSKIEJ PRACY

DR STANISŁAW KIPTA

JAK POWSTAJE WAGON OSOBOWY

W FABRYCE WAGONÓW CEGIELSKIEGO W POZNANIU.

W CZASIE wojny oduczyliśmy się jeździć wygodnie kolejami, a w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych byli pesymiści, którzy wątpili, czy koleje szybko dojdą do formy. W okolicy Murnau w Górnej Bawarii oglądaliśmy po uwolnieniu z obozu niemieckiego nieprzerwane sznury wraków wagonowych na martwym torze, ciągnące się na przestrzeni około 14 km. Widzieliśmy tam spalone i zniszczone wozy z całej Europy, a między innymi poważny odsetek wagonów polskich. Jedne dane mówiły o 60% wojennych strat w taborze, inne nawet o 75%. Jak więc kolejnictwo polskie dało sobie radę w gorących chwilach powojennych, gdy trzeba było przewieźć 5 miln. ludzi ze Wschodu na Zachód, trudno dziś sobie wyobrazić. Pamiętamy okres, kiedy wchodziło się do wagonu oknem. Obecnie już te wyczyny są zbyteczne. Pojawiają się pośród zniszczonych będących jeszcze w ruchu wagonów wygodne, jasne, czyste pulmanowskie wozy powojennej już produkcji, które wszyscy jeżdżący kolejami przyjmują z uczuciami głębokiej radości.

Dlatego też podchodząc do zagadnień komunikacyjnych, zaczynamy z punktu widzenia czysto egoistycznego od wagonów, które dla pasażera są bliższe niż lokomotywy. Interesuje nas żywo zdolność produkcyjna przemysłu polskiego i sposób, w jaki rodzi się nowy pulman, witany z uśmiechem przez szerokie rzesze podróżnych. Korzystając z pobytu w Poznaniu w czasie Targów odwiedziliśmy Fabrykę Wagonów Cegielskiego, by z bliska zobaczyć narodziny nowego wagonu osobowego.

Wymagania polskiego kolejnictwa wobec przemysłu nie są bynajmniej skromne. Według referatu inż. Stefana Fleszara, wygłoszonego na Katowickim Kongresie Techników, przemysł polski w planie 3-letnim winien dostarczyć 850 parowozów, 1660 wagonów osobowych i 51 tys. wagonów towarowych. Są to ilości ogromne nawet dla państw o wysoko rozbudowanym przemyśle metalowym.

Zakłady Cegielskiego obchodziły w 1946 r. stulecie swego istnienia. Zżyły się w ciągu tych 100 lat z Wielkopolską i Poznaniem i z małej fabryczki maszyn rolniczych stały się jednym z potężniejszych zespołów metalowych w Polsce, zatrudniającym z górą 10 tys. pracowników. Jest to dzieło czysto polskie, polskiej pracy i polskiego inżyniera. Zakładom tym poświęcił młody historyk gospodarczy dr Zdzisław Grot wartościową książkę: „Sto lat Zakładów H. Cegielski". Warto, by inne zakłady przemysłowe, obchodzące różne jubileusze, również wydawały podobne książki, których nigdy nie będzie za dużo. Lektura tej książki jest niezwykle pouczająca. Te bowiem 100 lat historii Zakładów Cegielskiego to przecież historia gospodarcza całego kraju, a głównie byłego zaboru pruskiego, wszystkich objawów kryzysów i koniunktury, wzlotów i upadków, świateł i cieni naszego życia gospodarczego. Przedwojenny jak zresztą i obecny Cegielski — to faktycznie cały zespół różnych fabryk, począwszy od maszyn rolniczych, siewników, młockarń parowych, motorowych maneżów, urządzeń gorzelniczych, krochmalnych, syropiarni, kotłów i maszyn parowych, aparatów cukrowniczych i chemicznych, instalacji chłodniczych itd. Wielka ilość maszyn w Mościcach czy „Azocie" w Jaworznie — to dzieło Cegielskiego. Poza tym Cegielski wyrabiał różnorodne odlewy, śruby, narzędzia, działa lotnicze, sprzęt artyleryjski, kotły, części samochodowe, tabor wojskowy, obrabiarki itp. Wzięły też udział Zakłady Cegielskiego w rozbudowie COP-u, budując w Rzeszowie piękną fabrykę obrabiarek. Dumą fabryki Cegielskiego stała się jednak produkcja taboru kolejowego. Zdolność produkcyjna wagonów fabryki wynosiła rocznie 1800 sztuk wagonów osobowych, a lokomotyw 120 sztuk. Nigdy jednak ta zdolność produkcyjna nie była w pełni wyzyskana. Nasze przedwojenne Min. Komunikacji nie umiało rozkładać równomiernie na lata zamówień, ulegało histerii kryzysów i pogłębiało je przez restrykcję zamówień.

Jeśli chodzi o wagony, do których chcemy się w obecnym reportażu ograniczyć, to przedwojenne Zakłady Cegielskiego produkowały węglarki różnych typów, platformy, wagony specjalne do przewozu ptactwa i nierogacizny, wagony-chłodnie różnych typów do przewozu mięsa, żywych ryb czy piwa, cysterny, wagony osobowe typu pulmanowskiego, specjalne wagony dla zelektryfikowanego węzła warszawskiego, wagony pocztowe, restauracyjne, tramwajowe itp. Zapomniała już Polska, że wozy motorowe, jeżdżące na trasie Łódź—Warszawa i innych liniach z maksymalną szybkością 143 km na godzinę, były również wytworem fabryki Cegielskiego. Okres tuż przed ostatnią wojną rokował piękne nadzieje dla fabryki. Kryzys się bowiem skończył a dla Zakładów nastąpiły lepsze czasy, przerwane wojną i okupacją.

W czasie okupacji Zakłady Cegielskiego pracowały na rzecz wojennej machiny niemieckiej, dopóki 7-minutowy nalot amerykański w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych 1944 r. nie obrócił głównego trzonu fabryki na Wildzie w gruzy. Dzisiejsze Zakłady Cegielskiego więc — to w przeważnej części zupełnie nowe fabryki. Zupełnie nową i na nowym miejscu postawioną z nowymi maszynami i urządzeniami jest wytwórnia wagonów. Ulokowano ją w b. niemieckiej fabryce „Afa", wyrabiającej akumulatory do łodzi podwodnych.

Fabryka została kompletnie przebudowana i dostosowana do produkcji wagonów osobowych. Stanowi ona dziś jedną z najbardziej nowocześnie urządzonych wytwórni wagonowych. Wszystko tu pachnie jeszcze świeżą cegłą i wapnem. Zakłady wymagają potężnych przestrzeni. Zajmują bowiem obszar 877.098 m², w czym przestrzeni zabudowanej 215.572 m². Samych zainstalowanych obrabiarek stoi w fabrykach z górą 2100 sztuk najrozmaitszego typu. Sama fabryka wagonów ma 36.000 m² zabudowanej przestrzeni, stolarnia 7.600, obszar zaś zajęty przez wytwórnię 98 tys. m².

Na pierwszy rzut oka wydawałoby się, że produkcja wagonów to żadna filozofia. Ot, trochę blachy i drzewa. Pozory jednak grubo mylą, jak nas informuje dyrektor fabryki wagonów inż. mech. Jan Dąbrowski, dawny pracownik fabryki Lilpop, Rau, Loewenstein w Warszawie.

Jeden wagon pulmanowski 3 klasy, a te głównie i seryjnie się wyrabia, składa się z górą z 9 tys. różnych części. Nie liczy się do tego zestawów kołowych, resorów i sprężyn, które nadchodzą w stanie gotowym z Chorzowa. To wszystko należy zmontować, skrupulatnie złożyć i zestawić i na tym polega olbrzymie zadanie fabryki.

Obserwujemy cały proces powstawania wagonów. Trwa on co prawda nominalnie 60 dni, a my robimy to w paru godzinach. Samego żelaza sztabowego, różnych korytek, blachy, płaskowników, prętów i rur potrzeba na wagon około 40 ton, mimo iż wagon sam już w formie gotowej nie waży więcej niż 35 ton. Samego drzewa na schody, ławki, półki itp. wychodzi 7—9 m^3 brutto.

Pierwszym zadaniem fabryki jest przystosowanie żelaza i blachy do budowy, nadania im właściwych kształtów; blachę tnie się na pasy, prostuje na walcach, krawędziarki nadają żelazu i blasze pożądane kształty.

W fabryce wagonów pracuje około 1100 pracowników, nie licząc 200 pracowników umysłowych, dużej ilości rysowników, kalkulatorów i administratorów. Nie należy bowiem do rzeczy prostych wszystko ułożyć tak, by produkcja grała należycie. Surowiec musi na czas dojść do pracownika, musi się przygotować rysunki do najdrobniejszego szczegółu i przygotować każdą z 9000 części. Oczywiście, na pierwszy plan wysuwają się monterzy, ślusarze i spawacze. Należy zaznaczyć, że wagon musi być całkowicie spawany. Spawanie to odbywa się elektrycznie, autogenicznie tlenem z butli oraz acetylenem, dostarczanym z własnej gazowni systemem specjalnych rur gumowych. Hałas w tej części fabryki panuje niesamowity i uszy bolą od huku młotów. Budowa pudła trwa około 20 dni.

Już mniej hałaśliwą, ale bardzo odpowiedzialną i dłuższą pracę mają inne oddziały fabryki, wykonujące urządzenia wewnętrzne. I tak, trzeba pudło izolować płytami korkowymi, bo inaczej w zimie byśmy pomarzli lub ugotowali się w lecie. Poza tym osadzić należy pudło na podwoziu, założyć system hamulców, urządzenia alarmowe, zainwestować centralne ogrzewanie oraz złożoną aparaturę do oświetlenia, różne akumulatory, regulatory napięcia, cały system rur, wbudować schody, ławki, półki, ścianki, podłogi, ramy okienne, lustra, szyby do okien, urządzić umywalnie i wygódki, zaopatrzyć wagon w okucia i klamki. Z przyjemnością stwierdzamy, że na urządzeniach nie robi się taniej oszczędności i wszystko wykonane jest z pierwszorzędnego materiału, klamki i okucia z białego metalu.

Fabryka ma cały szereg pracowni specjalnych, jak: elektryczno-monterska, tapicerska, stolarnia z potężną suszarnią drzewa, olbrzymie lakiernie, malarnie i szklarnie. Mówi się, że jeden murarz na budowie, kładący cegły, ciągnie za sobą sznur kilkudziesięciu innych rzemieślników i przemysłów. Przy budowie wagonu osobowego liczba tych rzemieślników i fachowców oraz przemysłów pomocniczych wielokrotnie się zwiększa.

Bardzo ciekawym działem fabryki, choć na pozór nie imponującym, jest wytwórnia urządzeń do centralnego ogrzewania. Fabryka na tym polu ma dużo doświadczeń własnych, głównie przy budowie radiatorów z różnych lekkich metali, nie podlegających korozji.

Przy lakierowaniu i malowaniu wagonów nie ma miejsca na łatwe oszczędności i tandetę. Toteż wagon, opuszczający lakiernię, błyszczy od czystości i solidności wykonania.

Trudno wyobrazić sobie, by fabryka wagonów nie korzystała przy budowie z usług i dostaw innych zakładów przemysłowych. I tak, jak już zaznaczyliśmy, zestawów kołowych i podwozi dostarcza fabryka kół i wagonów w Chorzowie. Zewnętrzne urządzenia hamulcowe wyrabia się w sędziwych Starachowicach, aparaturę oświetleniową, prądnice i regulatory napięć w Żychlinie, akumulatory w Bielsku i Mechowie pod Poznaniem; szkła okiennego dostarcza Wałbrzych. Solidne farby i lakiery pochodzą z Włocławka. Niestety, linoleum i płyty korkowe musimy sprowadzać z zagranicy. Przy korku jest to usprawiedliwione. Wyrażamy nadzieję, że nasz przemysł da sobie radę w niedalekiej przyszłości także z linoleum.

Rozmowa z dyr. Dąbrowskim schodzi na kłopoty fabryczne, bo któż ich nie ma. Fabryka ma duże trudności z drzewem, głównie twardym, liściastym i ze sklejkami wodoodpornymi. Dość trudno także o odpowiednie kleje, fenol itd. Trzeba jeszcze dużo w fabryce inwestować, w szczególności potrzeba całego szeregu pras; należałoby również rozbudować stolarnię i suszarnię drzewa. Obecnie przeprowadza się m. in. ciekawą inwestycję, tzw. wyciąg wiórów, odciągający kurz i wióry ze stolarni.

Fabryka nastawiona jest na pracę seryjną. Skuteczność tej metody okazuje się jednak tylko wtedy, gdy dopisują dostawy z zewnątrz. Fabryka jest potężnym odbiorcą i konsumentem materiałów specjalnych, rur, części składowych, urządzeń elektrycznych, białych metali, aluminium, różnego rodzaju stopów. O drzewie już wspomnieliśmy. Kwestia zaopatrzenia w porę i regularnie fabryki stanowi dla Zarządu stałą troskę.



Hala montażu wagonów osobowych.

Widzimy na końcu kilka gotowych wagonów. Wykończenia i wszystkich zresztą procesów od początku do końca pilnuje stały delegat odbiorcy, Min. Komunikacji, mający obok Dyrekcji fabryki swoje biuro. Min. Komunikacji, mimo iż ma do czynienia z fabryką państwową, ma niezwykle wysokie wymagania i zabezpiecza się w umowach o każdy najmniejszy drobiazg. Wagony mają odbyć przy udziale wielogłowej Komisji swą normalną podróż próbną na trasie do Inowrocławia. Po zdaniu egzaminu następuje dopiero odbiór wagonu i włączenie go do służby na liniach PKP.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju uroczystości i egzaminy są dość częste. W ubiegłym roku dostarczono kolei już 84 wagony. W planie na 1948 r. przewidziana jest produkcja 188 wagonów, czyli 15 wagonów miesięcznie. Oznacza to, że co miesiąc PKP otrzymują od Cegielskiego 2 składy pociągów. Polskim taborem kolejowym interesują się ponadto państwa bałkańskie i Turcja. Pulmanowski wagon osobowy 3 klasy nie jest zresztą zbyt drogi, kosztuje bowiem około 11.500 tys. zł. Należy zaznaczyć, że w ubiegłych latach dostarczył Cegielski Orbisowi 30 sypialnych wagonów turystycznych.

Gdy najbardziej pilny głód wagonów 3 kl będzie zaspokojony, Cegielski zabierze się do wagonów 2 klasy. Wyrażamy życzenie, by wagony te miały siedzenia rozsu-

wane i by można przedział na noc zamienić na rodzaj wagonu sypialnego, jak to ma miejsce w wagonach typu włoskiego czy turystycznego na przedwojennych liniach PKP.

W pierwszych chwilach po wojnie zajmowała się fabryka także remontem wozów tramwajowych dla Warszawy. Obecnie, zgodnie z duchem gospodarki planowej, następuje ścisły podział pracy pomiędzy poszczególne fabryki, specjalizujące się w różnych gałęziach produkcji.

Opuszczając fabrykę Cegielskiego, tę stuletnią jubilatkę, na której nie znać bynajmniej zęba czasu i zmarszczek i mającą młodzieńczy temperament i dużą ambicję, chcielibyśmy każdemu z pracowników serdecznie uścisnąć dłoń i podziękować za ich pracę i przywrócenie nam wszystkim, podróżującym kolejami, wiary, że będziemy jeździć wygodnie w jasnych, czystych, oświetlonych i ogrzanych wagonach. Chwile, kiedy podróżowaliśmy w wagonach bez szyb i światła, w ścisku i przy porozbijanych ubikacjach lub w wagonach towarowych, pozostaną tylko przykrym wspomnieniem.

Przy tej okazji chcielibyśmy się zwrócić równocześnie do społeczeństwa z apelem, by te czyste, nowe wagony zechciało i umiało szanować. Osobiście przyrzekam uroczyście nigdy nie wchodzić do wagonów pulmanowskich oknem i kłaść się w brudnych butach na czystych ławkach.

Przegląd prasy

O DOCHODZIE NARODOWYM I WŁAŚCIWYCH METODACH PLANOWANIA.

Sprawy te oświetlają zamieszczone przez **„Nowe Drogi"** (Nr 8) wyjątki z referatu i przymówienia końcowego Min. H. Minca na zebraniu dyskusyjnym czołowych działaczy politycznych i gospodarczych PPS i PPR w Warszawie.

Najciekawszym bodaj momentem wypowiedzi min. Minca był ten, który odnosił się do zagadnienia dochodu narodowego. Minister Przemysłu i Handlu podniósł zarzuty dotyczące następujących zasadniczych zagadnień w związku z projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1948:

1) błędnej metody obliczania dochodu narodowego, która daje nie tylko fałszywe wyniki liczbowe, lecz również zaciera klasową strukturę naszej gospodarki;
2) błędnego ujęcia problemu współzależności pomiędzy dochodem, spożyciem i produkcją, co zaciera centralną przesłankę planowania, że przede wszystkim wzrost produkcji warunkuje wielkość spożycia i wielkość dochodu narodowego;
3) utożsamienia w projekcie wielkości planowanych bezpośrednio i pośrednio z wielkościami, które możemy jedynie przewidywać, co doprowadziło w konsekwencji autorów projektu ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na r. 1948 do zupełnego zaciemnienia problemu walki o plan, do pominięcia wszystkich najbardziej istotnych zagadnień, stojących przed naszą gospodarką, a tym samym do pominięcia środków stanowiących podstawę wykonania planu;
4) podania wszystkich wielkości jedynie w cenach bieżących z pominięciem cen niezmiennych, co uniemożliwia jakiekolwiek porównanie z wynikami roku ubiegłego i stanem przedwojennym, a więc uniemożliwia zobrazowanie dynamiki, postępu naszej gospodarki;
5) fałszywego podziału ludności Polski na trzy „grupy społeczne" — klasę pracowników najemnych, pozostałą ludność rolniczą i pozostałą ludność nierolniczą, co oznacza pomieszanie elementów kapitalistycznych i niekapitalistycznych w mieście i na wsi.

Minister Minc określa produkt globalny jako całość dóbr materialnych wyprodukowanych w danym roku; dochód narodowy jako nową wartość, stworzoną w danym roku, czystą produkcję jako składniki dochodu narodowego w poszczególnych gałęziach gospodarki narodowej.

Dochód narodowy powstaje nie w rezultacie wydatkowania wszelkiej pracy, lecz w rezultacie wydatkowania pracy produkcyjnej w sensie marksowskiej ekonomii politycznej — tylko w gałęziach produkcji materialnej i usług materialnych. Praca produkcyjna — praca w sferze produkcji materialnej — jest bezpośrednim przyswajaniem przez człowieka dóbr przyrody. Praca, która nie realizuje stosunku człowieka do przyrody, lecz realizuje stosunek człowieka do społeczeństwa, nie jest pracą produkcyjną — jest w sensie terminologii marksowskiej pracą nieprodukcyjną. Podział na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną nie ma nic wspólnego z podziałem na pracę umysłową i fizyczną. Min. Minc przytacza słowa Marxa: „Dlatego, żeby praca była produkcyjna, nie ma konieczności bezpośrednio przykładać swoich rąk do pracy, wystarczy być organem kolektywnego robotnika i wypełniać jedną z jego funkcji". Nie każda praca, która produkuje rzeczy i realizuje się w rzeczach, jest pracą produkcyjną. Z drugiej strony, istnieje szereg rodzajów pracy, które nie wytwarzają bezpośrednio przedmiotów, ale są niewątpliwie rodzajami pracy produkcyjnej i są stosowane niewątpliwie w sferze produkcji materialnej. Taką pracą jest praca transportu, komunikacji, łączności. Jest to praca produkcyjna polegająca na oddziaływaniu człowieka na zewnętrzną przyrodę, praca produkcyjna, choć nie tworzy ona przedmiotów oderwanych od procesów produkcji. Podział na pracę produkcyjną i nieprodukcyjną nie pokrywa się z podziałem na pracę użyteczną społecznie i nieużyteczną społecznie. W sumie prac nieprodukcyjnych mamy prace, które moglibyśmy wulgarnie nazwać niepożytecznymi, pasożytniczymi, ale istnieje cały szereg prac pożytecznych społecznie, jak np. praca nauczyciela, artysty, pisarza, lekarza, urzędnika, wojskowego itp. Pewna część pracy nie funkcjonuje ani w sferze produkcji materialnej, ani duchowej, lecz w sferze konsumcji, jak np. praca gospodarstwa domowego. „Produkcyjni pracownicy stwarzają materialną bazę dla utrzymania, a więc dla istnienia nieprodukcyjnych pracowników". (Marx.)

Dochód tworzy praca produkcyjna. Przy określeniu dochodu narodowego trzeba więc rozstrzygnąć, co jest gałęzią materialnej produkcji.

W wypadkach granicznych — stwierdza Min. Minc — spór rozstrzyga się przy pomocy umownego „przecięcia". Tak np. w Związku Radzieckim administracja publiczna należy do gałęzi produkcji niematerialnej. Natomiast w administracji publicznej, w ministerstwach, zarządzających bezpośrednio produkcją — pracę w ogniwach ministerialnych do Centralnego Zarządu włącznie uważa się za pracę produkcyjną, powyżej Centralnego Zarządu za pracę w sferze działalności niematerialnej.

Handel dzieli Min. Minc na dwie grupy: funkcje będące bezpośrednim przedłużeniem materialnej produkcji w sferze cyrkulacji (przechowywanie towarów, pakowanie, sortowanie, ważenie) tworzą nową wartość, którą trzeba doliczyć do wartości wytworzonej w przemyśle. Natomiast funkcje, dominujące w handlu, zwłaszcza kapitalistycznym, przekształcające formy wartości z towarowej na pieniężną lub odwrotnie nie są pracą produkcyjną. W Związku Radzieckim całość handlu zaliczana jest do gałęzi produkcji materialnej, ponieważ uważa się, że stanowi olbrzymią część w stosunku do funkcji formalnej. Handel w Związku Radzieckim stanowi 5% w stosunku do dochodu narodowego. Natomiast w St. Zjednoczonych wartość produkcji rolnictwa, stanowiąca 14 miliardów dolarów rocznie, obliczana jest poniżej handlu, którego wartość wynosi wg tych obliczeń 17,4 miliarda dolarów. Są to w większości funkcje wynikające z formalnej metamorfozy towarów w pieniądz i odwrotnie. W Polsce trzeba rozwiązać kapitalne dla planowania zagadnienie, jakie miejsce zajmuje handel w warunkach naszej gospodarki mieszanej. Trzeba również zdecydować wewnątrz gałęzi produkcji uznanych za materialne, co odnosi się do dochodu nowostworzonych wartości, a co do wartości stworzonych dawniej. W Związku Radzieckim na podstawie szczegółowo opracowanego

planu kont, a nawet podpozycji planu kont, rozstrzygają tę sprawę dla każdej gałęzi odpowiednio inaczej. Do dalszych zagadnień klasyfikacyjnych należy racjonalny podział na gałęzie produkcji i konieczny z marksowskiego punktu widzenia podział na klasy społeczne, mający na celu określić udział poszczególnych klas społecznych w tworzeniu dochodu narodowego. Według teorii marksowskiej wielkość dochodu narodowego w poszczególnych latach musi być ułożona w dynamiczny szereg, a przedstawienie tej dynamiki wymaga bezwarunkowo stosowania cen niezmiennych.

Min. Minc stwierdza, że zysk handlowy, usługi administracji, finanse, dochód wynikający z usług wolnych zawodów, pensje urzędnicze, milicyjne, bezpieczeństwa, obrony narodowej itd. — nie są elementami tworzenia dochodu narodowego, lecz aktem konsumcji, rozchodowania dochodu narodowego. Takie postawienie sprawy zmusza do krytycznego ustosunkowania się do burżuazyjnych teorii opierających się na zasadzie, jakoby dochód tworzył się tam, gdzie się realizuje („Dochód narodowy jest to suma dochodów indywidualnych plus nierozdzielone zyski przedsiębiorstw".)

Prowadzi to do podwójnego rachunku, dochody bowiem wtórne, powstałe z dochodów pierwotnych, liczone są jeszcze raz. Zdają sobie z tego sprawę nawet w Ameryce, gdzie np. ze sfery materialnej produkcji potrącane są podatki i procenty i w ten sposób przynajmniej część usług administracji publicznej opartej na podatkach nie liczy się podwójnie.

Następnie Min. Minc poddał krytyce metodę obliczania dochodu narodowego zastosowaną w Centralnym Urzędzie Planowania stwierdzając, że zaszło tam uwstecznienie nawet w stosunku do metody amerykańskiej, polegające na znacznie większym zakresie podwójnego rachunku, pominięciu budownictwa, połączeniu zysków handlowych z produkcją transportu, zaliczeniu tylko części produkcji rolnej do dochodu narodowego, wyprodukowanego w ciągu danego okresu kalendarzowego.

Przyjęcie przez CUP fałszywych podstaw metodologicznych — stwierdził Min. Minc — prowadzi do pomniejszenia roli klasy robotniczej i mas chłopskich w tworzeniu dochodu narodowego, do pomniejszenia udziału, jaki w rzeczywistości posiada w dochodzie narodowym produkcja przemysłu państwowego, do wielokrotnego liczenia tych samych wartości, do zaciemnienia struktury gospodarczej kraju, do policzenia zysków handlowych w sektorze prywatnym, pochodzących w dużej części z przewłaszczenia produktu dodatkowego wytworzonego w sektorze państwowym, jako usług handlowych, będących elementem tworzenia dochodu narodowego.

Min. Minc występuje o prymat produkcji w planie narodowym i o rozdzielenie planowania od prognozy ekonomicznej.

Planować — to znaczy stawiać konkretne dyrektywy i wskazywać środki dla ich wykonania, to znaczy systematycznie, codziennie kontrolować przebieg realizacji, korygować ewentualne pomyłki i czynnie przezwyciężać przeszkody, to znaczy walczyć o plan, to znaczy przede wszystkim mobilizować masy, których energia twórcza i entuzjazm są najważniejszym czynnikiem realizacji planu.

Sumując dyskusję Minister Minc stwierdził m. in., że trzeba zwrócić główną uwagę na zagadnienie metodologii, a w tym zakresie na zagadnienie statystyki; punkt ciężkości prac Centralnego Urzędu Planowania trzeba przenieść ze spraw operatywnych na sprawy teorii i metodologii planowania; trzeba radykalnie odrzucić absurdalne teorie o przeciwstawności inwestycji i konsumcji w długich okresach czasu.

* * *

ŚWIATOWA PRODUKCJA ZBOŻOWA W ROKU 1947/48.

Pierwszy numer kwartalnika, wydawanego przez Organizację Żywnościowo-Rolniczą ONZ „Economic Review of Food and Agriculture" zawiera raport na temat światowej sytuacji zbożowej w roku gospodarczym 1947/48. Na skutek niepomyślnych warunków atmosferycznych, które wystąpiły zarówno na półkuli północnej jak i południowej, rok 1947/48 nie przyniósł złagodzenia powojennego kryzysu żywnościowego. Skutki zeszłorocznej suszy zaciążyły w sposób najbardziej katastrofalny nad kontynentem europejskim, gdzie pomimo zwiększenia obszaru zasiewu, nastąpił w porównaniu z rokiem 1946 znaczny spadek produkcji rolniczej. Poniższe dwie tabelki ilustrują powagę sytuacji żywnościowej Europy w bieżącym roku gospodarczym:

Obszar zasiewów w Europie w latach 1934/38, 1946 i 1947[1])

	przeciętna 1934/38	1946	1947
	w miln. hektarów		
Pszenica	29,7	26,3	24,7
Żyto	13,4	9,9	9,9
Jęczmień	9,4	8,3	9,0
Owies	14,6	12,5	13,2
Kukurydza	11,6	10,4	11,5
Ziemniaki	10,1	8,1	8,5
Ogółem:	88,8	75,5	76,8

Produkcja ziarna w Europie w latach 1934/38, 1946 i 1947[1])

	przeciętna 1934/38	1946	1947[1])
	w miln. ton		
Pszenica	42,3	32,9	24,7
Żyto	19,1	11,2	10,4
Jęczmień	14,4	11,7	11,7
Owies	22,9	17,8	16,9
Kukurydza	17,3	7,9	15,3
Ziemniaki	134,2	100,3	98,0

[1]) bez Związku Radzieckiego i Albanii.

Zbiory w Związku Radzieckim były w bieżącym roku gospodarczym znacznie większe niż w dwóch poprzednich latach. Według danych FAO zebrano w Związku Radzieckim 92,5 do 96,5 miln. ton ziarna (28 miln. ton pszenicy). Natomiast na Bliskim Wschodzie nastąpiło w porównaniu z rokiem 1946/47, w którym zbiory przewyższyły poziom przedwojenny, pogorszenie się sytuacji. Największy producent zboża na tym obszarze — Turcja — otrzymała ze swych zbiorów 500 tys. ton ziarna, tj. o 8% mniej niż w roku poprzednim. Ogólnie biorąc zbiory na Bliskim Wschodzie były niższe niż w latach przedwojennych, tak że wobec większej obecnie liczby ludności nastąpiło dalsze zaostrzenie się sytuacji żywnościowej tego rejonu.

Na Dalekim Wschodzie i w Azji południowej zbiory odpowiadały mniej więcej zbiorom z roku 1946/47. Na skutek jednak dalszego wzrostu ludności sytuacja żywnościowa pogorszyła się. W Indiach i Pakistanie, będących największym obszarem deficytowym świata, zbiory ryżu były o 6% niższe niż w roku 1946/47, zbiory pszenicy — o 9% (na skutek tzw. rdzy pszenicznej). W Chinach natomiast nastąpiło nieznaczne polepszenie się sytuacji: zbiory pszenicy przewyższały zeszłoroczne o 5%, zbiory ryżu — o 2%. Również w Japonii zanotowano poprawę na odcinku zbożowym. W dwóch krajach produkujących nadwyżkę eksportową ryżu — Burmie i Syjamie — zbiory były lepsze, aczkolwiek wciąż jeszcze nie dorównywały poziomowi przedwojennemu. W Indochinach, które także eksportują ryż, nastąpił spadek jego produkcji.

Produkcja ryżu w Azji, w latach 1934/9, 1946/47 i 1947/48

	przeciętna 1934/35—1938/39	1946/47	1947/48
	w miln. ton		
Burma	7,4	3,9	4,9
Chiny.			
(22 prowincje)	50,1	47,4	48,1
Formoza	1,7	0,8	1,4
Mandżuria	0,6	0,8	0,3
Indie i Pakistan	38,9	42,9	40,4
Indochiny	6,3	4,1	3,9
Jawa i Madura	6,4	5,6	5,5
Japonia	11,5	11,5	11,2
Korea	3,9	2,2[1])	2,7[1])
Unia Malajska	0,5	0,4	0,5
Filipiny	2,2	2,0	2,2
Syjam	4,4	3,7	4,2
Ogółem:	133,9	125,3	125,3

[1]) Jedynie Południowa Korea.

W St. Zjednoczonych zebrano o 6 miln. ton pszenicy więcej niż w roku 1946. Wzrostowi produkcji pszenicy towarzyszył jednak spadek zbiorów kukurydzy o 21 miln. ton

w porównaniu z rokiem 1946. Zanotowano również zmniejszenie się zbiorów owsa. Ogólny zbiór pszenicy, jęczmienia, owsa i kukurydzy był w bieżącym roku gospodarczym w St. Zjednoczonych ok. 18 miln. ton niższy niż w r. 1946.

Raport nie zawiera dokładniejszych danych co do wielkości zbiorów w Kanadzie, Argentynie i Australii. Sądzi się jednak, że z wyjątkiem Kanady zbiory w tych krajach przewyższyły zeszłoroczne. W zakończeniu stwierdza się, że światowa produkcja zbóż w roku gospodarczym 1947/48 nie dorównała produkcji z roku 1946/47, co przy powiększeniu się ludności o 15—20 miln. pogorszyło sytuację żywnościową.

Ten sam numer „Economic Review of Food and Agriculture" zawiera artykuł na temat powojennej odbudowy gospodarczej Czechosłowacji, kierunków w międzynarodowej polityce handlowej, wzmiankę o produkcji juty w Indiach i Pakistanie, misji FAO do Polski, omówienie książek i wydawnictw ekonomicznych oraz tablice statystyczne, dotyczące produkcji zbóż oraz cen artykułów rolniczych w niektórych krajach.

* * *

RADZIECKI PRZEMYSŁ SAMOCHODOWY w CIĄGU 30-LECIA.

Czasopismo „Awtomobilnaja Promyszlennost" zamieszcza artykuł syntetyczny laureata nagrody stalinowskiej, członka Akademii Nauk, E. A. Czudakowa, o rozwoju radzieckiego przemysłu samochodowego w ciągu 30-lecia istnienia władzy radzieckiej. Zw. Radziecki nie odziedziczył po Rosji carskiej żadnej bazy przemysłowej w zakresie przemysłu samochodowego. Początki radzieckiego przemysłu samochodowego sięgają 1924 roku, lecz dopiero w roku 1929 rozpoczęto masową produkcję samochodów. Do większych fabryk samochodowych należą zakłady samochodowe w Jarosławlu, moskiewskie zakłady samochodowe im. Stalina (wydajność roczna 100.000 samochodów), fabryka samochodów im. Mołotowa w Gorkim (wydajność roczna — 25.000 samochodów) i inne.

Tempo rozwoju radzieckiego przemysłu samochodowego — pisze autor — było niezwykłe. Już w 1938 r. Zw. Radziecki prześcignął Anglię, Francję i Niemcy pod względem produkcji samochodów ciężarowych, ustępując tylko St. Zjednoczonym. Samochody ciężarowe produkcji radzieckiej posiadały przeciętnie znacznie większą nośność niż samochody amerykańskie.

W 1933 r. Zw. Radziecki wyprodukował 49.613 samochodów, w tej liczbie 39.190 ciężarowych.

Plan pięcioletni przewiduje zwiększenie produkcji samochodów w 1950 r. do 500.000 sztuk i dwukrotny wzrost parku samochodowego w stosunku do stanu przedwojennego.

Artykuł zawiera tablicę z krótką charakterystyką techniczną modeli samochodów, zatwierdzonych do produkcji w powojennym planie pięcioletnim.

* * *

GŁOSY PŁYNĄCE Z REALNEJ OCENY SYTUACJI.

Akompaniament prasowy do uchwalenia przez Kongres St. Zjednoczonych planu Marshalla nie jest wolny w Europie zachodniej od dysonansów. *„Les Nouvelles Economiques"* analizują stosunek planu do potrzeb gospodarki francuskiej, stwierdzając, że Francja będzie potrzebować 1900 miln. dolarów dla realizacji niezbędnego importu, podczas gdy ma otrzymać tylko 1400 miln., co powoduje deficyt w wysokości 1/2 miliarda dolarów. Pomoc banków amerykańskich jest — zdaniem pisma — nader problematyczna i trudno liczyć z tej strony na pokrycie deficytu. Pismo omawia następnie groźbę, jaką stanowi dla rozwoju gospodarczego plan Marshalla, z jego ograniczeniami, jakie narzuca 16 klientom St. Zjednoczonych. Pismo kończy:

Szkoda, że plan Marshalla, zmuszając Francję do patrzenia wyłącznie na Zachód, stworzył stan braku równowagi, którego nie mogą skompensować wysiłki reprezentantów spoza Atlantyku.

Omawiając w innym artykule znaczenie paktu brukselskiego pismo stwierdza m. in., że postanowienia układu oznaczają wysunięcie na czoło priorytetu gospodarki niemieckiej i konkurencji Ruhry, której Francja nie może się przeciwstawić.

Pod tytułem „Ameryka i Wschód Europy" pisze „Schweizerische Handelszeitung" („Revue Commerciale et financiere Suisse") o reprezentowanym przez niektórych polityków i ekonomistów oraz finansistów amerykańskich programie odcięcia Wschodu Europy od eksportu amerykańskiego i ewentualnego reeksportu na Wschód z krajów, które korzystać będą z przywozu amerykańskiego. Opinia ta jest zwalczana przez inną grupę, w imieniu której zabrał głos b. prezydent Herbert Hoover, stwierdzając:

Jesteśmy zdania, że „kraje marshallowskie" powinny koniecznie prowadzić z krajami Wschodu handel w jak najszerszych granicach.

Model samochodu	Rok zapoczątkowania produkcji	Rodzaj samochodu	Rodzaj silnika	Nośność w ton. lub ilość miejsc	Ilość biegów w przekładni	Maksymalna szybk. na dobrej drodze w km/g	Zużycie paliwa w l/100 km
JAZ — 200	1947	Ciężarowy	Diesel 2-takt.	7 t	5	60	35 pal. Diesla
JAZ — 205	1947	Ciężarówka samowyład. się	„	5 t	5	55	35 „ „
JAZ — 210*)	—	Ciężarowy	„	12 t	—	—	—
ZIS — 110	1944	Osobowy	Benzyn. karb. 4-takt.	7 m	3	140	23 benzyna
ZIS — 150	1944	Ciężarowy	„	4 t	5	75	35 „
ZIS — 151	1946	Ciężarówka długodystansowa	„	4,5—2,5 t	5	70	39 „
ZIS — 154	1945	Autobus typu wagonowego	Diesel 2-takt.	36 m	Napęd elektryczny	60	—
ZIS — 253	1946	Ciężarowy	„	4 t	5	65	25 pal. Diesla
GAZ — M 20	1944	Osobowy	Benzyn. karb. 4-takt.	5 m	3	110	12 benzyna
GAZ — 67 B	1943	Osobowy długodystans.	„	4 m	4	90	16 „
GAZ — 51	1943	Ciężarowy	„	2,5 t	4	80	21 „
GAZ — 63	1943	Ciężarowy długodystans.	„	2—1,5 t	4	76	25 „
„MOSKWICZ"	1946	Osobowy	„	4 m	3	90	8 „

*) Próby niezakończone.

Czy ten głos trzeźwego realizmu wpłynie na rozwój sytuacji ekonomicznej, pokaże przyszłość. W każdym razie widać, że podporządkowanie gospodarki amerykańskiej ciasnym koncepcjom politycznym budzi poważne zastrzeżania w tych nawet kołach, które są ściśle związane z wolnokapitalistyczną gospodarką za Oceanem.

* * *

EKONOMISTA — Kwartał I 1948 r. Na treść numeru składają się artykuły: J. A. Kronrod (tłum. z ros. E. Lipiński) — Zasadnicze zagadnienia teorii Marxa i Lenina dotyczące pracy produkcyjnej w ustroju kapitalistycznym i socjalistycznym, Cz. Strzeszewski — Problem czasu w prawie wydajności zmiennej, J. Zagórski — Techniczna koncepcja kosztów a optimum produkcji, B. Oyrzanowski — Koszty krańcowe a produkcja optymalna, R. Knapowski — Zagadnienie długich fal na tle współczesnej koniunktury światowej. Miscellanea: W. Fabierkiewicz — Czy może być mowa o specjalnej teorii usług, E. Vielrose — O pewnym przekształceniu równania wymiennego Fishera, M. Orłowski — Uwagi o szybkości obiegu pieniądza. Oceny i rozbiory: E. Taylor: P. Szynkaruka — La theorie du muliplicateur d'inventissement et l'experience allemande 1933—1937, A. Wakar: J. Zagórskiego — Ogólna teoria konkurencji, W. Fabierkiewicz: M. Polanyi'ego — Full employment and Free Trade, J. Nowicki: A. C. Pigou — Employment and Equillibrium, W. Fabierkiewicz: Chiang-Kai-Shek — China's destiny, A. Tokarski: Odpowiedź prof. E. Taylorowi, E. Taylor: Odpowiedź recenzenta. Numer zamykają notatki bibliograficzne i biografia książek w językach rosyjskim, angielskim i polskim oraz czasopism.

* * *

Etudes et Conjoncture — Union Francaise. Nr 2 — 1948. Poza zwykłą oceną sytuacji gospodarczej numer przynosi m. in. omówienia płac i zarobków w 1947 r., ewolucji handlu zagranicznego Francji w 1947 r., zależności tego handlu od zasobów towarowych, wreszcie bilansu francusko-radzieckich stosunków handlowych od roku 1934. Ten ostatni artykuł stwierdza, że oba kraje prowadzą obecnie swoją gospodarkę pod znakiem odbudowy zniszczeń wojennych i potrzebują przede wszystkim wytworów ciężkiego przemysłu. Zdaniem pisma, może rozwijać się wzajemna wymiana w zakresie pewnych artykułów precyzyjnych ze strony francuskiej i dostaw radzieckich z rodzaju tych, jakie przewiduje układ handlowy Zw. Radz. z Anglią (bawełna, zboża itd.).

ETUDES ET CONJONCTURE — UNION FRANÇAISE. Zeszyt grudniowy 1947 r. poza ogólnym przeglądem przynosi dwa ciekawe studia: Dochód rolniczy w latach 1946/7 we Francji oraz bilans hutnictwa francuskiego.

* * *

CIEKAWSZE ARTYKUŁY.

Wiadomości Narodowego Banku Polskiego Nr 2. Dr. M. Orłowski — Podatek w gospodarce planowej. Dr Józef Zagórski — Stopa procentowa w gospodarce planowej.

Gospodarka Wodna Nr 6/47. Inż. M. Chudzyński — Zagadnienie powodzi a gospodarka wodna.

Las Polski Nr 1—2. Lech Zieliński — Najważniejsze zadania ekonomiki leśnej.

Nafta Nr 4. Inż. J. Wojnar — Plan techniczny.

Politechnika Nr 1—2. Inż. A. Rosier-Siedlecka — Projekt domu mieszkalnego w Marsylii wg Le Corbusiera.

Życie Słowiańskie Nr 1—2. Bułgarski plan gospodarczy.

Kuźnica Nr 11. W. Kula — Podłoże gospodarcze Wiosny Ludów.

Przegląd wydawnictw

DR STEFAN BUCZKOWSKI — Przedsiębiorstwo państwowe — Charakterystyka prawna. Str. 115. Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie Seria I, Nr 4. Trzaska, Evert i Michalski. Warszawa 1948. Wychodząc z zasady, że struktura prawna przedsiębiorstwa powinna odpowiadać pozytywnie panującym warunkom gospodarczym, autor stwierdza, że przed polską myślą prawniczą stoi zadanie przepracowania i zrealizowania tych wszystkich konsekwencyj prawnych, jakie pociągają za sobą dokonane zmiany ustrojowe, zwłaszcza na terenie prawa prywatnego. Nie pragnąc systematycznie rozwiązać wszystkich problemów, autor stawia sobie zadanie postawienia ich we właściwym świetle i zachęcenia do dalszych badań. Tytuły kolejnych rozdziałów książki brzmią: Przedsiębiorstwo a ustrój gospodarczy, forma prawna przedsiębiorstwa państwowego, zakład i przedsiębiorstwo, analiza dekretu z 3. 1. 1947 r., charakterystyka prawna przedsiębiorstwa państwowego (a — przedsiębiorstwo oparte na dekrecie z 3. 1. 1947, b — przedsiębiorstwo w formie spółki handlowej), przedsiębiorstwo państwowe a zobowiązania, gospodarka planowa a zobowiązania. Jako załączniki podano tekst uchwały Komitetu Ekonomicznego R. M. z 22. 10. 46 w sprawie struktury organizacyjnej przemysłów i tekst dekretu z 3. 1. 47 o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych.

LE REVENU NATIONAL — 4 — VERS UNE ÉVALUATION CORRECTE DU REVENU NATIONAL FRANCAIS. I. S. E. A. Paryż 1948. Czwarty zeszyt serii D wydawnictw paryskiego Instytutu Ekonomii Stosowanej przynosi na 245 stronicach powielonego maszynopisu obszerne omówienie prac sekcji dochodu narodowego w Instytucie. Ciekawa jest bibliografia włoskich i francuskich prac o dochodzie narodowym w okresie 1937—1947.

SPRAWOZDANIE DYREKTORA GENERALNEGO MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY, przedłożone 30 sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie w 1947 r. Str. 150. Międzynarodowe Biuro Pracy. Warszawa 1948. Skład Główny „Wiedza".

III ZJAZD PRZEMYSŁOWY ZIEM ODZYSKANYCH. Str. 310 + wykresy. Ingos. Warszawa — Łódź 1948. Wydawnictwo zawiera przebieg obrad III Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, podając przemówienia plenarne i referaty oraz głosy dyskusji w komisjach. Wykresy obrazują rozwój przemysłu Z. O.

II. GŁÓWNY ZJAZD DELEGATÓW „SPOŁEM". Str. 248. „Społem". Warszawa 1948. Sprawozdanie stenograficzne ze zjazdu, jaki odbył się w Warszawie w dniach 25/26 listopada 1947 r.

E. PSZCZÓŁKOWSKI — Sens i znaczenie zmiany struktury spółdzielczości. Str. 20. Z. R. Spółdzielni R. P. Warszawa 1948.

KALENDARZ MLECZARSKO-JAJCZARSKI NA ROK 1948. Str. 540. Warszawa 1948. „Społem".

DR H. RAORT — Polacy w Rewolucji Listopadowej. Str. 20. Poradnik Pracownika Społecznego. Warszawa 1947.

DR HENRYK KOPEĆ i DOC. DR PAWEŁ RYBICKI — Zagadnienia demograficzne Ziem Odzyskanych. Nr 5 wydawnictwa „Gospodarstwo Wiejskie na Ziemiach Odzyskanych". Str. 82. Wyd. z zasiłku Min. Roln. i Ref. Roln. Warszawa 1947.

PLANOVANE HOSPODARSTVI V CESKOSLOVENSKU (Planowane gospodarstwo w Czechosłowacji) opracowali Josef Horsky, Jan Knakal, Zdenka Lindforsova i Drahos Schejbal. Orbis. Praha 1948. Praca omawia wyniki i doświaczenia uzyskane w r. 1947 przy wykonywaniu dwulatki. Tematem jest planowanie produkcji przemysłowej i rolniczej, budownictwa i komunikacji, jak i wysiłki odnośnie podniesienia liczby pracowników, obrotów w handlu zagranicznym, sprawę rozdziału produkcji między konsumentów, sprawę stosunku cen do płac, wreszcie strukturalne problemy gospodarki czechosłowackiej i planu pięcioletniego w przyszłości. Zwracają uwagę dane odnośnie rozdziału między ludność dochodu narodowego, podnoszenia się stopy życiowej narodu, a pracowników w szczególności. (bbk)

CO JSME VYKONALI A JESTE VYKONAME PRO HORNIKU (Cośmy zrobili i jeszcze zrobimy dla górników) Ministerstwo Informacji. Praha 1948. Krótkie, rzeczowe przedstawienie, co zrobiono w Czechosłowacji dla górników w latach 1945 do początków 1948. Porównanie poziomów płac, deputatów, ubezpieczeń, dodatków, urlopów, mieszkań, przydziałów żywnościowych, ubrania i obuwia z r. 1937. Z podanych informacji wynika, że realna wartość płac i przydziałów górnika w Czechosłowacji jest obecnie o 30% do 60% wyższa od wartości ich przed wojną. (bbk.)

PLANOVITA DISTRIBUCE PRACUJICICH (Planowany rozdział sił pracowniczych) Dr Bohusław Glos, Min. Informacji. Praha 1948. Autor omawia powody braku pracowników po wojnie w Czechosłowacji, źródła skąd można by otrzymać potrzebne siły, kierowanie rozdziałem sił pracowniczych, sposoby kierowania pośrednie i bezpośrednie, wreszcie wykonywanie planu w różnych działach produkcji. Twierdzenia autora ilustrują wyczerpujące diagramy, przedstawienia graficzne i tablice statystyczne. Interesujący jest spis literatury na końcu dziełka. (bbk)

FOOD AND AGRICULTURE ORGANIZATION OF THE UNITED NATIONS — Economic Review of Food and Agriculture. Washington, D. C. Jest to kwartalny przegląd ekonomiczny, wydawany przez Organizację Żywnościowo-Rolniczą ONZ. Numer z datą 15 sierpnia 1947 r. zawiera następujące artykuły i sprawozdania: Światowa sytuacja żywnościowa i rolnicza (przegląd roku 1946/47 oraz perspektywy na rok 1947/48), Odbudowa w Czechosłowacji, Przegląd tendencji w handlu zagranicznym żywnością, Misja FAO do Polski, Zebranie grupy FAO dla spraw ryżu w Trivandrum, Konferencja Zbożowa w Paryżu (9—12 lipiec 1947), przegląd literatury i noty. Całość uzupełniają liczne tablice statystyczne, dotyczące stanu pogłowia bydła w krajach należących do FAO, produkcji mięsa, mleka, masła, serów, handlu produktami rolniczymi oraz ich cen w niektórych państwach. Dane statystyczne doprowadzone są do kwietnia 1947 r.

TREŚĆ NUMERU POPRZEDNIEGO:

1 Maja. **Jerzy Poznański** — Polsko-francuskie układy gospodarcze w 1948 r. **Bronisław Blass** — Zasady finansowania inwestycji w r. 1949 w przemyśle państwowym. **Mgr W. Iwaszkiewicz** — Skład społeczny zatrudnionych w Polsce. **Mgr Alfred Siebeneichen** — Walka o swobodę zapłat w obrocie międzynarodowym. **Dr B. Markus** — Praca w Związku Radzieckim. **Inż. Zdzisław Wilk** — Wiercenia poszukiwawcze. Po ogólnopolskiej konferencji małej racjonalizacji w Łodzi. **Mgr Bolesław Kuźmicz** — Plan aktywizacji Podhala. **Stanisław Chromik** — Nowa karta w historii spółdzielczości w Polsce. **Mgr Anzelm Gorywoda** — Po krakowskim zjeździe Izb Rzemieślniczych. **Dr Ignacy Tarski** — Problematyka inwestycji portu szczecińskiego. **Dr Zdzisław Grelowski** — Wystawa Wrocławska — zwierciadłem uchwał poczdamskich. **Tadeusz Stanisław Trębicki** — Udział Polski w Targach Zagranicznych w 1948 r. **Mgr Jan Leski** — Uzdrowiska mogą być samowystarczalne. Żelazo i stal w produkcji i eksporcie. **Dr Stanisław Kipta** — Państwo zdaje egzamin z handlu. Kronika przemysłu państwowego, spółdzielcza. Wybrzeże — żegluga, skarbowość, z całego świata. Przegląd Wydawnictw. **DODATEK: HANDEL ZAGRANICZNY Nr 3: Mgr Wacław Keller** — „Havanna Charter". **Inż. Paweł Bojarski** — Kilka uwag o naszym eksporcie żywności do W. Brytanii. **Inż. Maurycy Zajdenman** — Nasze osiągnięcia w przywozie i wywozie. Kronika. **DODATEK: ODBUDOWA KRAJU Nr 1:** Budujemy nowy dom. **Inż. Juliusz Żakowski** — Problematyka odbudowy. **Stanisław Zakrzewski** — Instrukcyjne zjazdy i odprawy Resortu Odbudowy. **Inż. Tadeusz Zandios** — Uproszczone plany zagospodarowania miast i osiedli. Kronika. Bibliografia.

TREŚĆ NUMERU 9 a, POŚWIĘCONEGO PRZEMYSŁOWI PRYWATNEMU:

Przemysł prywatny w Polsce ludowej. **Ignacy Osipow** — Nowy etap rozwoju przemysłu prywatnego. **Mgr Tadeusz Kołodziej** — Izby przemysłowo-handlowe i zrzeszenia przemysłu. **Tadeusz Sławiński** — Granice planowania. **Dr Roger Battaglia** — Planowanie w przemyśle prywatnym. **Zbigniew Makarczyk** — Zatrudnienie i płace w przedsiębiorstwach prywatnych. **J. Skrzynecki** — Daniny obciążające przemysł prywatny. **W. Matkowski** — Inicjatywa prywatna w handlu zagranicznym. **H. J.** Zadania samorządu przemysłowo-handlowego w zakresie szkolnictwa zawodowego. **Mgr. M. Szyszkowski** — Przemysł prywatny w r. 1947. **Dr Antoni Skowroński** — Nowy model gospodarczy a prywatny przemysł Wielkopolski. **Inż. Karol Bajer** — Prywatny przemysł włókienniczy w Polsce. **Feliks Gliżycki** — Prywatny przemysł papierniczy. **Franciszek Chrupek** — Prywatny przemysł drzewny w Polsce. **Władysław Kozłowski** — Prywatny przemysł chemiczny w Polsce. **Mgr St. Piaskowski** — Rzut oka na prywatny przemysł farmaceutyczny. **Inż. A. Dunin** — Prywatny przemysł metalowy i elektrotechniczny w liczbach. **Władysław Kuta** — Sytuacja młynarstwa w kampanii 1947/48 roku. **M. S.** — Przemysł prywatny w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie. **Mgr Jerzy Ziemięcki** — Przemysł prywatny w województwie śląsko-dąbrowskim. **Mgr Celestyn Galasiewicz** — Rozwój przemysłu prywatnego na Dolnym Śląsku. **Tadeusz Kijeński.** — Przemysł prywatny na terenie województwa lubelskiego na przełomie 1946/47 roku. **Maciej Święcicki** — Prywatny przemysł i handel w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie. **Mgr Kazimierz Kisielewski** — Stan przemysłu prywatnego województwa krakowskiego. Stan przemysłu prywatnego na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Rzeszowie. **Mgr Kazimierz Zagórny** — Przemysł prywatny Wybrzeża w planie inwestycyjnym na rok 1948. **Karol Rzemieniecki** — Dorobek przemysłu prywatnego na Ziemi Lubuskiej. **Inż. Władysław Wasilewski** — Przemysł prywatny na terenie województwa białostockiego. Stan przemysłu prywatnego w okręgu województwa pomorskiego. Przemysł prywatny w woj. olsztyńskim.

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Fa. „Stomil" pod zarządem państwowym **w Poznaniu** ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie

naprawy i przewinięcia silnika elektr. AEG nr 4063183 o mocy 175 KW, 6000 V, 50 okr., krótkozwarty, 1470 obr./min.

Odnośny silnik obejrzeć można w f-ie „Stomil", Poznań-Starołęka, ul. Starołęcka 18.

Oferty w zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem „Oferta na przetarg naprawy silnika elektr." składać należy do dnia 4. 6. 48 godz. 11-tej do skrzynki umieszczonej w przedpokoju biur firmy „Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego 22 wzgl. nadesłać pocztą.

Oferent winien złożyć wadium w wysokości 1% sumy ofertowej, które należy wpłacić do Narod. Banku Polskiego w Poznaniu na konto fy „Stomil". Kwit stwierdzający opłacenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi dnia **4. 6. 48** o godz. 12-tej w biurach fy „Stomil", Poznań, Al. Marcinkowskiego 22.

Fa. „Stomil" zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu, bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, uznanie, że przetarg nie dał wyniku oraz ewent. częściowego korzystania z oferty.

164

„STOMIL" S. A. w Poznaniu pod zarządem państwowym.

ZARZĄD MIEJSKI W OPOLU

OGŁASZA **PRZETARG NIEOGRANICZONY**

na sprzedaż przetwornicy jednowiernikowej.

Właściwości techniczne: Fabryka Bergmann, Berlin, typ U. S. S. 16, obroty 1500/min., 3-fazowy prąd zmienny 50 okr/sek., 270 V i 275 Amp., prąd stały — 450 V, 305 Amp.

Przetwornicę można oglądać w Miejskich Zakładach Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Opolu przy ul. Oleskiej 66.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do dnia 15. VI. br. w Dyrekcji Zakładów i Przedsiębiorstw Miejskich w Opolu, ul. Ozimska 6. Otwarcie przetargu w dniu **16. VI. br.** w Dyrekcji Zakładów i Przedsiębiorstw Miejskich o godz. 10-tej.

163

SPÓŁDZIELCZY PRZEGLĄD BANKOWY
MIESIĘCZNIK

OMAWIA aktualne zagadnienia finansowe i bankowe ze szczególnym uwzględnieniem spółdzielczości • **PRZEDSTAWIA** i rozpatruje problemy nowoczesnej gospodarki pieniężnej • **ZAJMUJE SIĘ** organizacją bankowości w gospodarce planowej i jej techniką • **PROWADZI STAŁE DZIAŁY:** Spółdzielczość za granicą — przegląd najważniejszych osiągnięć ruchu spółdzielczego. Echa gospodarcze z zagranicy — zagadnienia finansowe, walutowe, problemy gospodarcze za granicą i sposoby ich rozwiązywania. Ustawy, dekrety, rozporządzenia — wykładnia bieżącego ustawodawstwa gospodarczego. Przegląd prasy i recenzje. Kronika — szczegółowy przegląd działalności instytucji kredytowych ze specjalnym uwzględnieniem BGS Centrali Finansowej ruchu spółdzielczego. Dodatek akademicki — przegląd spółdzielczości akademickiej

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
ŁÓDŹ, AL. KOŚCIUSZKI 47 — TEL. 197-93 — KONTO 250 BGS ODDZIAŁ WOJ. W ŁODZI

Cena numeru pojedyńczego **zł 75**
Do nabycia w **Księgarniach „Czytelnika"**
i bezpośrednio w administracji

EGZEMPLARZE OKAZOWE NA ŻĄDANIE

152

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO
w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 10 — tel. 78-01 i 74-18

wykonuje w podległych zakładach

1. **odlewy żeliwne formowane ręcznie lub maszynowo z modeli własnych lub dostarczonych — na potrzeby przemysłu i rolnictwa;**
2. **obróbkę mechaniczną wraz ze szlifowaniem, spawaniem, laniem (mechanicznym lub ręcznym), cyrkowaniem, niklowaniem oraz kartowaniem — dla masowej produkcji części zespołów;**
3. **tłoczenie drobnych i dużych wyrobów z blachy (okucia, części znormalizowane oraz wszelkie części dla przemysłu elektrotechnicznego);**
4. **budowę lekkich urządzeń konstrukcji transportowych, żelaznych itp.;**
5. **budowę i naprawę różnych urządzeń przemysłowych, urządzeń pomocniczych w przemyśle itp.;**
6. **masową obróbkę drzewną dla budownictwa i przemysłu z posiadanych materiałów własnych lub dostarczonych.**

Oferty wysyłamy odwrotnie na żądanie.

(PAP)/158

ZAKŁADY SYNTEZY CHEMICZNEJ
w Dworach k/Oświęcimia

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na montaż turbogeneratora o mocy 10 MW, ciśnienie pary 32 atm z poborem pary i kondensacją.

Podkładki ofertowe za zwrotem kosztów własnych otrzymać można w Wydziale Energetycznym Z. S. Ch. w godzinach urzędowych.

Oferty w zamkniętych podwójnych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na montaż turbogeneratora 10 MW" składać należy w Kancelarii Głównej Zakładów do godz. 13-tej dnia 25. maja br. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. 5. 48 r. o godz. 13.30.

Do oferty dojączyć należy dowód wpłaty wadium w wysokości 1% oferowanej sumy na konto Zakładów Syntezy Chemicznej nr. 320 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie lub w gotówce w kasie Zakładów. Brak wadium powoduje nieważność oferty. Firmy zwolnione od składania wadium przez Min. Przemysłu i Handlu mają dołączyć odnośne pismo.

Zastrzegamy sobie prawo podziału robót, prawo wolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. Wadia przedsiębiorców wyeliminowanych zwrócone zostaną do dni 10-ciu po terminie przeprowadzenia przetargu.

(PAP)/157

NOWOŚĆ

II ROCZNIK PRZEMYSŁU ODRODZONEJ POLSKI NA 1948 R.
Jedyna encyklopedia informacyjno-adresowa przemysłu polskiego
13.500 adresów, 950 stron, cena za 1 egz. w oprawie 3.500 zł.
Wydawnictwo: **Spółdzielnia Wydawnicza „INGOS" Łódź, 6 Sierpnia 7, telefon 114-79, Warszawa, Mochnackiego 17/3, telefon 830-23**

NOWOŚĆ

161

RYBNICKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

RYBNIK, UL. KOŚCIUSZKI 54-56

OGŁASZA PRZETARGI NIEOGRANICZONE na:

1) **demontaż i montaż chłodni kominowej na kopalni Ignacy,**
2) **wykonanie zasobnika węglowego i podestu „Erko" dla kotła Borsig III na kopalni Anna,**
3) **budowę budynku maszyny wyciągowej na kopalni Jankowice,**
4) **wykonanie robót murarskich, ciesielskich i dekarsko-blacharskich przy odbudowie domu mieszkalnego w Olzie,**
5) **budowę wyciągu skośnego dla popiołu i kamienia na kopalni Ignacy,**
6) **budowę nowej parowozowni na kopalni Anna,**
7) **budowę nowej parowozowni na kopalni Ignacy.**

Pełny tekst każdego z przetargów, warunki ogólne oraz ślepe kosztorysy otrzymać można (za opłatą) w Dyrekcji Zjednoczenia pok. 17 (budynek II) w godz. 11.00—13.00.

Oferty składać można do 3 czerwca br. godz. 10.

Do oferty dołączyć należy kwit wadialny wysokości 1% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 3 czerwca br. godz. 12 w Dyrekcji (budynek II) pokój 17.

R. Z. P. W. zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również uznania, że przetarg nie dał wyniku.

156

MYSZKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

ZAWIADAMIAJĄ

o przeniesieniu biur

z ulicy Kilińskiego nr 16
na ulicę Francuską nr 48
W KATOWICACH

Telefony: DYR. NACZ. 347-17,
WYDZ. PERS. 356-89,
CENTR. TEL. 319-31, 319-32,
319-33, 301-32, 364-98, 345-16

160

ZJEDNOCZENIE KOPALŃ RUDY ŻELAZNEJ
w Częstochowie

poszukuje od zaraz

dobrego fachowca-
inżyniera górniczego
lub **technika górniczego**
z dłuższą praktyką na stanowisko
Inspektora Dolomitołomów
i Zakładów Wapienniczych
podległych Zjednoczeniu.

Zgłoszenia przyjmuje **Dział Personalny Zjednoczenia Kopalń Rudy Żelaznej w Częstochowie, Al. Kościuszki 14 a — I piętro**

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu

159

CENTRALA ZŁOMU Przedsiębiorstwo Państwowe
Katowice, ul. Powstańców nr 50

poszukuje od zaraz **FACHOWCA** na stanowisko **kierownika oddziału złomu metali nieżelaznych.**

Wyczerpujące oferty ze szczegółowym życiorysem prosimy składać **w Dziale Personalnym, pokój 15.** 166

GLIWICKIE ZAKŁADY HUTNICZE

GLIWICE,
UL. DUBOIS NR 16

PRZYJMĄ NATYCHMIAST:

inżynierów mechaników, inżynierów elektryków, inżynierów lądowych, inżynierów konstruktorów, specjalistów w dziedzinie pracy i płacy z praktyką w hutnictwie, **buchalterów, stenotypistki.**

Mieszkania zapewnione. Reflektanci zechcą zgłaszać się w dziale kadr lub kierować swe podania z dołączeniem życiorysów do tego działu **G. Z. H.**

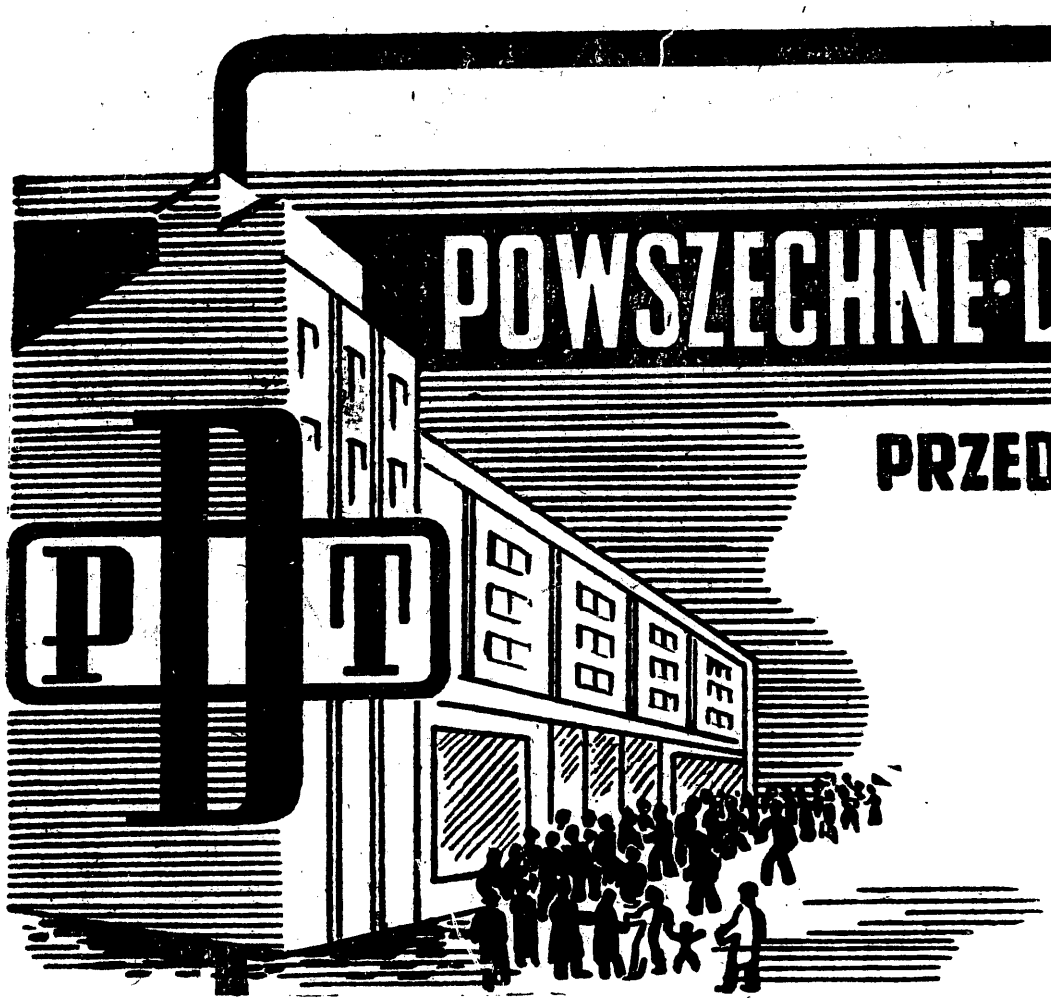
165

DWUTYGODNIK „ŻYCIE GOSPODARCZE" ukazuje się dwa razy miesięcznie. — WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Życie Gospodarcze", spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Katowicach. — REDAGUJE KOLEGIUM. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Przedruki dozwolone tylko z wyraźnym podaniem źródła.

PRENUMERATA dwutygodnika „Życie Gospodarcze" wynosi (wraz z przesyłką pocztową i monografiami gospodarczymi): półrocznie 1.200,— zł, kwartalnie 600,— zł, miesięcznie 200,— zł.

CENNIK OGŁOSZEŃ: *Ogłoszenia na okładce:* 1/1 str. 75 000,— zł, 1/2 str. 40.000,— zł, 1/4 str. 22.000,— zł. *Ogłoszenia za tekstem:* 1/1 str. 60.000,— zł, 1/2 str. 32,000,— zł, 1/4 str. 18.000,— zł, 1/8 str. 11.000,— zł, 1/16 str. 7.000,— zł. Drobnych ogłoszeń nie przyjmuje się. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTR.: Katowice, 3 Maja 23, tel. 317-71, konta: Bank Gospod. Spółdzielczego, Katowice 179 i PKO Katowice 4391. Państw. Katowickie Zakł. Graf. Oddz. 1 — Katowice, ul. Francuska 33, tel. 327-54. 583 5-48 R 13204



60 POWSZECHNYCH DOMÓW TOWAROWYCH

CZYNNYCH

NA TERENIE RZECZPOSPOLITEJ

DOMY TOWAROWE P.D.T. w WARSZAWIE

MICKIEWICZA 27
ZŁOTA 7/9
PUŁAWSKA 47a

ARTYKUŁY:

1. Spożywcze 2. Monopolowe 3. Włókiennicze 4. Konfekcja 5. Obuwie i galanteria skórzana 6. Kosmetyka 7. Szkło i porcelana 8. Artykuły gospodarstwa domowego 9. Materiały piśmienne i przybory szkolne 10. Meble 11. Sport 12. Zabawki.–

NORMALIZUJĄ CENY RYNKOWE **P T** BRONIĄ INTERESÓW ŚWIATA PRACY

»DAL«

TOWARZYSTWO HANDLU MIĘDZYNARODOWEGO

SPÓŁKA AKCYJNA

WARSZAWA,

NOWY ŚWIAT 40

EKSPORT	IMPORT
PRZETWORY MIĘSNE	KONIE I BYDŁO
„ RYBNE	TŁUSZCZE JADALNE
„ JARZYNOWE	„ TECHNICZNE
DRÓB BITY	TOWARY KOLONIALNE
DZICZYZNA	CHMIEL, NASIONA
ZIEMIOPŁODY	OWOCE POŁUDNIOWE
PRZETWORY ZIEMNIACZANE	WINA
„ CUKROWE	WSZELKIE ARTYKUŁY
NAMIASTKI KAWOWE	POMOCNICZE
SŁÓD, PIWO, DROŻDŻE	DLA PRZEMYSŁU
TOWARY MONOPOLOWE	SPOŻYWCZEGO
SZCZECINA	DRZEWO TARTE
PIERZE I PUCH	WŁÓKNA
ODPADKI POUBOJOWE	
OPAKOWANIA DREWNIANE	
RUNO LEŚNE	

ROLNICTWO i LEŚNICTWO

DODATEK BEZPŁATNY DO NR 10/11 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO"

Czerwiec 1948 **Nr 5**

TREŚĆ: DR STANISŁAW SYMONOWICZ — Zagadnienie siły sprzężajnej a traktor w rolnictwie. W. UZBIAK — Kwestia opałowa na wsi. S. W. — Powojenne zmiany struktury zasiewów. Kronika.

R 13 204

DR STANISŁAW SYMONOWICZ (Poznań)

Zagadnienie siły sprzężajnej a traktor w rolnictwie

PRZED drugą wojną światową warunki gospodarowania naszego rolnictwa stabilizowały się w oparciu o zasobny rezerwuar czynnika pracy ludzkiej i sprzężajnej, które dominowały nad czynnikiem kapitału (maszyn, narzędzi itd.). Wyniki produkcji rolnictwa w stosunku do zachodnio-europejskich stabilizowały się na poziomie niższym, jednak po zaspokojeniu potrzeb wewnętrznych dawały nadwyżkę eksportową.

W zagospodarowaniu ziemi przed naszym rolnictwem stoi obecnie problem niedostatku siły sprzężajnej.

Główne źródło siły sprzężajnej w rolnictwie stanowiły przed wojną i stanowią obecnie konie. Siła traktorów i maszyn przed wojną w naszym rolnictwie miała bardzo małe zastosowanie, obecnie stanowi pokaźny współczynnik rekompensujący brak siły końskiej, ale niedostateczny.

W Polsce w obecnych granicach, w 1938 r. na 100 ha gruntów ornych przypadało około 15,5 koni, a w 1947 r. około 10, czyli około 65% stanu przedwojennego. Wyliczony stan pogłowia końskiego, stanowiącego obok pewnej liczby traktorów źródło siły sprzężajnej przed wojną, stwarzał odpowiednie warunki w zagospodarowaniu około 16,5 miln. ha gruntów ornych. Stan siły sprzężajnej stabilizował niejako zagospodarowanie obszaru ilościowo i jakościowo. Obecnie wobec zmniejszenia siły sprzężajnej końskiej o około 35%, jak również wobec nierekompensującej siły traktorów — dostateczna uprawa ogólnej powierzchni gruntów ornych mogłaby kształtować się w rozmiarze proporcjonalnie mniejszym, czyli w granicach około 11 miln. ha. Obszar ziemi leżącej odłogiem, który winien ulec zagospodarowaniu, można szacować w przybliżeniu na 4—4,5 miln. ha. Na zagospodarowanie tych obszarów, licząc według stosunków przedwojennych na jednego konia roboczego 6,5 ha, trzeba około 650 tys. koni.

Tak przedstawia się zagadnienie brakującej siły sprzężajnej końskiej w świetle obliczeń. W rzeczywistości jednak pogłowie koni roboczych w masie swojej przedstawia obecnie znacznie mniejszą siłę sprzężajną, aniżeli wynika ze stosunku obliczeniowego do pogłowia przedwojennego. Obecne pogłowie końskie składa się w dużym stopniu z koni wybrakowanych dla potrzeb wojennych, koni starych, przepracowanych itp., tak że siła sprzężajna przeciętnego konia jest słabsza od siły konia przed wojną. Przypuszczać również należy, że ta osłabiona siła robocza końska nie jest w praktyce rekompensowana przez wprzęgnięcie do pracy krów, których tylko w nielicznych wypadkach używa się do uprawy roli.

Słabsza siła sprzężajna przeciętnego konia sprawia, że mechaniczna uprawa roli mocno szwankuje jakościowo, co niewątpliwie między innymi wywiera ujemny wpływ na wyniki produkcji. Z tego rolnicy zdają sobie sprawę, jednakże wobec konieczności likwidowania odłogów, których uprawa z upływem czasu staje się coraz trudniejsza i kosztowniejsza, zmuszeni są chociażby kosztem jakości uprawy mechanicznej brać pod pług obszary odłogowe.

Na ogół praca sprzężajna parokonna w wyniku swoim nie jest zwykłym sumowaniem pracy tych samych koni pojedynczych. Zoranie głębokie na zimę 1 ha roli można wykonać sprzężajem parokonnym szybciej, lepiej i przy mniejszym nakładzie pracy ludzkiej, aniżeli zoranie tej samej powierzchni, do tej samej głębokości pracą sprzężajną koni pojedynczych, która angażuje przy orce dwóch ludzi, przy czym orka nie zawsze może być doprowadzona do pożądanej głębokości. Na glebach gliniastych, ciężkich orka 1 koniem w ogóle nie może być wykonana, a orka dobra wymaga 3 koni. Momenty te wyraźnie akcentowały się w praktyce rolniczej, szczególnie w technice uprawnej gospodarstw wielkorolnych, folwarcznych itp., które mniejszym nakładem robocizny wykonywały lepszą technicznie uprawę roli i pomimo słabszego nawożenia obornikiem, wobec mniejszego pogłowia inwentarza w stosunku do gruntów ornych, osiągały lepsze plony. Potwierdzenie tego znajdujemy w opracowaniach przedwojennych, wykonanych na podstawie **wyników rachunkowości rolniczej***). I tak np. dla woj. poznańskiego, według statystyki gospodarstw prowadzących rachunkowość przeciętna z lat 1930/31—1933/34 wykazuje, że dla gospodarstw małorolnych o przeciętnym obszarze 22 ha, na 100 ha

*) Dr Wacław Ponikowski — Gospodarstwa Włościańskie i Folwarczne. Biblioteka Puławska. Warszawa 1935.

Statystyka porównawcza dochodów i rozchodów gospodarstw woj. poznańskiego. Średnia 1930/31—1933/34. Poznań 1936.

gruntów ornych ilość sprzężaju wynosiła 15,2 sztuk przy plonie zbóż 16,8 q z ha, dla gospodarstw wielkorolnych o przeciętnym obszarze 821 ha — sprzężaj wynosił 11,5 sztuk, czyli o przeszło 24% mniej, przy plonie zbóż 19,5, a więc w stosunku na 1 konia o 54,5% więcej. Podobne wyniki uzyskiwano i w zakresie buraków cukrowych. Tak samo wygląda sprawa według materiałów dla innych województw. Zaznaczyć należy, że w porównaniu mieliśmy do czynienia na ogół z typami gospodarstw wielokonnych. Przy porównaniu gospodarstw typowych jednokonnych z wielokonnymi wyniki mogą wypaść bardziej na niekorzyść gospodarstw jednokonnych. Problem ten jak dotychczas jest mało znany i na ogół nie brany pod uwagę w tworzeniu jednostek gospodarczych odpowiedniej wielkości. Wymaga on specjalnego potraktowania, gdyż nie tylko dysponowana praca ludzka odgrywa rolę w zagospodarowaniu ziemi, lecz również i siła sprzężajna końska, a jej ekonomiczne wykorzystanie oszczędza pracę ludzką.

Zarówno przed wojną, jak i obecnie wykorzystanie siły sprzężajnej końskiej w gospodarstwach większych było racjonalniejsze i ekonomiczniejsze aniżeli w gospodarstwach drobnych, które nie mogły utrzymać 1 konia, a także i w gospodarstwach pełnorolnych jednokonnych, w których jednokonna uprawa roli wzbudzała zastrzeżenie pod względem technicznego wykonania. Pod tym względem na odpowiednim poziomie znajdowały się gospodarstwa posiadające warunki do utrzymania 2 koni i mogące stosować racjonalniejszą technikę uprawy.

Wszystkie okoliczności wskazują na to, że po wojnie w naszym rolnictwie zastąpienie i uzupełnienie żywej siły konia próbuje się i projektuje w większym rozmiarze w oparciu o siłę maszyny — traktora, przed którym stawia się wielorakie zadania, jakie mogą być sformułowane dopiero po wszechstronnym przeanalizowaniu wyników na podstawie ich dotychczasowego zastosowania w rolnictwie. Materiał, jakim w tym zakresie możemy dysponować, jest na ogół zbyt skąpy, by mógł służyć do głębszego wnioskowania. Niemniej jednak pewne liczby, jakie otrzymaliśmy z jednej byłej stacji traktorów na Pomorzu (Ziemie Dawne) i z własnej praktyki, rzucają nieco światła na zagadnienie wydajności pracy traktora, zużycia środków napędowych, smarów i kosztów orki w ogóle.

Badany wynik pracy zespołu 27 traktorów najrozmaitszych firm, przeważnie poniemieckich, o różnej sile i różnym stopniu zużycia, wykazuje, że w ciągu 1946 r. było przeciętnie czynnych 13 traktorów, czyli około 48% ogólnego stanu. Traktory wykonywały różne prace w zakresie uprawy roli, sprzętu i młocki zboża. Wszystkie prace wykonane w ciągu roku po przeliczeniu na orkę średnią stanowiły 5.063,5 ha, przy czym były zatrudnione 150 dni, czyli dziennie na 1 traktor przypadało 2,6 ha orki średniej. Materiałów pędnych: nafty, ropy, benzyny, zużyły przeciętnie 23,5 litra, a oliwy maszynowej, cylindrycznej i tovotu 1,73 litra — na ha.

Wydajność pracy i zużycie paliwa nie tylko traktorów starych poniemieckich, ale i nowych amerykańskich jest między innymi zależna od głębokości orki i rodzaju gleby. Przeciętna wydajność traktorów amerykańskich o sile 30 KM. przy glebie średnio zwięzłej, w kulturze uprawowej, w ciągu 10-godzinnego dnia pracy wynosi 2 ha w wykonaniu orki siewnej. W wykonaniu orki 3-letnich odłogów przy glebie ciężkiej wydajność dzienna wynosiła 1—1,5 ha, przy czym techniczne wykonanie orki było złe. W tych mniej więcej granicach kształtuje się średnia praktyczna wydajność pracy traktorów, przy czym traktorzyści często wykonywali orkę niefachowo i niedokładnie, pozostawiając calizny itd. Zachęceni premią od zoranej powierzchni nie zwracali uwagi na jakość pracy.

Koszt pracy traktora jest stosunkowo wysoki, spowodowany różnymi przyczynami: 1) szybkie niszczenie z powodu braku fachowej obsługi, niedostatku odpowiednich smarów itd., 2) nadmierne zużywanie się spowodowane przydzielaniem słabych maszyn do pracy na gleby ciężkie, 3) mała ilość części zamiennych przysyłanych z traktorami amerykańskimi, 4) brak części zamiennych do traktorów poniemieckich, 5) nadmierne zużycie paliwa itd.

Po likwidacji Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych powołano z dniem 10 lutego 1947 r. Przedsiębiorstwo Techniczna Obsługa Rolnictwa, a kierowanie pracą traktorów powierzono Zarządowi Państwowych Nieruchomości Ziemskich i Związkowi Samopomocy Chłopskiej. Do obsługi drobnego rolnictwa mają służyć traktory znajdujące się w dyspozycji spółdzielni Związku Samopomocy Chłopskiej i część traktorów pozostających w dyspozycji Z. P. N. Z., który może pobierać ustaloną opłatę, za 1 ha: orki zasadniczej siewnej — 2.000 zł, kultywatorowania, bronowania, sprężynowania — 1.200 zł — i orki odłogów — 3.000 zł. Poza tym dochodzi całodzienne utrzymanie traktorzysty.

Gminne Spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej za ha orki siewnej liczą 1.250 zł, z tym że materiałów pędnych i smarów oraz utrzymania traktorzysty dostarczają rolnicy korzystający z pracy traktora. Obserwacje nasze wykazały, że w tych warunkach zużycie samych materiałów pędnych wynosiło od 25—40 litrów benzyny na ha orki siewnej, w zależności od rodzaju gleby i głębokości orki. Zatem całkowity średni koszt orki siewnej przy wydajności 2 ha dziennie, kształtował się 2.770 zł na ha. W tym:

opłata spółdzielni	**1.250 zł**
benzyna 33 litry × 40 zł	**1.320 „**
oliwa i smary 0,66 × 150 zł	**100 „**
wyżywienie traktorzysty	**100 „**
Razem	**2.770 zł**

Średni koszt orki siewnej wykonanej 2-ma końmi przy wydajności 0,5 ha dziennie kształtował się około 4.400 zł — na ha (koszt pracy sprzężajnej. Wiadomości Statystyczne — zesz. 18. Warszawa 1947). W tym:

2 konie, 1 robotnik × 2 dni × 2.115	**4.230 zł**
Zużycie pługa i inne	**170 „**
Razem	**4.400 zł**

Z porównania kosztów pracy traktora i dwóch koni przy wykonywaniu orki siewnej wynika, że praca traktora kosztuje od 2.100 (z utrzymaniem traktorzysty) do 2.770 zł, czyli nominalnie taniej od pracy sprzężajnej, wynoszącej około 4.400 zł, przy tym orka traktora może być wykonana czterokrotnie szybciej aniżeli 2-ma końmi. Jednakże koszt orki końmi jest rekompensowany pewnością znacznie lepszego wykonania, co w rezultacie czyni ją tańszą od orki trakto-

rowej, od której praktyczni rolnicy stronią, posługując się traktorem tylko z powodu braku koni i ludzi.

Z dotychczasowych naszych obserwacji wynika, że najczęściej spotykane typy traktorów nowych amerykańskich i starych poniemieckich na ogół mniej nadają się do uprawy kilkuletnich odłogów, szczególnie na ziemiach ciężkich. Najlepszą wydajność ilościową i jakościową pracy traktorów uzyskuje się w praktyce przy wykonywaniu orki na gruntach odpowiednio podoranych, zwłaszcza dokładnie podoranych, przy użyciu siły sprzężajnej i to na roli znajdującej się w kulturze uprawowej. Stąd wynikałoby, **że zastosowanie siły traktorowej w uprawie roli zapewnia lepszy rezultat w odpowiednim organizacyjnym powiązaniu pracy traktora z pracą wykonywaną przez siłę sprzężajną końską,** w określonych czynnościach uprawowych i na odpowiednich gruntach.

W zakresie uprawy roli nie tylko całkowite, lecz szersze zastąpienie siły sprzężajnej siłą traktorową jest osiągalne tylko w wąskich granicach w obecnym wstępnym etapie upowszechnienia mechanizacji — ze względu na brak odpowiednich typów traktorów, niedostatecznych kwalifikacji traktorzystów itd. Nie wyklucza to możliwości na przyszłość rozszerzenia granic praktycznego zastosowania siły traktorowej. Na to jednak trzeba odpowiedniego wyszkolenia obsługi i umiejętności rolników powiązania organizacyjnego pracy traktora z całokształtem pracy polowej, szczególnie sprzężajnej siły końskiej.

W ogólnym zapotrzebowaniu siły służącej do odpowiedniej uprawy mechanicznej roli na obszarze około 15 miln. ha, po uwzględnieniu pozostających z różnych powodów około 1,5 miln. ha odłogów na dłuższy czas, potrzeba oprócz obecnego stanu liczebnego pogłowia, tj. 1.615 tys. koni roboczych, polepszenia ich użytkowości w zakresie wydajnej siły oraz odpowiednio rozmieszczonych w terenie około 15,5 tys. **czynnych** traktorów, pracujących w ciągu roku co najmniej 150 dni przy wydajności średniej 2 ha dziennie. Do liczb tych dochodzimy z założenia, że praca traktorów we wstępnej fazie mechanizacji będzie organizacyjnie opanowana przez rolnictwo oraz, że będzie ona stosowana do gruntów znajdujących się w kulturze uprawowej, przede wszystkim do orki siewnej, która jako taka w bilansie pracy sprzężajnej przy uprawie roli stanowi około 1/3 części. Zwolniony dzięki temu od pracy sprzężajnej końskiej obszar wyniesie w ogólnym ujęciu około 5 miln. ha gruntów ornych, czyli mniej więcej tyle, ile wynoszą obecnie odłogi. Do wykonania jednorazowej orki siewnej na tym obszarze w przeliczeniu potrzeba około 16,5 tys. czynnych traktorów.

Zagadnienia związane z dostarczeniem tej ilości traktorów rolnictwu, ze szkoleniem ich obsługi, z organizacją punktów dyspozycyjnych itd., eliminujemy z naszego tematu, uważając, że wymagają one specjalnego szerszego omówienia.

Na zakończenie pragniemy zaakcentować następujące momenty:

1. **Siła sprzężajna w bilansie pracy w rolnictwie odgrywa bardzo poważną rolę. Ekonomiczne wykorzystanie jej oszczędza pracę ludzką i zapewnia w ogóle lepszy efekt w produkcji. Optymalne warunki do ekonomicznego wykorzystania siły sprzężajnej w uprawie roli to użycie jej w pracy parokonnej.**

2. **Rozdrobnienie gospodarstw poniżej norm obszaru umożliwiającego utrzymanie i zatrudnienie dwóch koni nie sprzyja ekonomicznemu wykorzystaniu siły sprzężajnej i roboczej** w ogóle w zakresie produkcji rolnej. **Wyrównanie tego ujemnego zjawiska, jak również wyrównanie brakującej siły sprzężajnej po wojnie, wskutek ubytku pogłowia koni roboczych, może odbywać się w drodze racjonalnego zastosowania odpowiedniej siły maszynowej traktora.**

3. We wstępnej fazie upowszechnienia mechanizacji rolnictwa praca traktora nie daje wyników zadowalniających ze względu na niedostateczne kwalifikacje obsługi, brak znajomości ze strony rolników przy wyznaczaniu zadania nieopanowanym w praktyce uprawowej różnym typom maszyn oraz różne braki techniczno-organizacyjne. W rezultacie chociaż nominalny koszt orki traktorem wypada niżej kosztów pracy sprzężajnej, to jednak niedostateczna jakość wykonanej pracy w praktyce czyni ją droższą.

4. **Zagadnienia siły sprzężajnej i traktorowej w rolnictwie w warunkach obecnej rzeczywistości gospodarczej stanowią pewną całość** i ze względu na organizację gospodarstwa polowego i prac uprawowych nie mogą być traktowane rozdzielnie. W niedocenianiu tego faktu, a być może w niemożności jego uwzględnienia w praktyce wobec wielkiego braku koni, w szczególności na Ziemiach Odzyskanych, leży źródło wielu trudności na tym odcinku. Można jednak przypuszczać, że kiedy przetrą się drogi wstępnej fazy mechanizacji rolnictwa, przyjdzie **faza właściwa, w której wykorzystanie siły traktorowej może być pod każdym względem opanowane przez rolników,** w odpowiedni sposób zharmonizowane organizacyjnie z pracą koni roboczych da wyniki bardziej zadowalniające i może wypaść rzeczywiście taniej.

W. UZBIAK (Katowice)

Kwestia opałowa na wsi

RABUNKOWA gospodarka okupanta doprowadziła nasze lasy do nienotowanej dotychczas dewastacji i zniszczeń. Dewastacja objęła w szczególności części centralne i południowo-wschodnie Polski.

Drzewo, konieczne jako opał w naszych warunkach w przeważającej części wsi polskiej, staje się coraz rzadszym i droższym artykułem.

Liczba gospodarstw na wsi w Polsce wyposażonych w kuchnie wynosi około 2,5 miliona. Licząc zapotrzebowanie opałowe tych gospodarstw na 2,5 t węgla rocznie, otrzymujemy zapotrzebowanie opałowe wsi polskiej w wysokości 6.250 tys. t węgla rocznie, co stanowi przeszło 10% wydobycia węgla w roku 1947.

Wartość opałowa węgla jest dwa razy większa od wartości opałowej torfu, a dwa i pół raza większa od wartości opałowej drzewa. Na pokrycie zapotrzebowania opałowego wsi polskiej potrzeba zatem rocznie albo 6.250 tys. t węgla, albo 12,5 miln. t torfu, albo 15.625 tys. t drzewa.

Jeden metr sześcienny średnio przeschniętego drzewa opałowego waży 700 kg, a zatem 15.625 tys. t

drzewa równa się około 22.320 m³ drzewa opałowego.

Powierzchnia lasów w obecnych granicach wynosi około 6 miln. ha (samej tylko powierzchni leśnej). w czym około 5,4 miln. ha lasów państwowych i 0,6 miln. ha innych (przeważnie Samopomocy Chłopskiej).

Przyrost drewna przed wojną wynosił przeciętnie około 3 m³ z 1 ha powierzchni leśnej. Już wtedy był on niższy od możliwego do osiągnięcia, bo powinien wynosić około 4 m³ z ha.

Obecnie zapas drewna w lasach spadł w niektórych miejscowościach do połowy, a czasem nawet do 1/3 zapasu normalnego.

Obliczenia próbne w kilku nadleśnictwach Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Warszawskiego wykazały 1½ m³ przyrostu masy drzewnej z 1 ha powierzchni, a przyjmując tę cyfrę dla całej Polski, otrzymujemy możliwą produkcję drewna z naszych 6 miln. ha lasu w wysokości 9 miln. m³ rocznie. Jest to górna granica dopuszczalnego wyrębu, której nie można i nie należy osiągać z uwagi na konieczność regeneracji lasów.

Z grubizny otrzymujemy około 30% drzewa opałowego, a zatem przy 9 miln. m³ rocznej produkcji uzyskujemy materiału opałowego 2,7 miln. m³.

Doliczyć należy drobnicę opałową w wysokości około 15% pozyskanej masy drzewnej, co daje 1.350 tys. m³ drzewa opałowego, wreszcie około 10% karpiny daje dalsze 900 tys. m³ drzewa opałowego. Ogółem zatem produkcja drewna opałowego przedstawia się następująco (w tysiącach m³):

drzewo opałowe	**2.700**
drobnica opałowa	**1.350**
karpina	**900**
razem	**4.950**

Powyższa ilość drzewa opałowego po przeliczeniu na węgiel daje wartość opałową równą 1.380 tys. t węgla. Wobec tego, że zapotrzebowanie opału na wsi wynosi, jak wyżej wyliczyliśmy, 6.250 tys. t węgla, pozostaje do pokrycia torfem i węglem 4.870 tys. t w wartości opałowej węgla.

Kalkulacja przeprowadzona przez Dyrekcję Lasów Państwowych Okręgu Warszawskiego wykazała, że tonn kosztuje drożej od wolnorynkowej ceny węgla, a to na skutek drożyzny robocizny, przestarzałych metod wydobycia, starych maszyn itp. Poza tym niewłaściwy sposób eksploatacji torfowisk tworzy z nich całkowite nieużytki. Mimo zatem że posiadamy poważne zapasy torfu, nie mogą one być obecnie poważną podstawą gospodarki opałowej na wsi.

W roku 1947 sprzedano na wsi w drodze różnych akcji około 2 miln. t węgla. Można przyjąć, że drzewno opałowe uzyskiwane przez chłopa sposobem gospodarskim warte jest w przeliczeniu na węgiel około 1 miln. t. Niemniej wsi brakowało około 2 miln. t węgla względnie jego równowartości w drzewie, i chłop zmuszony był często zdobywać opał przez kradzieże leśne i połączoną z nimi dewastację lasów.

Mamy więc do wyboru: albo przeznaczyć dla wsi dodatkowo około 2 miln. t węgla rocznie na cele opałowe, albo skazać resztę naszych lasów na zniszczenie.

Stan lasów już w obecnej chwili jest niedobry. I tak np. w Dyrekcji Warszawskiej ilość drzew rosnących w lesie stanowi zaledwie około 38% tej ilości, jaka tam rosnąć powinna.

Na potrzeby opałowe woj. warszawskiego wyrębuje się około 0,5 miln. m³ drewna rocznie, co powoduje katastrofalne zmniejszenie się drzewostanu.

Podobne stosunki panują w woj. kieleckim, krakowskim, a znacznie gorsze w woj. białostockim, lubelskim i rzeszowskim. Można śmiało w tych województwach szacować stratę na około 3 miln. m³ masy drzewnej rocznie. To może doprowadzić do kompletnego wyniszczenia lasów.

Sprawa udostępnienia i dostarczenia wsi węgla jest zagadnieniem kluczowym dla polityki leśnej i Państwa — przeto powinna być jak najrychlej rozwiązana.

Wieś na razie nie jest przygotowana do konsumcji tej ilości węgla z powodu nieodpowiednich pieców, lecz pomału będzie się wdrażać. W niektórych okolicach Polski do roku 1939 węgiel pokrywał już ponad 50% zapotrzebowań opałowych. Na wsi pożądany jest węgiel sortyment grubszy, lub kostka brykietowa.

Można by eksportować za granicę drzewo, które jest dwa razy droższe od tejże samej wartości opałowej węgla, co da nam podwójną ilość dewiz, a zwiększać przydziały węgla do wsi.

Powojenne zmiany struktury zasiewów

W POPRZEDNIM „Dodatku Rolniczym" omówiliśmy zbiory sześciu głównych ziemiopłodów (pszenica, żyto, jęczmień, owies, ziemniaki i buraki cukrowe) w roku 1947. Są to podstawowe płody naszego rolnictwa, niemniej pozostałe uprawy, acz nie dorównują swą wagą głównym ziemiopłodom, stanowią niemałą pozycję produkcji rolnej; przede wszystkim zaś zmiany, jakie zaszły w uprawie tych innych ziemiopłodów, charakteryzują zmiany, jakie w naszej produkcji rolnej zaszły w porównaniu do czasów przedwojennych, na skutek zmiany granic Państwa i zmiany warunków ekonomicznych po wojnie.

Ogólna powierzchnia zasiewów i powierzchnia zasiewów 6 głównych ziemiopłodów oraz innych ziemiopłodów przedstawiała się w roku 1947 w porównaniu do okresu 1934—38 (w granicach przedwojennych) następująco:

	1934—38	1947
	w tys. ha	
powierzchnia zasiana	**17.328**	**12.911**
w tym		
6 głównych ziemiopłodów	**13.990**	**10.749**
inne ziemiopłody	**3.338**	**2.162**

Powierzchnia zasiana w roku 1947 stanowiła ogółem 74,5% powierzchni zasianej przed wojną, powierzchnia zasiana 6 głównymi ziemiopłodami 76,8%, a więc nieco więcej, powierzchnia zaś zasiana innymi ziemiopłodami tylko 64,8% powierzchni zasianej tymi ziemiopłodami przed wojną.

Przed wojną „inne ziemiopłody" zajmowały 19,3% ogólnej powierzchni obsianych gruntów, w roku 1947 tylko 16,7% ogólnej obsianej w tym roku powierzchni. Jak z tego widać, mamy po wojnie stosunkowe zmniejszenie się areału obsianego „innymi ziemio-

płodami". Warto zanalizować, jakie są przyczyny tego zmniejszenia zasiewów innych ziemiopłodów w stosunku do zasiewów 6 głównych ziemiopłodów.

Pewne wskazówki co do tych przyczyn da nam zbadanie zasiewów ważniejszych z tych „innych ziemiopłodów" w roku 1947 i przed wojną:

	1934—38	1947	zasiewy w r. 1947 w %% zasiewów przedwojennych
	w tys. ha		
mieszanki zbóż	132	204	154,5
gryka i proso	381	227	59,6
kukurydza	90	—	—
strączkowe	195	73	37,4
len i konopie	165	50	30,3
rzepak i rzepik	55	61	110,9
pozostałe	2.320	1.547	66,7

Jak z powyższego widać, najsilniej zmniejszył się areał obsiewu gryki, prosa, kukurydzy, strączkowych oraz lnu i konopi. Przyczyny tego są jasne. Zmniejszył się areał obsiewu tych kultur, które miały szczególnie dogodne warunki naturalne na b. Kresach Wschodnich, a to len na Wileńszczyźnie, a pozostałe na Podolu. Zmiany geograficzne jasno tłumaczą w tych wypadkach zmianę udziału niektórych kultur w zasiewach. Wprawdzie niektóre tereny Ziem Zachodnich mają również sprzyjające warunki glebowe i klimatyczne dla tych kultur, ale uprawa ich musi tam być dopiero wprowadzona, nie ma ona przeważnie miejscowych tradycji. Ale te zmiany geograficzne nie tłumaczą wszystkiego.

Zwiększony stosunkowo areał rzepaku tłumaczy się powojennym zapotrzebowaniem na tłuszcze. Zwiększenie areału mieszanek zbożowych ma już inny charakter. Zdaje się, że można je oceniać jako pewne cofnięcie się kultury rolnej. Pozostaje jeszcze wytłumaczenie ogólnego spadku zasiewów tych innych kultur.

Wytłumaczenie tego spadku można znaleźć w tym, że są to często kultury wymagające dużego nakładu pracy i kapitału. Rąk do pracy mamy w rolnictwie dość, ale nie są one równomiernie rozmieszczone. Dlatego występuje u nas często brak rąk roboczych w rolnictwie. Przede wszystkim jednak rolnictwo nasze nie ma kapitału, nie stać je na kultury wymagające znacznego nakładu środków produkcji.

A te inne kultury obejmują wiele ważnych surowców dla przemysłu. One dają rolnikowi (licząc na ha ziemi) największy dochód. Rozwój naszego przemysłu w pewnej mierze zależny jest od rozwoju produkcji właśnie tych płodów rolnych. Podniesienie gospodarcze wsi nie jest prawdopodobne w naszych warunkach bez rozwinięcia takich kultur, jak włóknisto-oleiste, tytoń, chmiel itp.

Oczywiście, w pierwszych latach powojennych, w latach, kiedy pierwszą — jeszcze nieprzezwyciężoną — troską rolnictwa było zaoranie odłogów i obsianie ich czym tylko można, nie należy spodziewać się rozwoju upraw wymagających nakładów, pielęgnacji i umiejętności. Niemniej o rozwoju tych kultur nie można zapominać.

Wprowadzony system kontraktacji roślin przemysłowych w dużej mierze może ułatwić rolnikom dostosowanie produkcji rolnej do potrzeb przemysłu, tym samym zwiększenie areału obsianego roślinami przemysłowymi. Kontraktacja daje rolnikowi pewność, że wyprodukowany towar znajdzie zbyt, daje mu możliwość wykalkulowania z góry rentowności danej uprawy. A to są czynniki dla rolnika b. ważne. Dlatego można mieć nadzieję, że spadek odsetka „innych ziemiopłodów" w obsianym areale jest u nas zjawiskiem przejściowym, powojennym i w miarę stabilizowania się stosunków gospodarczych, szczególnie w miarę układania się współpracy między rolnictwem a przemysłem, kultury te będą stanowiły coraz poważniejszy odsetek produkcji rolniczej. **S. W.**

KRONIKA

Wiceminister Tkaczow o osiągnięciach rolnictwa. W związku z przypadającą w dniu 9 maja rb. trzecią rocznicą zakończenia działań wojennych — przedstawiciel Polskiej Agencji Gospodarczej zwrócił się do wiceministra St. Tkaczowa z prośbą o omówienie podstawowych osiągnięć resortu Rolnictwa i Reform Rolnych w minionym ookresie. W toku rozmowy wicemin. St. Tkaczow oświadczył m. in.: „Jednym z podstawowych osiągnięć Rządu Polskiego jest szybkie i sprawne przeprowadzenie reformy rolnej. Realizacja reformy rolnej, dokonywana na podstawie dekretu wydanego przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lubinie w dn. 6 września 1944 r., postępowała szybciej niż organizacja aparatu administracyjnego. Dekret PKWN uznał reformę rolną za konieczność państwową i gospodarczą i zapowiedział zrealizowanie ustroju rolnego, który ma być oparty na silnych, zdrowych i zdolnych do wydatnej produkcji gospodarstwach, stanowiących prywatną własność ich posiadaczy. Jednym ze środków zmierzających do tego celu była parcelacja wielkich majątków ziemskich. Była ona zakończona szybko zarówno pod względem technicznym, jak i prawnym. Nabywcy, którzy na potwierdzenie tytułu własności otrzymali „dokumenty nadania ziemi", otrzymali ziemię wolną od długów i obciążeń hipotecznych. Jest rzeczą godną podkreślenia, że za 1 ha ziemi średniej jakości nabywcy płacą w ratach do 20 lat równowartość 15 q żyta, podczas gdy przed wojną cena dochodziła do przeszło 6 tys. zł lub równowartości 150 q żyta za 1 ha. W latach 1919—1938 rozparcelowano powierzchnię 1.304.700 ha, z czego około 60 proc. rozparcelowali sami właściciele majątków, zgodnie z ich interesami, pozbywając się ziem najgorszych, położonych najdalej od zabudowań i mniej rentownych. Dekret PKWN wyszedł z innych założeń społeczno-gospodarczych niż ustawy przedwojenne, w związku z czym wszystkie grunty przeznaczone na reformę rolną (parcelację), przejęte na własność Państwa, rozdysponowane były celowo i sprawiedliwie. Na cele reformy rolnej przejęto na Ziemiach Dawnych 9.300 majątków o powierzchni 2.131.3 tys. ha (bez lasów). Po wyłączeniu na cele kultury rolnej, szkolnictwa i inne cele publiczne, pozostało do parcelacji 1.304 tys. ha, z czego rozparcelowane dotąd 1.155,4 tys. ha. Służba folwarczna, stanowiąca 26,9 proc. ogółu nabywców, otrzymała 48,8 proc. rozparcelowanej powierzchni, małorolni 33,8 proc. (57,1 proc. ogółu nabywców), bezrolni 16,6 proc. (13,9 proc. ogółu nabywców), inni 0,8 proc. (2,1 proc. ogółu nabywców). Wobec tego, że na reformę rolną zużyto również gospodarstwa poniemieckie w ilości 928,8 tys. ha — razem w wyniku reformy rolnej przeszło w minionym trzyleciu w ręce chłopów na Ziemiach Dawnych 2.232,8 tys. ha ziemi, co stanowi 15,3 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych tych Ziem. Na Ziemiach Odzyskanych 46,6 proc. ogólnej powierzchni stanowiły majątki junkierskie. Włączając Ziemie Odzyskane w orbitę gospodarki ogólnopaństwowej osiedlono na tych terenach do dnia 1. I. 1948 r. 623,2 tys. rodzin ludności rolniczej. Gdy do powierzchni rozparcelowanej na Ziemiach Dawnych dołączymy powierzchnię użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych oraz

gospodarstw poukraińskich i po białoruskich repatriantach do ZSRR, to okaże się, że reforma rolna dała chłopom polskim około 7,8 miln. ha ziemi. Jest rzeczą zrozumiałą, że dzięki temu dochód społeczny wsi polskiej zwiększy się o wiele dziesiątek miliardów złotych.

Jednym z najbardziej palących i niecierpiących zwłoki problemów jest sprawa podniesienia wydajności produkcyjnej rolnictwa. W zespole środków zmierzających do osiągnięcia tego celu jedno z pierwszych miejsc zajmuje zagadnienie mechanizacji rolnictwa. Próbą organizacyjnego rozwiązania tego zagadnienia było stworzenie w ub. r. 405 Ośrodków Maszyn Rolniczych przy Gminnych Spółdzielniach Samopomocy Chłopskiej. Doświadczenia wykazały, że koncepcja ta jest słuszna i stanowi najwłaściwszą formę rozwiązania sprawy mechanizacji rolnictwa. W związku z tym przewiduje się w rb. zorganizowanie z pomocą kredytową Państwa dalszych 1.105 ośrodków, co łącznie z już istniejącymi pozwoli na pokrycie siecią ośrodków około 50 proc. gmin całego kraju. Jako wstęp organizacyjny nowopowstających z pomocą kredytową Państwa ośrodków przewidziane są m. in. następujące grupy wyposażeniowe: a) na Ziemiach Odzyskanych: 235 ośrodków traktorowo-młocarniano-czyszczących; b) na Ziemiach Dawnych: 270 ośrodków siewnikowo - młocarniano - czyszczących i 400 ośrodków siewnikowo-młocarnianych organizowanych z pomocą kredytów państwowych. Środkami do realizacji powyższego planu będą: w odniesieniu do Ziem Odzyskanych — kredyty inwestycyjne w wysokości 100 proc. ceny traktorów i pługów. W szczególnych wypadkach Państwo służyć będzie częściową pomocą kredytową na remonty. W odniesieniu do Ziem Dawnych przewiduje się kredyt bankowy średnioterminowy w wysokości od 50 do 90 proc. ceny maszyn i własne środki finansowe Spółdzielni w wysokości od 10 do 50 proc. ceny maszyn.

Bezpośrednio po wyzwoleniu Polski stan pogłowia koni wynosił 44,3 proc. stanu przedwojennego, stan zaś bydła 33.5 proc. stanu przedwojennego. W zamiarze częściowego wyrównania tych strat zawarliśmy szereg umów handlowych, które pozwoliły nam na import koni roboczych i hodowlanych z Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Holandii, Belgii, Francji. Ogółem import koni roboczych i hodowlanych sprowadzonych do kraju w ramach wymiany na węgiel oraz dostawy w ramach pomocy zamykają się globalną cyfrą 211.993 szt. W rb. zakontraktowaliśmy w Norwegii 4 tys. szt. koni roboczych i pewną ilość koni hodowlanych. Ze Szwecji przewidujemy import w rb. około 5 tys. szt. koni roboczych. Bydła użytkowego sprowadziliśmy w latach 1946/47: z Danii 12.684 szt., ze Szwecji 5.271 szt. Bydła hodowlanego sprowadziliśmy w r. ub. z Holandii 288 szt., z Danii 18 szt. Poza tym sprowadziliśmy z Francji 719 szt. owiec. Wzrost pogłowia bydła, trzody chlewnej, owiec i koni następuje u nas nie tylko dzięki importowi, lecz również dzięki racjonalnej hodowli. Bezwzględny przyrost bydła w 1947 r. w stosunku do roku 1945 wyraża się cyfrą 1.277.680 szt., trzody chlewnej 2.762.100 szt., owiec 275,800 szt., koni 621,326 szt. W roku 1947 Polska posiadała ogółem: 4.746 tys. szt. bydła, 4.459.500 szt. trzody chlewnej, 983 tys. szt. owiec oraz 2.016.200 szt. koni.

Jakkolwiek w dziedzinie produkcji zwierzęcej nie zdołaliśmy jeszcze osiągnąć rezultatów z 1938 r., to jednak na przestrzeni 3 lat ostatnich poczyniliśmy znaczne postępy. Podczas gdy w 1945 r. produkcja mleka wyrażała się cyfrą 2.860 miln. ltr., to w roku 1946 dysponowaliśmy ilością 3.300 miln. ltr., a w 1947 r. 4 milrd. ltr. Dla mięsa wołowego i wieprzowego cyfry te w latach 1945, 1946, 1947 przedstawiają się następująco: 141 tys. ton, 233,9 tys. ton, 409,1 tys. ton, dla tłuszczu wieprzowego: 18 tys. ton, 38,5 tys. ton, 74,5 tys. ton, dla wełny: 1.080 ton, 1.110 ton, 1.500 ton.

Rozwój produkcji roślinnej wyraża się zwiększeniem zaplanowanej w roku 1947/48 w stosunku do 1946 r. powierzchni zasiewów o 3.900 tys. ha. W porównaniu z r. 1946 powiększono na rok 1947/48 powierzchnie zasiewów: żyta — o 1.786.900 ha, pszenicy — o 449.600 ha, jęczmienia — o 260.100 ha, owsa — o 499,700 ha, ziemniaków — o 734.900 ka. Zwiększenie areału obsiewów pozwala spodziewać się, że w rb. osiągniemy samowystarczalność w zbożach chlebowych. Zwiększono również powierzchnie zasiewów roślin przemysłowych, a mianowicie: przy zasiewach buraka cukrowego o 60.400 ha, nasion oleistych — 67.500 ha, lnu — 27.700 ha, konopi — 13.800 ha, tytoniu — 817 ha oraz chmielu — 105 ha. Do osiągnięcia powyższych wyników w znacznym stopniu przyczyniła się pomoc Państwa w ramach akcji siewnej, co pozwoliło przyspieszyć likwidację odłogów ze stanu 8.180 tys. ha w roku 1944/45 do planowanej w 1947/48 pow. 1.409 tys. ha. (pg.)

Kongres Samopomocy Chłopskiej odroczony. Termin zwołania kongresu Samopomocy Chłopskiej odroczono na jesień br. z uwagi na to, że dotyczczas nie zostały ustalone normy współpracy między związkami branżowymi a spółdzielczością branżową. Prace spółdzielni branżowych i związków branżowych tak się zazębiają o siebie, że bez ustalenia współpracy między tymi instytucjami nie można ostatecznie ustalić organizacji związków branżowych, a że te związki są jednym z najpoważniejszych elementów organizacyjnych Samopomocy Chłopskiej w ogóle, więc z ustaleniem zasad działania Samopomocy należy poczekać do czasu ustalenia omawianej współpracy.

100 miln. zł premii za najlepsze wyniki współzawodnictwa w rolnictwie. W walce o podniesienie produkcji rolnej — współzawodnictwo pracy w rolnictwie staje się jednym z przodujących czynników w rozwoju gospodarczym i kulturalnym wsi. Ponieważ chłop masowo przystępuje do akcji współzawodnictwa na terenie całego kraju — Min. Rolnictwa i Reform Rolnych, doceniając włożony wysiłek przez gromady i gminy współzawodniczące z sobą — postanowiło prace te wynagradzać. Min. Dąb-Kocioł ustalił nagrody za najwyższy wysiłek i najwyższe osiągnięcia produkcji w 1948 r. w następujących dziedzinach: największa wydajność plonów głównych zbóż i okopowych oraz najwyższa wydajność inwentarza żywego; największa ilość ha zagospodarowanych odłogów; najlepsza konserwacja nawozów naturalnych, najlepiej prowadzona walka z chwastami, chorobami i szkodnikami roślin, zwiększenie upraw roślin pastewnych; wykorzystanie siewników; największa dostawa mleka do mleczarń, jaj do zbiornic, tuczników do spółdzielń lub bekoniarni i zboża do miejsc skupu. Za najlepsze wyniki współzawodnictwa przeznaczono następujące nagrody: elektryfikacja wsi (sieć i wewnętrzne urządzenia) — 9 miln. zł, elektryfikacja wsi (sieć) — 24 miln. zł, ośrodki maszynowe pełne z 2 traktorami — 10 miln. zł, ośrodki maszynowe bez traktorów — 13 miln. zł, ośrodki maszynowe z częścią maszyn — 16 miln. zł, przechowalnie i suszarnie owoców — 10 miln. zł, radiofonizacja wsi — 10 miln. zł oraz łaźnie i pralnie wiejskie — 6 miln. zł. Poza nagrodami zbiorowymi przewidziane są nagrody indywidualne dla uczestników, którzy wybiją się na czoło akcji współzawodnictwa. Niezależnie od nagród rzeczowych będą przyznawane nagrody honorowe państwowe w postaci medali i listów pochwalnych. Szczegółowy regulamin przyznawanych nagród będzie podany do wiadomości zespołom współzawodniczącym przez Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej. Przyznawanie nagród Min. Dąb-Kocioł powierzył Komisji Centralnej Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej. (pg.)

„Służba Polsce" wykona poważne prace melioracyjne. Wśród zadań, które postawiono w roku bieżącym nowej organizacji młodzieży „Służba Polsce", nie zabraknie i poważnych prac, w dziedzinie podstawowych melioracji rolniczych. Jeden batalion (1.000 osób) odbuduje zniszczony przez katastrofalną powódź roku 1947 wał przeciwpowodziowy nad Wisłą w powiecie warszawskim i sochaczewskim. Drugi batalion odbuduje lewobrzeżny wał przeciwpowodziowy nad Wartą w powiecie konińskim. Trzeci batalion ma za zadanie renowację kanału w rejonie Cedynia—Bielinek, powiatu Chojna (woj. szczecińskie). Wreszcie czwarty batalion będzie naprawiał sieć rowów osuszających w rejonie Tczew —Malborg, zniszczonych przez cofające się wojska niemieckie. Poza tym i w innych województwach oddziały organizacji „Służba Polsce" wykonają szereg mniejszych prac melioracyjnych. Prace te winny mieć poza tym jeszcze ten efekt, aby zapo-

znać młodzież z pracami wodnomelioracyjnymi, a tym samym tworzyć kadry pracowników fachowych w tej dziedzinie.

Traktory pracują na dwie zmiany. Aby zapewnić wykonanie planu akcji siewnej, Minister Rolnictwa wydał zarządzenie, mocą którego wprowadzono pracę traktorów przy orkach na dwie zmiany. Traktory były w czasie orki czynne 21 godzin na dobę, pracując również nocą. Również w okresie akcji siewnej dozwolone było używanie traktorów w niedziele i święta.

Jak gospodarują przesiedleńcy, repatrianci i autochtoni. Ludność Ziem Odzyskanych dzieli się na autochtonów, tj. polską ludność zamieszkałą tam od dawna, przesiedleńców z Ziem Dawnych i repatriantów, przeważnie z dawnych Kresów Wschodnich. Te trzy grupy, wyrosłe w różnych tradycjach, mają oczywiście specyficzne nastawienie również do prowadzenia gospodarki rolnej. Wg opinii instruktorów Samopomocy Chłopskiej najlepiej gospodarują przesiedleńcy. Wprawdzie ustępują oni autochtonom pod względem znajomości racjonalnej gospodarki, ale szybko przyswajają sobie wiadomości, a wykazują znacznie większą od autochtonów pomysłowość i inicjatywę. Gorzej przedstawia się sprawa z repatriantami. Przesiedleńcy przybywali na Ziemie Zachodnie powoli, zaopatrzeni „z domu" w inwentarze i sprzęty w obranym przez siebie czasie, całkowicie dobrowolnie. Repatrianci przerzuceni zostali dość nagle w nieznane sobie warunki, pozbawieni częstokroć nie tylko inwentarzy gospodarskich, ale i nawet niezbędnych sprzętów. Nic dziwnego, że początkowo panowało wśród nich zniechęcenie. W miarę jednak stabilizacji stosunków i oni nabierają właściwości cechujących przesiedleńców. Wielkie znaczenie dla obu tych grup ma zahipotekowanie ich własności. Chłop ma tradycyjną ufność do hipoteki i dopiero po zahipotekowaniu pełną parą zabiera się do gospodarki. Toteż akcja hipotekowania osadników na Ziemiach Odzyskanych ma znaczenie nie tylko prawne, ale i gospodarcze.

W czyim ręku znajdują się folwarki? Reforma rolna zlikwidowała własność folwarczaną, ale nie wszędzie zlikwidowała folwarki jako jednostki gospodarcze. Nie cała ziemia przekazana została chłopom, zresztą nie może być im przekazana, bo zgodnie z ustawą o reformie rolnej pewna część ziemi ma być pozostawiona jako gospodarstwa większe, służące czy to tym rodzajom produkcji rolnej, które wymagają gospodarowania na większym areale (np. hodowla koni), czy jako gospodarstwa doświadczalne, służące celom oświatowym itp. Własność kościelna nie podlega reformie rolnej. Wielu majątków nie można rozparcelować z braku budynków. Po wielu rozparcelowanych majątkach pozostały resztówki, administrowane przez Samopomoc Chłopską. Poza majątkami kościelnymi i resztówkami Samopomocy Chłopskiej znaczna ilość instytucji zajmuje się administracją pozostałych nierozparcelowanych majątków. Przede wszystkim gospodarowaniem na tych majątkach zajmują się powołane do tego przedsiębiorstwa państwowe, a mianowicie Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich, Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, Państwowe Zakłady Chowu Koni, Państwowy Instytut Weterynaryjny i Państwowy Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, wszystkie podlegające departamentowi Państwowych Gospodarstw i Przedsiębiorstw Rolnych. Poza tymi instytucjami, specjalnie powołanymi do administracji majątków ziemskich, wiele innych instytucji administruje tymi majątkami, czy to dla celów aprowizacyjnych, czy to jako zakładami pomocniczymi. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych przystąpiło do rejestracji wszelkich majątków państwowych znajdujących się poza władaniem powołanych specjalnie do tego celu przedsiębiorstw państwowych. Poza tym majątki ziemskie posiada samorząd, instytucje opieki społecznej, Związki Zawodowe, przedsiębiorstwa państwowe. W miarę polepszenia się sytuacji aprowizacyjnej wiele z instytucji zrzeka się administracji majątków ziemskich, która staje się dla nich kłopotem, nie przynoszącym specjalnych korzyści. W celu uniknięcia bezpańskości tych majątków konieczne jest ustalenie, kto i na jakich warunkach majątki takie ma przejmować.

Państwowe przedsiębiorstwa rolne obejmą młyny we własną administrację. W celu uporządkowania gospodarki w młynach znajdujących się na terenie majątków administrowanych przez państwo projektowane jest przejęcie tych młynów od dotychczasowych użytkowników przez zarządy majątków państwowych, aby przynajmniej na tym odcinku zorganizować gospodarkę młynami.

Górny Śląsk nie przyjmuje osadników. Niektóre powiaty woj. śląsko-dąbrowskiego mają nadwyżki ludności rolniczej. W związku z tym województwo to nie przyjmuje osadników z innych województw, lecz przelewa nadwyżki z powiatów przeludnionych do niedoludnionych. Jedną z takich znaczniejszych akcji „przelewowych" jest sprowadzenie do powiatu głubczyckiego, na którego terenie znajduje się dotychczas około 1.000 jeszcze nieobjętych, zniszczonych, ale posiadających dobre gleby gospodarstw, osadników z powiatu zawierciańskiego. Rolnicy z zawierciańskiego, posiadający przeważnie liche gleby, nadające się często tylko do zalesienia, chętnie zmienią swe gospodarstwa na nowe, chociaż bez budynków. Na początku nowi osadnicy będą dokwaterowani do posiadających budynki, do czasu pobudowania się.

Komasacja na Opolszczyźnie. Na ogół panuje przekonanie, że Ziemie Zachodnie nie wymagają komasacji. Nie jest to zgodne z prawdą. Niektóre tereny Ziem Zachodnich posiadają gospodarstwa w szachownicy i komasacja tam jest niezbędna. W szczególności potrzebna jest komasacja na Opolszczyźnie. Na rok 1948 projektuje się na tamtejszym terenie regulację szachownic (nie jest to równoznaczne z komasacją) na obszarze przeszło 150.000 ha. Szczególnie intensywne prace regulacyjne prowadzone są na terenie powiatu głubczyckiego, najwięcej dotkniętego zniszczeniami wojennymi.

Korzystne wyniki pracy spółdzielni parcelacyjno - osadniczej. Spółdzielczość parcelacyjno-osadnicza jako jedna z form osadnictwa na Ziemiach Zachodnich, wskazana szczególnie w wypadkach, gdzie chodzi o osadnictwo na obiektach pozbawionych większej ilości budynków, przyjmuje się na ogół słabo. Z tym większym zadowoleniem należy przyjąć korzystne wyniki pracy spółdzielni parcelacyjno-osadniczej w Gackowicach (pow. głubczycki), gdzie 13 rodzin zgodnie gospodaruje na 106-hektarowym folwarku. Parcelanci mieszkają oddzielnie i gospodarują na wydzielonych działkach, ale wspólnie ustalają plan zasiewów i wspólnie dokonują upraw za pomocą maszyn rolniczych. Również wspólnie wznoszą nowe budynki gospodarskie. Członkowie spółdzielni — repatrianci ze Wschodu — zadowoleni są ze swej współpracy.

Postęp elektryfikacji w kieleckim. Kieleckie jest pierwszym województwem, w którym wprowadzono, niewielki zresztą, dodatek do podatku gruntowego na cele elektryfikacyjne, stawiając przez to na realnych torach program elektryfikacji tamtejszych wsi. Rok 1948, w którym wg projektu ma być w kieleckim zelektryfikowane 120 gromad, będzie rokiem doświadczalnym. W tym roku aparat organizacyjny i system pracy ma zdać egzamin w praktyce życia. O ile egzamin ten się powiedzie, jest nadzieja, że za 10 lat całe kieleckie będzie zelektryfikowane, tj. wszystkie gromady otrzymają prąd.

Konkurencja ziemniaka z burakiem cukrowym. Mimo pewnej podwyżki ceny buraka cukrowego, płaconej rolnikom przez cukrownie, wielu rolników twierdzi, że plantowanie buraka cukrowego przestaje się opłacać. Przechodzą oni na produkcję innych roślin przemysłowych a nawet ziemniaków. Szczególnie na Ziemi Lubuskiej, gdzie przemysł ziemniaczany rozwinięty jest szeroko, rolnicy tamtejsi wolą zawierać umowy plantacyjne z gorzelniami i krochmalniami na ziemniaki niż umowy na dostawę buraków.

Trudności rybołówstwa w olsztyńskim. Na Ziemiach Zachodnich woj. olsztyńskie przedstawia znakomity teren dla rozwoju rybactwa słodkowodnego, jest to bowiem teren zasiany jeziorami. W roku bieżącym sytuacja tamtejszych rybaków nie jest zbyt pomyślna i w związku z tym nie dość silnie rozwija się rybołówstwo, a to z powodów następujących: warunki atmo-

sferyczne w czasie zimy tegorocznej nie sprzyjały połowom, materiały sieciowe nadal są drogie, a zapowiadanej zniżki cen tych materiałów jak dotąd nie widać, rybacy uzyskują nadal stosunkowo niskie ceny, w porównaniu z płaconymi za rybę w detalu. Np. za kg szczupaka płacono rybakom 100 zł, podczas gdy w detalu w Warszawie cena szczupaka wynosiła 200 zł za kg, a więc dwa razy tyle. Jeszcze większa rozpiętość cen była przy sielawach, które kosztują w Warszawie 360—570 zł za kg, a rybacy otrzymują za nie tylko 120 zł za kg. Na cele zarybieniowe przeznaczone jest 15% tenuty dzierżawnej. Sumy te nie wystarczają na dostateczne zarybienie wód, choć ośrodki zarybieniowe mają dość materiału zarybieniowego. Zarybienie postępuje naprzód dzięki Centrali Rybnej w Warszawie, która dla olsztyńskiego przyznała dotację na cele zarybieniowe. Poza tym są w toku starania o sprowadzenie z Anglii zarybku węgorza.

Zmniejszenie uprawy cykorii. Plantowanie cykorii rozwijało się dotychczas b. dobrze, niestety, w tym roku pozostały znaczne zapasy tego artykułu, których ani nie można przerobić w celach konsumcji w kraju, ani wyeksportować. Dlatego w roku bieżącym areał uprawy cykorii musi ulec zmniejszeniu. Na terenie samego województwa śląsko-dąbrowskiego areał uprawy cykorii zmniejszy się z 600 na 330 ha.

Kontraktacja tytoniu. Spośród roślin przemysłowych objętych kontraktacją najlepiej rozwija się kontraktacja tytoniu. Rejony uprawy tytoniu, oparte o zakłady uprawy Monopolu Tytoniowego, rozporządzają fachowym personelem, współpracującym ściśle z plantatorami. Również ceny płacone przez Monopol są korzystne dla rolników. Dzięki temu obszar uprawy wzrasta, wzrasta równocześnie wydajność z ha i jakość surowca tytoniowego.

Stan pszczelarstwa. Na dzień 1 stycznia 1948 r. mieliśmy przeszło 99 tysięcy pasiek z 764 tysiącami rojów. Jest to stan nieco niższy niż na 1 stycznia 1947, mianowicie o 300 pasiek i 6.000 rojów mniej. Niemniej straty, jakie pszczelarstwu przyniosła zima r. 1947, na ogół powetowano. W stosunku do okresu przedwojennego stan pszczelarstwa jest jednak b. niski.

Konwencja polsko - radziecka w sprawie walki ze szkodnikami roślin. Dnia 8 kwietnia br. podpisano między Związkiem Radzieckim a Polską konwencję w sprawie kwarantanny i ochrony roślin uprawnych przed niektórymi szkodnikami i chorobami. Konwencja zobowiązuje obie strony do wzajemnego informowania się w sprawie najskuteczniejszych sposobów walki ze stonką ziemniaczaną, namatodą ziemniaczaną, tarcznikiem, jak również rakiem ziemniaczanym i „pasmem" lnu. Przesyłki towarów pochodzenia roślinnego winny być zaopatrywane w świadectwa odnośnych organów państwowych stwierdzające, że dana przesyłka wolna jest od szkodników i chorób objętych konwencją.

Słowiańska wystawa rolnicza w Pradze. Od 2 do 23 maja odbyła się w Pradze Słowiańska Wystawa Rolnicza, będąca naczelną imprezą w uroczystościach związanych ze stuleciem Wiosny Ludów i zniesieniem pańszczyzny w Czechosłowacji. Dział polski na wystawie objął trzy pawilony. Pawilon reprezentacyjny ilustrował przebudowę socjalną naszej wsi. W pawilonie gospodarczym przedstawiono postęp naszej produkcji rolnej ze szczególnym uwzględnieniem współpracy rolnictwa z przemysłem (rola rolnictwa jako dostawcy surowców dla przemysłu, z drugiej strony rola przemysłu jako dostawcy środków produkcji rolnej). Szczególny nacisk położono na zagadnienie udostępnienia wsi korzystania z postępu techniki, co między innymi uzmysłowiły modele Rożnowa i Żuław. Szczególnie silnie podkreślana była na wystawie kultura ludowa. Jej poświęcony był trzeci polski pawilon, w którym zilustrowano postęp organizacji wiejskich i spółdzielczości oraz eksponaty sztuki ludowej.

Spółdzielczo-Państwowa Centrala Mięsna. Równocześnie ze skoncentrowaniem gestii państwowej polityki zbożowej w nowotworzonym przedsiębiorstwie o charakterze państwowo-spółdzielczym „Polskie Zakłady Zbożowe" tworzona jest „Spółdzielczo - Państwowa Centrala Mięsna", która ma być organem polityki państwowej na odcinku tłuszczowo-mięsnym. Przedsiębiorstwo to obejmuje dotychczasowe agendy Funduszu Aprowizacyjnego na odcinku tłuszczowo-mięsnym oraz agendy Rolniczej Centrali Mięsnej (tzw. Rolmięs). I ta Centrala kierowana będzie przez tymczasową komisję, do chwili ostatecznego zorganizowania. W związku z powstaniem tej Centrali jak również Polskich Zakładów Zbożowych zlikwidowany będzie Fundusz Aprowizacyjny, który miał charakter raczej przejściowego organu, mającego na celu organizowanie aprowizacji w okresie wojennym. Zorganizowanie Centrali Mięsnej i Polskich Zakładów Zbożowych stanowić będzie zrąb nowoprojektowanej organizacji handlu rolniczego w centralach państwowo-spółdzielczych.

Powstają „Polskie Zakłady Zbożowe". Państwowa polityka zbożowa realizowana była dotychczas przez szereg przedsiębiorstw, których praca była tylko luźno koordynowana, na skutek czego nie stanowiły one dogodnego aparatu dla posunięć polityki gospodarczej, mających na oku całokształt zagadnienia produkcji i zbytu zbóż. Fundusz Aprowizacyjny skupywał zboże dla celów aprowizacji. Młyny były w swoim czasie w ręku Zjednoczenia Przemysłu Młyńsko - Piekarnianego, które oddało je w ręce spółdzielczości, gdzie podlegały wydziałowi zbożowo - młynarskiemu „Społem". Obecnie w celu realizacji państwowej polityki w dziedzinie skupu zbóż i ich przetwórów, magazynowania wraz z tworzeniem państwowej rezerwy zbożowej, tudzież zaopatrywania rynku w zboża (wraz z operacjami importowymi i eksportowymi) powołane będzie do życia państwowo-spółdzielcze przedsiębiorstwo pod nazwą „Polskie Zakłady Zbożowe", które obejmie majątek i uprawnienia Funduszu Aprowizacyjnego w zakresie obrotu ziemiopłodami, Zjednoczenia Młyńsko-Piekarnianego i wreszcie wydziału zbożowo - młynarskiego „Społem". W ten sposób ma być stworzony aparat, który wykonywać będzie bezpośrednio państwową politykę zbożową, obejmując cały cykl obrotu zbożem od zakupów u producenta poprzez przetwórstwo i magazynowanie do zbytu. Komisja, powołana w tym celu przez Komitet Ekonomiczny, opracowuje schemat organizacyjny nowego przedsiębiorstwa i zasady realizacji jego zadań. Komisja ta tymczasowo pełni obowiązki dyrekcji przyszłego przedsiębiorstwa celem zapewnienia ciągłości pracy w dziedzinie polityki zbożowej.

Spółdzielcze Centrale handlowo-rolnicze. Równocześnie z powstaniem dwu Central rolniczo-handlowych o mieszanym charakterze państwowo-spółdzielczym powstały jako ich uzupełnienie dwie centrale czysto spółdzielcze, a mianowicie Centrala Ogrodnicza i Centrala Nabiałowa. W ten sposób organizacją central branżowych objęta została niemal całość obrotu artykułami rolnymi.

Wsi samopomocowe. Przemiany, jakim ulega nasza wieś, odbijają się w szczególnie silnym rozwoju organizacji i urządzeń społecznych na wsi. Organizacje te i urządzenia wymagają oczywiście odpowiednich budynków i właściwego rozplanowania wsi. Spółdzielnie, ośrodki maszynowe, świetlice, organizacje samopomocowe winny znaleźć swój wyraz w zabudowie wsi. Oczywiście, wieś tylko powoli zmieniać będzie swoje oblicze. Niemniej tam, gdzie istnieją odpowiednie warunki i inicjatywa rolników, robi się starania o przystosowanie oblicza wsi do nowych zadań. Około 100 gromad na terenie kraju wybrano jako tzw. wsi samopomocowe, swojego rodzaju wzorowe pokazowe wsi, zaopatrzone w urządzenia socjalne, zelektryfikowane itd.

O aktywizację gmin wiejskich. Gminy wiejskie rozporządzają obecnie dość poważnymi środkami w formie szarwarku oraz podatku gruntowego, które odpowiednio użyte mogą znacznie podnieść stan gospodarczy i kulturalny wsi. Niestety, nie wszystkie zarządy gminne stoją na wysokości zadania i już to w ogóle nie wykorzystują istniejących możliwości, już to wykorzystują je na bezproduktywną rozbudowę aparatu urzędniczego. Gospodarce gmin wiejskich należałoby poświęcić w związku z tymi możliwościami więcej uwagi.

HANDEL ZAGRANICZNY
EKSPORT - IMPORT

DODATEK BEZPŁATNY DO NR 10/11 »ŻYCIA GOSPODARCZEGO«

Czerwiec 1948 **Nr 4**

TREŚĆ: P. BOJARSKI — Problematyka importu żywności W. Brytanii. I. BIRNBAUM — Nowy układ handlowy polsko-szwedzki. S. WYROBISZ — Eksport wewnętrzny. Kronika.

R 13 204

PAWEŁ BOJARSKI (Warszawa)

Problematyka importu żywności W. Brytanii

PUBLIKACJE FAO, ostatnia konferencja zbożowa w Waszyngtonie, posiedzenie Europejskiej Konferencji Gospodarczej ONZ., konferencje 16-tu państw w Paryżu tzw. „Committee of European Economic Cooperation" — wszystko podkreśla deficyt żywności w Europie i nakreśla takie czy inne środki zaradcze.

Nie można się oprzeć wrażeniu, że problem wymiany żywności jest stawiany pod kątem widzenia rozgrywek politycznych, że dominują chęci wykorzystania potrzeb importowych żywności niektórych krajów zachodniej Europy dla podporządkowania ich polityce USA.

Bliższa analiza cyfr wykazuje, że chodzi tu głównie o Wielką Brytanię.

Struktura gospodarcza innych krajów zachodniej i środkowej Europy, rozmiary braków żywnościowych tych krajów, ich resursy płatnicze i środki wymiany przedstawiają się o wiele prościej. Ich potrzeby zostały dodane po to, aby obraz „pomocy" wypadł efektowniej.

Wielka Brytania była największym importerem żywności świata. Przed wojną import żywności do Wielkiej Brytanii stanowił około 50% przywozu tego kraju (18% importu świata) i przeciętnie osiągał rocznie sumę około 2,5 miliarda dolarów.

W imporcie żywności świata udział Wielkiej Brytanii był dominujący. Wynosił on przeciętnie 81% importu światowego mięsa wieprzowego, 82% mięsa wołowego, 96,6% mięsa baraniego, 78% masła, 53% herbaty, 40% pszenicy, około 40% innych zbóż.

Wywóz żywności z Wielkiej Brytanii był bardzo nieznaczny. Wartość tego wywozu w okresie przedwojennym (w latach 1935—39) wynosiła rocznie 35,5 miln. £, w tym reeksport żywności importowanej — 12,1 miln. £, wówczas gdy wartość importu żywności w tym okresie kształtowała się przeciętnie na 400 miln. £ rocznie, a w latach 1937 i 1938 około 430 miln. £ w każdym roku.

Import żywności Wielkiej Brytanii przed wojną wynosił 12—13 miln. ton rocznie. Kontynent europejski bez ZSRR importował 7—8 miln. ton żywności. Jeśli odejmiemy zapotrzebowanie importu żywności ludności krajów wschodniej i południowej Europy, liczącej przed wojną około 112 milionów ludności (Polska, Rumunia, Węgry, Jugosławia, Czechosłowacja, Bułgaria, Albania, Finlandia, kraje bałtyckie), a biorąc pod uwagę charakter rolniczy tych krajów przyjmiemy ilości importowanej przez nie żywności na ca 2 miliony ton, to import pozostałej części Europy (220 milionów ludności) będzie się kształtował na poziomie 5—6 milionów ton rocznie.

Analiza asortymentu towaru importowanego przez kraje zachodniej Europy wskazuje nam, że w odróżnieniu od Zjednoczonego Królestwa nie chodziło tu głównie o tzw. essential goods (pszenica, inne zboża, mięso, produkty mleczarskie), ale o różne drobne artykuły. Poza tym obroty miały głównie charakter intra-kontynentalny. Każdy z tych krajów brał udział w wymianie żywności jednocześnie w charakterze dostawcy i odbiorcy.

Problem żywnościowy istnieje bezsprzecznie również i długofalowo dla W. Brytanii. Ma on swoją historię od pięciu wieków, jasno sprecyzowany jest od drugiej połowy XIX w. Miał swe punkty kulminacyjne w czasie pierwszej i drugiej wojny światowej, był nadzwyczaj czuły na wszystkie cykle kryzysu rolnego, na nadprodukcję i okresy głodu lub deficytu, na wszystkie fluktuacje cen giełd światowych, kształtował się zależnie od różnych konwencji (wśród których najważniejsza w ciągu ostatnich lat 20 była konwencja z r. 1932 o preferencji krajów Imperium w dziedzinie eksportu do Wielkiej Brytanii), był uzależniony od pozycji walutowej, monetarnej i gospodarczej Anglii, a jednocześnie oddziaływał na niektóre procesy eksportu wyrobów przemysłowych W. Brytanii, na ceny eksportowe, jednym słowem, zajmował centralne miejsce i uwagę sfer rządzących i społeczeństwa w czasie wojny i pokoju.

Można zaryzykować twierdzenie, że Anglia zdobywała lub importowała surowce, przerabiała je, wywoziła po to, aby móc kupić żywność na wyżywienie swej ludności. Wartość importowanej żywności w niektórych latach równała się prawie wartości całego eks-

portu, czyli należało szukać pokrycia dla importu potrzebnych surowców przez dochody z różnych inwestycji etc.

Pozycja W. Brytanii w tej materii ma decydujące znaczenie dla handlu zagranicznego świata.

Niektórzy brytyjscy autorzy dzieł gospodarczych z łezką przypominają czasy, jakże oddalone, kiedy Wielka Brytania była samowystarczalną pod względem żywności. W tych opisach sięgają nawet tak oddalonych okresów, jak okres imperatora Juliana — 1500 lat temu — kiedy Wielka Brytania była eksporterem zboża.

Rolnictwo angielskie przeżyło pierwszy wstrząs w XIVw., kiedy wielcy panowie ziemscy dla zakupu delikatnego sukna z Flandrii, win z Francji i innych atrakcyjnych przedmiotów z Niderlandów wprowadzili hodowlę owiec na szerszą skalę. Wełna była tą walutą, która udostępniała możliwość użycia uciech ziemskich. Nie tylko wełna, lecz i zmuszanie ludzi do opuszczenia swych terenów, powstanie klasy bezrolnych, biedy i nędzy. Owce zjadły człowieka.

Rewolucja przemysłowa w Anglii temu procesowi niszczenia rolnictwa nadała charakter właściwy dla późniejszego rozwoju kraju. Przemysł otrzymał tanią siłę roboczą, miasta rosły kosztem wsi. W późniejszych wiekach rolnictwo, aczkolwiek poważne, a w wielu dziedzinach nawet przodujące w ówczesnym świecie, przestało być czynnikiem dominującym w gospodarce Wielkiej Brytanii.

Lata 1879—1880 były specjalnie niefortunne pod względem urodzaju. Doprowadziło to do ruiny wielu rodzin farmerskich, niemal ruiny całego angielskiego rolnictwa.

W tym bowiem czasie zaczął się rozwój na szeroką skalę rolnictwa USA. Budowa sieci kolei żelaznych, użycie pary w transporcie lądowym i morskim, wynalazek niektórych maszyn rolniczych znacznie obniżyły koszt robocizny i transportu, a tym samym koszt produktu. W tym samym kierunku poszła również Argentyna i inne kraje, które rozbudowały hodowlę i produkcję mięsa oraz produktów mlecznych na eksport.

Te transporty pszenicy i mięsa kierowano głównie do brzegów Anglii, która gospodarczo była najwięcej dojrzała do ich przyjęcia.

Co więcej, Wielka Brytania uważała ten rozwój za normalny, nawet pożądany. Był to złoty wiek angielskiej finansjery i przemysłu; koleje żelazne i statki morskie były budowane za angielskie pieniądze. Anglia finansowała całe życie gospodarcze tych krajów, angielskie fabryki i warsztaty zaopatrywały je w swe wyroby. Czy nie wyglądało to normalnie, ten import żywności w zamian za eksport własnych wyrobów przemysłowych? W dodatku tak tania żywność dla swej roboczej siły była atrakcyjna, gdyż obniżała koszt utrzymania, co miało swój wpływ na płace.

Taki rozwój wypadków miał swój wpływ na zmniejszenie roli rolnictwa w życiu gospodarczym Anglii.

Wszystkie wysiłki dokonywane później celem rozszerzenia zasięgu rolnictwa (np. podczas pierwszej wojny światowej) okazały się bez większego znaczenia.

Rok 1929 był również nieszczęśliwy dla angielskiego rolnictwa. W tym bowiem roku Ameryka Półn. miała wyjątkowy urodzaj pszenicy, który doprowadził do zniżki cen nawet w następnych latach przez stworzenie nadwyżki ciążącej na giełdach zbożowych świata. W r. 1934 cena pszenicy na rynku angielskim była notowana najniżej od 300 lat. Rolnictwo brytyjskie doprowadzono do bankructwa. W pewnej mierze wytrwało dzięki hodowli i produkcji mięsa, mleka itp. produktów, ale w oparciu o import pasz, który przed ostatnią wojną osiągnął liczbę 7—8 milionów ton rocznie.

W sumie rolnictwo Wielkiej Brytanii mogło wyżywić tylko około 40% ludności, żywność dla reszty musiała być sprowadzana z zagranicy. Z 55,9 miliona ton rocznego przywozu Zjednoczonego Królestwa (przeciętna roczna w okresie 1934—38) na żywność przypadało 22,4 miliona ton. Niżej umieszczone tabele wykazują zależność Wielkiej Brytanii w poszczególnych ważnych artykułach żywnościowych od rynków zagranicznych. (Cyfry podane są za okres roczny w latach 1934—38):

Artykuł	Zapotrzebowanie roczne tys. ton	% produkcji własnej	% importu
Mąka pszenna lub inna	4.428	12	88
Tłuszcze (masło, margaryna, słonina)	905	7	93
Mięso (wraz z bekonem)	2.707	45	55
Jaja i przetwory z jaj	500	60	40
Sery	185	24	76
Cukier	2.184	18	82
Owoce	2.406	26	74
Ziemniaki	3.700	94	6

Roczny przywóz żywności do W. Brytanii w latach 1934—38 kształtował się jak następuje:

Artykuł	1934—38 przeciet. w tys. t
Pszenica i mąka	5.538
Ryż, inne rodzaje ziarna i strączkowe	1.548
Kukurydza i mączka kukur.	3.449
Inne rodzaje pasz dla zwierząt	1.747
Mięso (łącznie z bekonem)	1.446
Mięso w puszkach	64
Nasiona oleiste, oleje i tłuszcze	1.812
Cukier	2.203
Nabiał	903
Owoce, jarzyny	2.646
Napoje i inne rodzaje żywności	1.023
razem	22.379

Pochodzenie importu żywności do Wielkiej Brytanii w 1938 r. kształtowało się następująco:

KRAJ POCHODZENIA ŻYWNOŚCI	Artykuły importu w tys. ton		
	Mieso wszelkiego rodzaju	Masło i inne artykuły	Ziarno i mąka
Ogólna suma obrotu	1.548,2	4.000,—	10.007.7
Argentyna	482,3	—	1.213.1
Nowa Zelandia	274,3	1.037,—	—
Australia	244,4	565,7	1.799.9
Kanada	286,5	150,4	2.218.9
Dania	173,8	902,9	—
Stany Zjednoczone	—	7,6	2.130,5

Co się tyczy importu tłuszczu, to import Wielkiej Brytanii w 1938 r. kształtował się jak następuje: Ogólna wartość importu wynosiła 44,1 miliona £,

w tym Stany Zjedn. — 11,7, Zach. Indie Holenderskie — 13,2, Zachodnie Indie Brytyjskie — 3,2.

Jak widać z powyższego, w eksporcie najważniejszych artykułów żywnościowych do W. Brytanii główne miejsce przypada krajom dominialnym, jak Nowa Zelandia, Australia, Kanada oraz Stanom Zjedn. Argentynie i niektórym koloniom brytyjskim.

Import Wielkiej Brytanii wynoszący w roku 1938 ca 920 miln. £ (919, 508, 933) dzielił się pomiędzy krajami i dostawcami jak następuje:

kraje Imperium Brytyjskiego	**371.532.291 Ł**
inne kraje	**547.532.291 Ł**

Wartość importu żywności wynoszącego 430,5 miln. £, z krajów Imperium Brytyjskiego jest proporcjonalnie większa, bo wypada na:

kraje Imperium Bryt. (Irlandia, Unia Południ. Afryki, Indie Bryt., Australia, N. Zelandia, Kanada i inne)	**210,9 miln. Ł**
inne kraje	**219,6 miln. Ł**

Wielka Brytania, jako największy importer świata, miała również poważny eksport różnych artykułów (11,9% eksportu światowego), głównie maszyn, tkanin bawełnianych, samochodów, okrętów, lokomotyw, żelaza i stali oraz wyrobów z nich, węgla, tkanin wełnianych, chemikaliów, maszyn, aparatów elektrycznych itp.

Eksport ten wahał się w okresie przedwojennym z roku na rok, w zależności od koniunktury gospodarczej. Przeciętna roczna w okresie bezpośrednio poprzedzającym drugą wojnę światową wynosiła 478 milionów £ (1933 r. — 442 miliony, w latach 1936—38 — 562 miliony).

Wielka Brytania dla wyżywienia około 60% swej ludności, dla zaopatrzenia w surowce swego przemysłu (głównie bawełna, złom żelazny, budulec itp., których import wynosił ca 80 milionów ton rocznie) miała sumę importową o wiele przekraczającą sumę eksportu. Przeciętna roczna importu w okresie przedwojennym wg danych Instytutu Statystyki w Oksfordzie wynosiła 826 milionów £ (w r. 1933 — 685 milionów £, w latach 1936—38 — 950 milionów £).

Nadwyżka importu nad eksportem od 250 do 400 milionów £ była pokrywana przez różne usługi, z których najważniejsze były: usługi frachtu morskiego, usługi bankowe, asekuracja, dochody z inwestycji Wielkiej Brytanii w różnych krajach itp.

Ogólnie wpływy za usługi oceniane są w sposób następujący (w milionach funtów szterlingów):

Dochody z frachtu morskiego	— 105
„ „ usług banku, asekuracji itp.	— 40
„ „ inwestycji	— 203
Razem:	348

Okres pomiędzy dwiema wojnami światowymi był dość ciężki dla gospodarki angielskiej. Złote czasy sprzed pierwszej wojny światowej, kiedy City finansowała handel i przemysł prawie wszystkich krajów świata, minęły. Po pierwszej wojnie światowej W. Brytania była zmuszona oddać część swych inwestycji, wartości około 1 miliarda dol. USA, za zakupy czynione tam w okresie tzw. neutralności Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie stała się dłużnikiem St. Zjednoczonych za pożyczki w późniejszym okresie wojny. Poza tym miała sporo trudności w swym życiu gospodarczym na odcinku eksportu tekstyliów, węgla itd. Jednak w porównaniu z czasami obecnymi stan był bardzo zadowalający. Zapas złota i walut był duży. W r. 1919 zapas złota Bank of England był 3 razy większy od posiadanego w roku 1913, inwestycje zagraniczne były w r. 1928 większe od stanu posiadania sprzed pierwszej wojny światowej.

W końcu sierpnia 1939 r. Zjednoczone Królestwo miało 500.000.000,— £ w złocie, 150.000.000,— w bilansie dolarowym, 475.000.000,— £ w różnych inwestycjach w USA, 2.250.000.000,— w inwestycjach w imperium, wreszcie 1.600.000.000,— £ w inwestycjach w różnych krajach świata. Wyżej wspomniane sumy dochodu z inwestycji zagranicznych w kwocie 203.000.000 £ odpowiadają wysokości dochodu 5,5% z sumy inwestycji 4.200.000.000,— £.

Co się tyczy dochodu z frachtów morskich, te kształtowały się one w r. 1933 w wys. 65.000.000,— £, a w r. 1937 osiągnęły sumę 130.000.000,— £. Wielka Brytania dysponowała w r. 1939 tonażem 16.500.000 t, jeśli uwzględnić tylko oceaniczne statki powyżej 2000 ton. Wymieniona suma 40 milionów £ sfinansowania transakcji i asekuracji była pokryta procentami z kredytu krótkoterminowego za granicą, różnych prowizji z transakcji, dochodu z asekuracji towarów itp.

Druga wojna światowa i okres powojenny radykalnie zmieniły sytuację w Wielkiej Brytanii. Problematyka handlu zagranicznego ogólnego, a również handlu żywnością, ukazuje się w innym zupełnie świetle. Jak najogólniejszy szkic tej problematyki jest ciekawy nie tylko ze względu na nasze obecne stosunki gospodarcze, ale i na ich perspektywy rozwoju w przyszłości.

IMMANUEL BIRNBAUM (Warszawa)

NOWY UKŁAD HANDLOWY POLSKO-SZWEDZKI

ZAWARTA na przeciąg jednego roku w dniu 22 kwietnia 1948 r., a obowiązująca do 1 maja 1949 r., nowa umowa handlowa między Polską i Szwecją oznacza *dalsze zwiększenie obrotów handlowych* między obu krajami. W miejsce ustalonego w zeszłym roku eksportu w wartości około 210 milionów koron szwedzkich przewidziany jest w tym roku eksport do Szwecji na sumę 275 do 280 milionów koron. Zasadniczymi artykułami wywozowymi nadal są mineralne produkty opałowe: 3,8 miliona t węgla i 200.000 t koksu (zamiast 2,75 miliona t plus 250.000 t w ubiegłym roku). Cena węgla jest nieco wyższa niż w zeszłym roku. Pozostałą część produktów dostarczanych Szwecji tworzą: sól, cynk, biel cynkowa, kadm, cukier, słód, soda, niektóre artykuły tekstylne, porcelana użytkowa i fajanse, porcelana elektrotechniczna, szkło, różnego rodzaju żelazo i wreszcie maszyny włókiennicze. Łącznie przypada około 5/7 polskich wartości wywozowych na węgiel i koks i 2/7 na resztę artykułów.

Szwedzkie dostawy oblicza się na około 145 do 150 milionów koron (w roku ubiegłym 110 milionów). Skład ich po-

został zasadniczo bez zmian. Na pierwszym miejscu należy wymienić rudę żelazną różnego gatunku, dalej żelazo i stal do celów specjalnych, celulozę (głównie do wyrobu jedwabiu sztucznego), konie, a przede wszystkim znaczną ilość wysokowartościowych maszyn i części do maszyn, jak łożyska kulkowe, urządzenia telekomunikacyjne, generatory turbinowe oraz akumulatory, maszyny do obróbki metali i drzewa jak i dla przemysłu spożywczego, maszyny budowlane, aparaty radiowe, instrumenty lekarskie i dentystyczne, urządzenia laboratoryjne, przybory miernicze, maszyny biurowe itd. *Różnicę między wartością polskich i szwedzkich dostaw wyrówna Szwecja częściowo wolnymi dewizami,* jednakże tylko do wysokości około 50 milionów koron, co stanowi 25% polskiego kontyngentu węgla i koksu.

Połowę owej zapłaty ma uiścić Szwecja w dolarach, drugą połowę w funtach szterlingów względnie w innej walucie. Takie unormowanie kwestii płatniczej nie przedstawia dla Polski podobnych korzyści jak zeszłoroczne. Wywarł na to wpływ szwedzki bilans płatniczy, który pogorszył się znacznie od początku 1947 r., o czym tutaj pisano („Życie Gospodarcze" roczn. II Nr 20). Z tego względu i tym razem Szwecja nie była w stanie udzielić nowych kredytów. Została jednak ustalona częściowa prolongata dla spłaty zeszłorocznych kredytów, która w znaczeniu praktycznym równa się udzieleniu nowych krótkoterminowych kredytów o wartości ok. 12 milionów koron.

W ramach polskiego handlu zagranicznego znajduje się *Szwecja* na podstawie nowo zawartej umowy na dotychczas przez nią zajmowanym ***drugim miejscu wśród odbiorców polskich artykułów wywozowych.*** Jako dostawca towarów importowanych do Polski jest Szwecja w r. 1947 jednak dopiero na piątym miejscu, na którym pozostanie prawdopodobnie i w r. 1948, po ZSRR, Stanach Zjednoczonych, Danii i Wielkiej Brytanii. W szwedzkim handlu zagranicznym zajmuje Polska poważną pozycję jako dostawca. Wprawdzie w r. 1947 znajdowała się pod tym względem dopiero na dziewiątym miejscu, są jednak widoki na lepsze stanowisko. Dla szwedzkiego eksportu była Polska jednym z mniej wybitnych odbiorców. W statystyce zeszłorocznego eksportu zajmuje dopiero jedenaste miejsce. Pod tym względem handel z Polską w r. 1948 prawdopodobnie osiągnie lepszą pozycję.

Zawarty w ubiegłym roku protokół długoterminowy, który przewiduje wzrost polskich dostaw węglowych do 5 milionów t rocznie aż do r. 1951, pozostał wprawdzie w mocy, jest jednak dość elastyczny, ponieważ został uzależniony od późniejszego porozumienia co do cen, gatunków i innych poszczególnych warunków. Co się wreszcie tyczy porozumienia w kwestii unormowania przedwojennych roszczeń finansowych Szwecji (odszkodowanie za upaństwowioną własność itd.), to na ten temat już podjęto rozmowy. Kilka poważniejszych szwedzkich koncernów przemysłowych, jak np. znana firma urządzeń telefonicznych L. M. Ericsson oraz wielki elektrokoncern ASEA, mogły już porozumieć się z rządem polskim co do swoich praw, ponieważ równocześnie zawarto z nimi umowy dotyczące znacznych nowych inwestycyj w Polsce.

KRONIKA

FINANSE MIĘDZYNARODOWE.

Sytuacja dewizowa Wielkiej Brytanii w I. kw. 1948 r. Min. Skarbu Cripps podał o sytuacji dewizowej Wielkiej Brytanii w okresie pierwszego kwartału rb. co następuje: „Celem pokrycia bieżącego deficytu bilansu płatniczego całego terenu szterlingowego musieliśmy zużyć złota i dolarów wartości 147 miln. funtów. W dniu 1 stycznia 1948 r. centralne rezerwy złota i dolarów wynosiły 512 miln. funtów, w ciągu zaś tego kwartału wzrosły rezerwy przez wpływy z pożyczki złotej uzyskanej od Unii Południowo-Afrykańskiej w sumie 80 miln. funtów. Poza tym wykorzystano resztę pożyczki amerykańskiej (74 miln. funtów) i 11 miln. funtów kredytu kanadyjskiego. Od Międzynarodowego Funduszu Walutowego nabyła Anglia 15 miln. funtów, podczas gdy Indie uzyskały odeń 7 miln. funtów. Na dzień 31 marca rb. zapas złota i dewiz wynosił 552 miln. funtów." (P.A.G.)

Argentyna staje się eksporterem kapitałów. Argentyna podwyższyła ostatnio przewidziany w umowie handlowej i kredytowej z Hiszpanią z października 1946 r. kredyt w sumie 750 miln. pesów do 1.750 miln. pesów. Z Wenezuelą prowadzone są od pewnego czasu rokowania w sprawie wybudowania wielkiej rafinerii nafty z udziałem kapitałów argentyńskich i wenezuelskich. Podobne rokowania zapoczątkowano na konferencji w Bogocie z Kolumbią w sprawie argentyńskiego udziału w kolumbijskich przedsiębiorstwach górniczych. Na Kubie powołano ostatnio do życia argentyńsko-kubański bank pod nazwą „Banco de las Antillas Cubano - Argentino" z kapitałem 5 miln. dolarów amerykańskich, w którym w równych częściach bierze udział kapitał kubański i argentyński. Umowa dodatkowa z Hiszpanią przewiduje szereg przywilejów na rzecz Argentyny w porcie Cadiz, gdzie Argentyna zamierza wznieść szereg budowli, jak chłodnie, silosy itd. na ogólnej przestrzeni 100 ha. Przewidziane jest również założenie nowych chłodni i stalowni w Hiszpanii przy udziale hiszpańsko-argentyńskich kapitałów. Na konferencji w Bogocie prezes Argentyńskiego Banku Centralnego Maroglio przedłożył w imieniu prezydenta Argentyny Perona projekt stworzenia międzyamerykańskiego banku. Argentyna oświadczyła gotowość postawienia do dyspozycji gros kapitałów potrzebnych dla założenia tej instytucji, przy czym jest skłonna wpłacić odpowiednie udziały drogą zaliczek za te wszystkie kraje Ameryki łacińskiej, które nie rozporządzają w danej chwili odpowiednimi środkami. (P.A.G.)

Kredyt amerykański dla Japonii. Podkomisja komitetu rolniczego Senatu amerykańskiego uchwaliła kredyt w sumie 150 miln. dolarów dla sfinansowania amerykańskich dostaw bawełny, wełny i skór dla Japonii. Jeśli chodzi o wełnę, ma być faworyzowany zbyt wełny drugorzędnych gatunków. (P.A.G.)

Austria może zostać członkiem światowej organizacji walutowej. Jak wynika z informacji udzielonej przez dyrektora Gutta, Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Międzynarodowy Bank Odbudowy wyraziły zgodę na przystąpienie Austrii do światowej organizacji walutowej. W związku z tym Austria musi do końca sierpnia rb. oświadczyć gotowość przystąpienia do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i złożyć 5 miln. dolarów w złocie, jako też równowartość sumy 54 miln. dolarów w walucie austriackiej. (P.A.G.)

RÓŻNE Z KRAJU.

Ważniejsze pozycje zagranicznego obrotu towarowego w r. 1947. Departament Międzynarodowych Spraw Gospodarczych Centralnego Urzędu Planowania ogłosił dane prowizoryczne dotyczące wykonania planu eksportu i importu ważniejszych pozycji obrotu towarowego z zagranicą w r. 1947. Z danych tych wynika, że w r. ub. eksportowano m. in. węgla kamiennego — 17,9 miln. ton, koksu — 1,4 miln. ton, artykułów włókienniczych — za 35 miln. dol., cukru — 100 tys. t, wyrobów walcowanych — 140 tys. ton, cynku i blachy cynkowej — 33 tys. ton, cementu — 414 tys. ton. Importowano natomiast z zagranicy: żywności — za 100 miln. dolarów, bawełny — 69 tys. ton, wełny surowej — 20,6 tys. t, lnu — 2,3 tys. t, juty — 4,9 tys. t, rudy żelaznej — 1.198 tys. ton, miedzi — 4,9 tys. ton, skór surowych 8,4 tys. ton paliw płynnych — 251 tys. ton. Poza tym na import inwestycyjny wydano 102 miln. dolarów. (pg.)

Udział Polski w handlu światowym. „Courrier Economique Intereuropeen" z dn. 16. IV. 1948 r. podkreśla rolę, jaką odgrywa obecnie Polska w handlu światowym. Wkład Polski zwiększa się wybitnie z roku na rok: bilans handlowy Polski wynosił w 1945 r. — 71,7 miln. dol., w r. 1946 — 272,4 miln. dol., w 1947 r. — 515 miln. dol. (przekracza poziom przedwojenny), a w 1948 r. osiągnie najpewniej miliard dolarów. (BMP.)

Plan handlu zagranicznego na r. 1948 charakteryzuje wybitny postęp w procesie kształtowania struktury towarowej obrotów, zgodnym ze strukturą przyszłego gospodarstwa polskiego. Postęp ten wyraża się po stronie eksportu w powiększeniu udziału artykułów przemysłowych i żywnościowych, po stronie zaś importu — w stałym wzroście przywozu surowców i dóbr inwestycyjnych, służących dziełu odbudowy i rozbudowy gospodarki narodowej. Ustawa o Planie Narodowym na rok bieżący przewiduje silny wzrost obrotów handlowych z zagranicą tak po stronie przywozu, jak i wywozu. Ustawa ta nie precyzuje cyfr, które dałyby możność uchwycenia przewidywanej dynamiki obrotów, przede wszystkim dlatego, że kształtowanie się tych cyfr zależy w dużej mierze od ruchu cen na rynkach zagranicznych i ogólnej sytuacji międzynarodowej. Niemniej jednak opracowane plany szczegółowe obrotu towarowego z zagranicą przewidują, że ogólna wartość obrotów wzrośnie mniej więcej dwukrotnie w stosunku do 1947 roku. Wykonanie tego zadania przedstawia duże osiągnięcie dla naszego gospodarstwa nawet wówczas, jeśli uwzględni się, że podwojenie wartości obrotów nie jest równoważne z podwojeniem masy towarowej importu i eksportu. Ustawa przewiduje, że w 1948 roku dążyć się będzie do następującego kształtowania wartości wywozu: węgiel i koks — 50 proc., artykuły rolne i spożywcze oraz drewno — 15 proc., artykuły przemysłowe — 35 proc. W wywozie węgiel pozostaje w dalszym ciągu na miejscu czołowym, lecz udział jego w ogólnej wartości wywozu obniża się stale od 1946 r. Zwiększa się natomiast udział artykułów rolniczych i spożywczych. Skład wartościowy przywozu wg wytycznych ustawy ma być następujący: surowce i materiały pomocnicze — 65 proc., artykuły inwestycyjne i różne — 25 proc. oraz żywność — 10 proc. (p.)

Import w lutym. Jak wynika z prowizorycznych danych dotyczących naszego importu, przywieźliśmy w lutym rb. ogółem 203.806 t różnych artykułów, wobec 84.382 t sprowadzonych w tym samym okresie r. ub. Nasz import w ciągu pierwszych dwóch miesięcy rb. wyraża się według tych danych ilością 478.371 t, wobec 246.396 t w analogicznym okresie r. ub. (dane te nie obejmują importu bydła). Wytworów pochodzenia roślinnego sprowadziliśmy w lutym rb. 68.896 t, w tym m. in. pszenicy — 31.201 t, żyta — 15.007 t, jęczmienia — 786 t, kukurydzy — 9.915 t, kopry — 5.817 t. Wytworów pochodzenia zwierzęcego sprowadziliśmy 3.413 t, w tym m. in. śledzi świeżych i solonych — 2.985 t, słoniny, sadła, smalcu — 299 t. Wytworów pochodzenia mineralnego importowaliśmy 43.860 t, w tym zaś m. in. gazoliny i benzyny — 13.965 t, nafty — 2.443 t, naftowych olejów pędnych i smarowych — 6.290 t, kaolinu i różnych glin — 5.487 t, rud żelaznych — 5.845 t, mangowanych — 807 t, cynkowych — 4.284 t, antracytu — 2.486 t. Z pozostałych działów — sprowadziliśmy przetworów chemicznych i farmaceutycznych 18.263 t (przeważająca ilość nawozów), surowców oraz wyrobów włókienniczych — 14.572 t, metali nieszlachetnych oraz wyrobów z nich — 26.188 t, drewna i wyrobów — 7.533 t, kauczuku, surogatów jego oraz wyrobów z nich — 1935 t, surowców papierniczych i papieru — 1.104 t, skór oraz wyrobów skórzanych — 1.345 t, różnych maszyn, aparatów oraz elektrotechnicznego sprzętu — 2.683 t, środków transp. — 12.475 t itd. (pg.)

Eksport w lutym br. Ogłoszono tymczasowe dane dotyczące wysokości eksportu polskiego w lutym rb. Wynika z nich, iż eksport nasz partycypował w tym okresie w ogólnych obrotach polskiego handlu zagranicznego ilością 2.245.836 ton. Na pierwszym miejscu w eksporcie znajdują się wytwory pochodzenia mineralnego, których wysłano za granicę 2.189.837 ton, w tym 1.734.411 ton węgla kamiennego, 315.992 ton węgla brunatnego, ponad 31 tys. ton cementu, 9.250 ton soli kuchennej, 1.321 ton benzolu oraz pewne ilości naftaliny, brykietów itd. W dalszej kolejności wymienić należy dział przetworów spożywczych: wyeksportowano w tym okresie m. in. ponad 19 tys. ton cukru oraz pewne ilości kapusty kiszonej. Udział wytworów pochodzenia roślinnego w wywozie wyrażał się cyfrą 2.926 ton, w czym ponad 1.790 ton cebuli, 967 ton słodu itd. Wytworów pochodzenia zwierzęcego wywieziono 1.581 ton. Dość poważną pozycję stanowiły w wywozie przetwory chemiczne i farmaceutyczne, a mianowicie 5.156 ton; wywieziono m. in. pewne ilości siarki, wodorotlenku sodu, węglanu sodu, chlorku magnezu, chlorku wapnia, bieli cynkowej, litoponu. Pozostałe działy wywozu reprezentowane były stosunkowo nikłymi cyframi tonażu. W analogicznym okresie r. ub. eksport z Polski objął zaledwie 751.925 ton różnych artykułów. Ogółem w ciągu pierwszych dwóch miesięcy rb. wyeksportowano 4.668.586 ton, wobec 2.033.709 ton w analogicznym okresie r. ub. (pg.)

Import żywności w kwietniu rb. W ramach obowiązujących umów handlowych w kwietniu br. otrzymała Polska poważne transporty żywności. M. in. otrzymaliśmy zboża: ze Zw. Radzieckiego — 41.796 t (w tym żyta 30.955 t i pszenicy 10.841 t); z Rumunii — kukurydzy 15.846 t; z Węgier — kukurydzy 2.833 t, owsa 713 t. Dania dostarczyła 200 t smalcu, Norwegia zaś 500 t margaryny. Ponadto ze Szwecji przybył transport 50 t mleka w proszku, a z Jugosławii 15 t fig suszonych i 100 t śliwek. (pg.)

Prasa zagraniczna o polsko-włoskiej umowie handlowej. W związku z podpisaniem polsko-włoskiej umowy handlowej prasa zagraniczna podaje szereg ciekawych szczegółów. I tak, Włochy mają jeszcze w rb. otrzymać 750 tys. ton węgla polskiego, z czego 450 tys. ton drogą kolejową i 300 tys. ton morzem. Polska oświadczyła gotowość postawić do dyspozycji wagony kolejowe, potrzebne dla przetransportowania 150 tys. ton węgla, i importować z Włoch nie tylko artykuły przemysłowe i maszyny, lecz również produkty rolne i surowce. Włoskie ministerstwo skarbu wyasygnuje ze swej strony miliard lirów celem pokrycia różnicy między ceną płaconą Polsce a urzędową ceną sprzedaży dla włoskich konsumentów. Dla popierania polsko - włoskiej wymiany towarowej na wniosek delegacji polskiej plafon finansowania clearingowego podwyższono z 1 do 2 miln. dolarów. Umowa przewiduje wywóz włoskich towarów do Polski wartości 15 miln. dolarów. Włochy wywiozą m. in. maszyny narzędziowe, samochody, artykuły techniczne, garbniki, 3 tys. ton cytryn, 1 tys. ton siarki, za 250 tys. dol. jedwabiów surowych i in. tradycyjnych artykułów rodzinnego eksportu, podczas gdy Polska zapewniła Włochom poza węglem poważne dostawy surówki, drzewa, jaj. Według tychże wiadomości prowadzone są rokowania między przedstawicielami włoskiego a polskiego przemysłu w sprawie wymiany artykułów przemysłowych w granicach przewyższających ustalone w umowie handlowej rozmiary. Jedna z fabryk włoskich otrzymała już zlecenie na łożyska kulkowe wartości 4 miln. dolarów. Inna włoska firma prowadzi rokowania w sprawie wielkiej dostawy maszyn do pisania. (pg.)

Ustalenie rozmiarów wymiany towarowej ze Zw. Radzieckim. W wyniku pertraktacji, toczących się w Moskwie między Min. Handlu Zagranicznego ZSRR i polską delegacją handlową 13 maja podpisano protokół, ustalający wzajemne dostawy towarowe na 1948 r. w ramach „Umowy o wzajemnych dostawach towarów w latach 1948—1952", z dnia 26 stycznia 1948 r. Na zasadzie tego protokołu ustalono, iż wartość dostaw w 1948 r. wyniesie ponad 110 milionów dolarów z każdej strony. Zw. Radziecki ma dostarczyć Polsce: bawełnę, rudę żelazną, chromową i manganową, metale kolorowe, produkty naftowe, traktory i samochody, chemikalia i inne towary. W zamian Polska ma dostarczyć ZSRR: wyroby włókiennicze i dziane, konfekcję, cynk i blachę cynkową, cement, wagony kolejowe, wyroby żelazne, cukier, węgiel i koks, szkło i porcelanę, papier i wyroby papiernicze, chemikalia i inne. Protokół podpisali ze strony ZSRR: minister Handlu Zagranicznego — A. Mikojan, ze strony zaś Polski — wicemin. dr L. Grosfeld. (p)

Zawarcie konwencji gospodarczej z Węgrami. W związku z zakończeniem rokowań w sprawie zawarcia konwencji o współpracy gospodarczej między polską delegacją rządową z jednej strony a delegacją węgierską z drugiej, ogłoszono komunikat oficjalny, w którym czytamy: „Dnia 13 maja 1948 r. w gmachu węgierskiego Ministerstwa Handlu i Spółdzielczości w Budapeszcie odbyło się uroczyste podpisanie konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską oraz układu w przedmiocie zastosowania konwencji o współpracy gospodarczej między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską. Konwencję i układ podpisali: ze strony polskiej — Eugeniusz Szyr, podsekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, ze strony węgierskiej — Sandor Ronai, minister handlu i spółdzielczości." (p.)

Nowa uchwała generalna Komisji Dewizowej. Uchwała generalna Komisji Dewizowej Nr 18/III zawiera m. in. wykaz przedsiębiorstw dopuszczonych do dokonywania przewidzianych niniejszą uchwałą czynności w zakresie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi. Do przeprowadzenia tych transakcji dopuszczone zostały: urzędy morskie, kapitanaty portu, Zjednoczenie Stoczni Polskich, Centrala Zbytu P. P. W., czterech armatorów, jeden agent okrętowy, 20 maklerów, 28 firm ekspedycyjnych, 6 firm shipchandlerskich, 3 firmy kontrolne, 5 firm cumowniczych, 7 zaprzysiężonych rzeczoznawców od ustalania trymowności statków, 12 zaprzysiężonych rzeczoznawców od ilości miar i wag. Wymienione firmy korzystać mogą z upoważnień niniejszej uchwały tak długo i w takim zakresie, w jakim dopuszczone są do właściwej ich działalności na podstawie obowiązujących je przepisów. Uchwała ustala sposób pokrycia przypadających przedsiębiorstwom od cudzoziemców należności, sposób inkasowania wzajemnych należności z kontrahentami zagranicznymi. Ponadto uchwała traktuje o sposobach rachunkowości i technice dokonywania rozrachunków. (pg.)

BRAZYLIA.

Kontrola importu. Prezydent Brazylii gen. Dutra podpisał ustawę, przyjętą przez Kongres na wniosek rządu, przewidującą uzależnienie wszelkich dostaw importowych od otrzymania pozwoleń przywozu. Praktycznie oznacza to kierowanie importem Brazylii przez władze państwowe. W uzasadnieniu ustawy mówi się o tym, że interesy gospodarstwa brazylijskiego wymagają kontroli importu w tym celu, ażeby przyszłe dostawy towarów z zagranicy służyły w pierwszej linii wyposażeniu przemysłu krajowego w dobra produkcyjne celem modernizacji gospodarczej kraju. Ustawa zapowiada ogłoszenie listy towarów, które będą uprzywilejowane przy udzielaniu pozwoleń przywozu. (pg.)

BUŁGARIA.

Nowe układy handlowe. Bułgaria zawarła ostatnio układy handlowe z Włochami, Czechosłowacją, Szwecją oraz ze strefami okupacyjnymi (radziecką i brytyjsko-amerykańską). Włochom dostarczać będzie Bułgaria tytoniu i produktów rolnych w zamian za maszyny i urządzenia techniczne. Te same artykuły otrzymywać będzie Czechosłowacja w zamian za dostawę szkła, ceramiki, artykułów włókienniczych, chemikaliów, skóry i papieru. Szwecji dostarczać ma Bułgaria warzywa, owoce, olej, skórę, rudę chromową i manganową w zamian za chemikalia, lekarstwa, żelazo, stal, maszyny i części do nich. Wreszcie do stref okupacyjnych dostarczane będą z Bułgarii: tytoń, minerały, marmolada śliwkowa, konserwy pomidorowe, zioła lecznicze, skóry owcze, sprowadzane zaś będą ze strefy radzieckiej: chemikalia, lekarstwa, papier, maszyny dla przemysłu skórzanego, obuwianego i włókienniczego, instalacje elektryczne, a ze strefy brytyjsko-amerykańskiej: środki lecznicze, chemikalia, parowozy, maszyny elektryczne i artykuły optyczne. (pg.)

HOLANDIA.

Handel zagraniczny w I kwartale rb. Przywóz Holandii wykazuje w marcu rb. lekki spadek w stosunku do lutego, a to z 383,4 do 364,2 miln. florenów holenderskich, podczas gdy wywóz utrzymał się na niezmienionym poziomie około 185,6 miln. florenów holenderskich. Nadwyżka przywozu nad wywozem obniżyła się w stosunku do lutego o okrągło $^1/_{10}$. Import z pierwszych trzech miesięcy rb. przekracza znacznie przeciętną miesięczną importu z roku 1947. W pierwszym kwartale rb. zużyto na import towarów 1.130 miln. florenów, a więc o prawie połowę więcej aniżeli w tym samym okresie r. ub. (pg.)

FRANCJA.

Stosunki handlowe z W. Brytanią. Komitet gospodarczy francusko-brytyjski, który obradował w dn. 8 i 9 IV., nie znalazł pełnego rozwiązania dla problemu deficytu handlowego Francji ze strefą funta szterlinga, który według przewidywań na r. 1948 wyrażać się będzie cyfrą 70—80 miln. funtów. Poza zapowiedzią, że eksport francuski do W. Brytanii zostanie powiększony na odcinku wyrobów żelaznych oraz że z powodu wyczerpania się zapasów dewiz żadne zwiększenie importu produktów zasadniczych z W. Brytanii nie może mieć miejsca, komitet nie wniósł nic nowego do tego problemu, tak dotkliwie dającego się odczuwać Francji. Znalezienie wyjścia z tej sytuacji, nad którym obydwa rządy będą jeszcze obradować, leży na płaszczyźnie udzielenia Francji kredytów prywatnych względnie publicznych, ażeby pokryć deficyt bilansu handlowego. (pg.)

Handel zagraniczny Francji w marcu rb. Francuskie dane handlu zagranicznego za marzec wskazują na ożywienie obrotów zarówno w przywozie, jak i w wywozie. O ile bowiem wywóz w pierwszych dwóch miesiącach wynosił 1,27 miln. ton wartości 13,7 mld. fr., to w miesiącu marcu osiągnął on 0,92 miln. ton wartości 16,4 mld. fr. Równocześnie wzrósł poważnie i przywóz. O ile bowiem w pierwszych dwóch miesiącach wynosił on 3.11 miln. t wartości 31.3 mld. fr., to w samym miesiącu marcu wynosił on 3,17 miln. ton wartości 35 mld. fr. Bilans handlu zagranicznego Francji za miesiąc marzec zamyka się saldem biernym w sumie 18,6 mld. fr., wobec salda biernego 17,6 mld. fr. za pierwsze dwa miesiące rb. Jakkolwiek saldo bierne w absolutnych cyfrach wzrosło, to jednak bilans handlowy wykazuje o tyle poprawę, że w marcu przywóz pokryty był wywozem w 47 proc., podczas gdy w pierwszych dwóch miesiącach rb. tylko w 43 proc. (pg.)

NIEMCY.

Import wełny do Niemiec. Angielskie i amerykańskie władze kontrolne podjęły opracowywanie planu importu wełny, który by zapewnił pełne uruchomienie istniejących zakładów w strefie anglo-amerykańskiej. Według opinii miejscowych rzeczoznawców, scalenie samowystarczalnego przemysłu w strefie zachodniej, wobec podziału kraju na strefy, przedstawia ogromne trudności. W strefie radzieckiej np. znajduje się większość zakładów tkackich, farbiarni i wykańczalni. Natomiast przebywająca ostatnio w Niemczech misja, złożona z przedstawicieli Brytyjskiej Federacji Wełny oraz Organizacji Zjednoczonego Królestwa dla Dysponowania Wełną, stwierdziła, że granice stref nie stanowią tak poważnej przeszkody w wydajnym funkcjonowaniu zakładów tekstylnych wełnianych w strefie anglo-amerykańskiej, jak się powszechnie sądzi. Agencja eksportowo-importowa we Frankfurcie dąży do nastawienia przemysłu na eksport celem zredukowania do minimum obciążeń finansowych związanych z okupacją. Zrozumiałym jest wobec tego, że wełna jako surowiec stanowi ważną pozycję w programie importowym tej agencji. Rezultatem tej polityki jest zapotrzebowanie na dobre gatunki wełny. W najbliższym czasie należy się spodziewać, że wobec projektu zwiększenia konsumcji, pożądanymi będą lepsze gatunki wełny, podczas gdy do tej pory odzież dla ludności nie była wyrabiana z najlepszego surowca. Fabryki niemieckie zużytkowują ogromne ilości sztucznego włókna, do którego konsument się przyzwyczaił. Rozmiar importu wełny będzie regulowany zależnie od wielkości funduszów dyspozycyjnych. (B. F.)

ST. ZJEDNOCZONE.

Anglo - amerykańska konferencja przemysłów bawełnianych. 14 kwietnia zakończyła się konferencja przedstawicieli amerykańskiego i brytyjskiego przemysłu bawełnianego, której celem było określenie wzajemnych interesów eksportowych i ustalenie zasad współpracy dla uniknięcia wzajemnej konkurencji na rynkach światowych. Przebieg konferencji wykazał, iż brytyjski przemysł bawełniany, stojący w bież. roku przed zadaniem znacznego powiększenia swego eksportu, spotka się na rynkach zagranicznych z niezbyt korzystną dla siebie sytuacją. Jest ona przede wszystkim wynikiem opanowania wielu rynków przez przemysł amerykański. W latach przedwojennych amerykański przemysł bawełniany nie był w stanie pokryć w całości zapotrzebowania wewnętrznego St. Zjednoczonych, obecnie natomiast prowadzi eksport na skalę trzykrotnie wyższą od wywozu przemysłu brytyjskiego. Wiele krajów, które przed wojną były poważnymi odbiorcami brytyjskich wyrobów bawełnianych, posiada dziś nowoczesny przemysł rodzimy, pokrywający w coraz większym stopniu ich zapotrzebowanie. Wystarczy powiedzieć, iż przemysł bawełniany w południowej i centralnej Afryce produkuje obecnie o 50% więcej niż przed wojną. Produkcja wyrobów bawełnianych w krajach Dalekiego Wschodu (oprócz Japonii) była w roku ub. o 133% wyższa od przedwojennej. Uczestniczący w konferencji przemysłowcy amerykańscy dali otwarcie do zrozumienia, iż nie zamierzają bynajmniej dobrowolnie ograniczyć w przyszłości eksportu swych wyrobów bawełnianych, którego wielkość zależeć będzie głównie od „światowej sytuacji dolarowej". Amerykańskie tekstylia bawełniane idą dzisiaj na wiele rynków należących do obszaru szterlingowego, co stanowi jedną z najpoważniejszych przyczyn ubytku dolarów z puli szterlingowej. W czasie konferencji strona amerykańska wymogła na Brytyjczykach zobowiązanie w sprawie poczynienia pewnych kroków, które mają skłonić rząd brytyjski do bardziej jeszcze liberalnego traktowania zapotrzebowania dolarowego importerów zarówno gotowych wyrobów, jak i surowej bawełny amerykańskiej do W. Brytanii i krajów obszaru szterlingowego. W zamian za to ustępstwo strony brytyjskiej delegacja amerykańska zobowiązała się do przeprowadzenia akcji mającej zahamować odbudowę produkcji japońskiego przemysłu bawełnianego. Ustalono, iż zdolność wytwórcza przemysłu japońskiego winna być ograniczona do maksymalnie 3.500.000 wrzecion, co według prasy japońskiej odpowiada ok. $^1/_3$ ilości wrzecion posiadanych przez ten przemysł przed wojną, z których od 70 do 80% było czynnych. Brytyjski przemysł bawełniany nie wyniesie z tego układu większej korzyści, gdyż ograniczenie produkcji japońskiej nie wpłynie bynajmniej na otworzenie się dlań nowych rynków. Zdaniem „The Economist", przedwojenny eksport japoński niemal w całości przejęty jest przez St. Zjednoczone, Indie i rodzimy przemysł kolonialny. (x.)

SZWAJCARIA.

Nowa szwedzko-szwajcarska umowa handlowa. Zawarta ostatnio umowa handlowa między Szwecją a Szwajcarią opiera wymianę towarową między tymi krajami na całkowicie nowych podstawach. Zrywa ona z dotychczasową tradycją wolnej wymiany i wtłacza obrót towarowy w formy dwustronnego wyrównania. Pewną swobodę ruchu osiągnięto przez to, że obustronne pretensje i zobowiązania mają być ostatecznie wyrównane dopiero po okresie dwuletnim. Aby jednak w ciągu tego okresu zadłużenie Szwecji wobec Szwajcarii mogło być stopniowo likwidowane bez równoczesnego wstrzymywania przywozu towarów szwajcarskich do Szwecji, Szwajcaria postawiła Szwecji do dyspozycji krótkoterminowy kredyt przejściowy w sumie 30 miln. fr. szw., czyli około 25 miln. koron szwedzkich. W związku z tym, że Szwecja jest zobowiązana przed upływem okresu umownego pokryć wszystkie swoje zobowiązania handlowe oraz pozostałe długi, przeciwstawiono szwedzkiemu wywozowi do Szwajcarii w granicach 240 do 265 miln. fr. szw. przywóz ze Szwajcarii nie przekraczający znacznie 160 miln. fr. szw. Wynikająca z tej wymiany towarowej różnica na korzyść Szwecji ma być wykorzystana dla uregulowania zadłużenia wobec Szwajcarii. Jeżeli się uwzględni, że przywóz Szwecji ze Szwajcarii w latach 1946 i 1947 przedstawiał wartość 455 miln. fr. szw., to jest on w nowej umowie handlowej obniżony o jakieś 65 proc. (pg.)

WENEZUELA.

Import towarów w zamian za koncesje naftowe. Wenezuela posiada obecnie znaczne ilości obcych walut, wobec czego jej koncesje naftowe mają być w przyszłości udzielane wyłącznie w zamian za zapewnienie uzyskania istotnie korzystnego ekwiwalentu, a przede wszystkim surowców i urządzeń przemysłowych. (pg.)

W. BRYTANIA.

Program eksportowy na rok 1948. We wrześniu 1947 opublikowano program eksportowy dla wszystkich ważniejszych przemysłów. Celem programu jest zwiększenie eksportu do 140% objętościowo w stosunku do r. 1938 z końcem czerwca 1948 i o 160% z końcem grudnia tegoż roku. Stwierdzono wyraźnie, że plany te są tylko tymczasowe. Od tego czasu był program poddany szczegółowej dyskusji z przedstawicielami przemysłów z punktu widzenia możliwości uzyskania odnośnych surowców i restrykcji importowych na rynkach zagranicznych. W niektórych wypadkach okazała się potrzeba zrewidowania zakreślonych celów. Głównymi powodami rewizji planów było nasycenie rynków, trudności zaopatrzenia przemysłu w materiały i zwiększenie planu eksportu włókienniczego, wobec możliwości rozszerzenia tego eksportu. W rezultacie wg skorygowanego planu eksport miesięczny pod koniec roku 1948 powinien przedstawiać się następująco:

	miliony Ł po cenach przewidyw. z końc. 1948 r.	% % wolumenu z r. 1938
Maszyny	23	203
Pojazdy	23	272
Artykuły elektr. i aparaty	7	235
Towary włókiennicze i ubrania	39	131
Produkty chemiczne	8	184
Ceramika, szkło materiały ścierne	5	223
Węgiel	4	39
Eksport pozostały	48	127
	157	154

Przewiduje się wpływy z eksportu za cały rok 1948 w wysokości 1.500 miln. Ł, a więc nieco niżej, niż było przewidywane w planach przedłożonych w grudniu 1947 r. Izbie Gmin (1.550 miln. Ł), a to z powodu zmniejszenia przewidywanego wolumenu towarów oraz rewizji cen. (pg.)

WŁOCHY.

Trudności zbytu włoskiego przemysłu motocyklowego. Włoski przemysł motocyklowy (Guzzi Bianchi, Gilora, Sertum itd.) znajduje się w trudnej sytuacji, albowiem na skutek wysokich kosztów własnych produkcji będzie musiał obniżyć do połowy swój program produkcyjny, określony na 250 tys. motocykli rocznie. Na międzynarodowych rynkach zbytu wspomniany przemysł włoski odczuwa specjalnie dotkliwie konkurencję brytyjską, której oferty są o 40 proc. niższe od włoskich. Włoski przemysł motocyklowy może zobowiązać się do natychmiastowych dostaw, podczas gdy fabrykanci brytyjscy domagają się terminów kilkumiesięcznych dla dostaw. (pg.)

ZWIĄZEK RADZIECKI.

Eksport ziarna. Według „Corn Trade News" Związek Radziecki wywiezie w roku gospodarczym 1947/48 następujące ilości ziarna (w tysiącach ton):

	Ziarno chlebowe	Ziarno pastewne
Belgia	400	
Bułgaria	80	20
Czechosłowacja	400	200
Dania	60	40
Finlandia	170	85
W. Brytania		750
Norwegia	170	20
Polska*)	260	40
Rumunia	90	20
Szwecja	65	
Razem:	1695	1175

*) plus dalsze 200 tys. ton ziarna.

(x.)

STANISŁAW WYROBISZ (Warszawa)

EKSPORT WEWNĘTRZNY

NAJCZULSZYM punktem planu gospodarczego jest handel zagraniczny. O ile bowiem w innych dziedzinach planu możemy mniej więcej dowolnie — w ramach możliwości — dysponować środkami, jakie posiadamy, o tyle w handlu zagranicznym zależymy od kontrahentów, których normy naszego planu nie wiążą, którzy mogą, albo nie, dostosować się do naszych zamierzeń.

A równocześnie wykonanie planu handlu zagranicznego, w szczególności planu importu, w wysokim stopniu warunkuje wykonanie planu w ogóle, szczególnie w naszych warunkach, gdzie szereg gałęzi produkcji uzależniony jest od importu niezbędnych surowców, maszyn czy innych dóbr komplementarnych.

W okresie odbudowy i rozbudowy naszego gospodarstwa, jaki przeżywamy, jest w szczególności niezbędny znaczny import, przewyższający nasze możliwości eksportowe. Musimy znaczną część niezbędnego importu uzyskać za inne środki niż te, których dostarcza nam eksport.

Środki takie były i są wykorzystywane. Korzystaliśmy z pomocy UNRRA. Zawarliśmy kilka umów kredytowych z zagranicą. Wykorzystujemy umowy handlowe w kierunku zdobycia możliwości uzyskania kredytowanych nadwyżek importu nad eksportem. Otrzymaliśmy pomoc żywnościową z ZSSR. Wreszcie otrzymamy olbrzymią pożyczkę z ZSSR w towarach na kwotę około 450 miln. $.

Mieliśmy prawo spodziewać się, że otrzymamy poważne resursy zagraniczne z tytułu należnych nam reparacji. Jak wiemy, źródło to na ogół zawodzi. Mimo to możemy powiedzieć, że w dziedzinie zdobywania środków zagranicznych na sfinansowanie niezbędnego nam importu „ładujemy" nieźle. Niemniej wysoce pożyteczne jest wyczerpanie w tej dziedzinie wszelkich możliwości. Każdy milion dolarów wolnych dewiz przyśpiesza naszą odbudowę gospodarczą, przyśpiesza zresztą również moment, w którym za każdy potrzebny import będziemy mogli płacić eksportem.

Pozytywną rolę w dziedzinie zdobywania zagranicznych środków płatniczych na nasze potrzeby importowe odegrał i jeszcze odgrywa tzw. import avoirowy, o którym niedawno pisaliśmy w „Życiu Gospodarczym"*). Polega on na wykorzystaniu posiadanych przez polskich obywateli walut, dewiz i należności zagranicznych do finansowania importu, z korzyścią zarówno dla posiadacza avoiru, jak i dla planu importowego.

Obecnie Rząd uruchomił drugą instytucję, której zadaniem jest zdobywanie dewiz potrzebnych dla importu. Jest to tzw. eksport wewnętrzny.

Na czym on polega?

Wielu Polaków amerykańskich posiada rodziny czy przyjaciół w kraju, którym chcieliby dopomóc. Pomoc ta przybierała przeważnie formę paczek, przesyłanych z Ameryki. Paczki te zawierały artykuły niejednokrotnie b. drogie w stosunku do ich wartości dla obdarowanego, przesyłka pochłaniała znaczne sumy, wreszcie asortyment przesyłanych towarów nie zawsze odpowiadał potrzebom obdarowanego. Równocześnie Polska nie uzyskiwała przy tej formie pomocy dewiz. Wujaszek z Ameryki płacił swe dolary kupcowi amerykańskiemu za towar i amerykańskiej firmie transportowej za przesyłkę.

W akcji „eksportu wewnętrznego" obdarowujący wpłaci odpowiednią sumę dolarów w specjalnie stworzonej w tym celu instytucji „Pekao Trading Corporation" i na podstawie tej wpłaty obdarowany otrzyma w kraju towary takie, jak:

a) wełny eksportowe najwyższych gatunków na garnitury męskie, kostiumy damskie okryciowe oraz na suknie damskie, jak również płótna bieliźniane i pościelowe,
b) paczki żywnościowe o zróżniczkowanym asortymencie produktów,
c) narzędzia i maszyny rolnicze oraz rowery męskie i damskie,
d) niektóre gatunki mebli — jak tapczany 2-osobowe tapicerskie, stoły i krzesła zwykłe oraz tapicerskie.

Towary lżejsze będą doręczone pod wskazany adres bez żadnych dodatkowych kosztów, natomiast artykuły cięższe, jak narzędzia rolnicze, meble oraz rowery będą dostarczane na koszt przedsiębiorstw wytwórczych do najbliższej stacji kolejowej obdarowanego.

Akcja ta całkowicie wyklucza zaginięcie względnie zepsucie paczki. Towary będą dostarczone w tych samych gatunkach, jakie zostaną wybrane na podstawie prób i wzorów okazowych przez ofiarodawcę.

Akcja ta przyniesie państwu wolne dewizy potrzebne dla dokonywania zaplanowanych importów, a równocześnie korzystną jest zarówno dla ofiarodawcy, jak i obdarowanego, bo:

1) Przesyłka będzie znacznie tańsza niż zakupiona za granicą, ponieważ ceny dolarowe są kalkulowane poniżej lub najwyżej na równi z cenami w USA. Ponadto odpadają poważne koszty opakowania oraz przesyłki, które dochodzą do 50%, podczas gdy w akcji „eksportu wewnętrznego" koszty te są minimalne.

2) Towar będzie doręczony po kilku dniach zamiast po kilku tygodniach lub nawet miesiącach, gdyż po wykupieniu certyfikatu przez rodzinę lub przyjaciół obdarowanego za granicą, kopia dowodu wpłaty wraz z poleceniem wysłania towaru będzie przesłana natychmiast do kraju drogą lotniczą.

Pierwsze próbki i katalogi już wysłano do Ameryki. Najbliższe miesiące, a może tygodnie, przyniosą nam pierwsze doświadczenia, jak akcja ta przedstawiać się będzie w praktyce życia. Zdaje się, że egzamin wypadnie dobrze, bo akcja pomyślana jest z uwzględnieniem interesów wszystkich stron. Z czasem nabierać ona winna rozmachu, rozwijać się nie tylko w sensie rozszerzania asortymentu towarów dopuszczonych do tego specjalnego obrotu, osób korzystających z tej akcji (może ona objąć jako ofiarodawców także nie — Amerykanów, a jako obdarowanych także nie — Polaków), ale i w związku z tym sum dewiz, jakie można będzie na tej podstawie uzyskać.

Eksport wewnętrzny to jeden fragment walki o handel zagraniczny, może niewielki, ale mogący nam przysporzyć dość poważnych środków, które pozwolą przyśpieszyć tempo rozbudowy gospodarczej, zależnej w pewnej mierze od posiadania przez nas *swobody ruchów na rynkach światowych, a tę swobodę dają nam właśnie wolne dewizy, dostarczane m. in. drogą „eksportu wewnętrznego".*

*) „Handel Zagraniczny" Nr 1, str. 4.

„Oszczędność jednostek podnosi dobrobyt mas"

USTAWODAWSTWO GOSPODARCZE

DODATEK BEZPŁATNY DO NR 10/11 „ŻYCIA GOSPODARCZEGO"

1—15 czerwca 1948 **Numer 1**

GOSPODARSTWO I PRAWO

..... zasadniczym pytaniem, na które odpowiedzi wyczekują dziś szerokie sfery społeczeństwa, jest to, czym jest w istocie swej obecny ustrój demokratyczny naszego Państwa, na jakich obiektywnych podstawach gospodarczych, społecznych i prawnych się opiera....."
(z przemówienia Prezydenta Bieruta, wygłoszonego w Krakowie na posiedzeniu Akademii Umiejętności dnia 19. 6. 46 r.).

Istotą dzisiejszego prawa dotyczącego życia gospodarczego jest służba gospodarce uspołecznionej, gospodarce planowej.

W związku z tym zmienia się nie tylko stosunek ilościowy norm prawnych dotyczących życia gospodarczego do ogółu przepisów prawnych, ale rozszerza się zakres osób, których przepisy te dotyczą.

Zorientowanie się w całokształcie obowiązującego prawa dotyczącego życia gospodarczego było proste wówczas, gdy podstawowe przepisy prawne oparte na tradycyjnych systemach obowiązywały dziesiątki lat bez zasadniczych zmian.
Ten stan rzeczy jest teraz radykalnie zmieniony.

Przede wszystkim buduje się nowy porządek gospodarczy, w którego ramach Państwo — obok gospodarki spółdzielczej i prywatnej — staje się głównym podmiotem gospodarowania. Powstają nowe normy zasadnicze, strukturalne. Wychodzą one w formie licznych pojedynczych aktów prawnych, nie ujętych jeszcze w kodyfikacyjną całość.

Obok tych nowych przepisów prawnych istnieje cały szereg również zasadniczych aktów ustawodawczych z okresu przedwojennego, które nie uległy uchyleniu, ale których istotna treść uległa zmianie w związku z nowymi aktami ustawodawczymi o podstawowym znaczeniu.

Ponadto urzeczywistnia się zasady gospodarki planowej, a gospodarka planowa jest gospodarką normowaną. W drodze norm prawnych (plan odbudowy gospodarczej, plan inwestycyjny, plan finansowy, normowanie cen itd.), wpływa Państwo na życie gospodarcze i na działanie ludzi. Normy te, związane z potrzebami życia, są zmienne, w zależności od zadań, jakie sobie stawia plan gospodarczy. Dlatego też w ustroju gospodarki planowej rola norm prawnych, rola prawa pozytywnego jest szczególnie doniosła, a znajomość tych norm jest niezbędna dla wszystkich, którzy chcą i powinni realizację zadań gospodarczych przeprowadzać zgodnie z planowymi założeniami.

Tworzenie się nowych norm strukturalnych w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego oraz stały proces narastania nakazów i zakazów Państwa w dziedzinie gospodarczej, ujętych w formę norm prawnych, a to bądź w postaci dobudówek do starych ustaw, bądź to całkiem nowych aktów prawnych, uzasadnia potrzebę stworzenia periodycznego wydawnictwa, poświęconego ustawodawstwu gospodarczemu.

Systematycznym przedstawianiem nowego ustawodawstwa gospodarczego i jego klasyfikowaniem, porównywaniem, zestawianiem z przepisami starymi i w pewnej mierze komentowaniem zajmowało się dotychczas „Życie Gospodarcze" w periodycznych „Przeglądach ustawodawstwa gospodarczego". Ramy artykułu w „Życiu Gospodarczym" są jednak nie wystarczające, aby nadążyć za żywiołowym rozwojem norm prawa gospodarczego, informować o nim i jednocześnie na użytek praktyczny komentować, ułatwiając tym samym jednolite stosowanie norm prawnych przez organa administracji gospodarczej jak i należyte wykonywanie tych przepisów przez osoby zainteresowane.

Celowi takiemu ma służyć przedstawiany dzisiaj nowy dodatek do „Życia Gospodarczego" pod tytułem „Ustawodawstwo Gospodarcze , który ukazywać się będzie na razie raz w miesiącu i według założenia swego ma być przede wszystkim przewodnikiem w lesie starych i nowych norm z zakresu ustawodawstwa ważnego dla życia gospodarczego.

PROF. ADAM CHEŁMOŃSKI

Prawo gospodarcze

Termin „prawo gospodarcze" ukazuje się w literaturze prawniczej stosunkowo niedawno. O prawie „gospodarczym" bowiem zaczyna się mówić dopiero po ukończeniu pierwszej wojny światowej. Wprawdzie w Niemczech już w roku 1911 powstaje specjalne stowarzyszenie naukowe pod nazwą „Prawo i Gospodarstwo", jednakże termin „prawo gospodarcze" zaczyna się upowszechniać dopiero od r. 1918. Tak więc w tym czasie w uniwersytecie w Jenie powstaje osobny instytut „prawa gospodarczego", a znakomity uczony prof. A. Nussbaum, poźniej z Niemiec wygnany, wydaje w r. 1920 swą znaną pracę, zatytułowaną: Nowe niemieckie prawo gospodarcze[1]).

Od tego czasu nazwa ta coraz bardziej się upowszechnia. Co spowodowało ukazanie się tego terminu i jakie jest jego znaczenie?

A więc przede wszystkim stwierdzić należy, że w okresie tamtym państwo, którego rola ograniczała się dotychczas do funkcji ochrony bezpieczeństwa i w wąskim zresztą zakresie do spraw opieki społecznej i oświaty publicznej, wkroczyło na drogę ingerencji w sprawy gospodarcze. Było to związane, o ile chodzi o Niemcy, z potrzebami gospodarki wojennej i powojennej z jednej strony i rozwojem kapitalizmu monopolistycznego — z drugiej.

Ta nowa rola państwa, które przestało być, jak się to często obrazowo mówi, „stróżem nocnym", a stawało się w mniejszym lub większym stopniu regulatorem życia gospodarczego, jak również coraz potężniejszym i wszechstronniejszym podmiotem gospodarczym, nie mieściła się od strony normatywnej w dotychczasowym systemacie prawnym.

Ramy poszczególnych tradycyjnych dyscyplin prawnych nie były przydatne, by można było w nich zmieścić nowe **prawo normujące gospodarstwo.** W szczególności stał tu na przeszkodzie tradycyjny podział na prawo publiczne i prywatne. Jeśli bowiem chodzi o omawianą dziedzin prawa, to tutaj normy, którę nazywa się prawem publicznym, tak ściśle wiązały się z prawem prywatnym, że prowadzenie podziału po tej linii doprowadzałoby do zupełnego uniemożliwienia orientowania się w nowych instytucjach prawnych w ich całokształcie, nie pozwalałoby zupełnie na zbadanie i zrozumienie ich rzeczywistego znaczenia. Cytowany wyżej Nussbaum w r. 1920 mógł dla ówczesnych stosunków niemieckich stwierdzić:

> **„Już obecnie znajdujemy wiele tworów mieszanych prawa prywatnego i publicznego. Instytuty prawa prywatnego przejęły w wielu wypadkach publicystyczne części składowe z powszechnie otaczającej atmosfery prawa publicznego".**

Z drugiej zaś strony podkreśla on i kierunek przeciwny:

> **„Prawo publiczne zapełnia się z coraz to większym nasileniem elementami prawa majątkowego.** [1]).

Nic też dziwnego, że Nussbaum tytuł swej pracy poświęconej prawu gospodarczemu uzupełnił dodatkiem wskazującym, że jest to przegląd rozwoju „prawa prywatnego i **sąsiednich dziedzin".** (podkr. moje).

Nazwa „prawo gospodarcze" uzyskuje sobie w tym czasie (od r. 1920) w Niemczech coraz to większe prawo obywatelstwa. W pismach prawniczych wprowadzano specjalny dział prawu temu poświęcony. a na zjazdach prawniczych powoływano osobne sekcje, na których omawiano zagadnienia z zakresu „prawa gospodarczego". Tym dziwniejsze też może wydać się, że mimo wielkiego rozpowszechnienia się tego terminu, prowadzone były bardzo liczne spory co do treści pojęcia tą nazwą oznaczonego. Co ciekawsze, spory te nie dotyczyły jakichś zagadnień drugoplanowych, problemów peryferyjnych — lecz samej istoty zagadnienia.

Jedni więc określają prawo gospodarcze od strony przedmiotu regulowanego. Najdalej w tym kierunku idą ci, którzy, jak np. Westhoff, uważają, że **prawo gospodarcze jest to prawo, które reguluje stosunki gospodarcze w ogóle**[2]). Jest oczywiste, że tego rodzaju ujęcie zakreśla tak szeroko granice tej dyscypliny, iż wchłaniałoby ono olbrzymią większość norm wchodzących w zakres dotychczasowych tradycyjnych działów prawa, co wymagałoby z kolei przebudowy całego systemu prawa dotychczasowego.

Inni bardziej ograniczają zakres prawa gospodarczego. **Prawo gospodarcze — to tylko zespół norm bezpośrednio zmierzających do kierowania gospodarką narodową.** W takim ujęciu prawo gospodarcze byłoby więc prawem gospodarki kierowanej.

Jeszcze inni prowadzą granicę w ten sposób, iż **prawo gospodarcze — to zespół norm obejmujących tzw. gospodarstwo zarobkowe, a więc przemysł i handel, przy czym jednak niezależnie od tego, czy chodziło by o prawo publiczne, czy prywatne. W tym ujęciu prawo gospodarcze byłoby rozszerzonym prawem handlowym**[3]).

Natomiast druga grupa prawników (jak np. Hedemann, Geiler, Rumpf, Kronstein) dopatrywała się istoty prawa gospodarczego nie w przedmiocie regulowanym, lecz w samej metodzie podejścia do zagadnień prawniczych, jak mówiono, w „tonie" — „kolorycie". Podkreślano przy tym konieczność zwracania uwagi na związki odno-

---

[1]) Por. o tym F. Klausing, Wirtschaftsrecht w Beiträge zum Wirtschaftsrecht, Marburg 1931, str. 1.

[1]) A. Nussbaum, Das neue deutsche Wirtschaftsrecht II. wyd. 1922, str. 2 i 3.

[2]) E. Westhoff, System des Wirtschaftsrechts, tom I. 1926, str. 17. Praca ta jest szczególnie interesująca z uwagi na to, że autor dąży w niej do oparcia się na teorii **materializmu dziejowego.** Analizuje stosunek prawa do gospodarstwa: prawo pochodzi z gospodarstwa, stosunki produkcyjne stanowią podłoże prawa.

[3]) Por. np. Klausing, l. c., str. 8.

śnych norm prawnych z ich podłożem gospodarczym. Niektórzy łączyli takie ujęcie z kierunkiem tzw. socjologicznej szkoły interpretacji prawa.

Termin „prawo gospodarcze" przeniesiony został z Niemiec do szeregu innych państw. **We Francji o prawie gospodarczym jako odrębnej dyscyplinie prawnej nie mówi się. Natomiast ostatnio można tam stwierdzić dążenie do rozszerzenia prawa handlowego na te dziedziny, które gdzie indziej zaliczane są do prawa gospodarczego.** Tak więc w literaturze francuskiej prawa handlowego zaczyna się omawiać zagadnienia związane z gospodarką kierowaną i działalnością państwa, jako przedsiębiorcy. Ponadto podkreśla się i tam przenikanie norm prawa publicznego do prawa handlowego. [1])

Ciekawa jest historia zagadnienia odrębności prawa gospodarczego w **Związku Radzieckim.** I tutaj w pewnym okresie powstał w literaturze prawniczej kierunek mający na celu stworzenie prawa gospodarczego jako odrębnej dyscypliny prawnej. Jednakże koncepcja ta została w następstwie zarzucona. Uznano, że nie odpowiada charakterowi ustroju państwa socjalistycznego podział prawa majątkowego na dwie gałęzie — prawo cywilne i prawo gospodarczo-administracyjne. Prawo cywilne w takim ujęciu miałoby być prawem majątkowym poszczególnych obywateli, prawo zaś gospodarczo-administracyjne — prawem organizacji gospodarczych państwowych i innych w zakresie gospodarki uspołecznionej. Tego rodzaju podział nie odpowiada ustrojowi gospodarki radzieckiej, która wyraźnie i zdecydowanie ma charakter gospodarki jednosektorowej. Toteż obecnie przyjmuje się, że istnieje jedno tylko prawo majątkowe — prawo cywilne normujące stosunki majątkowe niezależnie od tego, kto jest ich podmiotem. Zauważyć tu jednak należy, że **radzieckie prawo cywilne jest znacznie szersze** od tego, co nazywa się prawem cywilnym w zachodnio-europejskich ustrojach liberalno kapitalistycznych. **Ustrój bowiem socjalistyczny nie zna podziału prawa na prawo publiczne i prawo prywatne.** Istnieje jedno tylko prawo, przesiąknięte elementem publicznym.

Toteż bardzo znaczna ilość tych norm, które zalicza się w innych ustrojach gospodarczo-politycznych do prawa gospodarczego, stanowi w Związku Radzieckim część tak rozszerzonego prawa cywilnego[2]).

[1]) Por. J. Escarra, Manuel de droit commercial, 1947, cz. I., str. 29. „Depuis que les activités de production et de distribution sont devenues des fonctions publiques, le droit commercial est de plus en plus pénétré par le droit public et administratif".

[2]) Patrz np. w tym kierunku: Prof. S. Landkof, Zasady prawa cywilnego, Kijów 1941, (po ukr.). M. Stragowicz, Principy sistiemy sowietskogo socialisticzeskogo prawa, Wiadomości Akademii Nauk Z. S. R. R. 1946. Nr 2. M. Agarkow, Osnownyje principy sowietskogo graždanskogo prawa. Praca pośmiertnie ogłoszona w czasopiśmie Sowietskoje Gospodarstwo i Prawo, 1947, Nr II. Autor w pracy tej (str. 35 i nast.) określa prawo cywilne, jak następuje: „Radzieckie prawo cywilne stanowi tę gałąź prawa radzieckiego, która reguluje stosunki majątkowe radzieckiej socjalistycznej społeczności. Te stosunki majątkowe mają miejsce pomiędzy socjalistycznymi organizacjami (państwowymi, społeczno-kolektywno-gospodarczymi, spółdzielczymi), jak również pomiędzy tymi organizacjami a obywatelami i pomiędzy obywatelami". Do prawa cywilnego zalicza także Agarkow pewne stosunki z zakresu międzynarodowych stosunków handlowych.

Jak wyglądają problemy prawa gospodarczego w naszym obecnym ustroju gospodarczym i politycznym?

Nie ulega wątpliwości, że istnieje cały szereg zagadnień nowych w zakresie prawa bezpośrednio dotyczącego stosunków gospodarczych, które wymagają gruntownego rozpracowania. Przykładowo wymienić tu należy takie zagadnienia, jak: upaństwowienie przedsiębiorstw, normatywna strona planowania, struktura prawna przedsiębiorstw państwowych i samorządowych, nowe prawo spółdzielcze, a w szczególności prawo jednostek gospodarczych o charakterze mieszanym, państwowo-spółdzielczym, nowe prawo przemysłowe, prawo górnicze, prawo gospodarki energetycznej, organizacja przymusowa przedsiębiorstw prywatnych, reglamentacja cen, nowe prawo finansowe, arbitraż dla rozstrzygania sporów pomiędzy jednostkami sektora publicznego, umowy z zakresu handlu zagranicznego (np. umowy wymiany tzw. „troc'owe") i wiele innych.

Są to, jak wspomniano przed chwilą, zagadnienia nowe [1]) nie mieszczące się przy tym na ogół w ramach dotychczasowego systemu prawnego. Podstawą bowiem tego systemu jest podział na prawo publiczne i prywatne. Gdy zaś chodzi o normowanie gospodarki uspołecznionej, a tej właśnie dotyczą na ogół wymienione tematy, przedmiot analizy prawnicznej stanowić będą najczęściej tego rodzaju materie, w których normy prawa publicznego i normy prawa prywatnego będą ze sobą jak najściślej związane, gdzie próba przeprowadzenia podziału ich wedle tego systemu byłaby z reguły ze szkodą dla analizy danego gospodarczego zespołu norm prawnych [2]).

Rozpracowywanie wyżej wymienionych i im podobnych zagadnień w ich całokształcie, a więc bez dzielenia, rozbijania analizowanego zagadnienia pomiędzy tradycyjne dyscypliny, lecz traktowanie go jako całości z punktu widzenia przedmiotu, niezbędne jest przede wszystkim z punktu widzenia interesów życia. Nie można pozostawiać prawników - praktyków bez opracowań, w których będą oni znajdowali przemyślane rozstrzygnięcia stojących przed nimi przypadków.

[1]) W tekście jest mowa o zagadnieniach, które nazwano nowymi, a które regulowane są na ogół przez nowe, tj. wydane po wyzwoleniu przepisy. Niezależnie od tego istnieje potrzeba zanalizowania i wielu przepisów przedwrześniowych dla ustalenia, jakie jest ich znaczenie, względnie jakich wymagają one zmian na tle obecnej sytuacji polityczno-gospodarczej. Są to oczywiście również „problemy nowe".

[2]) Na potrzebę podobnego traktowania norm bezpośrednio regulujących stosunki gospodarcze autor zwracał już uwagę 25 lat temu w zamieszczonym w Warszawskiej Gazecie Sądowej artykule (jest i osobna odbitka) pt. „Prawo gospodarcze". Oczywiście obecnie, w dzisiejszym naszym ustroju, przedstawione w tym kierunku wywody radykalnie zyskały na sile.

Cel ten będzie jednak mógł być osiągnięty tylko wtedy, gdy znajdą się w naszej literaturze prace takiego charakteru, o jakim przed chwilą była mowa, tj. biorące sobie za zadanie oświetlenie z punktu widzenia prawnego całego danego zjawiska gospodarczego. I nic to nie szkodzi, że w pracy takiej uciekać się będzie trzeba do ogólnych zasad normujących różne dziedziny prawa: prawo cywilne, administracyjne, karne, skarbowe i tym podobne. Wręcz przeciwnie, tym większa będzie wartość tego rodzaju opracowań, gdyż zwalniać będzie praktyków od konieczności żmudnych poszukiwań i trudnych dociekań.

Czy jednak jesteśmy do tych prac przygotowani? Czy nie zachodzi obawa, że proponowane przez tego lub innego autora rozstrzygnięcia nie będą powzięte zbyt pośpiesznie, czy w odniesieniu do tych nowych zagadnień można już dziś zdawać sobie sprawę ze skutków danej solucji?

Obawa ta na pewno istnieje. Jednakże z tego nie wynika, aby czekać na błędy tych, którzy **muszą** stosować nowe prawo. Zapewne, pisząc o jakimś nowym problemie nie przewidzimy wszystkich wątpliwości, które się będą nasuwały. Na pewno także w wielu przypadkach proponowane rozstrzygnięcia nie będą trafne. Jednakże jeśli nawet konkretnie powstająca trudność w literaturze nie będzie rozstrzygnięta lub też proponowane przez tego czy innego autora rozstrzygnięcie nasuwać będzie co do swej prawidłowości wątpliwości, to jednak już przez samo wskazanie metod, dróg rozumowania prace prawnicze poświęcone omawianym tu problemom przyczynią się do lepszego stosowania odnośnych przepisów i wypełniania luk.

Niezależnie jednak od spełnienia tych niejako doraźnych zadań prace, o których mowa, mieć będą jeszcze inne poważne znaczenie. Poprzez badania bowiem poszczególnych zagadnień podobnego rodzaju można również dojść do nader ważnych wyników ogólnych. Wszak już i na obecnym etapie rozwoju naszego ustroju gospodarczo-politycznego rzeczywista treść takiego centralnego pojęcia jak prawo własności w związku choćby z przejęciem przez Państwo podstawowych gałęzi gospodarki narodowej uległa istotnej zmianie. Studia takie przyczynią się także do tego, by można było **ustalić, czy i w jakim stopniu uzasadniony jest w naszym nowym ustroju podział na prawo publiczne i prywatne,** a jeżeli tak, to jaki ma być dziś charakter i znaczenie tego podziału[1]). Rola, funkcje państwa gospodarującego są zdecydowanie inne, a przede wszystkim znacznie szersze aniżeli funkcje państwa dawnego typu. Ta zmieniona rola państwa wpływa niewątpliwie i na charakter prawa publicznego. Dawniejszy podział na administrowanie publiczne i administrowanie fiskalne na pewno już nie wystarcza. Natomiast te działy prawa, które dotychczas zaliczane były do prawa prywatnego, zawierają coraz to więcej elementów publiczno-prawnych. Oczywiście, przy dzisiejszym stanie naszego prawa pozytywnego, już choćby z uwagi na właściwość sądów powszechnych w zakresie rozstrzygania sporów o „prawa prywatne", nie można mówić jeszcze o monistycznym systemie prawa. Dualizm istnieje nadal. Niemniej jednak można by chyba już obecnie stwierdzić, że postępująca zmiana charakteru prawa publicznego przez wchłanianie prawa majątkowego w jednym kierunku, zaś „publicyzacja" prawa prywatnego w drugim — stwarzają ruch, który prędzej czy później doprowadzić powinien do stworzenia **jednolitego systemu prawnego.**

Przytoczone było wyżej, że istnieje w literaturze prawniczej kierunek, który istotną cechę prawa gospodarczego widzi w **związku prawa z normowanymi zjawiskami gospodarczymi.** Związek ten niewątpliwie istnieje i tylko dziwić się można, że przez prawników koncepcje te zostały wysunięte tak późno i w tak zresztą ograniczonym zakresie. Wszak związek prawa z podłożem gospodarczym, ze stosunkami produkcyjnymi, stwierdzenie, że prawo pochodzi z gospodarstwa, jest jednym z podstawowych założeń materializmu historycznego. Stosunek ekonomicznej struktury społeczeństwa do prawa, prawdziwość twierdzenia, że struktura ta stanowi podstawę prawa, są najłatwiej uchwytne i najbardziej widoczne w zakresie prawa, które bezpośrednio normuje gospodarstwo. Toteż **przy wykładni i stosowaniu takiego prawa stosunki gospodarcze** stanowiące podstawę danej normy **zawsze muszą być brane pod uwagę.**

Trudno jest dziś przesądzić, jak wyglądać będzie nasz przyszły ogólny system prawny. Jeden z autorów (F. Haussmann) poprzedził rozdział swej pracy, poświęcony stosunkowi państwa do gospodarstwa, przytoczeniem amerykańskiego powiedzenia: „We do not know where we are going but we are under way" („Nie wiemy, dokąd idziemy, jesteśmy jednak w drodze"). My jesteśmy w znacznie lepszej sytuacji: wiemy, jakie są cele i drogi rozwojowe naszego ustroju gospodarczo-politycznego. I my jednak również „jesteśmy w drodze". Da się to również zastosować do naszego systematu prawnego. Nie można więc było by już dziś powiedzieć, czy znajdzie się tam prawo gospodarcze jako odrębna dyscyplina prawna, choćby pod postacią rozszerzonego prawa przemysłowo-handlowego. Koncepcja prawa cywilnego jako działu prawa wspólnie traktującego całe prawo majątkowe niezależnie od tego, czy chodzić będzie o normy należące wedle dotychczasowego pojmowania do prawa prywatnego, czy też do prawa publicznego — jest bardzo pociągająca. Dydaktycznie rzecz biorąc dawałoby to nawet już obecnie szereg poważnych korzyści. W pierwszym rzędzie podobne rozszerzenie prawa cywilnego pozwoliłoby na lepsze zrozumienie podłoża gospodarczego całego tego zespołu norm.

[1]) O tym dualizmie prawa por. w szczególności interesujące wywody w pracy prof. T. Bigo pt.: „Związki publiczno-prawne".

Jest to jednak sprawa dalsza. W każdym razie stwierdzić wypada, że praca nad badaniem tych zagadnień, o których wyżej była mowa, a więc przede wszystkim nad prawem gospodarki uspołecznionej, przyczyni się do przygotowania tego tworzywa prawnego, z którego w przyszłości zbudowany będzie nasz nowy systemat prawny, systemat, który będzie już mógł stanowić rzeczywiste oblicze naszego nowego ustroju gospodarczo-politycznego w jego całokształcie.

ZBIGNIEW RZEPKA

Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia

Przedmiotem ustawy z dnia 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) są przedsiębiorstwa, nadania górnicze (art. 3 ust. 1 lit. A pkt 1) oraz szczególne urządzenia magazynowe, składowe i przeładunkowe (art. 3 ust. 4), przy czym główny nacisk jest z natury rzeczy położony na przedsiębiorstwa.

Ustawa w trojaki sposób określa, jakie przedsiębiorstwa przechodzą na własność Państwa:

1) w art. 3 ust. 1 lit. A i C przez wyliczenie gałęzi gospodarki, w których przedsiębiorstwa zostają przejęte na własność Państwa bez względu na ich zdolność zatrudnienia, a w niektórych przypadkach nawet bez względu na wielkość przedsiębiorstwa,

2) w art. 3 ust. 1 lit. B oraz w rozporządzeniach wydanych na podstawie tego przepisu przez podanie dla przedsiębiorstw nie wymienionych w wyliczeniu kryterium zatrudnienia przy produkcji,

3) w art. 3 ust. 4 przez zakwalifikowanie uchwałą Rady Ministrów przedsiębiorstwa do kategorii przedsiębiorstw mających faktyczną wyłączność produkcji w ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

Ponieważ wspomniana ustawa z dn. 3. I. 1946 r. kładąc podwaliny pod nowy ustrój gospodarczy i społeczny Państwa ukazała się po dekrecie z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. Nr 3 z 1945 r., poz. 13) oraz po dekrecie z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa (Dz.U.R.P. Nr 15, poz. 82), zachodzą w praktyce kolizje przy wykonywaniu tych ustaw.

Z dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej wyprowadzono bowiem zapatrywanie, że pod jego przepisy podpadają nieruchomości ziemskie wraz ze wszystkimi przynależnościami, a zatem ze znajdującymi się na nich przedsiębiorstwami, określonymi w ustawie z dn. 3. I. 1946 r., np. kopalniami, hutami itp.

Zapatrywania tego nie można uznać za słuszne, ponieważ wspomniane trzy podstawowe akty ustawodawcze wzajemnie się uzupełniają i to, co podpada pod wyraźne przepisy jednego z nich, nie może jednocześnie podpadać pod przepisy drugiego aktu.

Jeżeli zatem między składnikami przedsiębiorstwa przemysłowego jest nieruchomość ziemska, podpadająca pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, to nieruchomość ta przechodzi na własność Państwa (Funduszu Ziemi) na zasadzie tego dekretu. O ile zaś właściciel nieruchomości ziemskiej, podpadającej pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej, posiadał przedsiębiorstwo, podpadające pod ustawę z dn. 3. I. 1946 r., to przedsiębiorstwo to podlega przejęciu na własność Państwa na zasadach tej ustawy, chyba że przedsiębiorstwo takie:

a) jest przedsiębiorstwem przemysłu rolnego.

b) znajduje się na terenie nieruchomości ziemskiej podpadającej pod przepisy dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej,

c) jest własnością właściciela tej nieruchomości.

d) stanowi przedsiębiorstwo uboczne majątku ziemskiego.

Zapatrywanie to wychodzi z gospodarczej przynależności przedsiębiorstwa do majątku ziemskiego. Przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, integralnie z majątkiem tym związane jako jego gospodarcze uzupełnienie (np. młyn o zdolności przemiałowej ponad 15 ton na dobę w majątku ziemskim o powierzchni 500 ha), są jego składnikiem i nie można tu mówić o gospodarczej odrębności przedsiębiorstwa przemysłowego od majątku ziemskiego. Użyte określenie „przemysł rolny" należy przy tym rozumieć jako przemysł przetwarzający produkty rolne lub inne produkty dla celów gospodarstwa rolnego, na którego terenie się znajduje.

Te same zasady winny mieć zastosowanie w przypadkach zbiegu przepisów dekretu z 12. XII. 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa i ustawy z dn. 3. I. 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej.

Zagadnienie, jakie składniki majątkowe tworzą przedsiębiorstwo, ma istotne znaczenie w dwóch aspektach:

1) kiedy należy przyjąć, że istnieje przedsiębiorstwo podlegające przejęciu na własność Państwa,

2) jeżeli przedsiębiorstwo jest zakwalifikowane do przejęcia na własność Państwa i objęte orzeczeniem ministra, jakie składniki majątkowe jako przedsiębiorstwo podlegają przejęciu na własność Państwa.

Dla odpowiedzi na powyższe pytania konieczne jest ustalenie, co należy rozumieć przez pojęcie przedsiębiorstwa.

Pojęcie to zarówno w poszczególnych ustawodawstwach, doktrynie, jak i orzecznictwie jest niezmiernie rozmaite.

W ujęciu polskiego kodeksu handlowego przedsiębiorstwem jest zorganizowana całość gospodarcza, obejmująca składniki majątkowe służące wspólnemu celowi gospodarczemu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny w orzeczeniu z dn. 6. IX. 1933 L. rej. 1214/30 określił przedsiębiorstwo jako sumę praw i obowiązków służących do prowadzenia przemysłu zgodnie z jego przeznaczeniem.

Sąd Najwyższy w uchwale wydanej w składzie 7 sędziów dn. 27. I. 1932 r. (Zb. Orz. Izby III s. 1 S. N. z 1932 r. Nr 1) za przedsiębiorstwo uważa zespół urządzeń technicznych i przedmiotów majątkowych, połączonych z pracą ludzką celem osiągnięcia zysku.

Jeszcze dokładniej pojęcie przedsiębiorstwa zostało sprecyzowane w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dn. 4. V. 1936 r. Nr C III. 915/34 r. (Zb. Orz. S. N. z 1937 r. Nr 86): „Przez przedsiębiorstwo zarówno w życiu potocznym, jak i w ogóle w prawie rozumie się zespół przedmiotów materialnych i niematerialnych, zarówno służących do wykonywania zadań i celów przedsiębiorstwa, jak i ułatwiających ich osiągnięcie; w skład przedsiębiorstwa wchodzi więc: urządzenie, zapasy, przystosowanie do pewnego rodzaju produkcji, organizacja, klientela, kierownictwo, nabyta znajomość rynku i jego potrzeb, skład pracowników itd."

Te definicje przedsiębiorstwa, jako najbardziej przejrzyste, przyjmujemy za podstawę dalszych rozważań.

Przedsiębiorstwo zatem przestaje istnieć, gdy zespół przedmiotów majątkowych nie daje podstawy do prowadzenia przemysłu, chociażby w najmniejszym zakresie. Kryteria te pozwalają w praktyce na ustalenie w każdym przypadku, czy mamy do czynienia z przedsiębiorstwem, czy tylko z luźnymi składnikami majątkowymi, nie tworzącymi przedsiębiorstwa.

O ile zatem pusty plac, bez żadnych innych aktywów, nie stanowi przedsiębiorstwa przemysłowego, to przy przedsiębiorstwach usługowych posiadanie pomieszczenia może już stanowić o ich istnieniu. Istnienie maszyn i urządzeń w zasadzie wystarczy dla ustalenia, że przedsiębiorstwo istnieje, chociażby maszyny te nie znajdowały się chwilowo w jednym zespole, o ile tylko są rzeczywistym składnikiem aktywów przedsiębiorstwa.

Nasuwa się z kolei następne pytanie: czy pod przepisy ustawy z dn. 3. I. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 17) podpada przedsiębiorstwo w granicach składników majątkowych, stanowiących jego własność. A zatem w przypadku, gdy część składników majątkowych przedsiębiorstwa stanowi własność jednej osoby, a część składników majątkowych tego samego zespołu gospodarczego stanowi własność innej osoby, czy na własność Państwa przechodzą tylko składniki majątkowe stanowiące własność tej osoby, która prowadzi przedsiębiorstwo (przedsiębiorcy)? A konsekwentnie: czy w przypadku, gdy przedsiębiorstwo użytkujące obcą nieruchomość, obce maszyny, obcy kapitał zatrudnia 1000 pracowników, nie podlega przejęciu na własność Państwa dlatego, że przedsiębiorca nie jest właścicielem podstawowych składników produkcyjnych, które użytkuje na podstawie osobistego i odwołalnego prawa, a przy własnych elementach produkcyjnych nie jest zdolny zatrudnić nawet 10 pracowników? Czy w przypadku nawet przyjęcia, że przedsiębiorstwo takie z uwagi na zdolność zatrudnienia podpada pod przepisy ustawy, Państwo ma przejąć, gospodarczo rzecz biorąc, tylko czasową gestię przedsiębiorstwa, uzależnioną od woli właścicieli elementów produkcyjnych?

Odpowiedź na powyższe pytania znajdujemy nie tylko w celach ustawy, określonych w art. 1, w przepisie art. 6, mówiącym o przejęciu przedsiębiorstwa w całości z podkreśleniem dla uniknięcia wątpliwości, że przejęcie to obejmuje nieruchomy i ruchomy majątek i wszelkie prawa, ale przede wszystkim w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 30. I. 1947 r. o trybie postępowania przy przejmowaniu przedsiębiorstw na własność Państwa (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 62), które zawierając przepisy wykonawcze do ustawy daje wyraźne wskazówki interpretacyjne.

§ 66 tego rozporządzenia, określając, co zawierać winno orzeczenie ministra o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa, pomija zupełnie określenie osoby właściciela przedsiębiorstwa, traktując tym samym moment taki jako nieistotny, mimo że w przepisach, dotyczących wszczęcia postępowania, gdzie chodzi o zorientowanie osób zainteresowanych, jakie przedsiębiorstwo jest przedmiotem postępowania, wprowadza obowiązek podania nazwiska właściciela.

Jeszcze dobitniej jest podkreślone to oderwanie się od osoby właściciela w § 75 ust. 2 i 3 tego rozporządzenia, dotyczącym odszkodowania właścicieli składników majątkowych, wniesionych do przedsiębiorstwa bez tytułu prawnego.

Przepisów tych nie można uważać za wykraczające poza ramy ustawy, która realizując zasadę wywłaszczania dla wyższych celów gospodarczych i społecznych, określonych w art. 1, obejmować musi przedmioty, służące pełnej realizacji tych celów. Przedsiębiorstwo zatem, będące przedmiotem tej ustawy, należy ujmować jako zespół gospodarczy bez względu na stosunek przedsiębiorcy do składników tworzących ten zespół.

Takie też ujęcie przedsiębiorstwa znajdujemy w dekrecie, który dotyczy istotnych zobowiązań przedsiębiorstwa, za jakie uważać należy zobowiązania podatkowe. Dekret z dn. 16. V. 1946 r. o zobowiązaniach podatkowych (Dz.U.R.P. Nr 27, poz. 173) idąc w tym względzie śladem ordynacji podatkowej z 15. III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 14 z 1936 r., poz. 134) w art. 23 ust. 3 upoważnił ministra Skarbu do określenia, jakie przedmioty majątkowe należy uważać za wchodzące w skład majątku przedsiębiorstwa. Rozporządzenie ministra Skarbu z dn. 5. IX. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 292) określiło składniki majątkowe przedsiębiorstwa, przy czym wyraźnie wymienia (w § 1 ust. 1 pkt. c) przedmioty stanowiące własność osób trzecich, a oddane na podstawie jakiegokolwiek tytułu prawnego do przedsiębiorstwa celem stałego lub czasowego ich używania lub użytkowania.

Skoro to rozporządzenie ministra Skarbu wyszło przy określaniu składników przedsiębiorstwa poza ramy własności bez narażania się na zarzut, że przekracza dopuszczalne granice delegacji ustawodawczej, wynika z tego, że z pojęciem przedsiębiorstwa nie są związane tylko składniki, stanowiące jego własność. Do argumen-

tów zatem, wynikających z celów ustawy, jej przepisów, z przepisów rozporządzenia wykonawczego, dochodzi poważny argument, oparty na wyraźnych przepisach obowiązującego prawa.

Podnieść przy tym należy, że w okresie, kiedy brak było tak wyraźnych danych, orzecznictwo Sądu Najwyższego pod pojęcie przedsiębiorstwa podciągało składniki majątkowe **znajdujące się** w przedsiębiorstwie bez względu na to, czy stanowiły one własność przedsiębiorstwa, czy osób trzecich (por. cytowaną wyżej uchwałę Sądu Najwyższego, wydaną w składzie 7 sędziów dn. 27. I. 1932, orzeczenia w Zb. Orzecz. S. N. z 1934 r. Nr 156, 323, 664 i szereg następnych).

Orzecznictwo wojewódzkich komisyj do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw oraz Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw poszło zdecydowanie i jednolicie w tym kierunku, który znalazł wyraz również w tezach, przyjętych przez plenarne posiedzenie Głównej Komisji przewidzianej rozporządzeniem Rady Ministrów z dn. 30. I. 1947 r. dla wyjaśnienia wątpliwości, mogących powstać na tle wykładni lub stosowania ustawy z dn. 3. I. 1946 r.

Tezy te, uchwalone w dniach 3. i 4. II. br. stanowią, że **przedsiębiorstwo przy przejęciu na własność Państwa traktowane jest jako całość** (teza Nr 7) oraz że **składniki majątkowe** (zarówno ruchome jak i nieruchome), **stanowiące własność osób trzecich, a wprowadzone do przedsiębiorstwa bez tytułu prawnego po dniu 1 września 1939 r. podlegają przejęciu na własność Państwa wraz z przedsiębiorstwem, o ile stanowiły integralną część przedsiębiorstwa produkcyjnego w chwili przejęcia tego przedsiębiorstwa w zarząd państwowy** (teza Nr 4). W dalszym ciągu tej tezy plenarne posiedzenie Głównej Komisji do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw ustaliło, że **zasada ta nie ma zastosowania przy przedsiębiorstwach przechodzących na własność Państwa na podstawie art. 2 ustawy z dnia 3. I. 1946 r., o ile przedsiębiorstwa te łącznie z włączonymi składnikami nie odpowiadają wymogom art. 3 ustawy.**

Ta część tezy ma na celu skoordynowanie przepisów ustawy z dn. 3. I. 1946 r. z zastrzeżeniami ustawy z dn. 30. I. 1947 r. o zbywaniu i dzierżawie oraz przekazywaniu na własność związków samorządu terytorialnego niektórych kategoryj mienia państwowego (Dz. U. R. P. Nr 10, poz. 75). Na podstawie bowiem art. 2 ustawy z dn. 3. I. 1946 r., mającego charakter penalny, przeszły na własność Państwa przedsiębiorstwa bez względu na wielkość, tj. również te, które nie podpadają pod pojęcie „podstawowych gałęzi gospodarki narodowej", określonych w art. 3 ustawy. Zestawienie przepisów ustawy z dn. 3. I. 1946 r. z wspomnianą ustawą z dn. 30. I. 1947 r. doprowadzić musi do wniosku, że odpadły przesłanki gospodarcze do przejmowania przez Państwo za odszkodowaniem składników majątkowych obywateli polskich, które stały się bez tytułu prawnego częścią przedsiębiorstwa, przewidzianego obecnie do zbycia na rzecz osób prywatnych.

Sprawa ustalenia, jakie składniki stanowią przedsiębiorstwo przejęte na własność Państwa, jest w świetle naprowadzonych wyżej tez sprawą o istotnym znaczeniu, ponieważ dopiero wówczas będzie sprecyzowane, co konkretnie przeszło na własność Państwa. Zagadnienie to należy rozpatrzyć zarówno od strony formalnej, jak i materialnej.

Jeżeli chodzi o pierwszą część zagadnienia, konieczne jest określenie, kto i w jakim trybie dokonuje tych ustaleń. Orzeczenie ministra określa tylko, które przedsiębiorstwo przejęte zostaje na własność Państwa, natomiast nie była dotąd uregulowana w sposób wyraźny sprawa, w jakim stadium postępowania nacjonalizacyjnego ustalenie to następuje.

Brak wyraźnego przepisu spowodował występowanie przez właścicieli poszczególnych składników majątkowych, znajdujących się w przedsiębiorstwie, na drogę sądową z pozwem o ustalenie, że określony przedmiot stanowi własność osoby innej niż właściciel przedsiębiorstwa, a w następstwie tego o orzeczenie, że przedmiot ten podlega wydzieleniu z przedsiębiorstwa przejmowanego na własność Państwa i wydaniu właścicielowi.

O ile właściwość drogi sądowej dla ustalenia prawa własności nie nasuwa zastrzeżeń, zwłaszcza że ma ona istotne znaczenie dla ustalenia osoby uprawnionej do odszkodowania, o tyle trudno uznać właściwość sądów do orzekania, czy dany przedmiot majątkowy podlega przejęciu na własność Państwa na podstawie ustawy z dn. 3. I. 1946 r.

Orzeczenie ministra o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa jest w swej istocie prawnej orzeczeniem wywłaszczającym, skierowanym do zespołu składników majątkowych wprawdzie szczegółowo nie określonych, ale nie mniej dostatecznie precyzujących przedmiot, tj. przedsiębiorstwo. **Jeżeli wykonanie tego orzeczenia administracyjnego nasuwa wątpliwości interpretacyjne, a w szczególności, czy określony przedmiot dotknięty jest tym orzeczeniem, czy też nie, orzekać o tym może wyłącznie ten organ, który orzeczenie to wydał.**

Z tych też względów uznać należy za słuszny przepis § 75, a wprowadzony do rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 30. I. 1947 r. nowelą z dn. 16. IV. 1948 r. normujący tę sprawę proceduralną w sposób następujący:

> **Osoba lub organizacja gospodarcza wyznaczona przez ministra do sporządzenia protokołu zdawczo-odbiorczego winna przedstawić właściwemu ministrowi do zatwierdzenia protokół zdawczo-odbiorczy wraz ze zgłoszonymi uwagami i zarzutami przewidzianymi w § 74 wspomnianego rozporządzenia.**

Zatwierdzając protokół zdawczo - odbiorczy właściwy minister rozpatrzy zgłoszone uwagi i zarzuty i ustali, które składniki majątkowe objęte protokołem zdawczo-odbiorczym stanowią część składową przedsiębiorstwa przejętego na własność Państwa. Zatwierdzony protokół zdawczo-odbiorczy jest częścią orzeczenia właściwego ministra

o przejęciu przedsiębiorstwa na własność Państwa.

W praktyce już w postępowaniu nacjonalizacyjnym zarówno wojewódzkie komisje do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw, jak i Główna Komisja, zajmowały sie sporadycznie ustaleniami, czy poszczególne składniki majątkowe stanowią przynależność przedsiębiorstwa, a zatem czy podlegają wraz z przedsiębiorstwem przejęciu na własność Państwa, jednak orzecznictwo to dotyczyło przeważnie składników nieruchomych, a tylko w nieznacznym stopniu maszyn i innych składników ruchomych. Dało ono już jednak praktyczne wskazówki, w jakim kierunku winna iść praktyka interpretacyjna.

Ścisłe bowiem określenie, co stanowi przynależność przedsiębiorstwa, jest praktycznie niemożliwe. W zależności bowiem od konkretnych warunków organizacyjnych danego zespołu gospodarczego ilość i rodzaje składników przedsiębiorstwa mogą być i są różne.

Przykładowo można tu wyliczyć niektóre, w praktyce najczęściej występujące przypadki. Jeżeli chodzi **o nieruchomości** (ten najbardziej istotny składnik przedsiębiorstwa), przyjąć należy, że obok budynków fabrycznych, mieszczących urządzenia produkcyjne, wchodzą tu budynki magazynowe, budynki administracyjne, domy mieszkalne pracownicze, urządzenia humanitarne i społeczne (jak np. żłóbki, świetlice itp.), place i urządzenia przeładunkowe, transportowe itp.

Pewne trudności nasuwają się przy ustaleniu składników przechodzących na własność Państwa, jeżeli przedsiębiorstwo nie użytkuje dla swych celów całej nieruchomości, lecz tylko jej część. Tu ustalenie faktyczne musi się opierać na rozumnie ocenionych potrzebach przedsiębiorstwa i ich rzeczywistych rozmiarach. W przypadkach, kiedy przedsiębiorstwo przechodzące na własność Państwa zajmuje jedynie lokal w nieruchomości na podstawie umowy najmu (będą to praktycznie przypadki zupełnie nieliczne i wyjątkowe), to i wówczas będzie można rozsądnie rzecz biorąc ustalić w konkretnym przypadku, kiedy tylko prawo do używania lokalu jest przynależnością przedsiębiorstwa, a kiedy jest nią nieruchomość cała lub jej część.

Jeżeli chodzi o **maszyny i urządzenia produkcyjne**, to zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i praktycznego, trudności w ustalaniu przynależności przedsiębiorstwa są najmniejsze. To, co służy bezpośrednio lub pośrednio procesowi produkcji, podlega przejęciu na własność Państwa.

Powstać tu może natomiast zagadnienie, czy przeniesienie przez zarząd państwowy z przedsiębiorstw stanowiących majątek opuszczony przedmiotów nie podpadających pod przepisy ustawy z dn. 3. I. 1946 do przedsiębiorstw podlegających przejęciu na własność Państwa powoduje przejęcie tych przeniesionych przedmiotów na własność Państwa wraz z przedsiębiorstwem. Biorąc pod uwagę, że jednocześnie z ustawą z dn. 3. I. 1946 o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej ogłoszono ustawę z tegoż dnia o zakładaniu nowych przedsiębiorstw i popieraniu prywatnej inicjatywy w przemyśle i handlu, należy przyjąć, że w każdym razie **przeniesienie wymienionych wyżej składników, dokonane po wejściu w życie ostatnio wymienionej ustawy, tj. po dniu 5. II. 1946 r., nie pociąga za sobą przejęcia na własność Państwa,** ponieważ byłoby to uznanie możliwości ukrytej nacjonalizacji w ramach przedsiębiorstwa — części przedsiębiorstwa nie podlegającego przejęciu na własność Państwa.

Zagadnieniem kolejnym jest sprawa przejęcia na własność Państwa **własności przemysłowej.** Przepis art. 6 ustawy mówiąc o przejściu praw przedsiębiorstwa na Państwo wymienia prawo do firmy, patenty, licencje itp.

Podkreślenie, że w przypadkach tych przechodzą prawa do własności przemysłowej, które stanowiły element składowy przejmowanego przedsiębiorstwa, wskazuje, że w tym przypadku prawa te przechodzą na Państwo w granicach, jakie służyły przedsiębiorstwu. Jeżeli zatem patent stanowił własność przedsiębiorstwa nacjonalizowanego, przechodzi on na własność Państwa wraz z licencjami, udzielonymi innym przedsiębiorstwom. W przypadku, gdy przedsiębiorstwo przejmowane na własność Państwa posiada licencje na wykorzystanie obcego wynalazku lub innej własności przemysłowej, to na własność Państwa przechodzi prawo do korzystania z licencji. W miejsce dotychczasowego właściciela przedsiębiorstwa wstępuje Państwo. Zaznaczyć należy, że **postanowienia ustawy z dn. 3. I. 1946 r. w tym zakresie nie uchyliły obowiązujących umów i traktatów międzynarodowych, przede wszystkim Konwencji Związkowej Paryskiej z dn. 20. III. 1883 r. o ochronie własności przemysłowej (Dz. U. R. P. Nr 2, poz. 8 z 1932).**

Przechodząc do spraw związanych z przejęciem przez Państwo innych praw majątkowych przedsiębiorstwa nacjonalizowanego, przede wszystkim **wierzytelności,** należy przyjąć, że wierzytelności wynikające z działalności przedsiębiorstwa przejętego na własność Państwa przechodzą również na Państwo. Ustalenie, które wierzytelności wynikają z działalności przedsiębiorstwa przejętego na własność Państwa, a które z innej działalności właściciela przedsiębiorstwa, zależy od ustaleń faktycznych. W niektórych przypadkach, zwłaszcza gdy właścicielem przedsiębiorstwa jest spółka akcyjna lub z ogr. odp. prowadząca wielokierunkową działalność, ustalenia te mogą natrafić na trudności. Jeżeli zatem np. spółka akcyjna prowadziła przedsiębiorstwo podlegające przejęciu na własność Państwa, a jednocześnie finansowała inne przedsiębiorstwa, nie podlegające temu przejęciu, wówczas przyjąć należy, że wierzytelności powstałe z tej działalności finansującej nie podlegają przejęciu przez Państwo.

Dalszym zagadnieniem jest sprawa, czy i w jakim zakresie **gotówka** należąca do przedsiębior-

stwa, a znajdująca się w przedsiębiorstwie lub na rachunkach przedsiębiorstwa w instytucjach bankowych, podlega przejęciu na własność Państwa. Sprawa ta jest aktualna przede wszystkim w odniesieniu do przedsiębiorstw, które do chwili wydania orzeczenia właściwego ministra pozostają w zarządzie właścicieli. Z gospodarczego punktu widzenia gotówka jest równie istotnym składnikiem majątkowym przedsiębiorstwa jak surowce czy maszyny. Jeżeli zatem przedsiębiorstwo ma przejść na własność Państwa w całości jako zespół zdolny do działalności gospodarczej, słuszne jest, by objęte były te składniki, które są niezbędne dla produkcji. Ponieważ jednak w gotówce znajdującej się w przedsiębiorstwie mogą się mieścić zarówno środki potrzebne do prowadzenia przedsiębiorstwa, jak i efekty już dokonanej działalności gospodarczej, uznać należy za trafne stanowisko zajęte przez Główną Komisję do spraw upaństwowienia przedsiębiorstw w postanowieniu z dn. 17. XII. 1947 Nr I A 46/47, przyjmujące, że gotówka potrzebna dla jednego cyklu normalnej produkcji przedsiębiorstwa ulega w każdym razie przejęciu na własność Państwa wraz z przedsiębiorstwem. Ustalenie rozmiarów tych potrzeb gotówkowych przedsiębiorstwa jest oczywiście uzależnione od całości sytuacji gospodarczej przedsiębiorstwa oraz charakteru podukcji.

Szczególnie skomplikowane zagadnienia występować mogą przy kwalifikowaniu przedmiotów majątkowych, które nabyto z dochodów uzyskanych z prowadzenia w przeszłości przedsiębiorstwa (np. dom mieszkalny). Zarówno w tym przypadku, jak i przy rozpatrywaniu sprawy przynależności do przedsiębiorstwa udziałów w innych przedsiębiorstwach, decydującym momentem winno być powiązanie tych składników z aktualną działalnością przedsiębiorstwa.

Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo posiada udziały w innym przedsiębiorstwie, by móc wpływać na jego działalność gospodarczą, przede wszystkim produkcyjną, lub czerpać z niego potrzebne materiały jako z przedsiębiorstwa pomocniczego, to w tym przypadku udziały są niewątpliwie ściśle związane z przedsiębiorstwem i jego działalnością.

Jeżeli zaś udziały takie (np. akcje) były lokatą dochodów właściciela przedsiębiorstwa dla celów czerpania korzyści finansowych z innego przedsiębiorstwa bez posiadania faktycznego wpływu na działalność tego przedsiębiorstwa, brak jest podstaw do zakwalifikowania tych udziałów jako przynależności przedsiębiorstwa produkcyjnego.

Przytoczone przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich możliwych przypadków. Przy rozwiązywaniu praktycznym poszczególnych spraw punktem wyjścia winna być podstawowa zasada, że **przejęciu na własność Państwa podlega przesiębiorstwo jako zespół przedmiotów materialnych i niematerialnych zarówno służących do wykonania zadań i celów przedsiębiorstwa, jak i ułatwiających ich osiągnięcie.**

JERZY MAYZEL

O zezwoleniach na prowadzenie handlu

Ukazało się nowe rozporządzenie w sprawie, wymienionej w nagłówku (Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 105).

Różnice między nowym rozporządzeniem z dn. 11 marca 1948 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na wykonywanie czynności handlowych, a uchylonym rozporządzeniem z dnia 22 sierpnia 1947 r. w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe zarobkowe wykonywanie czynności handlowych (Dz.U.R.P. Nr 57, poz. 311) dotyczą:

1) **tytułu i w związku z tym sformułowania § 1,**
2) **określenia czynności, które nie wymagają zezwolenia,**
3) **dalszego prowadzenia przedsiębiorstw istniejących i zakładania nowych.**

Ad 1. Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. posługując się terminem „czynności handlowe" nie podaje jego definicji i wobec tego należy przyjąć, że użyty został w tym znaczeniu, jakie nadaje mu art. 498 kodeksu handlowego[1])

Według art. 498 kodeksu handlowego czynności handlowe są to czynności prawne kupca związane z prowadzeniem jego przedsiębiorstwa, a według art. 2 kodeksu handlowego kupcem jest, kto prowadzi we własnym imieniu przedsiębiorstwo zarobkowe. Z kolei wyraz przedsiębiorstwo używany jest albo w znaczeniu obiektywnym i oznacza pewną zorganizowaną całość, obejmującą nieruchomości, ruchomości, firmę, znaki towarowe itp. (art. 40 k. h.), albo też w znaczeniu subiektywnym i oznacza oddanie się w sposób trwały pewnym czynnościom w pewnym celu[2]).

Tytuł: „W sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na wykonywanie czynności handlowych" i brzmienie § 1 rozporządze-

[1]) „. . . . . W tych przypadkach . . . kiedy ustawa . . . posługuje się terminami technicznymi z dziedziny prawa prywatnego, nie nadając im przy tym dla swego zakresu wyraźnie szczególnego znaczenia i nie dając w tym kierunku choćby pośrednio wskazówek, przyjąć należy, że używa tego terminu w tym znaczeniu, jakie z nim wiąże właściwa dla niego dziedzina prawa" (N.T.A. wyrok z dn. 5. II. 1930 r. Z. W. 262 S); por. Rosmerga: Sukcesja a uprawnienia przemysłowe.

[2]) Allerhand, Kodeks handlowy, uwagi do art. 2, Dziurzyński, Fenichel i Honzatko, Kodeks handlowy: „przez prowadzenie przedsiębiorstwa zarobkowego należy rozumieć każdą trwałą działalność zarobkową ujawniającą się na zewnątrz", uwaga do art. 2 k. h.

nia z dnia 11 marca 1948 r.: „wykonywanie zarobkowych czynności handlowych, a w **szczególności** prowadzenie przedsiębiorstw handlowych" podkreślają wyraźniej, niż to czynił tytuł i brzmienie § 1 uchylonego rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1947 r., że zezwolenia są wydawane na wykonywanie pewnych czynności dla osiągnięcia pewnego celu, tj. na przedsiębiorstwo w znaczeniu subiektywnym, a nie na jakąś zorganizowaną całość, tzn. na przedsiębiorstwo w znaczeniu obiektywnym[1]).
Ponieważ zakaz wykonywania czynności handlowych może dotyczyć wszystkich lub niektórych czynności i ponieważ zezwolenia wydawane być mogą na wszystkie lub niektóre czynności handlowe, przeto:

a) jak wynika z ustępu 3 § 3 rozporządzenia z dnia 11 marca 1948 r., chociaż wytwórca nie potrzebuje zezwolenia na to, aby wybudować fabrykę i sprzedawać wytwory własnej produkcji, mimo to nie może bez zezwolenia zawierać umów o eksport,

b) udzielając zezwolenia np. na skup (odpadków, skóry, pierza, wełny itp.) władza przemysłowa, jeżeli jest to przewidziane w planie gospodarczym albo w planie sieci, może udzielić zezwolenia na wykonywanie czynności na rachunek albo na zlecenie jakiejś instytucji państwowej lub prywatnej z wyłączeniem czynności handlowych kupna i sprzedaży na rachunek własny[2]).

Ad 2. Rozporządzenie z dnia 22 sierpnia 1947 r. zawierało tylko ogólny przepis, że nie wymaga zezwolenia sprzedaż przez właściciela lub posiadacza gospodarstwa rolnego wytworów jego gospodarstwa. Rozporządzenie z dnia 11 marca 1948 r. wyjaśnia dokładniej, że za gospodarstwo rolne uważać należy również gospodarstwo leśne, ogrodowe, hodowlane, rybne, łowieckie lub pszczelarskie (porównaj art. 2 § 3 kodeksu handlowego).
Nie posiadały odpowiednika w rozporządzeniu z dnia 22 sierpnia 1947 r. przepisy: § 3 ust. 1 p. b, że nie jest wymagane zezwolenie na wykonywanie czynności bankowych, oraz § 3 ust. 2, że nie stanowią czynności handlowych w rozumieniu rozporządzenia z dnia 11 marca 1948 r. świadczenia usług przez rzemieślników, świadczenia polegające **przeważnie** na wykonywaniu pracy fizycznej, **jeśli przedsiębiorca** nie zatrudnia sił najemnych **albo** zatrudnia tylko siły pomocnicze, i czynności polegające na wykonywaniu **wolnego** zawodu. Powyższe nowe przepisy **sankcjonują** tylko interpretację, która przyjęta została w praktyce przy stosowaniu rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1947 r.

Ad 3. § 4 uchylonego rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1947 r. przewidywał, że do końca roku 1947 na całym terytorium Państwa, a do końca roku 1948 na Ziemiach Odzyskanych dozwolone jest zakładanie nowych przedsiębiorstw handlowych i rozpoczęcie zawodowego wykonywania czynności handlowych przed uzyskaniem zezwolenia pod warunkiem uprzedniego wniesienia podania do właściwej władzy oraz złożenia opłat. Prawo rozpoczęcia działalności przed uzyskaniem zezwolenia nie dotyczyło handlu zagranicznego i handlu hurtowego.
Rozporządzenie z dnia 11 marca 1948 r. nie wyznacza ścisłego terminu, od którego zakładanie nowych przedsiębiorstw bez uzyskania uprzednio zezwolenia nie będzie dozwolone. Wobec tego **wszyscy, którzy złożyli podania i wnieśli opłaty bez względu na to, czy podania były wniesione przed dniem 1 stycznia 1948 r., czy też po tej dacie i czy chodzi o handel hurtowy, czy też o handel detaliczny, mogą niezwłocznie przystąpić do prowadzenia przedsiębiorstw.** W przypadku, gdyby osobom, które prowadziły przedsiębiorstwa, podanie załatwiono poźniej odmownie, będzie wyznaczony odpowiedni termin dla ich likwidacji. Termin ten nie może być krótszy niż miesiąc ani dłuższy niż rok.
Od ogólnej normy, że samo wniesienie podania i opłat uprawnia do wykonywania przemysłu **przewidziane są wyjątki:**

a) nie mogą być przed uzyskaniem zezwolenia wykonywane czynności handlowe (prowadzone przedsiębiorstwa) wymienicne w zarządzeniach ministra Przemysłu i Handlu, wydanych na podstawie § 38 rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1947 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 311), jeżeli podanie było wniesione po opublikowaniu zarządzenia w Monitorze Polskim.

Dotychczas opublikowano tylko jedno takie zarządzenie w numerze 23 Monitora Polskiego z dnia 27 lutego 1948 r. Zarządzenie obejmuje handel zbożem i produktami przemiału, przedsiębiorstwa gastronomiczne, handel zagraniczny i hurt aptekarsko-drogeryjny. Przez handel zagraniczny rozumieć należy czynności handlowe, polegające na zawieraniu umów o import lub eksport albo o przerób (obrót uszlachetniający), a także pośredniczenie przy zawieraniu takich umów.

1) Jednak udzielenie zezwolenia może być uzależnione od warunku, aby zakład przemysłowy posiadał określone urządzenia itp.
2) Zauważyć należy, że nawet na podstawie prawa przemysłowego uważano za możliwe wprowadzenie daleko idących ograniczeń koncesjonariusza, czy to jeśli chodzi o produkcję, czy też jeśli chodzi o zbyt. Tak więc np. § 1 rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 6. 4. 1939 r. o udzielaniu koncesji na przemysł wyrobu gum jezdnych przewiduje udzielenie koncesji pod warunkiem uruchomienia produkcji w ramach programu ogólnego, zatwierdzanego corocznie przez min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z min. Spraw Wojsk. (Dz. U. nr 36, poz. 238).

b) wykonywanie czynności handlowych (prowadzenie przedsiębiorstw), na które na podstawie przepisów szczególnych wymagane jest uzyskanie zezwolenia albo koncesji od innych władz, a nie od władz przemysłowych, dozwolone jest tylko wtedy, jeśli osoba, która złożyła takie podanie, posiada koncesję lub zezwolenie wydane przez władzę właściwą na podstawie przepisów szczególnych (np. na aptekę).

W przypadku, gdy obowiązek uzyskania koncesji przewidziany jest w prawie przemysłowym albo gdy przepisy szczególne przewidują, że koncesji lub zezwolenia udziela władza przemysłowa, władza ta może wydać zaświadczenie uprawniające tymczasowo do prowadzenia przedsiębiorstwa. Osoby, które wniosły podania i wniosły opłaty, ale nie otrzymały zaświadczenia, o którym mowa wyżej, nie mogą prowadzić przedsiębiorstwa.

Zaświadczenie może być wydane tylko temu, kto odpowiada warunkom przewidzianym w prawie przemysłowym lub w przepisach szczególnych[1]).

Władza przemysłowa może odmówić wydania zaświadczenia we wszystkich przypadkach, w których na podstawie przepisów szczególnych lub prawa przemysłowego mogłaby odmówić udzielenia koncesji lub zezwolenia.

c) Przemysł okrężny. Wobec tego, że ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. nie uchyliła dalej idących ograniczeń wynikających z prawa przemysłowego, samo wniesienie podania i opłat nie uprawnia jeszcze do prowadzenia przemysłu okrężnego[2]). Kto zamierza taki przemysł wykonywać, winien uzyskać licencję od właściwej władzy przemysłowej I instancji. Licencja może być wydana tylko osobom, które posiadają potwierdzenie odbioru podania o zezwolenie na wykonywanie czynności handlowych i uprawnia do handlu tylko tymi artykułami, które nie są objęte zarządzeniami ministra Przemysłu i Handlu, wydanymi na podstawie § 38 rozporządzenia z dnia 22 sierpnia 1947 r. (wyżej p. a) i co do których nie zastrzeżono wyłączności dla jakiegoś przedsiębiorstwa publicznego lub prywatnego.

d) Jeżeli dla jakiegoś przedsiębiorstwa publicznego lub prywatnego zastrzeżona została wyłączność[3]), wniesienie podania o zezwolenie na handel nie uprawnia jeszcze do rozpoczęcia działalności. Prowadzić przedsiębiorstwo mogą tylko te osoby, które nie tylko wniosły podania o zezwolenie, ale ponadto posiadają umowę z przedsiębiorstwem, dla którego zastrzeżono wyłączność. Obowiązek zawarcia umowy dotyczy także osób, które otrzymały licencję (p. c).

1) Np. rozporządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 9 grudnia 1927 r. w sprawie umiejętności zawodowej do prowadzenia przemysłu koncesjonowanego (Dz. U. R. P. Nr 111, poz. 943).

2) 51 prawa przemysłowego: „Należy odmówić licencji na przemysł okrężny, jeżeli osoba starająca się o nią:
1) jest dotknięta chorobą zakaźną.
2) zostaje pod dozorem policyjnym,
3) jest znana jako nałogowy żebrak, włóczęga lub pijak.

3) Np. obrót i gospodarowanie skórami poddaje się na terenie Państwa reglamentacji i kontroli państwowej. Minister Przemysłu i Handlu może w drodze zarządzenia ogłoszonego w Monitorze Polskim powierzyć obrót i gospodarowanie skórami na zasadzie wyłączności osobie prawnej prawa publicznego lub prywatnego . . . . . (Dekret z dnia 19 września 1946 r. o obrocie skórami Dz. U. Nr 49, poz. 281).

CZESŁAW PRZYMUSIŃSKI

Przegląd ustawodawstwa gospodarczego

za czas od dnia 15 marca 1948 r. do dnia 26 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 13—22) z uwzględnieniem ważniejszych zarządzeń i instrukcji, ogłoszonych w Monitorze Polskim i dziennikach urzędowych.

W Monitorze Polskim nr 1 z r. b. jest wydrukowana ważna uchwała Rady Ministrów w sprawie ogłaszania zarządzeń, obwieszczeń i ogłoszeń urzędowych. Uchwała ta rozgranicza zakresy działania Monitora Polskiego i dzienników urzędowych właściwych ministerstw. Wszelkie zarządzenia, ogłoszenia i obwieszczenia władz i urzędów państwowych, które mają być podane do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym, ogłasza się w Monitorze Polskim. W dzienniku urzędowym poszczególnych ministerstw i urzędów centralnych umieszcza się tylko:

a) zarządzenia, obwieszczenia i ogłoszenia urzędowe ministerstwa przekazane do publicznego ogłoszenia w dzienniku urzędowym na mocy wyraźnego przepisu prawa; jeżeli brak takiego wyraźnego odesłania, zarządzenie ogłasza się w Monitorze;

b) zarządzenia i instrukcje ministerstwa przeznaczone tylko dla personelu tego ministerstwa.

W związku z tą uchwałą dział urzędowy Monitora Polskiego jest od początku bież. roku znacznie rozszerzony.

Na marginesie powyższej uchwały godzi się zaznaczyć, że podstawą prawną dla wydawania Dziennika Ustaw R. P. jest dekret prezydenta R. P. z dnia 6 września 1935 r. o wydawaniu Dziennika Ustaw R. P. (Dz. U. R. P. Nr 68, poz. 423), którego przepisy są zmienione dekretem z dnia 29 września 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 305).

Na podstawie tych przepisów w Dzienniku Ustaw ogłasza się:

1. **akty ustawodawcze,**
2. **umowy z innymi państwami,**
3. **rozporządzenia prezydenta R. P., Rady Ministrów, prezesa Rady Ministrów i poszczególnych ministrów, wydawane celem wykonania aktów ustawodawczych i z powołaniem się na nie;**

4. **oświadczenia rządowe o mocy obowiązującej umów z innymi państwami i o dokonanych ratyfikacjach umów międzynarodowych;**

5. **rozporządzenia wykonawcze Rady Państwa.**

Najważniejszym aktem ustawodawczym w okresie sprawozdawczym jest ustawa z dnia 9 marca 1948 r. o **narodowym planie gospodarczym na rok 1948** (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 134). Jak podkreślił min. Minc w referacie pt.: „O właściwe metody planowania w Polsce", wydrukowanym w „Nowych Drogach" nr 8 z roku bież., w naszej gospodarce istnieją elementy planowane bezpośrednio (w sektorze uspołecznionym) i elementy planowane pośrednio, np. przez układ cen lub w ogóle tylko szacowane (w sektorze prywatnym). Zgodnie z tym poglądem narodowy plan gospodarczy na rok 1948 podaje normy planu tylko w stosunku do uspołecznionego działu naszej gospodarki narodowej (państwo, samorząd, spółdzielczość), nie w stosunku do działu prywatnego tej gospodarki (przemysł i handel prywatny, rolnictwo z wyjątkiem majątków państwowych). Jednakowoż o ile chodzi o gospodarkę prywatną, określona jest w planie pomoc Państwa dla tej gospodarki i w ogóle wytyczne postępowania Państwa w stosunku do niej. Przy tym z uwagi na pomoc Państwa i rozwój działalności Związku Samopomocy Chłopskiej wprowadza się do planu, o ile chodzi o rolnictwo, przewidywane wyniki zbiorów. Gdy narodowy plan gospodarczy podaje normy planu w wartościach pieniężnych, to obecnie zawsze obok wartości w cenach z 1947 r. podaje się planowaną wartość także w cenach z 1937 r. Co się tyczy inwestycji państwowych oraz kontrolowanych przez Państwo, ustawa odsyła do osobnego planu inwestycyjnego na rok 1948. Plan ten jest ogłoszony w Dz. U. R. P. Nr 22, poz. 152 jako ustawa.

I. CZŁOWIEK

Plan.

Narodowy plan gospodarczy na rok 1948 określa zadania, służące bezpośrednio człowiekowi, w dziale I (Podstawowe zadania planu), w dziale VII (Zdrowie, opieka społeczna i oświata), w dziale VIII (Zatrudnienie), w dziale X (Płace). Podstawowe zadania planu obejmują w tym zakresie: **umocnienie i rozwinięcie gospodarki uspołecznionej** i powstałych na jej gruncie nowych stosunków społecznych, stworzenie warunków dla **podniesienia stopy życiowej mas pracujących** oraz **udostępnienie** najszerszym masom ludności **wytwórczości artystycznej i działalności kulturalnej** zwłaszcza w dziedzinie wydawnictw książkowych, radia, filmu. W gospodarce i administracji państwowej i samorządowej ogólna przeciętna roczna liczba **zatrudnionych** osiągnie około **trzy miliony osób, z czego na przemysł, komunikację, banki i handel przypadnie dwie trzecie tej kwoty ludnościowej.** Będą ustalone normy zatrudnienia personelu, nie związanego bezpośrednio z produkcją, w przedsiębiorstwach państwowych i samorządowych. Niezależnie od kontynuowania polityki stabilizacji cen towarów i usług, nastąpi **zwyżka płac** zasadniczych tych grup pracowników, których niskie wynagrodzenie jest w dysproporcji do ogólnego poziomu płac. Ponadto będzie następować wzrost indywidualnych zarobków pracowników dzięki wzrastającej wydajności pracy.

W ramach państwowego planu inwestycyjnego na rok 1948 przeznacza się: **na ochronę zdrowia** — 1,8 miliarda złotych, na cele **opieki społecznej** — 1 miliard złotych, na **rozwój urządzeń oświatowych i kulturalnych** — 4 miliardy złotych i to poza sumami budżetowymi i poza wydatkami poszczególnych przedsiębiorstw oraz innych jednostek gospodarczych.

Wreszcie plan na rok 1948 przewiduje **stopniową likwidację systemu kartkowego** zaopatrzenia ludności, przy czym dążyć się będzie do obniżenia cen towarów nadmiernie wysokich w stosunku do ogólnego poziomu cen.

Liczba uczniów w **szkołach** powszechnych, przemysłowych, średnich itd. będzie w roku 1948 większa niż w roku szkolnym 1937/38 — w szkołach zawodowych o blisko 180%, — w szkołach wyższych i akademickich o przeszło 200%.

Gospodarka uspołeczniona.

Dekret z dnia 7 kwietnia 1948 r. o **wywłaszczeniu** majątków zajętych **na cele użyteczności publicznej** w okresie wojny 1939—1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 20, poz. 138) dopuszcza wywłaszczenie **nieruchomości** (gruntów i budynków) zajętych w okresie od 1 września 1939 r. do 9 maja 1945 r. (dzień zawieszenia broni), a będących obecnie w posiadaniu Skarbu Państwa, samorządu terytorialnego lub przedsiębiorstw państwowych, bądź przewidzianych obecnie na budowę, rozbudowę i przebudowę przedsiębiorstw państwowych. Nieruchomości będące obecnie w posiadaniu Państwa lub samorządu terytorialnego mogą być wywłaszczone tylko wtedy, jeżeli zostały zajęte na cele wskazane w ustawie, m. in. na cele przedsiębiorstw obecnie państwowych. **Wywłaszczenie polega na odjęciu prawa własności z dniem 9 maja 1945 r.** Do wywłaszczenia stosuje się odpowiednie przepisy rozporządzenia prezydenta R. P. z dnia 24 września 1934 r. prawa o postępowaniu wywłaszczeniowym z licznymi, podanymi w dekrecie zmianami. O wywłaszczeniu orzeka wojewoda. Wnioski instytucji i przedsiębiorstw państwowych o wywłaszczenie muszą być zatwierdzone przez właściwego ministra. Według prawa dotychczasowego szereg ustaw i rozporządzeń specjalnych normowało możność wywłaszczenia na cele publiczne, np. ustawa elektryczna z dnia 21 marca 1922 r. rozp. prez. R. P. z dnia 28 grudnia 1927 r. o granicach Państwa, rozp. prez. R. P. z dnia 1 czerwca 1927 r. o popieraniu rozbudowy miasta i portu Gdyni. Zbiór wszystkich tych ustaw specjalnych, wzgl. wyciągów z nich, zawiera zeszyt II z r. 1947 wydawnictwa pt.: „Przepisy z zakresu prawa administracyjnego" (wydawnictwo pod nadzorem Minist. Admin. Publ.). Ostatnimi aktami ustawodawczymi dopuszczającymi wywłaszczenie były: dekret z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju i dekret z dnia 25 czerwca 1946 r. o ogrodach działkowych. W tych wszystkich wymienionych w „Zbiorze" ustawach specjalnych procedura wywłaszczenia odbywała się podług rozp. prez. R. P. z dnia 24 września 1934 r. o postępowaniu wywłaszczeniowym (Dz. U. R. P. z r. 1934, Nr 86, poz. 776 i z r. 1939, Nr 31, poz. 205).

Ze względu na doniosłe praktyczne skutki dekretu z dnia 7 kwietnia 1948 r. będzie on przedmiotem specjalnego komentarza na łamach najbliższego numeru „Usta-

wodawstwa Gospodarczego". Już dzisiaj można stwierdzić, że ustawa, której **intencją nie jest rozszerzanie stanu posiadania Państwa, lecz uregulowanie stosunków faktycznie przez wojnę wytworzonych,** winna być interpretowana ścieśniająco jako ustawa specjalna. Pod względem formalnym dekret nasuwa dużo zastrzeżeń. Przewidziane w dekrecie wywłaszczenie na cele ulic, placów publicznych, skwerów itd. jest już raz ustawowo uregulowane w dekrecie z dnia 2 kwietnia 1946 r. o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju. Tak samo cele wojskowe nie wymagają objęcia ich nowym dekretem. Wyrażenia „użyteczność publiczna" używa dekret w sposób niejasny: raz w tytule jako określenie zbiorowe wszystkich celów gospodarczych i innych, na które można wywłaszczać, a powtórnie w art. 2 pkt 1), lit. f) w innym nie określonym znaczeniu. Wobec położenia nacisku na potrzeby przedsiębiorstw państwowych nie jest również słuszne poruczenie wykonania dekretu w pierwszym rzędzie ministrom Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych.

W numerze 10 Dziennika Urzędowego Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy z roku 1948 ogłoszona jest ważna uchwała Rady Narodowej m. st. Warszawy z dnia 18 listopada 1947 r., dotycząca **dysponowania gruntami na obszarze m. st. Warszawy.** Uchwała ta upoważnia Zarząd Miejski do wydawania tzw. **promes** (przyrzeczeń) zawarcia umowy o własność czasową — co do gruntów objętych przez miasto w posiadanie. Promesy będą wydawane osobom prawnym i fizycznym, zobowiązującym się do postawienia na gruncie budowli zgodnej z projektami B. O. S. Ostateczna umowa o własność czasową będzie zawarta po wzniesieniu budowli (?!) i po uprawomocnieniu planu zagospodarowania przestrzennego „na zasadach ustalonych" przez Miejską Radę Narodową. Jakie to będą zasady, uchwała nie wspomina. Od wydania promesy pobiera się:

a) opłatę manipulacyjną zł 20.000,—
b) dodatkową zł 100,— od metra kwadratowego powierzchni terenu. Dotychczasowi właściciele są zwalniani od uiszczania opłaty od metra kwadratowego.

Przy tej okazji należy przypomnieć, że procedura obejmowania gruntów przez m. st. Warszawę jest radykalnie zmieniona od dnia 10 lutego 1948 roku (Dz. U. R. P. z r. 1948 nr 6, poz. 43). O objęciu gruntu w posiadanie ich posiadacze nie są zawiadamiani. Grunt uważa się za objęty z chwilą wydania numeru Dziennika Urzędowego Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy, w którym zamieszczono odpowiednie ogłoszenie. Od tego dnia biegnie 6-miesięczny termin do złożenia wniosku o własność czasową lub w razie przeznaczenia gruntu na inne cele — o przyznanie gruntu zamiennego. Z wnioskiem takim wiąże się opłata w kwocie zł 3.000. **Kto nie złoży wniosku w terminie 6-miesięcznym, naraża się na utratę wszelkich praw z tytułu własności gruntu. Przepisy te mają zastosowanie tylko do gruntów położonych w m. st. Warszawie.**

Ustawa z dnia 30 stycznia 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 10, poz. 75) nakazała **zbywanie lub wydzierżawianie osobom fizycznym i prawnym oraz przekazywanie na własność związkom samorządu terytorialnego** mienia, znajdującego się **poza obszarem Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Miasta Gdańska,** które przeszło lub przejdzie na własność Państwa na podstawie różnych ustaw i dekretów wywłaszczających, m. in. na podstawie art. 2 ustawy nacjonalizacyjnej (**przedsiębiorstwa poniemieckie**) i art. 2 dekretu z dnia 8. III. 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (majątki poniemieckie). Ustawa ta nie dotyczy kategorii przedsiębiorstw kluczowych, wyszczególnionych w art. 3 ust. 1 ustawy nacjonalizacyjnej, które ze względu na rodzaj produkcji podlegałyby przejęciu przez Państwo również w przypadku, gdyby były majątkiem polskim.

Na podstawie art. 7 ust. 4 i art. 8 ust. 6 powyższej ustawy Rada Ministrów powzięła dnia **20. III. 1948 r. uchwałę w sprawie zasad i trybu wyłączenia przedmiotów i innych praw majątkowych od zbycia i dzierżawy,** przewidzianego w ustawie z dnia 30. I. 1948 r. Uchwała jest ogłoszona w Monitorze Polskim nr 33/1948. Wg § 5 uchwały wyłączeniu od zbycia i dzierżawy powinna podlegać jak najmniejsza ilość obiektów, istotnie konieczna dla potrzeb wnioskodawców. Przedmioty wyłączone od zbycia, które do dnia 31 grudnia 1949 r. nie będą wyzyskane na cele uzasadniające wyłączenie, winny być przekazane do sprzedaży lub dzierżawy w tym terminie.

Gospodarka prywatna

Samoistni **rzemieślnicy** podlegają od dnia 10 kwietnia 1948 r. obowiązkowi należenia do cechów rzemieślniczych, a to na podstawie dekretu z dnia 3 kwietnia 1948 r. o częściowej zmianie prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 130).

Dla prowadzących **przedsiębiorstwa handlowe** wyszło nowe rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu (z dnia 11 marca 1948 r.) w sprawie obowiązku uzyskania zezwolenia na zawodowe wykonywanie czynności handlowych (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 105). Rozporządzenie to zastępuje stare rozporządzenie w tej samej materii z dnia 22 sierpnia 1947 r. i jest wydane na podstawie ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o zezwoleniach na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i zawodowe wykonywanie czynności handlowych. Omówienie treści nowego rozporządzenia znajdą czytelnicy w artykule Jerzego Mayzla, umieszczonym w nin. numerze. Jeżeli prowadzący przedsiębiorstwa handlowe nie wnieśli w terminie o zezwolenie i nie uiścili opłat, ustanawia się nad ich przedsiębiorstwami zarząd państwowy na podstawie dekretu z dnia 16 grudnia 1918 r. w przedmiocie przymusowego zarządu państwowego. Bliższe przepisy dotyczące ustanowienia nad tymi przedsiębiorstwami zarządu państwowego są podane w instrukcji, ogłoszonej w Dz. Urz. Min. Przemysłu i Handlu nr 16, poz. 243 z r. 1947.

Jeśli chodzi o prowadzących **(prywatne) zakłady przemysłowe** ukazała się instrukcja Min. Przemysłu i Handlu z dnia 1 marca 1948 r. w sprawie ustalania trybu postępowania przy ustanawianiu zarządu państwowego nad zakładami przemysłowymi, które nie zarejestrowały się na podstawie art. 5 dekretu z dnia 28. X. 1947 r. w sprawie obowiązku zawiadomienia o prowadzeniu przemysłu i wykonywaniu niektórych zajęć zarobkowych. Instrukcja ta jest ogłoszona w Dz. Urz. Min. Przemysłu i Handlu z dnia 6 marca 1948 r. nr 3, poz. 44.

Przestępstwa gospodarcze.

Patrz uwagi pod tym tytułem na innym miejscu w niniejszym numerze („Notatnik").

II. RZECZY.

Plan.

Plan gospodarczy na rok 1948 w zakresie — rzeczy jest rozbity na następujące działy: **Przemysł (dział II),**

Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo (dział IV), Handel wewnętrzny, zagraniczny oraz gospodarka materiałowa (dział V), Budownictwo (dział VI) i Inwestycje (dział IX). Poniżej i w następnych „Przeglądach ustawodawstwa" będziemy stosować klasyfikację z ustawy o narodowym planie gospodarczym przy omawianiu zmian zachodzących w ustawodawstwie. — Normy planu nakazują zwiększyć wytwórczość wszystkich gałęzi gospodarstwa narodowego w porównaniu z rokiem 1947, a mianowicie: wytwórczość przemysłu państwowego o około 23% i stworzyć podstawy — przy sprzyjających warunkach klimatycznych — dla wzrostu produkcji roślinnej o około 25% i zwierzęcej o około 10%. — Inwestycje państwowe oraz inwestycje kontrolowane przez Państwo ustala szczegółowo państwowy plan inwestycyjny na rok 1948, wydany jako ustawa w Dz. U. R. P. nr 22, poz. 152. Ogólna wartość inwestycji objętych tym planem wynosi zł 193 miliardy.

Przemysł.

W Dz. Urz. Min. Przemysłu i Handlu nr 1 z r. 1948 ukazało się zarządzenie ministra z dnia 31 grudnia 1947 r. w sprawie nadania statutu Państwowej Radzie Energetycznej. Do zakresu działania Państwowej Rady Energetycznej należy opracowanie wytycznych sposobów wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, rozdzielania i zastosowania **energii pod wszelkimi jej postaciami** ze szczególnym uwzględnieniem paliw stałych, płynnych i gazowych oraz energii cieplnej, chemicznej, elektrycznej i sił wodnych. P. R. E. jest organem doradczym ministra i nie jest powołana w drodze ustawy. Utworzona jest na podstawie **zarządzenia** ministra P. i H. z dnia 18 kwietnia 1947 r. (Dz. Urz. Min. P. i H. z 1947 r. nr 4 poz. 81, nr 11 poz. 184 i nr 14 poz. 213).

W Monitorze Polskim ogłoszono szereg zarządzeń o utworzeniu na podstawie dekretu z dnia 3. I. 1947 r. (Dz. U. R. P. nr 8, poz. 42) — państwowych przedsiębiorstw wyodrębnionych w resorcie Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Zarządzenia te omawiane są szczegółowiej na innym miejscu („Notatnik").

Rolnictwo, leśnictwo i rybołówstwo.

Wyszły przepisy uzupełniające do przedwojennej ustawy z dnia 31 lipca 1923 r. o scalaniu gruntów. Nowe przepisy (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 144) mają na celu dostosowanie zasad postępowania scaleniowego do nowych warunków, powstałych w związku z wojną. Wykonanie dekretu nowelizującego jest powierzone ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych.

Komunikacja i łączność.

Rozporządzenie z dnia 18 lutego 1948 r. **o wyglądzie zewnętrznym pojazdów mechanicznych** zmieniono obecnie (Dz. U. R. P. nr 13, poz. 103) w tym kierunku, że minister Komunikacji może w drodze **zarządzeń,** ogłaszanych w Monitorze Polskim, przedłużyć termin podany w rozporządzeniu z 18 lutego 1948 r. co do obowiązku przemalowania samochodów — taksówek i innych środków lokomocji samochodowej.

Minister Skarbu okólnikiem z dnia 16 marca 1948 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu nr 36, poz. 126) zwolnił przedsiębiorstwa państwowe od obowiązku **uiszczania opłat szacunkowych za poniemieckie pojazdy mechaniczne.** Dotychczas uiszczone opłaty szacunkowe nie będą zwracane.

Handel wewnętrzny i zagraniczny oraz gospodarka materiałowa.

Rozporządzenie z 25 marca 1948 r. (Dz. U. R. P. nr 18, poz. 132) nakłada na **spółdzielnie** obowiązek postawienia do dyspozycji na rzecz akcji zaopatrywania ludności — **magazynów i składów oraz urządzeń technicznych.**

Ponadto należy zwrócić uwagę:

A) **w zakresie gospodarki mięsnej**

na zarządzenie ogłoszone w Dz. Urz. Min. P. i H. nr 4, poz. 45 w sprawie ustalenia wysokości udziału komisarza rządowego do spraw organizacji gospodarki mięsnej w opłatach targowych.

Komisarz rządowy do spraw organizacji gospodarki mięsnej jest powołany zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 26 lipca 1947 r. i do zadań jego między innymi należy:

a) **porządkowanie gospodarki mięsnej,**
b) **przeprowadzenie systematycznej akcji organizacyjnej w zakresie całości gospodarki mięsnej w myśl założeń programowych Rządu, między innymi także w dziedzinie reglamentowanego zaopatrzenia ludności w artykuły mięsne,**
c) **koordynowanie nadzoru i kontroli w zakresie niezbędnym do wykonania zadań komisarza.**

Zarządzenie ogłoszone w numerze 4 ustala udział komisarza rządowego w opłatach targowych przewidując, że zarządy gmin i inne osoby posiadające uprawnienia do prowadzenia targowisk zwierzęcych lub hal mięsnych albo urządzenia takie prowadzące winny pobierać w opłatach targowych sumy na koszty nadzoru na rzecz komisarza rządowego.

Zarządzenie zawiera także stawkę tych opłat.

B) **w zakresie gospodarki zbożowej**

na zarządzenie ministra P. i H. wydrukowane w Dz. Urz. Min. P. i H. nr 4, poz. poz. 46, 47 i 52 oraz w Monitorze Polskim nr 40, poz. 170.

Pod poz. 46 ogłoszone jest zarządzenie z dnia 4 marca 1948 r. w sprawie przyjmowania przez Fundusz Aprowizacyjny zboża uzyskanego z opłat przemiałowych i rozliczenia się z przejętego zboża. Przedsiębiorstwa młyńskie winny pobierać opłaty za przemiał lub śrutowanie zboża, wykonywane na zlecenie rolników, wyliczone w naturze według norm przewidzianych w rozporządzeniu ministrów Aprowizacji oraz Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1947 r. o opłatach przemiałowych w naturze (Dz. U. R. P. nr 5, poz. 35). Zboża uzyskane z tytułu tych opłat przemiałowych należy postawić do dyspozycji Funduszu Aprowizacyjnego, który przejmie to zboże za opłatą, obliczoną według cen sprzedażnych, notowanych na właściwych miejscowo giełdach zbożowo-towarowych.

Zarządzenie przewiduje, że Fundusz Aprowizacyjny może zwolnić do 10% zaofiarowanego zboża, uzyskanego z opłat przemiałowych na pokrycie deputatów pracowniczych i potrzeb własnych.

Poza tym zarządzenie zawiera przepisy porządkowe, ustalające cenniki opłat przemiałowych, sposób prowadzenia księgowości, tryb zgłoszenia Funduszowi Aprowizacyjnemu ilości zbóż uzyskanych z opłat przemiałowych itp.

Pod pozycją 47 opublikowane jest zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu z dnia 4 marca 1948 r., wydane w porozumieniu z ministrem Aprowizacji w sprawie sposobu rozliczania się młynów z otrzymanego do przemiału

zboża. Zarządzenie powyższe ustala szczegółowo standardy zboża przemiałowego oraz ustala szczegółowy sposób rozliczania się młynów z zatrzymanego do przemiału zboża.

Pod poz. 52 ukazała się szczegółowa instrukcja z dnia 25 lutego 1948 r., ustalająca **tryb postępowania przy udzielaniu zezwoleń „B" na hurtowy handel zbożem i głównymi produktami przemiału.** Instrukcja ustala wzór decyzji władz przemysłowych w postępowaniu o udzielenie zezwolenia, jak również wzory zezwoleń w zależności od tego, czy osobą ubiegającą się o uzyskanie zezwolenia są przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, czy też inne.

W Monitorze Polskim nr 40 pod poz. 170 jest ogłoszone zarządzenie Min. Przemysłu i Handlu z dnia 10 marca 1948 r. w sprawie jednolitego obliczenia **zdolności przemiałowej młynów.**

III. PIENIĄDZ.

Plan.

Jeśli chodzi o finanse, ustawa o narodowym planie gospodarczym na rok 1948 przewiduje wydanie planu publicznej gospodarki finansowej w drodze uchwały Rady Ministrów. Plan ten będzie m. in. oparty o plany: produkcji, kosztów własnych i zbytu oraz budżet i państwowy plan inwestycyjny na rok 1948. Pogłębiona ma być akcja oszczędnościowa w gospodarce uspołecznionej, zwłaszcza przy wykonywaniu planu inwestycyjnego na rok 1948, przy czym zapowiada się prace nad przebudową gospodarki finansowej samorządu w kierunku powiązania jej z gospodarką finansową państwa.

Rachunkowość.

Przepisy o rachunkowości przedsiębiorstw są obecnie uzupełnione dekretem z dnia 14 kwietnia 1948 r. o sposobie udowadniania przez podatników przychodów gotówkowych (Dz. U. R. P. nr 21, poz. 141). W myśl nowego dekretu minister Skarbu może w drodze zarządzeń, ogłaszanych w Monitorze Polskim, wprowadzać na stałe lub na określony czas na całym obszarze Państwa lub jego części **obowiązek udowadniania przychodów gotówkowych kopiami kwitów z bloczków kasowych urzędowego nakładu.** W tym przypadku jest podatnik obowiązany wręczać płacącym oryginalne egzemplarze tych kwitów. Ukażą się przepisy wykonawcze.

Na wniosek m. in. jednostek organizacyjnych podległych Min. Przemysłu i Handlu Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 27 lutego 1948 r. w sprawie **dowodów wewnętrznych na zakup rzeczy ruchomych** (Dz. Urz. Min. P. i H. nr 23, poz. 90). W myśl tego zarządzenia minister Skarbu polecił urzędom rewizyjnym i skarbowym nie kwestionować w r. 1948 w księgach handlowych zapisów, dotyczących zakupu, opartych nie na rachunkach, lecz na tzw. dowodach wewnętrznych, jeżeli wartość dowodów wewnętrznych nie przekroczy 25% ogólnej sumy zakupu z tym, że zakup na podstawie dowodów wewnętrznych może się odbywać tylko w stosunku do **towarów deficytowych,** wyszczególnionych w okólniku, m. in. — części samochodowych.

W Dzienniku Urzędowym Min. Przemysłu i Handlu z dnia 31 marca 1948 r. nr 5, poz. 62 jest ogłoszone zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu w sprawie **przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą „Biuro Organizacji Rachunkowości".** Przedsiębiorstwo ma na celu:

a) **przeprowadzenie jednolitej organizacji w dziedzinie rachunkowości, rozliczeń kosztów własnych i sprawozdawczości;**
b) **udzielanie fachowych konsultacji i porad w sprawie organizacji rachunkowości;**
c) **inne prace w dziedzinie rachunkowości, rozliczeń kosztów własnych i sprawozdawczości, zlecone przez ministra Przemysłu i Handlu;**
d) **praktyczne przygotowywanie kadr fachowców we wszystkich dziedzinach rachunkowości oraz rzeczoznawców-analityków i organizatorów w tej dziedzinie.**

Prace wykonywane przez „Biuro Organizacji Rachunkowości" są świadczeniami odpłatnymi.

Ceny.

W wykonaniu rozporządzenia ministra Przemysłu i Handlu z dnia 5 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania maksymalnych cen hurtowych i detalicznych na towary wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym (Dz. U. R. P. nr 61, poz. 346) Biuro Cen zatwierdziło cenniki na towary, wytwarzane przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym. Cenniki oznaczone numerami od 2 do 11 dotyczą branży metalowej, od nr 12 do 21 — branży włókienniczej i nr nr 22 i 23 — branży elektrotechnicznej. Cenniki te ustalają ceny maksymalne hurtowe i detaliczne wyrobów wymienionych w tych cennikach.

Biuro Cen, opierając się na rozporządzeniu ministra Przemysłu i Handlu z dnia 11 sierpnia 1947 r. w sprawie ustalania w obrotach handlowych, hurtowych i detalicznych dopuszczalnej wysokości zysku brutto (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 347), ustaliło dopuszczalną w obrotach handlowych wysokość zysku brutto dla towarów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe lub będące pod zarządem państwowym oraz dla towarów nie wytwarzanych przez te przedsiębiorstwa. Wysokość zysku brutto dla towarów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe w obrotach hurtowych w zależności od rodzajów towarów wynosi od 7 do 22%. W obrotach detalicznych od 11 do 31%. Wysokość zysku brutto dla towarów nie wytwarzanych przez przedsiębiorstwa państwowe w zależności od rodzajów towarów wynosi w obrotach hurtowych od 10 do 30%, w obrotach detalicznych od 20 do 50%.

Niezależnie od tego Biuro Cen ogłosiło dopuszczalne wysokości zysku brutto w obrotach handlowych na artykuły spożywcze pierwszej potrzeby.

Odnośne ogłoszenia Biura Cen są podane w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu nr 4, poz. 53—56.

Patrz też zarządzenie Min. P. i H. z 31. I. 1948 r. w sprawie stosowania cen ulgowych przy niektórych dostawach produktów naftowych (Dz. Urz. Min. P. i H. Nr 5, poz. 60).

Podatki (daniny).

Dekret z dnia 25 marca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 117) przynosi obszerną nowelę do dekretu z dnia **18. VIII. 1945 r. o podatku od wynagrodzeń.** Noweli tej nie omawia się tutaj ze względu na obszerne w swoim czasie wyjaśnienie w prasie codziennej.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu Nr 39, poz. 143, zamieszcza okólnik z dnia 6 kwietnia 1948 r. w spra-

wie **podatku obrotowego** od świadczeń wydawnictw, dzienników i czasopism za rok podatkowy 1948. Dla tych kategorii podatników podatek obrotowy wynosi tylko 0,1% od obrotu.

W zakresie **podatków komunalnych** jest zmieniony dekret z dnia 20 marca 1946 r. o podatkach komunalnych, w dziale dotyczącym podatku od nieruchomości (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 142).

Ponadto dekret z dnia 14 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 143) zmienia ustawę z dnia 3 czerwca 1947 r. o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego.

Wreszcie uzupełniono przepisy prawa karnego skarbowego w dekrecie z dnia 3 kwietnia 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 123). Uzupełnienie (art. 307) dotyczy stosowania nowego prawa karnego skarbowego do przypadków wszczętych i rozpoznanych przed wejściem w życie ustawy karnej skarbowej.

Społeczne oszczędzanie.

Dziennik Ustaw nr 14, poz. 106 przynosi **rozporządzenie wykonawcze** do ustawy z dnia 30. I. 1948 r. o obowiązku społecznego oszczędzania. Komentarz do tej ustawy i rozporządzenie wykonawcze pt.: „Obowiązek społecznego oszczędzania" jest wydany w formie broszury przez „Życie Gospodarcze" w opracowaniu Mariana Donnera i Jerzego Opydy.

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu nr 40, poz. 144 zamieszcza **instrukcję** ministra Skarbu z dnia 8 kwietnia 1948 r. dla urzędów skarbowych i rewizyjnych jako zbiornic Pocztowej Kasy Oszczędności w zakresie wykonywania czynności związanych z obowiązkiem społecznego oszczędzania (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 40, poz. 144). Do instrukcji dołączono wzory potrzebnych formularzy. Ponadto w tymże numerze Dz. Urz. Min. Skarbu pod poz. 145 jest opublikowany okólnik z dnia 8 kwietnia 1948 r. w sprawie rachunkowości Społecznego Funduszu Oszczędnościowego w roku 1948.

Finanse komunalne.

Ustawa z dnia 9 marca 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 16, poz. 111) powołała **„Samorządowy Fundusz Wyrównawczy"** na miejsce dawniejszego **„Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego"**, a to w celu przeprowadzenia planowej i racjonalnej polityki w dziedzinie udzielania pomocy finansowej związkom samorządu terytorialnego — stosownie do wytycznych ustalonych przez Radę Państwa dla gospodarki budżetowej samorządu terytorialnego i w ramach narodowego planu gospodarczego oraz państwowego planu inwestycyjnego. Rada Państwa powołuje Zarząd Funduszu. Do Funduszu wpływają:

1. **ustawowo przewidziane części wpływów z podatków oraz dotacje ze Skarbu Państwa,**
2. **zwroty z tytułu udzielonych pożyczek,**
3. **przypadające dotychczasowemu Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu:**
   a) **20% wpływów z podatku gruntowego (art. 5 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych — Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr. 40, poz. 199),**
   b) **dotacje ze Skarbu Państwa w wysokości 8% wpływów z podatku obrotowego (art. 19 dekretu z dnia 20 marca 1946 r. o finansach komunalnych — Dz. U. R. P. z 1947 r. Nr 40, poz. 199),**
   c) **wszelkiego rodzaju należności z innych tytułów oraz sumy pozostające na rachunku,**
   d) **należności z tytułu zwrotu pożyczek.**

Na podstawie wyżej cytowanej ustawy Rada Państwa powzięła uchwały, ogłoszone w Monitorze Polskim nr 36, poz. 147 i 148, w sprawie organizacji Zarządu oraz **zasad udzielania dotacji i pożyczek** i w sprawie **powołania Zarządu** Samorządowego Funduszu Wyrównawczego.

Różne.

Dekret z dnia 3 lutego 1947 r. **o rejestracji i umarzaniu niektórych dokumentów na okaziciela, emitowanych przed 1 września 1939 r.,** jest zmieniony (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 140). Według noweli termin rejestracji jest przedłużony do dnia 31 marca 1949 r. Ponadto zmianie uległy niektóre przepisy cytowanego dekretu.

NOTATNIK

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU PAŃSTWOWEGO

Wielokrotnie omawiana i dyskutowana na łamach „Życia Gospodarczego" sprawa ujednolicenia struktury w przemyśle oraz ustalenia podstaw formalno-prawnych działalności przedsiębiorstw państwowych wkroczyła ostatnio w okres realizacji.

W wyniku szczegółowej analizy dotychczasowego stanu organizacyjnego przemysłu państwowego i w przystosowaniu do wytycznych uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22. X. 1946 r. w sprawie jednolitej struktury przemysłu, minister Przemysłu i Handlu zatwierdził w pierwszym kwartale br. nową strukturę organizacyjną przemysłów: **węglowego, hutniczego, naftowego, energetycznego, metalowego, papierniczego i skórzanego.**

W kolejności jest w opracowaniu struktura przemysłu chemicznego, mineralnego i drzewnego.

Istotą nowej struktury przemysłu jest wprowadzenie wielozakładowych przedsiębiorstw branżowych o charakterze produkcyjnym w miejsce dotychczasowych zjednoczeń, przeważnie wielobranżowych, często ogólnokrajowych o charakterze administracyjnym. Praktycznie wygląda to w ten sposób, że kilka zakładów tej samej branży, położonych na niewielkim stosunkowo terytorium, połączonych zostaje w jeden organizm gospodarczy. Poza przedsiębiorstwami produkcyjnymi tworzy się przedsiębiorstwa usługowe o charakterze technicznym (konstrukcyjne, projektowe, montażowe itp.) czy handlowym (centrale zaopatrzenia). Wszystkie przedsiębiorstwa danej gałęzi przemysłu są nadzorowane, koordynowane i kontrolowane przez odnośne centralne zarządy przemysłu.

Zarówno centralne zarządy przemysłu jak i przedsiębiorstwa przez nie nadzorowane posiadają odrębną

osobowość prawną oraz prawa majątkowe w zakresie majątku przeznaczonego na ich cele administracyjne (C. Z. P.) czy też przeznaczonego dla wypełniania ich zadań w zakresie produkcji czy usług (przedsiębiorstwa produkcyjne i usługowe).

W wyniku wprowadzenia tego rodzaju struktury otrzymujemy dwustopniową organizację przemysłu: przedsiębiorstwo — centralny zarząd, w miejsce dotychczasowej trzystopniowej: zakład — zjednoczenie — centralny zarząd.

Usankcjonowaniem niejako tej struktury jest równoczesne wydanie zarządzeń erekcyjnych w trybie dekretu z dnia 3. 1. 1947 r. o tworzeniu przedsiębiorstw państwowych, ustalających formalno-prawne podstawy działalności przedsiębiorstw państwowych. Do chwili obecnej minister Przemysłu i Handlu wydał w porozumieniu z ministrem Skarbu i prezesem Centralnego Urzędu Planowania zarządzenia erekcyjne dla przemysłów: węglowego, hutniczego, naftowego i papierniczego.

Stosownie do tych zarządzeń utworzone zostały następujące przedsiębiorstwa:

W przemyśle węglowym:

1. **„Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" w Katowicach.**
2. **„Bytomskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Bytomiu.**
3. **„Chorzowskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Chorzowie.**
4. **„Dąbrowskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Sosnowcu.**
5. **„Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Wałbrzychu.**
6. **„Gliwickie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Gliwicach.**
7. **„Jaworznicko - Mikołowskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Mysłowicach.**
8. **„Katowickie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Wełnowcu.**
9. **„Rudzkie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Rudzie Śl.**
10. **„Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Rybniku.**
11. **„Zabrzańskie Zakłady Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Zabrzu.**
12. **„Zakłady Przemysłu Węgla Brunatnego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione"" z siedzibą w Żarach.**
13. **„Zakłady Budowy Maszyn Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Świętochłowicach.**
14. **„Zakłady Górniczo-Wiertnicze Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
15. **„Zakłady Projektowo-Montażowe Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
16. **„Biuro Budowlane Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Zabrzu.**
17. **„Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
18. **„Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
19. **„Centrala Dostaw Drzewnych Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
20. **„Stacja Ratownictwa Górniczego Przemysłu Węglowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Bytomiu.**

W przemyśle hutniczym:

1. **„Gliwickie Zakłady Hutnicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Gliwicach.**
2. **„Hajduckie Zakłady Hutnicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Chorzowie-Batorym.**
3. **„Dąbrowskie Zakłady Hutnicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Dąbrowie Górniczej.**
4. **„Huta Stalowa Wola — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Stalowej Woli.**
5. **„Huta Ostrowiec — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Ostrowcu Świętokrzyskim.**
6. **„Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
7. **„Zjednoczone Kopalnie Rudy Żelaznej i Topników — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Częstochowie.**
8. **„Zjednoczone Zakłady Materiałów Ogniotrwałych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Gliwicach.**
9. **„Biuro Projektowania Urządzeń Przemysłu Hutniczego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Zabrzu.**
10. **„Hutnicze Przedsiębiorstwo Budowlane — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Gliwicach.**
11. **„Centrala Zaopatrzenia Hutniczego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
12. **„Centrala Złomu — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
13. **„Centrala Handlowa Żelaza i Stali — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**

W przemyśle naftowym:

1. **„Wiercenia Poszukiwawcze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Krakowie.**
2. **„Kopalnictwo Naftowe — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Krośnie.**
3. **„Zjednoczone Rafinerie Nafty — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Krakowie.**

4. **„Gaz Ziemny — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Tarnowie.**
5. **„Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Naftowego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Krakowie.**

W przemyśle papierniczym:

1. **„Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego — przedsiębiorstwo państwowe" z siedzibą w Łodzi.**
2. **„Czułowskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Mikołowie.**
3. **Głuchołaskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Głuchołazach.**
4. **„Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Jeleniej Górze.**
5. **„Krapkowickie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Kaletach.**
6. **„Myszkowskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Katowicach.**
7. **„Poznańskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Poznaniu.**
8. **„Warszawskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Jeziornej k. Warszawy.**
9. **„Wrocławskie Zakłady Papiernicze — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą we Wrocławiu.**
10. **„Dolnośląskie Zakłady Wyrob. Papierowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Jeleniej Górze.**
11. **„Krakowskie Zakłady Wyrob. Papierowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Krakowie.**
12. **„Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Łodzi.**
13. **„Łódzkie Zakłady Wyrobów Papierowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Łodzi.**
14. **„Wałbrzyskie Zakłady Wyrobów Papierowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Wałbrzychu.**
15. **„Wrocławskie Zakłady Wyrobów Papierowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą we Wrocławiu.**
16. **„Zakłady Przemysłu Materiałów Biurowych — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Łodzi.**
17. **„Biuro Budowy Przemysłu Papierniczego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Zabrzu.**
18. **„Centrala Zaopatrzenia Przemysłu Papierniczego — przedsiębiorstwo państwowe wyodrębnione" z siedzibą w Łodzi.**

Obok przedsiębiorstw nadzorowanych przez właściwe centralne zarządy przemysłu tworzone są **przedsiębiorstwa podporządkowane bezpośrednio ministrowi Przemysłu i Handlu.** Są to przedsiębiorstwa o znaczeniu specjalnym, względnie mające charakter wielobranżowy (obsługujące kilka C. Z. P.), wreszcie centrale handlowe (z wyjątkiem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego i Centrali Handlowej Żelaza i Stali).

Z tej kategorii przedsiębiorstw utworzone już zostały również w trybie dekretu z dnia 3. I. 1947 r. następujące:

„Powszechne Domy Towarowe" z siedzibą w Warszawie,

„Polska Wiklina" z siedzibą w Poznaniu,

„Centrala Przemysłu Artystycznego" z siedzibą w Warszawie,

„Biuro Budowy Urządzeń Koksowniczych" z siedzibą w Zabrzu,

„Centrala Techniczna" z siedzibą w Warszawie,

„Centralne Biuro Obrotu Maszynami" z siedzibą w Warszawie,

„Centrala Produktów Naftowych" z siedzibą w Warszawie,

„Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych" z siedzibą w Warszawie,

„Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt" z siedzibą w Warszawie.

W trakcie tworzenia są dalsze centrale handlowe oraz inne tego typu przedsiębiorstwa. **H. M.**

ARBITRAŻ PAŃSTWOWY

Artykuł 8 narodowego planu gospodarczego na rok 1948 (Dz. U. R. P. Nr 19, poz. 134) zapowiada rozwój arbitrażu państwowego.

Komisja Arbitrażowa dla przedsiębiorstw Ministerstwa Przemysłu i Handlu utworzona jest zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu z dnia 13 czerwca 1947 r. Komisję powołano dla **rozstrzygania sporów majątkowych między przedsiębiorstwami, podległymi Ministerstwu Przemysłu i Handlu,** przy czym przedsiębiorstwa te zobowiązane są do poddawania sporów między nimi rozstrzygnięciu Komisji Arbitrażowej.

Wobec konieczności ustalenia jednolitych zasad postępowania oraz uregulowania zagadnień, jakie wyłoniły się w toku prac Komisji, Komisja na posiedzeniu plenarnym w dniu 5. XI. 1947 r. przyjęła jako wiążące m. in. następujące wytyczne:

a) **Terminy rozpraw pierwszych wyznacza przewodniczący K. A. po uprzednim stwierdzeniu przez Biuro Komisji uiszczenia opłat oraz przedstawienia odpisów pozwu i załączników dla strony przeciwnej. Termin dalszych rozpraw wyznacza przewodniczący zespołu dla danej sprawy.**

b) **Wobec ustalenia zakresu kompetencji K. A. zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu — sporządzanie zapisów przez strony jest zbędne.**

c) **W razie sporu pomiędzy przedsiębiorstwem podległym Min. Przemysłu i Handlu a osobą prawną lub fizyczną, której nie dotyczy zarządzenie ministra o powołaniu K. A. — spór winien być rozpatrzony przez zespół orzekający ściśle na zasadach przewidzianych dla postępowania przed sądem polubownym przy przestrzeganiu tych wszystkich formalności, od których zależna jest możność orzeczenia z punktu widzenia przepisów k. p. c. oraz możliwość uzyskania w sądzie państwowym klauzuli wykonalności na orzeczeniu.**

d) **W sprawie, w której wchodzi w grę rozstrzygnięcie sporu, co do którego istnieje już zarządzenie ministra Przemysłu i Handlu dotyczące danego wypadku, zespół orzekający zwraca się do ministra o wyrażenie zgody na rozstrzygnięcie sporu.**

e) **Zespół orzekający ma pełną swobodę w zakresie doboru środków dowodowych oraz trybu ich przeprowadzenia.**

f) **W sporach pomiędzy przedsiębiorstwami, wzgl. urzędami, zespół orzekający przysądza jedynie zwrot opłat wpłaconych do K. A.**

g) **W razie cofnięcia pozwu przed otwarciem rozprawy opłata podlega zwrotowi w całości.**

h) **Zespół orzekający może rozpoznać sprawę zaocznie, jednakże nie może jedynie z powodu niestawiennictwa strony pozwanej uznać twierdzeń strony powodowej za prawdziwe, lecz winien je zbadać i ustalić stan faktyczny.**

i) **Sprawę zawiłą może zespół orzekający przekazać do rozpatrzenia zespołowi zwiększonemu lub plenum K. A.**

j) **W sporach między przedsiębiorstwami, względnie urzędami podl. Min. Przemysłu i Handlu mogą być wydawane orzeczenia o zabezpieczenie powództwa.**

k) **Dopuszczalne jest przypozwanie i interwencja strony trzeciej.**

W ciągu roku 1947 wpłynęły do Komisji Arbitrażowej ogółem 62 sprawy, skierowane zarówno bezpośrednio przez zainteresowane strony, jak i przez niektóre departamenty Ministerstwa Przemysłu i Handlu (Departament Ogólny, Departament Ekonomiczno-Socjalny).

W I kwartale 1948 r. wpłynęło 27 spraw.

W okresie do dnia 31. III. 1948 r. Komisja Arbitrażowa wydała orzeczenia lub postanowienia kończące postępowanie ogółem w 73 sprawach, w tym w 23 sprawach wydano postanowienia o **umorzeniu postępowania,** w 50 zapadły orzeczenia, przy czym w 18 sprawach roszczenia stron powodowych zostały całkowicie **uwzględnione,** w 14 sprawach powództwo **oddalono,** w 18 zaś sprawach Komisja wydała orzeczenia uwzględniające roszczenia tylko **częściowo.**

Sprawy kierowane do Komisji Arbitrażowej przez przedsiębiorstwa, zakłady i instytucje podległe Ministerstwu Przemysłu i Handlu dotyczą sporów majątkowych o różnolitym charakterze. Tak więc wpływają pozwy, zawierające roszczenia z tytułu odszkodowania za szkody wynikłe z winy pozwanej strony, wnioski o zapłatę kwot pieniężnych za dostarczone towary lub usługi, przy czym częstokroć spory powstają na skutek różnic w interpretacji zarządzeń dotyczących sposobu zapłaty w przypadkach zmiany cen w okresie pomiędzy datą zamówienia a datą dostawy, wnioski o eksmisję z budynków i terenów, o przydział pomieszczeń, o czynsze dzierżawne, o ustalenie stosunków prawnych w odniesieniu do posiadania i użytkowania nieruchomości, o dokonanie lub zmianę urządzeń celem umożliwienia wspólnego korzystania z tych urządzeń przez zainteresowane strony. Występują również spory na tle żądań zwrotu lub przekazania ruchomości, które stanowiły dawniej własność przedsiębiorstwa i zostały mu zabrane w okresie okupacji lub nawet w okresie późniejszym.

W sprawach, w których przed rozstrzygnięciem sporu zachodzi konieczność zapoznania się ze stanem faktycznym, istniejącym na spornym terenie (lokalu, budynku), Komisja Arbitrażowa zazwyczaj przeprowadza niezależnie od wniosków stron wizję lokalną, w przypadkach zaś, gdy konieczne są ustalenia wymagające specjalnej znajomości przedmiotu, zarządza przeprowadzenie ekspertyzy przez biegłych powoływanych spośród fachowców zatrudnionych w przemyśle państwowym.

Przy orzekaniu zespoły orzekające biorą pod uwagę zarówno obowiązujące przepisy prawa cywilnego, jak i względy słuszności i **celowości gospodarczej,** przy czym te właśnie względy w licznych przypadkach decydują o sposobie rozstrzygnięcia sporu. Znaczna stosunkowo ilość orzeczeń o charakterze kompromisowym wskazuje na tendencje ze strony członków Komisji Arbitrażowej do gospodarczo słusznego likwidowania sporów. W szczególności zjawisko to występuje w sposób wyraźny w sporach o lokale i pomieszczenia, gdzie w miarę możności Komisja dąży do stwarzania warunków zezwalających na współużytkowanie spornych obiektów.

Ilość spraw kierowanych do Komisji Arbitrażowej świadczy, że inicjatywa powołania do życia tej instytucji była trafna i pożyteczna, tym bardziej że Komisja, jak się okazało, rozstrzygnęła szereg sporów nie załatwionych w drodze administracyjnej od wielu miesięcy, a w niektórych przypadkach — od lat.

Na popularność arbitrażu dokonywanego w M. P. i H. wskazuje okoliczność, że obecnie szereg przedsiębiorstw przy zawieraniu umów nie tylko między sobą, ale również z osobami trzecimi, zastrzega oddanie ewentualnych sporów, powstałych w związku z wykonaniem umowy — pod arbitraż Komisji Arbitrażowej M. P. i H. (b.)

PRZESTĘPSTWA GOSPODARCZE
(notatka dyskusyjna).

Kodeks karny z roku 1932, dotychczas obowiązujący, nie zna kategorii przestępstw przeciwko interesom gospodarczym Państwa, objętej obecnie rozdziałem III dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. R. P. Nr 30, poz. 192). Dekret ten wszedł w życie dnia 12 lipca 1946 r. na miejsce uchylonego dekretu z dnia 16 listopada 1945 r. pod tą samą nazwą. Rozdział o przestępstwach przeciwko interesom gospodarczym Państwa (zawarty również w poprzednim dekrecie z dnia 16 listopada 1945 r.) jest wyrazem tego, że Państwo nie jest tylko stróżem bezpieczeństwa i porządku publicznego, ale także gestorem i organizatorem ważnych społecznie interesów gospodarczych, jak: prowadzenie zakładów państwowych lub samorządowych, względnie pozostających pod zarządem państwowym i samorządowym, reglamentacja obrotu handlowego, planowanie rozdziału towarów pomiędzy ludność itd. Z tej samej opieki prawnej, co przedsiębiorstwa państwowe i samorządowe, korzystają spółdzielnie.

Artykuł 39 dekretu brzmi:

„Kto w zakładach państwowych lub samorządowych albo działających z udziałem finansowym lub pod zarządem Państwa lub samorządu bądź też prowadzonych przez przedsiębiorstwa państwowe lub samorządowe albo przez instytucje prawa publicznego lub spółdzielnie:

1) ze szkodą dla interesów społecznych **obniża poziom** wytwórczości **przez pogorszenie jakości wyrobów lub przez zmniejszenie wydajności pracy** własnej albo podwładnego personelu;
2) **uchylając się od wykonania ciążącego na nim obowiązku** przedsiębrania należytych staran

o urządzenie techniczne zakładu albo o jego surowce lub towary **pogarsza znacznie** stan urządzeń albo **marnotrawi** surowce lub towary —

podlega karze więzienia".

W poprzednim dekrecie z dnia 16 listopada 1945 r. odnośny paragraf zaczynał się od słów „Kto umyślnie w zakładach państwowych itd." Obecnie słowo „umyślnie" jest skreślone. Ponieważ jednak ustawa nie przewiduje możliwości popełnienia tego przestępstwa nieumyślnie (por. art. 13 k. k.), sądzić należy, że **nadal działanie, względnie zaniechanie z art. 39 jest karalne tylko wtedy, gdy jest umyślne.**

Obecnie w związku z pracami rozpoczętymi nad dziełem reformy prawa karnego nadeszła chwila odpowiednia dla umieszczenia przepisów o przestępstwach gospodarczych w nowym kodeksie karnym. Pod tytułem „Przestępstwa gospodarcze" ogłosił L. Lernell, naczelnik Wydziału Prawa Karnego w Min. Sprawiedliwości, projekt wstępny odpowiedniego działu kodeksu karnego w marcowym numerze „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego", str. 33 i nast. Jak słusznie L. Lernell podkreśla w uzasadnieniu projektu, myślą przewodnią w grę wchodzących przepisów powinno być zapewnienie w naszych warunkach ustrojowych maksymalnie skutecznej ochrony prawnej dla własności uspołecznionej.

Projekt zawiera 21 artykułów i obejmuje różne przestępstwa przeciwko interesom gospodarczym Państwa, m. in. naruszenie przepisów o cenach i fałszowanie pieniędzy. Najważniejsze z projektowanych norm są przepisy art. I i II projektu, w których, wg słów autora, „występuje syntetycznie ujęty typowy stan faktyczny wyrządzenia przez pracownika lub robotnika przedsiębiorstw uspołecznionych szkody interesom tych przedsiębiorstw".

Artykuły I i II projektowanych przepisów, będące odpowiednikiem cytowanego wyżej przepisu art. 39 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy, brzmią, jak następuje:

„Art. 1. § 1. Kto sprawując kierownictwo lub będąc odpowiedzialny za dany rodzaj czynności w przedsiębiorstwie, stanowiącym mienie społeczne, naraża interesy przedsiębiorstwa na szkodę,

podlega karze więzienia na czas od lat 3 do 10 oraz grzywny.

§ 2. Jeżeli szkoda sięga znacznych rozmiarów, sprawca

podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 oraz przepadku całego lub części mienia.

Art. II. § 1. Jeżeli sprawca przestępstwa określonego w art. I działa n i e u m y ś l n i e,

podlega karze więzienia do lat 3 lub aresztu do lat 3.

§ 2. Jeżeli szkoda sięga znacznych rozmiarów, sprawca podlega karze więzienia na czas od lat 3 do lat 10".

Wydaje się, że sformułowanie stanu faktycznego przestępstwa, które jest karane również jako nieumyślne, w art. I i II projektu jest nazbyt ogólne i nie uwzględnia niedoskonałości kadr, którymi z konieczności posługiwać się musi gospodarka uspołeczniona. Pod tym względem formuła art. 39 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych również za szeroko jest określona. Stan faktyczny określa się w art. I i II jako „narażanie na szkodę" w związku z „odpowiedzialnością za dany rodzaj czynności". W tym ujęciu podlegałby sankcji karnej kierownik lub pracownik przedsiębiorstwa, który naraża zakład na szkodę np. przez brak odpowiedniej wiedzy fachowej lub doświadczenia, przypadek częsty w stosunkach pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, który normalnie likwiduje się wypowiedzeniem stosunku służbowego i zaangażowaniem lepszego fachowca. Pomijając ten przypadek trzeba uwzględnić, że i fachowcy mają bardziej lub mniej szczęśliwą rękę, mniejsze lub większe potknięcia i trudno to, co jest naturalnym obrazem niedoskonałej natury ludzkiej, obejmować możliwością sankcji karnej, jeżeli w wyniku może nastąpić szkoda. Kierowca pojazdu mechanicznego na ostrym wirażu jadąc nawet z przepisaną szybkością nieumyślnie „naraża" samochód i pasażerów na szkodę.

Aby norma karna stanowiła rzeczywistą ochronę nowego porządku społeczno-gospodarczego i działała nie tylko represyjnie, ale i zapobiegawczo, co jest najważniejsze, musi określać, że karalne są czyny lub zaniechania sprawcy (kierownika zakładu, pracownika), polegające na przekroczeniu nakazu lub niedopełnieniu obowiązku, o ile wskutek tego Państwo poniosło szkodę. Inaczej będzie ona działać tylko odstraszająco przed obejmowaniem odpowiednich funkcji w przedsiębiorstwach albo w ogóle pozostanie na papierze. Pojęcie „narażanie na szkodę" nie odpowiada dynamice procesów produkcyjnych. Wobec szeregu braków w zaopatrzeniu przemysłu państwowego nowy kodeks karny musi przewidywać wykluczenie winy w przypadku, gdy zastosowanie się do przepisu lub zarządzenia było oczywiście utrudnione lub sprawca działał z nakazu swego przełożonego.

Niezależnie od podniesionej wyżej wątpliwości, opublikowanie projektu trzeba powitać z uznaniem jako dowód przystosowywania się myśli prawniczej do nowych procesów społeczno-gospodarczych. (c. p.)

TREŚĆ: Gospodarstwo i prawo ● Prof. Adam **Chełmoński:** Prawo gospodarcze ● Zbigniew **Rzepka:** Przedsiębiorstwo — przedmiot upaństwowienia ● Jerzy **Mayzel:** O zezwoleniach na prowadzenie handlu ● Czesław **Przymusiński:** Przegląd ustawodawstwa gospodarczego. ● **Notatnik:** Organizacja przemysłu państwowego. — Arbitraż państwowy. — Przestępstwa gospodarcze.

R - 13204

Komitet Redakcyjny „Ustawodawstwa Gospodarczego": Blass Bronisław, Librowicz Antoni, Mayzel Jerzy, Przymusiński Czesław, Rzepka Zbigniew. **Redaktor:** Przymusiński Czesław. **Adres Redakcji:** Katowice, ul. 3 Maja 23. Redaktor przyjmuje w Warszawie, ul. Frascati 4, m. 2, w poniedziałki i czwartki, godz. 17—18.